

INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

KWARTALNIK
HISTORII KULTURY
MATERIALNEJ

ROK LXXI

WARSZAWA 2023

NR 1

REDAKCJA I KOMITET REDAKCYJNY

Członkowie redakcji — Karol Kollinger (IAE PAN), Maciej T. Radomski — zastępca redaktora (IAE PAN), Rafał Rutkowski (IAE PAN), Jakub Sawicki — redaktor-doradca (Archeologický ústav AV ČR), Katarzyna Skrzyńska (IAE PAN), Grischa Vercamer — redaktor-doradca (Technische Universität Chemnitz, Europäische Regionalgeschichte), Jurij Zazulak — redaktor-doradca (Ukrajński katolicki uniwersytet), Karol Żojdź — redaktor (IAE PAN)

Członkowie Komitetu — Mário Bielich (Archeologický ústav SAV, Słowacja), Gabriela Blažková (Archeologický Ústav AV ČR, Czechy), Paweł Cembrzyński (Christian-Albrechts-Universität zu Kiel, Niemcy), Paweł Dobrowolski (Collegium Civitas, Warszawa), Jarosław Dumanowski (UMK, Toruń), Olga Fejtová (Univerzita Jana Evangelisty Purkyně, Czechy), Karin Friedrich (University of Aberdeen, Wielka Brytania), Mateusz Goliński (UWr, Wrocław), Andrzej Janeczek (IAE PAN, Warszawa), Andrzej Klonder (IAE PAN, Warszawa), Elżbieta Kowalczyk-Heyman (UW, Warszawa), Albinas Kuncevičius (Vilniaus universitetas, Litwa), Marcin Majewski (USz, Szczecin), Philippe Meyzie (Université Bordeaux Montaigne, Francja), Mindaugas Paknys (Lietuvos kultūros tyrimų institutas, Litwa), Jacek Pielas (UJK, Kielce), Bożena Popiołek (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Raimo Pullat (Tallinna Ülikool, Estonia), Mikola Volkau (Europos humanitarinis universitetas, Litwa)

Adres Redakcji:

„Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”
00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105, pok. 121

Adres strony internetowej:

<http://journals.iaepan.pl/khkm>
e-mail: kwartalnik@iaepan.edu.pl
tel. 22 620 28 84 w. 146

Kwartalnik Historii Kultury Materialnej Copyright © 2023 by Institute of Archaeology and Ethnology Polish Academy of Sciences.

All papers published in this issue are an open access articles under the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)

Wydawca:

Institut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk
00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105
e-mail: director@iaepan.edu.pl
tel. 22 620-28-84

Wykaz recenzentów artykułów opublikowanych w roczniku 2022 (R. LXX):

Kamila Baraniecka-Olszewska (IAE PAN, Warszawa), Cezary Buśko (Pracownia Archeologia B.C., Wrocław), Dorota Dias-Lewandowska (IAE PAN, Warszawa), Karin Friedrich (University of Aberdeen), Marcin Gadocha (UP, Kraków), Mikołaj Getka-Kenig (IHN PAN, Warszawa), Dariusz Główka (IAE PAN, Warszawa), Mateusz Goliński (UWr, Wrocław), Janusz Grabowski (AGAD, Warszawa), Iwona Janicka (UG, Gdańsk), Marek A. Janicki (UW, Warszawa), Andrzej Klonder (IAE PAN, Warszawa), Weronika Kobylińska-Bunsch (UW, Warszawa), Bożena Kostuch (Muzeum Narodowe w Krakowie), Petr Kozák (SLU, Opava), Michał Kurzej (UJ, Kraków), Piotr Łozowski (UwB, Białystok), Dorota Łuczak (UAM, Poznań), Jerzy Maik (IAE PAN, Łódź), Marcin Ł. Majewski (PAU, Kraków), Mirosław Marcinkowski (Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu), Ryszard Mączyński (UMK, Toruń), Piotr Miodunka (UE, Kraków), Michał Myśliński (IS PAN, Warszawa), Beata Mytych-Forajter (UŚ, Katowice), Agnieszka Pawłowska-Kubik (GUMed, Gdańsk), Anna Penkała-Jastrzębska (UP, Kraków), Bożena Płonka-Syroka (UMW, Wrocław), Piotr Rachwał (KUL, Lublin), Katarzyna Seroka (UW, Warszawa), Marta Sikorska (UMK, Toruń), Michał Słomski (IH PAN, Warszawa), Michał Starski (UW, Warszawa), Paweł Stróżyk (UAM, Poznań), Magdalena Śniegulska-Gomuła (Muzeum Narodowe w Kielcach), Maciej Trzeciński (IAE PAN, Warszawa), Michał Wasiucionek (NEC, Bukareszt), Elżbieta Elena Wróbel (UP JP II, Kraków), Mateusz Wyżga (UP, Kraków), Rafał Zapłata (UKSW, Warszawa), Jerzy Żywicki (UMCS, Lublin)

*Dariusz Wyczółkowski, Adam Kędzierski**

Development of settlement in the Kalisz region in the eleventh and twelfth centuries based on research on the Słuszków I and Słuszków II hoards



Rozwój osadnictwa w rejonie Kalisza w XI i XII wieku w świetle badań skarbów Słuszków I i Słuszków II

Abstract: The article presents considerations on the role of single and mass monetary finds in exploring the changes in early medieval settlement structures related to Kalisz and the region. Archaeological excavations has so far been conducted mainly in Kalisz. Other sources of knowledge about the settlement network: fieldwalking surveys carried out as part of the Polish Archaeological Record (AZP) and the few historical sources from the early Middle Ages made it possible to create only a preliminary reconstruction showing the historical, cultural and settlement processes taking place in the region. The 2020 discovery of the second silver hoard in Słuszków and the subsequent excavations provided interesting material for the assessment of the settlement structures of the Kalisz region and their evolution in each distinct phase of early medieval habitation.

Key words: settlement, early Middle Ages, Kalisz, hoards, silver

Abstrakt: W artykule przedstawiono rozważania nad rolą pojedynczych i masowych znalezisk monetarnych w badaniach nad rekonstrukcją przemian wczesnośredniowiecznych struktur osadniczych związanych z Kaliszem i jego regionem. Prace archeologiczne prowadzone były dotychczas głównie w samym mieście. Pozostałe źródła wiedzy na temat osadnictwa: archeologiczne badania powierzchniowe, prowadzone w ramach Archeologicznego Zdjęcia Polski oraz nieliczne źródła historyczne z okresu wczesnego średniowiecza dają możliwość wykonania jedynie szkicu rekonstrukcyjnego, pozwalającego na wstępne zdefiniowanie lokalnych procesów historycznych i kulturowych. Odkrycie drugiego skarbu srebrnego w Słuszkowie w 2020 r., a także przeprowadzone w związku z tym badania archeologiczne dostarczyły ciekawych materiałów źródłowych do odtworzenia struktury osadnictwa regionu kaliskiego i scharakteryzowania jej przemian w każdej z wydzielonych faz wczesnośredniowiecznego zasiedlenia.

Słowa kluczowe: osadnictwo, wczesne średniowiecze, Kalisz, skarby, srebro

* Dariusz Wyczółkowski, MA; Institute of Archaeology and Ethnology PAS, Warsaw
darekw@post.pl;  <https://orcid.org/0000-0003-4856-684X>
Adam Kędzierski, PhD; Institute of Archaeology and Ethnology PAS, Warsaw
akedzierski1@wp.pl;  <https://orcid.org/0000-0002-8762-2608>

When Stanisław Trawkowski considered the issue of the origin of the Kalisz Region sixty years ago, he had access to a limited number of historical and archaeological sources.¹ Research into the central part of this region — Kalisz Zawodzie hillfort² — conducted since 1958 has provided new materials, confirming, for example, the existence of St. Paul's Collegiate Church, previously known from written sources. Research work carried out on sites located in the areas around this settlement centre, particularly the archaeological field survey programme of the Polish Archaeological Records (AZP), only at the end of the 1990s extended our knowledge of the development of the Kalisz region in terms of settlement changes dated to the Early Middle Ages. Therefore Trawkowski made use of analysis of written sources, the literature available at the time, and theoretical deliberations on the role of economic relationships in the development of the region. The area he outlined on the maps attached to the paper indicated the extent of the supply base of the central settlement complex in Kalisz. Its nature, as a region that evolved from the centre of Kalisz based on a junction of arterial and local roads, was described by Teresa Wąsowiczówna in 1960.³ It should be noted that these roads connecting Silesia with Kuyavia and the Vistula valley, or Poznań with Kraków, were only sections of routes of supra-regional significance. It seems interesting that the settlement development related to the functioning of these routes is clearly reflected in the distribution of hoards analysed below. Over the following decades, the amount of literature describing early medieval Kalisz and settlement connected with it grew. Starting from the late 1990s, collective publications were regularly published, describing the history of Kalisz region and analysing archaeological sources obtained during field research.⁴ A summary of the state of research and the previous discussion was presented in papers in the recent volume of *Atlas Historyczny Miast Polskich*, which was dedicated to Kalisz.⁵ Most studies assume that the development of the settlement complex in Kalisz can be divided into several stages.⁶ This division was established on the base of historical analysis of written sources and interpretations of the archaeological materials discovered on numerous sites. Thus, one could distinguish the tribal period from the seventh/eighth century to approx. middle of the tenth century; the early Piast period until the monarchy crisis in the 1030s; then a period from the reign of Casimir I the Restorer to the end of the reign of Bolesław III Wrymouth, and finally — the period of feudal fragmentation of Poland. These are the stages that should be considered as crucial for the development of settlement structures associated with the main stronghold.

Even though research into early medieval settlement structures connected with the Kalisz centre started more than fifty years ago, there are still many issues left unresolved. The concentration of research efforts on the main part of the complex and the abundance of historical

¹ Trawkowski S. 1962. As far as historical sources are concerned, it was not until 1982–1999 that the next six volumes Diplomatic Code of the Greater Poland — *Codex diplomaticus Maioris Poloniae*, containing over 2000 documents created before 1444, were published.

² A monograph of the Kalisz Zawodzie hillfort will soon be published in the *Origines Polonorum* series.

³ Wąsowiczówna T. 1960.

⁴ Kalisz. 1998; Kalisz. 2013; Wokół początków. 2016a.

⁵ Atlas. 2021. The part devoted to the Early Middle Ages includes three papers discussing the issue of the formation and development of the centre (Baranowski T. 2021), the development of church institutions (Wyczółkowski D. 2021a), and the finds of coins and the issue of the Kalisz mint (Kędziński A. 2021b).

⁶ Cf. Baranowski T. 2021.

material made it practically impossible to engage in the exploration of other nearby settlements. The initial evidence on them comes predominantly from the archaeological field surveys carried out under the Polish Archaeological Records (AZP) project. The particularities of the surveys, the way in which they were conducted and documented have repeatedly come in for criticism.⁷ It is now difficult to interpret their results because they need require re-verification using new research methods and by the implementation of new approach to documentation of field sites.⁸ The archaeological material collected during the AZP survey has never been fully analysed, and it is currently partially unavailable. Another difficulty is the dating of the material gathered during fieldwork. It mostly consists of pottery fragments. The margin of error in dating sites based on a few small pieces of ceramic pots is usually wide. Moreover, as work on the historic material from the Kalisz Zawodzie hillfort and the Stare Miasto (Old Town) settlement in Kalisz indicated, it is really difficult to precisely date ceramic material from the period between the end of the eleventh and the thirteenth centuries. The processes of pottery production in this period do not show any significant changes. Thus, correct dating requires larger archives of the archaeological material. The fragmentarily preserved material found during field survey is usually dated in general to the Early Middle Ages.

Additionally, the collection of written sources that could be helpful has not been fully used yet. The development of the oldest parish network, related to the settlement changes, is visible only in the case of the better explored area of Kalisz.⁹

Considering all the above issues, it is worth emphasising the significance of the unique type of source materials in the form of silver hoards and isolated coin finds.

We realize that the reasons for hiding treasures, not only in the Early Middle Ages, but also in other periods, were complex.¹⁰ Their deposition cannot be only considered in economic¹¹ or religious¹² terms. In Poland, just like in Scandinavia or in Scandinavian-influenced Rus', many hoards are dated to the Early Middle Ages. Perhaps the idea of hoarding precious metals was borrowed by the elites of the Piast state from Scandinavians. However, in Bohemia, which had equally good trading contacts with northern peoples, silver had not been deposited in such amounts.¹³ The literature suggests that the great amount of precious metal hoards may be associated with the weakness of local markets in the tenth and eleventh centuries.¹⁴ Starting from the twelfth century, the tradition of depositing treasures began to disappear. It was most probably a result of the monetisation of the economy, connected with the large-scale minting of Polish cross denars, which started in the late eleventh century.¹⁵

Despite the remarks concerning the weakness of the precious metal market, high monetisation of the market and widespread presence of precious metals used in everyday transactions, are proved by the results of research carried out in Kalisz and in its vicinity, where, within the

⁷ See Jaskanis D. 2000; Możdzioch S. 2006; Siemaszko J. 2018.

⁸ Among the others, great significance of verification research was indicated by results of the project "Kompleksowe, weryfikacyjne i nieinwazyjne badania stanowisk zagrożonych niszczeniem w środkowym biegu Prozny" ("Comprehensive, Verification, and Non-Destructive Exploration of Sites at Risk of Destruction in the Middle Reaches of the Proсна River") conducted in 2013–2014 by a group of archaeologists connected with the District Museum of the Kalisz Region and the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences.

⁹ Cf. Wyczółkowski D. 2021a; Wyczółkowski D. 2021b.

¹⁰ Suchodolski S. 2003; Bogucki M. 2004; Duczko W. 2005.

¹¹ Bolin S. 1926; Tabaczyński S. 1957.

¹² Kowalewski J. 2001; Urbańczyk P. 2002; Kowalewski J. 2004; Urbańczyk P. 2004.

¹³ Duczko W. 2020, p. 56.

¹⁴ Tabaczyński S. 1957.

¹⁵ Kędzierski A. 2010.

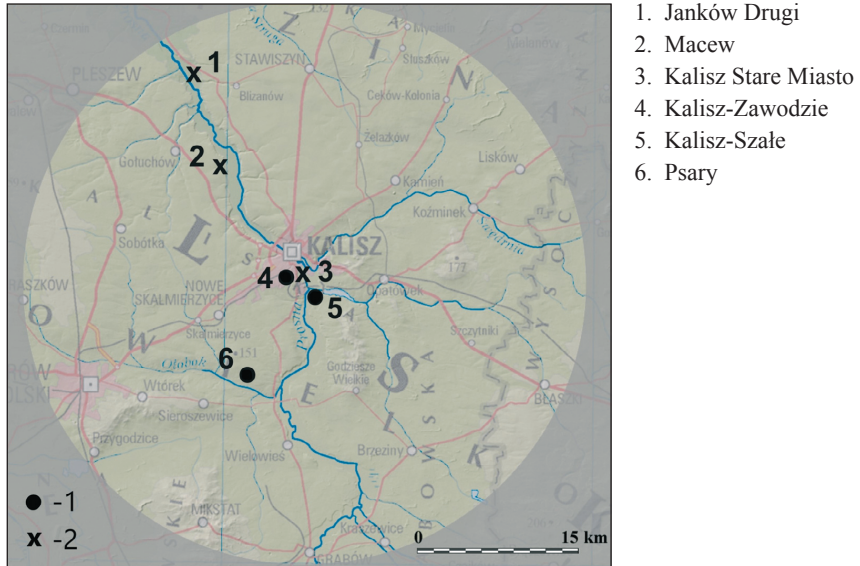


Fig. 1. Coin finds from the Kalisz region up to the mid-10th century;
1 — hoard, 2 — single find (prepared by A. Kędzierski)

Ryc. 1. Znalaziska monet z regionu kaliskiego do połowy X w.;
1 — skarby, 2 — znalezisko pojedyncze (oprac. A. Kędzierski)

range of settlements, isolated coins and their fragments as well as hacksilver used in small transactions have been found.¹⁶ The oldest coins — oriental dirhams — are mostly dated to the first half of the tenth century.¹⁷

A number of hoards indicating, in our opinion, places of significance for the settlement analysis have been discovered near Kalisz. The fact that they were hidden seems to be connected with settlements important for the economic and settlement network development of the area constituting the surroundings of the centre. Similar conclusions were formulated for Gotland, where, supposedly, the treasures had also been hidden in chosen places.¹⁸

Coins from the pre-state period found in Poland are mostly oriental dirhams discovered as single coins and in hoards (Fig. 1). However, in comparison to finds dated to a later period, they are not frequent in Prosna River basin. So far, their ten fragments have been discovered in three places. Two of them were located to the northwest of Kalisz in the villages of Janków Drugi¹⁹ and Macew.²⁰ The remaining eight pieces were obtained during an archaeological survey of the Stare Miasto settlement in Kalisz. This suggests a developing monetary circulation and the use of silver in transactions on the local market. Two of the three known hoards of dirhams are directly related to the Kalisz settlement centre. One of them (T.p.q.: 944/5), only partially preserved, comes from the settlement of Zawodzie located next to the hillfort.²¹ The second one,

¹⁶ Cf. Kędzierski A., Wyczółkowski D. 2016, pp. 95–101; Kędzierski A. et al. 2020.

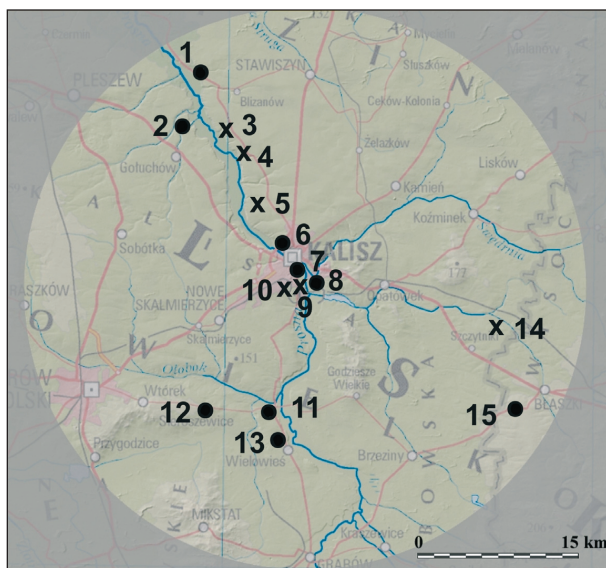
¹⁷ The oldest of the oriental coins found in the Kalisz Region is a fragment of an Umayyad dirham from the eighth century, cf. Szczurek T. et al. 2017, no. 84.

¹⁸ Östergren M. 1989.

¹⁹ Szczurek T. et al. 2017, no. 84.

²⁰ Szczurek T. et al. 2017, no. 141.

²¹ Kędzierski A. et al. 2020, pp. 215–225.



1. Janków Drugi
2. Tursko
3. Żerniki
4. Kurza
5. Zagorzyn
6. Kalisz-IV
7. Kalisz-Majków
8. Kalisz-Rajsków
9. Kalisz-Stare Miasto
10. Kalisz-Zawodzie
11. Ołobok
12. Sieroszewice
13. Masanów
14. Cieszyków
15. Brończyn-Romanów

Fig. 2. Coin finds from the Kalisz region from the period between mid-10th and the mid-11th century; markers as in Fig. 1 (prepared by A. Kędzierski)

Ryc. 2. Znalaziska monet z regionu kaliskiego od połowy X do połowy XI w.; oznaczenia jak na ryc. 1 (oprac. A. Kędzierski)

from Kalisz-Szałe (T.p.q.: 934/5),²² was deposited approx. 2 km to the southeast of the same hillfort, in a small settlement on the Krępicza River. It seems that it might have been the nodal point of a trade route connecting Kalisz with Sieradz, and further on with Kraków and Kyiv. The third hoard, also containing only dirhams, comes from Psary.²³ The village is located 11 km to the southwest of Kalisz, on the Ołobok River, a left-bank tributary of Prosna. Both hoards and single finds of dirhams, dated to the pre-state period, are connected with settled areas of the Prosna River basin. A small number of coin finds corresponds with a rather weak, scattered settlement network characteristic the same phase. It is clearly visible in case of the Stare Miasto settlement in Kalisz, where the above mentioned fragments of dirhams were found. Settlement facilities from the tribal period discovered there are considerably less numerous than structures dated to the time between the eleventh and the thirteenth centuries.

In the second half of the tenth century, large numbers of West European, mostly German, denars started to appear in the Polish territory; however, finds still include some oriental coins. We know of at least fifteen single and collective finds of coins in Kalisz and the region, dated to the time between approximately the middle of the tenth century and the middle of the eleventh century (Fig. 2). Similarly to those of the previous period, they mostly come from sites in the Prosna valley, located particularly to the north of Kalisz. Single coins have been discovered on three settlements located in that area in Żerniki,²⁴ Kurza²⁵ and Zagorzyn²⁶ and a hoard has been

²² Szczurek T. et al. 2017, no. 92.

²³ Szczurek T. et al. 2017, no. 206. Dirhams from the hoard have not been preserved, so it is not possible to determine their exact chronology.

²⁴ Bogucki M. et al. 2016, no. 262.

²⁵ Bogucki M. et al. 2016, no. 259.

²⁶ Szczurek T. et al. 2017, no. 270.

uncovered on the fourth — Janków Drugi (T.p.q.: 1018).²⁷ The highest concentration of silver finds can be seen in Kalisz and its closest vicinity, where single coins have been discovered in the Zawodzie hillfort²⁸ and on the Stare Miasto settlement site.²⁹ At least two hoards from the beginning of the eleventh century also come from Kalisz: Kalisz-Rajsków (T.p.q.: 992–1000),³⁰ Kalisz-Majków (T.p.q.: 1016),³¹ and perhaps also Kalisz IV.³² The first one was hidden in the settlement of Rajsków located approx. 500 m to the east of the hillfort and 80 m away from the riverbed of the Swędnia, a right tributary of the Prosna. This place is probably located at the eastbound crossing from Zawodzie through the Prosna valley. A large concentration of deposits from the end of the tenth century or from the beginning of the eleventh century has been found approx. 15–16 km to the southwest of Kalisz.³³ This significant cluster includes hoards from Ołobok (T.p.q.: 983 or 1000),³⁴ Sieroszewice (T.p.q.: 976),³⁵ and Masanów (T.p.q.: 985).³⁶ An intensively developing set of settlements from that time also can be located there. On the map of finds dated to the period from approximately the mid-tenth century to the mid-eleventh century, two more discoveries should be placed, made 20–25 km to the southeast of Kalisz. A single coin from this area comes from Cieszyków,³⁷ while a hoard has been uncovered in Brończyn-Romanów (T.p.q.: 1027).³⁸ Both hoards and settlement points existing in the same phase were chronologically related to the establishment of the Polish state, and then to the reign of Mieszko I and Bolesław the Brave. Lack of later hoards, dated after 1050, can indicate considerable settlement or social changes, most probably related to the crisis of the statehood in the 1030s.

In the second half of the eleventh century, foreign coins started to be gradually replaced with local coins, probably manufactured in Kalisz itself.³⁹ On the settlement map of that time, the location of the coin treasures is significantly different from the previously described older phase (Fig. 3). Kalisz still played the leading role, what is confirmed by at least three silver hoards: Kalisz XI (T.p.q.: 1054),⁴⁰ Kalisz IX,⁴¹ and Kalisz-Dobrzec (T.p.q.: ca. 1090).⁴² Excavations at early medieval sites in Kalisz delivered a few times more individual coins issued after 1050 than it was observed in relation to earlier coins. Nevertheless, the cluster of silver hoards was recorded approx. 20–24 km to the northeast of Kalisz — towards Konin and Kruszwica: in Zbiersk (T.p.q.: 1061 or 1090)⁴³ and mostly in Słuszków, where two large hoards of cross denars

²⁷ Szczurek T. et al. 2017, no. 83. Also a completely scattered eleventh-century hoard from Tursko comes from this area — Szczurek T. et al. 2017, no. 258. However, it is impossible to determine its chronology in greater detail.

²⁸ Szczurek T. et al. 2017, no. 95.

²⁹ Bogucki M. et al. 2016, no. 100; Szczurek T. et al. 2017, no. 100.

³⁰ Szczurek T. et al. 2017, no. 97.

³¹ Szczurek T. et al. 2017, no. 88.

³² Szczurek T. et al. 2017, no. 91. The treasure has not been preserved in its entirety, and it is not possible to precisely determine its chronology.

³³ On account of its location, the already mentioned slightly older hoard of dirhams from the village of Psary could be included in this group.

³⁴ Szczurek T. et al. 2017, no. 169.

³⁵ Szczurek T. et al. 2017, no. 228.

³⁶ Szczurek T. et al. 2017, no. 145.

³⁷ Szczurek T. et al. 2017, no. 26.

³⁸ Szczurek T. et al. 2017, no. 15.

³⁹ Kędziński A. 1999; Kędziński A. 2005; Kędziński A. 2021a, pp. 175–192.

⁴⁰ Szczurek T. et al. 2017, no. 98.

⁴¹ Szczurek T. et al. 2017, no. 96. The hoard has not been preserved in its entirety, but it certainly included cross denars from the second half of the eleventh century.

⁴² Bogucki M. et al. 2016, no. 256.

⁴³ Szczurek T. et al. 2017, no. 274.

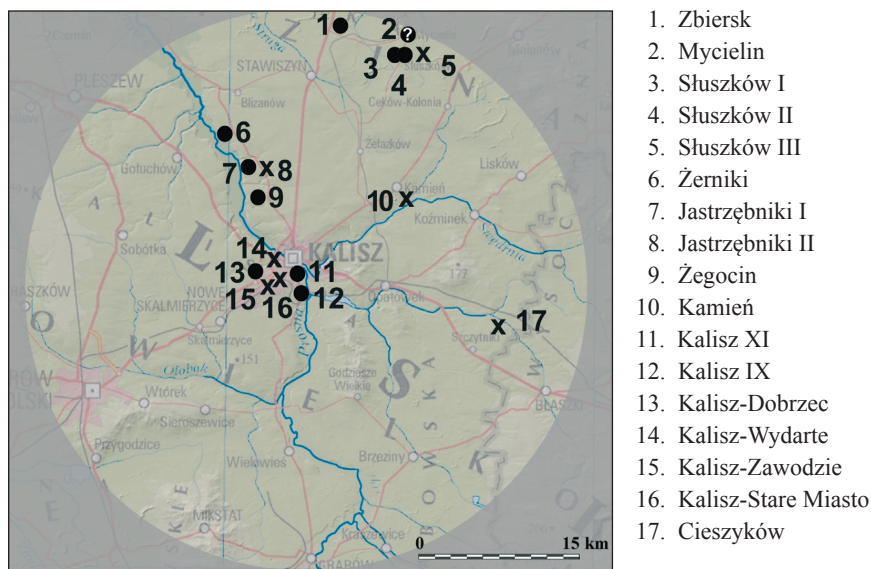


Fig. 3. Coin finds from the Kalisz region from the period between mid-11th century to around 1170; markers as in Fig. 1 (prepared by A. Kędziński)

Ryc. 3. Znalaziska monet z regionu kaliskiego od połowy XI w. do ok. 1170 r.; oznaczenia jak na ryc. 1 (oprac. A. Kędziński)

(T.p.q.: 1095, early twelfth century)⁴⁴ have been discovered along with four loose cross denars found during field research.⁴⁵ Such coins have been still found in villages located on the Prosna banks, to the north of Kalisz. The hoards, mostly including later types of cross denars, have been registered in Żerniki (T.p.q.: 1100),⁴⁶ at the open settlement in Jastrzębniki, where they are dated to the eleventh/twelfth century (T.p.q.: 1086),⁴⁷ and in Żegocin.⁴⁸ Moreover, during excavation of the settlement in Jastrzębniki, a cross denar interpreted as not related to any hoard was uncovered.⁴⁹ In settlements located on left-bank tributaries of the Prosna, single coins from the end of the eleventh century and the beginning of the twelfth century have been discovered in Kamień on the Swędria⁵⁰ and in the already mentioned Cieszyków on the Cienia.⁵¹

During a programme of exploring sites of the hidden hoards, it was concluded that the vast majority of them had been deposited in settlements.⁵² An exception is a unique hoard from

⁴⁴ Szczurek T. et al. 2017, no. 235; Kędziński A. 2021a, pp. 32–35. From the same area comes another silver hoard found at the village of Mycielin — Szczurek T. et al. 2017, no. 158. However, its exact chronology is impossible to determine. Only ornaments, generally dated to the eleventh century, are known from this hoard.

⁴⁵ In object no. 8, recorded during the archaeological excavation of the place where later the treasure of Słuszków II was found, one cross denar dated to the end of the eleventh or to the beginning of the twelfth century was discovered.

⁴⁶ Kędziński A. 2021a, p. 176.

⁴⁷ Szczurek T. et al. 2017, no. 86.

⁴⁸ Szczurek T. et al. 2017, no. 275. The hoard has not been preserved in its entirety, but it certainly included cross denars from the second half of the eleventh century.

⁴⁹ Bogucki M. et al. 2016, no. 253.

⁵⁰ Bogucki M. et al. 2016, no. 257.

⁵¹ Szczurek T. et al. 2017, no. 26.

⁵² Kędziński A. 2020.

Kalisz Dobrzec, with a total weight of over 3.8 kg. It consisted of more than 500 pieces of silver ingots, three small fragments of silver ornaments, and only two coins. The deposit, tentatively dated to the late eleventh or early twelfth century, was hidden more than 200 m to the south of the settlement, by a small watercourse.⁵³

Most of the hoards have been dated rather precisely, which is why they constitute important evidence of settlement structures, including both their development and disappearance. One of the most interesting examples is the discovery of the cluster of hoards to the north of Kalisz, hidden in the end of the eleventh century or in the beginning of the twelfth century. Based on the written and archaeological sources, it is difficult to define the reason for the settlement development in the area at the time. In addition, the composition of two hoards found in Słuszków suggests a possibility that a complex of private estate was located there, the owners of which came from elite circles directly related to the duke.

The two Słuszków hoards are unique among Polish finds from the Early Middle Ages. Even their size draws attention. The first one, Słuszków I, which had most probably included approx. 20,000 items before it was partially scattered during the World War II, is one of larger, if not the largest, precious-metal hoards from the Early Middle Ages in Poland. It is estimated that originally it could have weighed about 17 kg. In terms of the number of artefacts, it can only be compared with the silver hoard from Dzierżnica II (T.p.q.: 980/1–989/90 or 983–985),⁵⁴ hidden at the end of the tenth century. The preserved part includes 120 whole coins and 20,855 coin fragments, weighing approx. 15 kg. By comparison, the hoard from Głogów (T.p.q.: 1201), deposited at the beginning of the thirteenth century, includes over 20,638 artefacts weighing more than 6 kg.⁵⁵

The second hoard from Słuszków (“Słuszków II”) consisting of 6,695 artefacts, altogether weighing more than 5 kg, is definitely one of the largest deposits from the late eleventh or early twelfth century. Only the hoards from Konin-Grójec (T.p.q.: ca. 1100 — probable weight of approx. 5 kg)⁵⁶ and Ruda near Wieluń (T.p.q.: ca. 1070 — the weight of approx. 7 kg)⁵⁷ corresponded in size with this hoard.

The contents of Słuszków hoards are also exceptional. Both include extremely rare denars of Sieciech, palatine of Władysław I Herman, mostly of type 1, with a cross pattée on the reverse. Such a symbol is very similar or even identical to the one stamped on the reverses of some cross denars.⁵⁸ It should be emphasized that both of the Słuszków hoards contain over ninety percent of the total sum of currently known specimens of Sieciech’s large denars with a cross pattée.⁵⁹ They also contain the largest number of known examples and types of cross denars minted in the last decade of the eleventh century and the first years of the twelfth century: coins with pearl crosses, plain crosses and crossiers on the obverse — types V, VI, VII according to Marian Gumowski, most likely produced mainly in the local mints.⁶⁰ The collection of two types of denars attributed to duke Zbigniew — the first-born son of Władysław I Herman — is also exceptional.⁶¹ The Słuszków I hoard includes more than 3,200 items of such coins,

⁵³ Kędziński A., Wyczółkowski D. 2017, pp. 338–342; Kędziński A. 2020, p. 20.

⁵⁴ Szczurek T. et al. 2017, no. 36.

⁵⁵ Kubiak S. 1998, no. 35.

⁵⁶ Szczurek T. et al. 2017, no. 74.

⁵⁷ Gorlińska D. et al. 2015, no. 140.

⁵⁸ Gumowski M. 1939, varieties CNP 858/848, CNP 858/863, and CNP 858/1480; Kędziński A. 2021a, varieties Sdm-6C12, Sdm-6C13, Sdm-6C14, Sdm-6C15, Sdm-6C17, and Sdm-6C18; see also Kędziński A. 1999.

⁵⁹ Type 1, according to S. Suchodolski (Suchodolski S. 1987).

⁶⁰ Kędziński A. 1999; Nakielski W. 2013.

⁶¹ Gumowski M. 1939, varieties CNP 813 and CNP 867–868; Kędziński A. 2021a, varieties Sdm-6C19, Sdm-6C20, and Sdm-6D4.

while other such hoards include only isolated items. Thus, it can be assumed that they came directly from the duke's mint, which could have been located in Kalisz.⁶² The two hoards of Słuszków also included West European denars, mostly German, and older cross denars struck in Saxon mints, just like half-denar obols. The Słuszków I hoard has been quite precisely dated based on a coin of Hungarian King Coloman, minted in the middle of his reign (1095–1116), approx. in 1105.⁶³

A distinguishing feature of both hoards are jewellery assemblages. In the Słuszków I hoard, there were thirty-three filigree silver beads, which had not been destroyed, unlike jewellery from most other hoards, and a silver chain that had not been fully preserved. The Słuszków II hoard included gold jewellery: two bands and two rings with enamel (?) and gold granulation. Three of these artefacts were most probably made at German goldsmith workshops.⁶⁴ One of the bands was most probably manufactured in Rus', as it is suggested by a prayer inscription in Cyrillic.⁶⁵ Gold items were treated in a special way, considering their location observed during exploration of the vessel with the hoard: they were put together into one place. Furthermore, one of the gold bands shows the imprinted fibers of the fabric, which may indicate that they were wrapped together with a piece of cloth. The results of a tomography of the vessel containing the treasure taken before its exploration showed that there were at least three large bundles of artefacts inside.

Inventories of early medieval hoards from the territory of the Polish state of the time rarely include fragments of gold items or gold jewellery deposited as a whole. In hoards dated to the end of the eleventh century and the beginning of the twelfth century, there are no such finds. Examples of fully preserved gold artefacts are the beads from the hoard from Borucin near Aleksandrów Kujawski, dated to the middle of the eleventh century.⁶⁶ A fully preserved gold ring and bracelet were found in the hoard from Kolbudy near Pruszcz Gdański, dated to the tenth century.⁶⁷ The hoard Trzcinnica II⁶⁸ included two gold objects: a small gold ball and a difficult to interpret object described in publications as a lunula or a fragment of an icon, while the hoard uncovered in Sieraków⁶⁹ contained a gold bracelet. Therefore it seems that most gold items found in hoards are rather random additions. Rings from the Słuszków II deposit constitute a unique collection of gold artefacts compared with other finds from the territory of Poland. Undoubtedly, these rings were owned by people of high standing in the hierarchy of Polish elites in the early Middle Ages. Moreover, a comparison of their size indicates that they constitute two sets of jewellery, each consisting of a ring and a band. It is another feature showing uniqueness of both hoards from Słuszków. The same may be said in relation to the place of their deposition.

Significant evidence concerning the deposition place was brought by the excavation carried out in September 2021.⁷⁰ In two trenches were found archaeological structures dated from the eleventh to twelfth century, related to the functioning of the settlement in the Early Middle Ages, and later features dated from the fifteenth century. Trench 2 was located in the place where the Słuszków II hoard had been discovered. Because of a power pole standing there, the trench

⁶² Kędziński A. 2005; Kędziński A. 2021a, pp. 175–192.

⁶³ Huszár L. 1979, position no. 37.

⁶⁴ Duczko W. et al. 2022, p. 151.

⁶⁵ Kędziński A. 2021a, pp. 34–35.

⁶⁶ Gorlińska D. et al. 2015, no. 10.

⁶⁷ Horoszko G. et al. 2016, no. 111.

⁶⁸ Reyman-Walczak B. et al. 2013, no. 101.

⁶⁹ Szczurek T. et al. 2017, no. 227.

⁷⁰ The work on the site 10 in Słuszków was carried out as a part of planned tasks of the Kalisz Archaeological Site of the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences and under the National Science Centre's grant no. 2015/19/B/HS3/00549. The excavation works were carried out thanks to the financial support of the Marshal's Office of the Wielkopolskie Voivodeship.

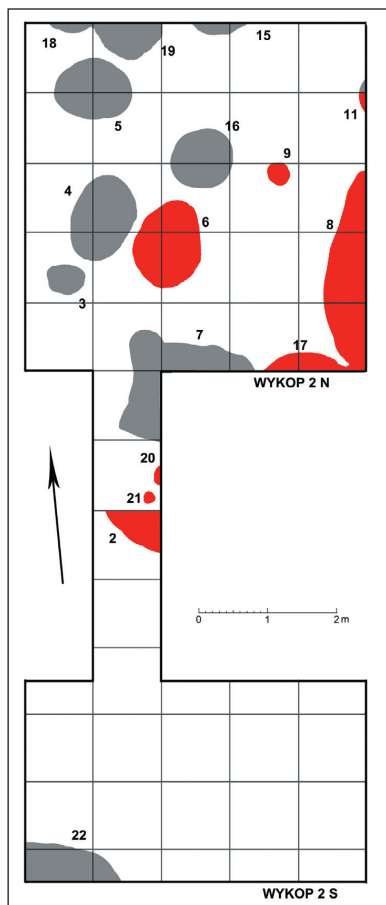


Fig. 4. Słuszków, site 10, archaeological trench 2. Early medieval features are marked in red (prepared by A. Kędziński)

Ryc. 4. Słuszków, st. 10, wykop 2. Na czerwono zaznaczono obiekty wczesnośredniowieczne (oprac. A. Kędziński)

covered a small area between the supports of the pole, where the hoard was found, with extensions to the north and to the south of the supports. Trench 3 was located in the place where silver artefacts were found in the arable soil, initially related to the site of the earlier discovery of the Słuszków I hoard. During the exploration, a large modern feature was recorded there, interpreted as a sand excavation site for construction purposes, alongside three structures dating back to the Early Middle Ages (features 11, 12, 13). The pottery found during exploration of structure 11, interpreted as a fragment of a residential structure with several stages of use, can be dated to the twelfth century.

The most interesting results were yielded by the exploration of trench 2, where artefacts dated to three stages of use were discovered (Fig. 4). The oldest material found indicate that the area was settled during the Roman Period (feature 22). In the Early Middle Ages, a complex of residential (features 2, 8, 17, 20, and 21) and utility structures (features 6 and 10) was created. Structure 9, isolated during exploration of the cultural layer not destroyed by ploughing, the creation of which is dated to the Early Middle Ages, turned out to be interesting for dating. The exploration revealed that it was only a cluster of pottery fragments. Analysis of the material indicated that these were the remains of two small vessels sunk into the natural ground. Their morphological and technological properties are characteristic for vessels dated to the eleventh century. The fact they were arranged upside down was probably connected with the functioning of residential structures. Similar vessels or their large fragments in the same arrangement were discovered during excavations carried out for over a dozen seasons at Stare Miasto in Kalisz, which was a large medieval craft and trade settlement. Its functioning is dated to the period from the first half of the tenth century. The village developed over nearly four centuries, gaining a character of a proto-town settlement with numerous, often highly specialised, craftsman's workshops.⁷¹ In the late thirteenth century, a village was founded there under the German Law. During the exploration of the site, the tradition of arranging vessels upside down was observed in a few trenches. The most obvious case seems to be the discovery of a large vessel, containing a skeleton of a whole hen, arranged in that way in the natural ground. Using statistical and technological analysis, the vessel

⁷¹ Cf. Kędziński A., Wyczółkowski D. 2016.



Fig. 5. Słuszków, site 10, archaeological trench 2 during excavations. View from the north-west (prepared by A. Kędzierski)

Ryc. 5. Słuszków, st. 10, wykop 2 w trakcie prac wykopaliskowych. Widok od strony północno-zachodniej (oprac. A. Kędzierski)

has been dated to the period from the late eleventh century or, most probably, to the twelfth century. It was discovered near a residential structure and a group of ovens. Considering these observations, the vessels discovered in Słuszków seem to have had similar significance as a type of a foundation offering. The existence of such practices also in the thirteenth century is confirmed by the find of three coins of Bolesław IV the Curly placed under a quoin of a house discovered during the research works at Stare Miasto in Kalisz.⁷² The Słuszków find would confirm the dating of establishment of the settlement to the second half of the eleventh century.

Another interesting find was the discovery of the remains of a hearth (feature 6) with a characteristic fill, layers, and historic material, the creation of which we link to lead melting (Fig. 5). One can also observe close similarity to the remains of craftsman's workshops melting metals in the territory of Kalisz. Structures of this type have not been found in other settlements of the Kalisz early medieval centre.

Despite the inability to explore a majority of the site where the Słuszków II hoard was discovered, it can be said that the deposit was hidden inside a settlement structure. The structure most probably formed a functional entity with other structures (features 8 and 17). A smelting furnace operated in its immediate vicinity. The remains of the process are lead pieces found in the fill. Interestingly, the Słuszków II hoard also contained 150 silver ingots. Their preliminary inspection allows to say that they are most probably products of melting. They have no properties characteristic for artefacts that we interpret as material from smelting workshops related to the centres of lead ore mining and processing located near Dąbrowa

⁷² Kędzierski A. 2016, pp. 113–115.

Górnica.⁷³ However, only laboratory tests will allow to answer the question if the furnace was used for melting silver and cupellation.

The presented material may lead to numerous research questions. For example, we do not know whether the observed relationship between the occurrence of hoards and the development of settlements is the result of processes occurring in the past or only the effect of the state of research. We also do not know the reasons for depositing and leaving the treasures; whether the coin and ornaments sets were sealed once deposited, or if they remained open and were occasionally used. It should be remembered that a large number of hoards were hidden in settlements or in farm and residential buildings. Thus, we do not know if and how their initial content changed. Both the known source base and the state of research on treasures and settlement processes make these questions difficult to answer.

The work of numismatists usually stops at the analysis of contents of hoards, their chronology, and direction of inflow of artefacts. The previously raised problem of hoarding and formation of hoards in the Early Middle Ages stays unresolved. The discussion over it seems to have stalled. In turn, settlement research cannot be conducted without verification of the work carried out during the Polish Archaeological Records project. There is also a need for studies that include examination of written sources. Unfortunately, for the eleventh and the beginning of the twelfth century, there are only few chronicle records for Kalisz and it cannot be expected that this state will change.

For the Kalisz region, and even for the whole of Greater Poland, the composition of treasures from the end of the eleventh century consisting of almost exclusively cross denars with the addition of, mainly older, Western European coins, silver ornaments and silver ingots, is both important and difficult to explain. There are no official issue of Piast rulers in them, despite their noticeable presence in the materials obtained during the study of settlements and cemeteries.⁷⁴ The explanation of this phenomenon based only on fiscal policy and compulsory money change-over is one of many possibilities. Research on this phenomenon also needs to be continued.

The link between the chronology of the hiding of hoards and the settlement changes was indicated above. That is not a new observation as it has been present in the scientific literature for many decades. It is important, however, that it shows a large convergence with specific changes in settlement observed in the archaeological material. It should also be remembered that the discovered hoards are evidence of complex social and political processes. In addition, they illustrate both the economic development of settlement and its rapid interruption.

In case of the Kalisz region, the analysis of the chronology of the hoards confirms the development and disappearance of an important settlement by the Ołobok River. Permanent early medieval settlement in the area defined by the rivers Prosna, Barycz and Ołobok most probably begins in the second half of the ninth century. In the literature, this process is associated with climate warming and lowering of the water level.⁷⁵ After the middle of the tenth century, an increase in population density was observed in the area of the Barycz Valley. It is probably related to the influx of people from outside and to the expansive policy of the Piast dynasty, which created the conditions for the subordination of the southern borderland of Greater Poland and Silesia.⁷⁶ Around the middle of the eleventh century, the settlement in Greater Poland collapsed, which resulted in the abandonment or destruction of most towns and settlements.

In the light of the analysis of archaeological materials, the area between the Barycz and Ołobok rivers and their mouths to the Prosna seems to have been sparsely inhabited in the

⁷³ Kędziński A., Wyczółkowski D. 2017.

⁷⁴ For Giecz see Syty M. 2015; for Kalisz — Kędziński A., Wyczółkowski D. 2016; Wokół początków. 2016; Kędziński A. 2018; for Ostrów Lednicki — Monety. 2013.

⁷⁵ Chrzan K. 2014, p. 200.

⁷⁶ Chrzan K. 2014, pp. 201–203.

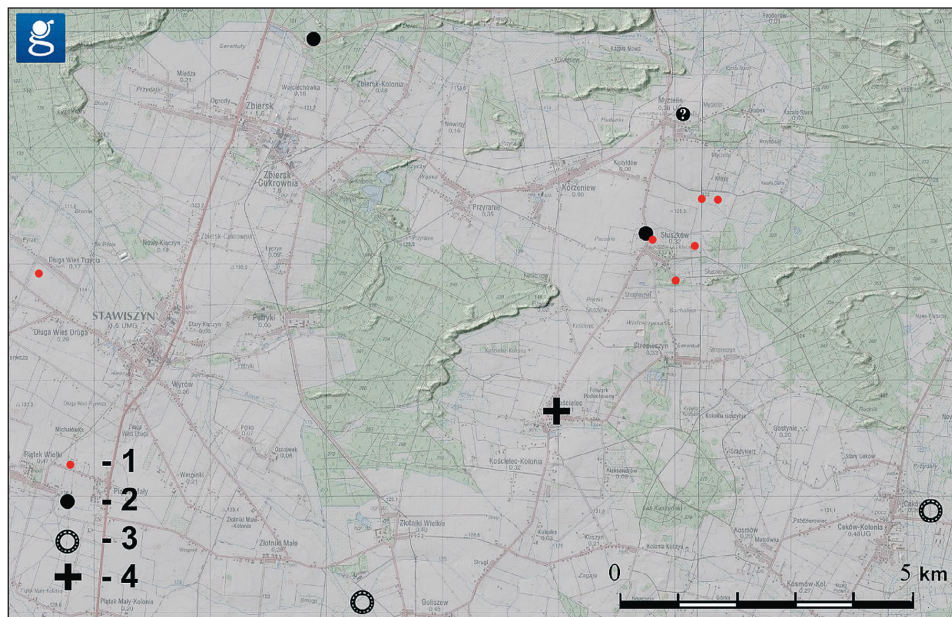


Fig. 6. Early medieval sites near Słusków (prepared by D. Wyczółkowski):
1. settlement site, 2. early medieval hoard, 3. early medieval fortified settlement, 4. romanesque church (second half of the 12th century)

Ryc. 6. Stanowiska z okresu wczesnego średniowiecza w okolicach Słuskowa (oprac. D. Wyczółkowski): 1. stanowisko osadnicze, 2. skarb wczesnośredniowieczny, 3. grodzisko wczesnośredniowieczne, 4. kościół romański (druga połowa XII w.)

early stages of the Middle Ages. As in the case of Słusków and its vicinity, for the period of the eleventh/twelfth century, the presence of hoards draws attention to the importance of the Ołobok and Barycz river basins in the earlier stages of the Middle Ages, with the simultaneous weak presence of other historical materials dating from this period. The role of the rivers, both the Prosna and its tributaries, as communication routes is visible.⁷⁷ Settlements and strongholds are located both on hills and at the bottom of valleys.⁷⁸

The analysis of archaeological material also shows the settlement development of the area associated with the Prosna Valley north of Kalisz. In this case, however, the archaeological material from field surveys and excavations confirm the conclusions drawn from the analysis of hoards and other numismatic finds.⁷⁹

Słusków itself is distinguished only by the presence of two unusual silver treasures. Both were probably deposited at the beginning of the twelfth century. However, already in the second half of the eleventh century, two treasures known from Mycielín and Zbiersk were hidden in this area (Fig. 6).

Material traces of a larger settlement cluster were not found during surface surveys. Only the excavation at the site of the discovery of the Słusków II hoard revealed the existence of the

⁷⁷ There are significant gaps in studies on the role of smaller rivers in the Early Middle Ages and the need to develop the archeology of river valleys. These works require close cooperation with representatives of natural sciences: geomorphologists, hydrologists, botanists and zoologists.

⁷⁸ See Kolenda J. 2011; Chrzan K. 2014.

⁷⁹ Wyczółkowski D., Kędzierski A. 2016, pp. 128–131.

settlement. The analysis of archaeological and numismatic materials may suggest a possibility that a complex of private estates or a knight's seat was located there from the second half of the eleventh century. One may also consider the functioning of a ducal court in Słuszków in the period from the end of the eleventh century.⁸⁰ Unfortunately, the sources confirm functioning of such high-status seats of magnates or dukes only for the thirteenth century. The location of Słuszków, almost halfway between Kalisz and Konin, may be important for further considerations on the role of that place. In turn, due to the environmental conditions, it can be assumed that the surrounding areas in the Early Middle Ages could have been used for hunting purposes.

BIBLIOGRAPHY

Published primary and secondary sources

- Atlas. 2021. *Atlas historyczny miast polskich*, 6, *Wielkopolska*, 1, *Kalisz*, eds. U. Sowina, T. Panecki, Toruń–Warszawa.
- Baranowski Tadeusz. 2021. *Przedlokacyjna przestrzeń Kalisza*, [in:] *Atlas historyczny miast polskich*, 6, *Wielkopolska*, 1, *Kalisz*, eds. U. Sowina, T. Panecki, Toruń–Warszawa, pp. 13–21.
- Bogucki Mateusz. 2004. *Dlaczego we wczesnym średniowieczu powstawały skarby złomu srebrnego? Uwagi na marginesie prac Jacka Kowalewskiego i Przemysława Urbańczyka*, “Wiadomości Numizmatyczne”, 48, 1 (177), pp. 49–76.
- Bogucki Mateusz, Ilisch Peter, Malarczyk Dorota, Chabrzyk Piotr, Kędziński Adam, Kulesza Michał, Nowakiewicz Tomasz, Wawrzczak Roksana. 2016. *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen 2011–2013. Addenda et Corrigenda*, [in:] *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar*, 5, eds. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa, pp. 189–340.
- Bolin Sture. 1926. *Fynden av romerska mynt i det fria Germanien. Studier i romersk och äldre germansk historia*, Lund.
- Chrzan Krystian. 2014. *Uwagi do studiów nad osadnictwem wschodniego dorzecza Baryczy od 2 poł. IX w. do poł. XI w.*, [in:] *Funkcje grodów w państwach wczesnośredniowiecznej Europy Środkowej. Społeczeństwo, gospodarka, ideologia*, eds. K. Chrzan, K. Czapla, S. Moździoch, Wrocław–Głogów, pp. 191–225.
- Duczko Władysław. 2005. *Zebrać, zdeprecjonować, schować i zapomnieć. O skarbach srebrnych Skandynawii okresu wikingów*, “Wiadomości Numizmatyczne”, 49, 2 (180), pp. 205–218.
- Duczko Władysław. 2020. *Skarby. O depozytach kruszczowych w państwie pierwszych Piastów*, [in:] *Polska — Pomorze — sąsiedzi (X–XII w.). W kręgu studiów nad początkami średniowiecznej cywilizacji europejskiej*, ed. S. Rosik, pp. 53–62.
- Duczko Władysław, Kędziński Adam, Kollinger Karol, Wyczółkowski Dariusz. 2022. *A New Late Viking-Age Hoard from Poland: Coins And Gold Jewellery As Evidence For The History Of Central Europe*, “Archäologisches Korrespondenzblatt”, 52, 1, pp. 145–156.
- Gorlińska Dobrochna, Suchodolski Stanisław, Bogucki Mateusz, Ilisch Peter, Malarczyk Dorota, Nowakiewicz Tomasz. 2015. *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Masowien, Podlachien und Mittelpolen*, *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar*, 3, eds. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa.
- Gumowski Marian. 1939. *Corpus nummorum Poloniae*, 1, *Monety X i XI w.*, Kraków.
- Horoszko Genowefa, Piniński Jerzy, Ilisch Peter, Malarczyk Dorota, Nowakiewicz Tomasz. 2016. *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Pommern*, *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar*, 2, eds. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa.
- Huszár Lajos. 1979. *Münzkatalog Ungarn. Von 1000 bis heute*, Budapest.

⁸⁰ Cf. Karol Modzelewski's remarks on princely courts in Poland in the eleventh–thirteenth centuries — Modzelewski K. 1975, pp. 15–91. For the areas of Greater Poland or the Kalisz region, no studies on the issues of princely and knightly seats in the Early Middle Ages have been conducted so far. For nearby Silesia, the country manors of the duke and bishops appear in the sources in the thirteenth century — Nowakowski D. 2017, p. 80; Nowakowski D. 2021, p. 193.

- Jaskanis Danuta. 2000. *Archeologiczne zdjęcie Polski, czyli o ciągłej potrzebie doskonalenia metod badawczych w archeologii*, "Archeologia Polski Środkowowschodniej", 5, pp. 286–298.
- Kalisz. 1998. *Kalisz wczesnośredniowieczny. Materiały Sesji Kalisz 15 czerwca 1998*, ed. T. Baranowski, Kalisz.
- Kalisz. 2013. *Kalisz na przestrzeni wieków. Konferencja naukowa pod przewodnictwem prof. dr hab. Henryka Samsonowicza*, eds. T. Baranowski, A. Buko, Kalisz.
- Kędzierski Adam. 1999. *Polskie denary krzyżowe w skarbie ze Słuszkowa*, "Wiadomości Numizmatyczne", 42, 1–2 (163–164) (1998), pp. 21–48.
- Kędzierski Adam. 2005. *Czy istnieją monety Zbigniewa, syna Władysława Hermana?*, "Wiadomości Numizmatyczne", 49, 1 (179), pp. 23–38.
- Kędzierski Adam. 2010. *Czy istnieją denary krzyżowe Władysława Hermana?*, "Rocznik Kaliski", 36, pp. 255–262.
- Kędzierski Adam. 2016. *Znaleziska wczesnośredniowiecznych monet Piastów ze Starego Miasta w Kaliszu*, [in:] *Wokół początków Kalisza. 60 lat Stacji Archeologicznej Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Kaliszu*, ed. A. Kędzierski, Warszawa–Kalisz, pp. 107–117.
- Kędzierski Adam. 2018. *Znaleziska monet wczesnośredniowiecznych z badań Starego Miasta w Kaliszu w latach 2012–2016*, [in:] *Badania archeologiczne na Nizinie Wielkopolsko-Kujawskiej w latach 2013–2017*, ed. J. Wierzbicki, Poznań, pp. 199–211.
- Kędzierski Adam. 2020. *Gdzie ukrywano monety we wczesnośredniowiecznym Kaliszu i jego okolicach*, "Acta Archaeologica Lodziensia", 66, pp. 15–26, <https://doi.org/10.26485/AAL/2020/66/2>
- Kędzierski Adam. 2021a. *Skarb Słuszków I. Denary krzyżowe z przelomu XI i XII wieku*, Warszawa.
- Kędzierski Adam. 2021b. *Znaleziska monet i mennictwo w średniowiecznym Kaliszu*, [in:] *Atlas historyczny miast polskich*, 6, *Wielkopolska*, 1, Kalisz, eds. U. Sowina, T. Panecki, Toruń–Warszawa, pp. 45–51.
- Kędzierski Adam, Malarczyk Dorota, Wyczółkowski Dariusz. 2020. *Recent Finds of Islamic Coins from the Old Town and Zawodzie Districts in Kalisz*, "Notae Numismatae — Zapiski Numizmatyczne", 15, pp. 211–233.
- Kędzierski Adam, Wyczółkowski Dariusz. 2016. *Stare Miasto Kalisz. 60 lat badań Instytutu Archeologii i Etnologii PAN*, [in:] *Wokół początków Kalisza. 60 lat Stacji Archeologicznej Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Kaliszu*, ed. A. Kędzierski, Warszawa–Kalisz, pp. 81–103.
- Kędzierski Adam, Wyczółkowski Dariusz. 2017. *Skarb placków srebrnych z Kalisza-Dobrzecza. Nowe możliwości badawcze problemu srebra lanego*, [in:] *Nummi et humanitas. Studia ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Suchodolskiemu w 80 rocznicę urodzin*, eds. M. Bogucki, W. Garbaczewski, G. Śnieżko, Warszawa, pp. 331–351.
- Kolenda Justyna. 2011. *Wczesnośredniowieczne osadnictwo grodowe pogranicza Śląska i Wielkopolski w świetle analiz dendrochronologicznych*, [in:] *Populi terrae marisque. Prace poświęcone pamięci Profesora Lecha Leciejewicza*, eds. M. Rębkowski, S. Rosik, Wrocław, pp. 41–65.
- Kowalewski Jacek. 2001. *Okoliczności deponowania wczesnośredniowiecznych skarbów srebrnych na obszarze Słowiańszczyzny Zachodniej. Próba reinterpretacji znaczenia*, "Acta Universitatis Nicolai Copernici", Archeologia, 28, Nauki Humanistyczno-Społeczne, 349, pp. 59–97.
- Kowalewski Jacek. 2004. *Dlaczego, czy jak deponowano skarby we wczesnym średniowieczu?*, "Wiadomości Numizmatyczne", 48, 2 (178), pp. 181–191.
- Kubiak Stanisława przy współudziale B. Paszkiewicza. 1998. *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań.
- Modzelewski Karol. 1975. *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X–XIII wiek*, Wrocław.
- Monety. 2013. *Monety i biżuteria z Ostrowa Lednickiego i okolicy*, eds. A. Tabaka, A.M. Wyrwa, Lednica.
- Moździoch Sławomir. 2006. *Refleksje na temat stanu wiedzy archeologicznej o śląskim wczesnym średniowieczu*, [in:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce — 15 lat później*, eds. W. Chudziak, S. Moździoch, Toruń–Wrocław–Warszawa, pp. 189–206.
- Nakielski Witold. 2013. *Mennictwo polskie końca XI i początku XII wieku. Stan badań, problemy i propozycje*, "Warszawski Pamiętnik Numizmatyczny", 2, pp. 41–76.

- Nowakowski Dominik. 2017. *Śląskie obiekty typu motte. Studium archeologiczno-historyczne*, Wrocław.
- Nowakowski Dominik. 2021. *Siedziby pańskie na Śląsku w świetle źródeł pisanych. Studium nad średniowieczną nomenklaturą*, "Przegląd Archeologiczny", 69, pp. 191–220, DOI: 10.23858/PA69.2021.2096
- Östergren Majvor. 1989. *Mellan stengrund och stenhus. Gotlands vikingatida silverskatter som boplatssindikation*, Theses and papers in archaeology, 2, Stockholm.
- Reyman-Walczak Bożena, Ilisch Peter, Malarczyk Dorota, Nowakiewicz Tomasz. 2013. *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Klempoln*, [in:] *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar*, 4, eds. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa, pp. 19–222.
- Siemaszko Jerzy. 2018. *Ewolucja i rozwój metody AZP z punktu widzenia praktyka*, "Kurier konserwatorski", 15, pp. 7–14.
- Suchodolski Stanisław. 1987. *Moneta możnowładcza i kościelna w Polsce wczesnośredniowiecznej*, Wrocław.
- Suchodolski Stanisław. 2003. *Kultowa czy ekonomiczna geneza skarbów epoki wikingów?*, "Biuletyn Numizmatyczny", 3 (331), pp. 185–196.
- Syty Maciej. 2015. *Monety zachodnioeuropejskie i nowożytny*, [in:] *Monety ze stanowiska nr 4 w Gieczu*, 2, *Katalog*, eds. T. Krysztofiak, A.M. Wyrwa, Biblioteka Studiów Lednickich, 33, B1, Fontes, 6:2, Lednica, pp. 59–315.
- Szczurek Tadeusz, Paszkiewicz Borys, Tabaka Arkadiusz, Bogucki Mateusz, Ilisch Peter, Malarczyk Dorota. 2017. *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Grosspolen*, *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Polen Inventar*, 1, eds. M. Bogucki, P. Ilisch, S. Suchodolski, Warszawa.
- Tabaczyński Stanisław. 1957. *Rozwój stosunków towarowo-pieniężnych w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [in:] *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk: Warszawa 5.V–8.V. 1955*, ed. W. Hensel, Warszawa–Wrocław, s. 280–282.
- Trawkowski Stanisław. 1962. *Geneza regionu kaliskiego*, [in:] *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*, 3, eds. A. Gieysztor, K. Dąbrowski, Kalisz, pp. 7–51.
- Urbańczyk Przemysław. 2002. *Wczesnośredniowieczne skarby złomu srebrnego*, [in:] *Moneta mediaevalis. Studia numizmatyczne i historyczne ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Suchodolskiemu w 65. rocznicę urodzin*, eds. R. Kiersnowski et al., Warszawa, pp. 209–224.
- Urbańczyk Przemysław. 2004. *Kto deponował skarby zdeprecjonowanego srebra i dlaczego? (polemika z krytyką Mateusza Boguckiego i Stanisława Suchodolskiego)*, "Wiadomości Numizmatyczne", 48, 2 (178), pp. 167–180.
- Wąsowiczówna Teresa. 1960. *Kalisz na tle wczesnośredniowiecznej sieci drogowej*, [in:] *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*, 1, ed. A. Gieysztor, Kalisz, pp. 69–101.
- Wokół początków. 2016. *Wokół początków Kalisza. 60 lat Stacji Archeologicznej Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Kaliszu*, ed. A. Kędziński, Warszawa–Kalisz.
- Wyczółkowski Dariusz. 2021a. *Kaliskie kościoły we wczesnym średniowieczu*, [in:] *Atlas historyczny miast polskich*, 6, *Wielkopolska*, 1, *Kalisz*, eds. U. Sowina, T. Panecki, Toruń–Warszawa, pp. 31–37.
- Wyczółkowski Dariusz. 2021b. *Średniowieczny kościół Świętego Wojciecha na Zawodziu w Kaliszu — badania i interpretacje*, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej", 69, 2, pp. 143–160.
- Wyczółkowski Dariusz, Kędziński Adam. 2016. *Przez Kalisz droga na północ*, [in:] *Wokół początków Kalisza. 60 lat Stacji Archeologicznej Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Kaliszu*, ed. A. Kędziński, Warszawa–Kalisz, pp. 121–133.

Marta Knajp*

Wyznania cudzołożnika. Testament lwowskiego prawnika Zygmunta (XVI w.)


Confessions of an adulterer.
The last will and testament of Sigismund, a lawyer from Lviv
(16th c.)

Abstrakt: W artykule przeanalizowano sporządzoną we Lwowie w 1551 r. ostatnią wolę Zygmunta prawnika, wójta Kulikowa, w której testator przyznał się do wieloletniego cudzołożenia. Poruszono temat funkcjonowania w społeczności miejskiej osoby prowadzącej tryb życia niezgodny z obowiązującymi normami i zasadami. Omówiono również praktykę stosowania we Lwowie prawa spadkowego oraz tego, jak władze miejskie zapatrywały się na skomplikowaną sytuację rodzinną testatora. Wskazano dobra materialne posiadane i legowane przez Zygmunta, podjęto przy tym próbę oszacowania ich wartości. Zwrócono również uwagę na rzadko spotykany w źródłach przydomek testatora i wykonywane przez niego zawody prawnicze. W Aneksie zamieszczono edycję omawianego źródła.

Słowa kluczowe: testament, Lwów, cudzołośćwo, relacje, majątek, prawo, XVI wiek

Abstract: The paper analyses the last will of Sigismund, a lawyer and *advocatus* (Polish: *wójt*, German: *Vogt*) of Kulykiv (Polish: *Kulików*), drawn up in Lviv in 1551, in which the testator confessed to many years of adultery. The author presents the problem of a person leading a lifestyle that did not comply with the applicable norms and rules and that individual's functioning in the urban community. The paper also looks at the application of inheritance law in Lviv and how the city authorities viewed the testator's complicated family situation. The author presents material possessions owned and legated by Sigismund at the same attempting to estimate their value. Furthermore, the author draws attention to the testator's unusual nickname, rarely found in written records, and the legal professions practised by Sigismund. The Appendix contains the edited source text.

Key words: last will, Lviv, adultery, relations, assets, law, 16th century

* mgr Marta Knajp, Uniwersytet Warszawski, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych
marta.wlodarczyk@student.uw.edu.pl;  <https://orcid.org/0000-0002-5639-7313>

Zapisy ostatniej woli już od dawna są wykorzystywane przez historyków do badań nad społeczeństwem, gospodarką czy kulturą materialną¹. Jest to rodzaj źródła, które obejmuje informacje o szczegółach posiadanego majątku, pozwala zatem poznać ówczesne warunki materialno-bytowe, wnikać w osobiste życie jednostki, w tym stosunek człowieka do rzeczy. Z kolei ze względu na liczne informacje na temat relacji z poszczególnymi krewnymi, przyjaciółmi czy sąsiadami stanowią niezastąpione źródło do badań nad realiami życia rodzinnego i zasadami funkcjonowania lokalnych społeczności². Nie można też zapominać, że testament to przede wszystkim dokument, jego treść służy zatem do poznania przepisów obowiązującego prawa spadkowego, praktyki jego stosowania oraz wymaganych norm kancelaryjnych³. Wpisanie słów testatora w obowiązujący formularz z pewnością nadawało dyspozycjom bardziej urzędowy charakter, stąd emocje względem krewnych rzadko bywają wyrażone wprost. Słownictwo demonstrujące uczucia lub uzasadnienie podjętych w testamencie decyzji pojawia się, lecz należy do rzadkości. Stanowi to pewne utrudnienie dla historyka, ale w żaden sposób nie uniemożliwia wykorzystania zapisów ostatniej woli do badań nad relacjami międzyludzkimi.

Godny uwagi jest spisany 14 grudnia 1551 r. testament katolika Zygmunta, zawodowego prawnika zamieszkałego we Lwowie⁴. Mężczyzna był przedstawicielem rzadko spotykanej we wczesnonowożytnych źródłach lwowskich profesji, a jego życie prywatne można określić jako kontrowersyjne i odbiegające od ówczesnie przyjętych norm. Treść aktu wpisana została do księgi testamentów lwowskiej rady miejskiej za lata 1541–1559, która prowadzona była z różną dbałością. Znajdują się w niej teksty z licznymi skreśleniami, spisane nieczytelnym pismem. Niekiedy pisarz przerywał notatkę, urywając zapis w połowie zeznania testatora⁵. Kilkakrotnie występują akty ostatniej woli, które najpierw, jak się wydaje, zapisano w formie brudnopisu z hasłowym wymieniem postanowień testatora, a kilka stron dalej można znaleźć ich właściwą, rozbudowaną formę z uwzględnionym aparatem notarialnym lub w odwrotnej kolejności — najpierw czystopis, a na następnych stronach zapiski brudnopiśmienne⁶. We lwowskich księgach

¹ Z ogromnej literatury przedmiotu warto szczególną uwagę zwrócić na opublikowane w ostatnich latach monografie i artykuły dotyczące testamentów mieszczkańskich w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej, zob. m.in. Mozejko B. 2004; Kubicki R. 2006; Kubicki R. 2010; Piwowarczyk E. 2010; Grzelak-Miłoś I. 2011; Sowina U., Pacuski K. 2011; Kubicki R. 2012; Piwowarczyk E. 2012; Adamska A. 2013; Wymułek J. 2015; Bartoszewicz A. 2018; Manikowska H. 2020; Żurek D. 2020.

² O wykorzystywaniu egodokumentów w pracach badawczych zob. Leoński J. 1995; Szulakiewicz W. 2013.

³ O średniowiecznych i nowożytnych testamentach oraz prawie spadkowym w ujęciu prawnohistorycznym zob.: Sędek M. 1972; Sędek M. 1975; Sowina U. 1991; Justyniarska-Chojak K. 2008; Suski P. 2008; Marciniak-Sikora A. 2010; Mikula M. 2010; Mozejko B. 2010; Sowina U. 2010; Bieda J., Marciniak-Sikora A. 2012; Gołaszewski Ł. 2014; Mikula M. 2014; Manikowska H. 2020, s. 22–23, Mikula M. 2020.

⁴ CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334, s. 101–104. Na temat testamentów lwowskich i lwowskiej kancelarii miejskiej zob. szerzej m.in.: Petryszak B. 2012; Petrišak B. 2013; Petryszak B. 2014; Testamenty 2017.

⁵ Akta ostatniej woli z omawianej tu Księgi Testamentów (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334) przewrnięte w połowie zeznania należą do: Stanisława kaletnika, s. 51–52; Mikołaja bednarza, s. 65; Szymona, s. 69; Tomasza Mazgaja, s. 71–73; Stanisława Starostka, s. 187; Grzegorza Imzikotusa, s. 299; Franciszka murarza s. 332; pisarz miejski wpisał do księgi testamentów również jeden testament zaczynający się w połowie zeznania i urywający się w jego trakcie, s. 355–358.

⁶ Akta ostatniej woli wpisane do Księgi Testamentów (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334) więcej niż raz to testamenty: Andrzeja Szpaka, s. 97–98, 105–106, 171–172; Urbana aptekarza, s. 212–213, 243–245; Marcija cyrulika, s. 203, 255–256; Sobka Sebastiana, s. 261–262, 265, 268; Bara Niedźwiedzia, s. 259–260, 267;

testamentów z późniejszego okresu zdecydowanie rzadziej prowadzono dokumentację w ten sposób, wpisane w nie akta ostatniej woli mają przeważnie ostateczną formę, wolną od większych korekt⁷. Omawiany tu testament Zygmunta określanego zgodnie z wykonywaną profesją jako *causidicus* wydaje się być czymś pomiędzy brudnopisem a czystopisem. Zawiera on wszystkie wymagane elementy formalne, ale bardzo liczne są skreślenia, nadpisanie oraz graficzne odesłania do adnotacji na końcu lub marginesie strony, które uzupełniają lub zmieniają postanowienia testatora. W całej księdze testamentów, w której wpisany został akt ostatniej woli Zygmunta, występują podkreślenia czerwonym kolorem daty spisania testamentu, imienia testatora oraz legatów pobożnych⁸.

Zygmunt, jak dowiadujemy się z jego testamentu, pochodził z Kulikowa i tam też pełnił urząd wójta, natomiast w momencie spisania aktu ostatniej woli mieszkał w kamienicy nazywanej Ficzkowska, przy ulicy Krakowskiej we Lwowie, należącej do Elżbiety Bogaczowej i jej męża Jana Bogacza⁹. Ponadto posiadał na własność dom wraz z ogrodem poza murami miejskimi Lwowa, ogród z łąką w okolicach zamku lwowskiego oraz dom w Kulikowie¹⁰. Interesujące wydają się być wykonywane przez niego zawody. W źródle wspomniano o nich bardzo lakonicznie, nie dając jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czym dokładnie zajmował się Zygmunt. W jego akcie ostatniej woli określony został jako aktualnie sprawujący urząd wójta, zaś posiadany przydomek wskazuje także na zajęcie reprezentanta stron w sądzie. Wydaje się, że w Kulikowie mógł on pełnić funkcję wójta poprzez dziedziczenie lub dzierżawę urzędu, a ponadto we Lwowie podjąć się zawodowo działalności, jakbyśmy to dziś określili, adwokackiej¹¹. Kulików oddalony jest od Lwowa o niecałe 20 km, nie jest więc to odległość uniemożliwiająca sprawowanie obowiązków¹². Oba te zawody powiązane były z przeprowadzaniem i rozwiązywaniem na drodze sądowej spraw spornych. Jest to jednak jedynie przypuszczenie. O posiadaniem przez niego wykształceniu brak w testamentie jakichkolwiek informacji. Pośród osób wzmiankowanych w lwowskich księgach testamentów z lat 1541–1604 jedynie Zygmunt oraz Paweł Głowa zostali określani jako *causidici*, z tą różnicą, że drugi z mężczyzn pełnił również funkcję ławnika¹³. Treść

Anny Kiczuliny, s. 186, 269–270; Małgorzaty (żony Mikołaja Krajzera), s. 272–273, 279–282; Macieja Szeligi, s. 274–275, 287–289; Macieja Ćwika, s. 320, 321–323.

⁷ CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 335 (z lat 1544–1578), sygn. ATCL 336 (z lat 1578–1590), sygn. ATCL 338 (z lat 1578–1666).

⁸ Podkreślenia powstały podczas sporządzania indeksów do ksiąg miejskich Lwowa na przełomie XVIII i XIX w., zob. Księgi i akta. 1935, s. XXII–XXIII.

⁹ Jan Bogacz pełnił urząd ławnika w latach 1553–1563, zob. Kapral M. 2008, s. 377. Testament Elżbiety Bogaczowej potwierdza, że jej rodzina posiadała dom, w którym przebywał Zygmunt *causidicus*. Testament Elżbiety Bogaczowej z 1564 r. zob. CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 335, s. 253–259. Ojcem Elżbiety był Michał Miecznik, rajca lwowski w latach 1512–1547, zob. Kapral M. 2008, s. 384. Testament Michała Miecznika z 1547 r. zob. CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 335, s. 29–33, a bratem Antoni Czorn (*Gladiator*), ławnik (1553–1566), rajca (1556–1592), burmistrz (1566 r.), burmistrz królewski (1580 r.), zob. Kapral M. 2008, s. 380. Testament Antoniego Czorna z 1592 r. zob. CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 338, s. 157–158.

¹⁰ Kulików — osada położona w rejonie żółkiewskim nad rzeką Kulikówką. W 1538 r. Mikołaj Herbut Odnowski (zmarły we Lwowie w 1555 r.), ówczesny właściciel Kulikowa, kasztelan przemyski w latach 1535–1552, starosta lwowski (ruski) 1537–1555, od 1553 r. wojewoda sandomierski, od 1554 r. wojewoda krakowski, ufundował kościół, który w 1546 r. wyniesiono do rangi parafialnego. W XVII w. dziedzic Kulikowa, Jan III Sobieski, osiedlił w nim jeńców tureckich i tatarskich. W latach 1694–1717 sporządzono „Akta ławnicze Kulikowa”, zawierające w sobie głównie sprawy cywilne i spadkowe. Niestety o wcześniejszej działalności kulikowskiej kancelarii nie zachowały się żadne informacje. Zob. Dziedzicki L. 1883.

¹¹ O funkcjach pełnionych przez wójtów sądowych zob. Bartoszewicz A. 2012, s. 250–255; Radomski M.T. 2013.

¹² Mieszczanie lwowscy posiadali w Kulikowie swoje nieruchomości, kulikowianie zaś zakładali rodziny z mieszkańcami Lwowa, jak i przyjmowali obywatelstwo tego miasta.

¹³ Testament Pawła Głowy, zob. CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 335, s. 751–753; Paweł Głowa nie widnieje w wydanymspisie urzędników miasta Lwowa, zob. Kapral. M. 2008.

zapisu ostatniej woli Zygmunta potwierdza kontakty między nim a rodziną późniejszego ławnika Jana Bogacza, z Grzegorzem wójtem lwowskim oraz jego teściem Marcinem Hanelem¹⁴. Przyjmując, że ulica Krakowska była stałym miejscem zamieszkania Zygmunta we Lwowie, można założyć, że wymienieni w testamencie mieszczanie nie byli jego jedynymi wysoko postawionymi znajomymi. Rynek miejski, jak i ulice Krakowska, Szewska i Piekarska w 1544 r. były miejscem zamieszkania 33 z 40 rodzin patrycjuszowskich¹⁵.

Jeżeli uznamy, że Zygmunt był osobą znaną w społeczności miejskiej ówczesnego Lwowa, to jego życie prywatne może wzbudzać tym większe zainteresowanie. Z treści testamentu wynika, że pozostawał on w nieformalnym związku z bliżej nieznaną Małgorzatą oraz że na pewnym etapie życia para mieszkała ze sobą: *cum eadem testator adulterine vixit et commansit*. Informacje zawarte w omawianym akcie ostatniej woli nie pozwalają na jednoznaczne wskazanie, czy w momencie jego spisania Zygmunt i Małgorzata wciąż żyli ze sobą pod jednym dachem. Wójt Kulikowa informuje jedynie, że zabezpieczył swoją partnerkę finansowo, jednak ta zmarnowała i utraciła przekazane jej na przyszłość środki. Jak kolejno tłumaczy sam testator, ich związek pozostawał nieformalny, ponieważ kobieta była już zamężna z niejakim Bistrkowskim. Cudzołóstwo było przestępstwem zagrożonym karą śmierci, postrzegany jako wystąpienie zarówno przeciw Bogu, jak i prawu, choć trzeba zauważyć, że stosunkowo rzadko ujawnianym i rozpatrywanym przez sądy¹⁶. Pytanie, które należy postawić, dotyczy praktyki funkcjonowania w lokalnej społeczności osób pozostających w takich związkach. W jaki sposób realizowali obowiązek mszalny¹⁷? Czy sytuacja małżeńska Małgorzaty była wyjątkowa? Czy coś usprawiedliwiałoby w oczach postronnych jej odseparowanie od męża? Czy była kobietą porzuconą, czy też sama zdecydowała się odejść od Bistrkowskiego? Czy pozycja majątkowa i kontakty z lwowską elitą oraz przynależność Zygmunta do grona profesjonalistów pióra i prawa pozwoliły uniknąć parze kary i osądu sąsiadów? Wydaje się, że kluczowa dla zrozumienia okoliczności towarzyszących trwaniu ich nieformalnego związku jest zawarta w testamencie informacja, że Małgorzata nie jest żoną Zygmunta: *non est neque aliquando erat uxor ipsius legitima*. Dlaczego testator uznał, że należy o tym poinformować wprost? Zapewne w opinii swoich sąsiadów Zygmunt i Małgorzata byli właśnie małżeństwem. Wynika to także z treści omawianego źródła, ponieważ niewymieniona z imienia córka Małgorzaty nazywana jest tu pasierbicą Zygmunta: *prefati testatoris previgne ipse*, czyli tak jak dzieci współmałżonków. Trudno wyobrazić sobie, że elity miejskie świadomie utrzymywałyby kontakt z jawnym cudzołożnikiem. Jak długo para zachowała w tajemnicy swój związek, gdzie i w jakich okolicznościach się poznała, pozostanie tajemnicą.

Niezwykle wymowny wydaje się być fakt, że Zygmunt inicjuje swój testament od licznych zapisów pobożnych. Oczywiście przekazywanie majątków *ad pia opera* nie jest niczym niezwykłym w aktach ostatniej woli mieszczan¹⁸. Rzadko jednak testatorzy decydują się rozpocząć od nich akt ostatniej woli, a jeszcze rzadziej przekazują ofiary do lwowskiej gminy miejskiej. Zważywszy, że kolejność poszczególnych rodzajów legatów nie była narzucona formularzem

¹⁴ Najprawdopodobniej chodzi o Grzegorza Kołaczka, pełniącego urząd wójtowski we Lwowie w 1549 r., następnie rajcę lwowskiego w latach 1552–1560, zob. Kapral M. 2008, s. 392; Hul O. 2013, s. 55. Marcin Hanel pełnił urząd ławnika lwowskiego w latach 1526–1531, następnie był rajcą w latach 1531–1550, wnuk Bartłomieja Hanela, ławnika (1474–1477) oraz rajcy lwowskiego (1477–1492), zob. Kapral M. 2008, s. 94, 208; Hul O. 2013, s. 51, 54–57; Janakowski M. 2020, s. 180–183. Testament Marcina Hanela zob. CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334, s. 91–96.

¹⁵ Kapral M. 1998, s. 42–43. Zob. też Kapral M. 2015, s. 293–304. Był to również obszar charakteryzujący się najwyższymi czynszami we Lwowie, zob. Wagner K. 2020, s. 52–55.

¹⁶ Krajewski R. 2009, s. 94–95; Krajewski R. 2016, s. 87; Delimata-Proch M. 2017, s. 176–177, 190.

¹⁷ O którym szerzej zob. Skierska I. 2003; Skierska I. 2007.

¹⁸ Zob. m.in. Wysmułek J. 2010; Piwowarczyk E. 2012; Zachara-Związek U. 2015; Bartoszewicz A. 2018; Offerczak B.B. 2019; Bitous N. 2020.

kancelaryjnym, należy traktować ją jako indywidualną decyzję testatora. Stanowi to cenne źródło informacji o priorytetach osoby sporządzającej swoją ostatnią wolę. Zygmunt nie uzasadnia, dlaczego zdecydował się rozpocząć zeznanie od zapisów na dzieła pobożne. Wydaje się jednak, że testament prawnika z Kulikowa mógł nie mieć na celu jedynie podziału majątku po śmierci, ale także lub przede wszystkim służyć wyjawieniu prawdy i wytłumaczeniu się ze swojego życia z Małgorzatą. Postanowienia aktu ostatniej woli być może wskazują na zaniepokojenie Zygmunta o swoje zbawienie. Sugeruje to m.in. fakt, że na miejsce ostatniego spoczynku wybiera on kościół Bożego Ciała ojców dominikanów, a nie tak jak większość lwowskich testatorów, kościół metropolitalny. Ponadto w zamian za przekazane dobra, czyli dom wraz z ogrodem, oczekuje on od zakonników odprawiania dwóch mszy tygodniowo za jego duszę. Co równie istotne, Zygmunt ufundował w kościele Bożego Ciała ołtarz, o czym dowiadujemy się z testamentu. Nie można oczywiście wykluczyć, że jedynie Zakon Kaznodziejów zgodził się na pochówek Zygmunta w zamian za obiecane dobra materialne oraz kosztowną fundację. Należy jednak podkreślić, że w badanym okresie uznawano dominikanów za zakon w sposób szczególnie zaangażowany w modlitwy za zbawienie zmarłych¹⁹. Obecna w testamencie lista zapisów pobożnych oraz miejsce pochówku sugerują, że Zygmunt nie odpokutował win za życia, przynajmniej w swoim przekonaniu. Jeśli nie wykazywał chęci poprawy, nie dążył do zakończenia związku z Małgorzatą, nie mógł otrzymać rozgrzeszenia. W tym kontekście na omawiany testament można spojrzeć jak na swego rodzaju spowiedź, szczere wyznanie win wraz z załączoną doń auto-pokutą w postaci hojnych zapisów pobożnych.

Warto zwrócić uwagę również na zapis przekazujący 16 złotych na rzecz miasta Lwowa. Testator nie wskazuje, na co lub za co władze miejskie mają otrzymać tę kwotę. Prawdopodobnie była to opłata dla rajców za uznanie kontrowersyjnego testamentu. Szukając jednak innych możliwości interpretacyjnych, w legacie tym można widzieć wyraz przywiązania testatora i jego silny związek emocjonalny ze Lwowem. W testamentach przedstawicieli lwowskich elit miejskich sporadycznie pojawiają się tego typu zapisy wyrażające lokalny patriotyzm i chęć przysłużenia się wspólnocie²⁰. Być może zatem ten przypadek należy inaczej interpretować, tym bardziej, że legat zamieszczono pośród innych przewidzianych na cele pobożne. Przypuszczam, że Zygmunt sporządził wspomniane zapisy na dzieła miłosierdzia z chęci odkupienia win za swój niesakramentalny związek. Czy zapis pieniężny na rzecz miasta w tym miejscu testamentu świadczy również o chęci zadośćuczynienia skrzywdzonej i zgorznej jego postępowaniem wspólnocie? Czy można widzieć w nim próbę rekompensaty za przypuszczalne kłamstwa i zatajanie prawdy o związku z Małgorzatą? Zdecydowana odpowiedź na te pytania nie jest możliwa. Wysokość legatu stanowi stosunkowo średnią kwotę tego typu zapisów, przy czym materiał porównawczy jest dość ubogi²¹.

Testament Zygmunta nie dostarcza wielu informacji na temat jego partnerki. Wiadomo, że kobieta była żoną Bistrkowskiego. Miała córkę, zapewne zrodzoną z sakramentalnego związku, choć tego nie możemy być pewni, ponieważ dziewczynka została określona w źródle jedynie jako *filia sua*, w domyśle jako córka tej Małgorzaty oraz pasierbica Zygmunta (*previgne ipse*). Ojcostwo Bistrkowskiego jest więc jedynie domniemane. Mimo iż w akcie ostatniej woli nie podano bliższych informacji o dziecku, można przypuszczać, że mieszkało ono razem z matką i ojczymem. Zygmunt zapisuje jej kilka wartościowych przedmiotów oraz nazywa pasierbicą, co sugeruje nie

¹⁹ Zob. Zonenberg S. 2012, s. 135–136.

²⁰ Zob. Wysmułek J. 2021, s. 32.

²¹ W Księdze Testamentów z lat 1541–1559 poza Zygmuntem jedynie trzech testatorów zdecydowało się przekazać część swoich majątków gminie miejskiej. Należy podkreślić, że żaden z nich nie należał do grona przedstawicieli władz miejskich: Marcin Łojek — 10 złotych (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334, s. 117–122); Jan Handzłowicz — 30 złotych (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334, s. 191–195); Maciej Gnidka — 20 złotych (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334, s. 291–293).

tylko przywiązanie, ale wręcz przysposobienie przez niego dziecka swojej partnerki. W tym kontekście uwagę zwracają legowane dla dziewczynki dobra, czyli szaty z cennych materiałów, tekstylia codziennego użytku czy elementy wyposażenia mieszkania. Tak wartościowych i licznych przedmiotów lwowianie w swoich aktach ostatniej woli nie zapisywali zupełnie obcym osobom, czy nawet dalekim krewnym. Należy w tym miejscu przypomnieć, że testamenty były sporządzane w obecności przedstawicieli władz miejskich, którzy na bieżąco mogli kontrolować legalność dyktowanych przez testatora postanowień²². Władza uznawała i respektowała przysposobienie przez Zygmunta córki obcej, w świetle prawa, kobiety. Nie ma również żadnej wzmianki o możliwym sprzeciwie siostry wójta z Kulikowa, Anny, której to Zygmunt przekazuje testamentarnie sprzęt domowy. Z dokumentu wynika, że była to jedyna żyjąca krewna testatora²³. Wydaje się więc, że brak ślubu nie stanowił przeszkody dla powszechnego uznania córki Małgorzaty za pełnoprawną dziedziczkę wójta Kulikowa. Prawdopodobnie pozostawała ona pod opieką matki i Zygmunta od tak długiego czasu, że wiadomość o braku legalizacji ich związku nie dyskredytowała prawa do rodzicielskiej więzi między przysposobioną dziewczynką a ojczymem.

Zygmunt wprost nazywa córkę swojej partnerki pasierbicą, mimo że Małgorzata nie była jego małżonką. Ponadto dokonuje zapisu dla tej formalnie obcej mu dziewczynki. Okoliczności prowokują do zadania pytania o potencjalne ojcostwo Zygmunta. Niemożliwe jest jednoznaczne potwierdzenie, ani też odrzucenie takiej hipotezy. Może wydawać się, że skoro wójt Kulikowa postanowił ujawnić w swoim akcie ostatniej woli prawdę o niesakramentalnym związku z Małgorzatą, to dlaczego miałyby ukrywać prawdę o swoim ojcostwie? Kluczem do odpowiedzi na to pytanie wydają się być regulacje miejskiego prawa cywilnego oraz chęć ochrony dziecka przed mianem bękartu i idącym za tym wyrzuceniem poza nawias społeczny. Nieślubne dzieci zgodnie z prawem spadkowym były wykluczone z dziedziczenia po ojcu²⁴. Przepisy dopuszczały im jedynie na wejście w posiadanie schedy po matce-konkubinie²⁵. Gdyby więc dziewczynka była córką Zygmunta i ten postanowiłby wyjawić prawdę, mogłaby liczyć wyłącznie na dobra po Małgorzacie. Jak wynika z treści testamentu, matka dziecka straciła jednak pieniądze. Wydaje się więc, że dziewczynka jako nieślubna córka testatora niewiele otrzymałaby po matce w spadku. Ktoś taki jak Zygmunt, zawodowo zajmujący się prawem, musiał o tym wiedzieć. Dlatego jeśli chciał zabezpieczyć córkę finansowo oraz ocalić od niesławy, musiał wyprzeć się ojcostwa. Nadając dziecku status pasierbicy, zapewnił jej prawo do spadkobrania po sobie²⁶.

Miejskie prawo spadkowe wykluczało nieślubnych potomków z dziedziczenia. Jest to z pewnością główny powód, dla którego w testamentach mieszczan lwowskich nie pojawiają się ani informacje, ani oczywiście legaty przeznaczone dla nieślubnych potomków. Nie oznacza to z pewnością, że we Lwowie nie rodziły się dzieci ze związków pozamażeńskich lub że rodzice nie starali się zabezpieczyć ich przyszłości. W aktach ostatniej woli mieszczan lwowskich pojawiają się spadkobiercy o nieokreślonym i niejasnym pochodzeniu, którzy zwracają na siebie uwagę przez wysokość i charakter otrzymanych legatów²⁷.

²² Szerzej na ten temat zob. Petryszak B. 2014.

²³ Naturalni dziedzice zobowiązani byli do potwierdzenia postanowień zawartych w akcie ostatniej woli w obecności władz miejskich, jeśli stały one w sprzeczności z uchwałami władz miejskich lub gdy zawarty w nich podział nieruchomości był ze szkodą dla krewnych, zob. Wymułek J. 2015, s. 107; Mikula M. 2020, s. 148.

²⁴ Karpiński A. 1995, s. 29.

²⁵ Kaczmarczyk Z., Leśnodorski B. 1971, s. 304.

²⁶ Groicki B. 1954a, s. 6; Groicki B. 1954b, s. 49.

²⁷ Ciekawy przykład takiego legatu znajduje się w testamencie Pawła Krauzy, który przepisuje niejakiemu Danielowi wszystkie swoje księgi oraz elementy garderoby. Wspomniany mężczyzna nie jest określony jako krewny testatora ani ewentualny wierzyciel. Poza owym Danielem Paweł zapisuje majątek swojej żonie Dorocie, córce Barbarze, rozlicza się z wymienionymi z imienia wierzycielami oraz reguluje zaległości finansowe z dwoma zięciami, zob. CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 338, s. 216–219.

Wracając do pytania o potencjalne ojcostwo Zygmunta, uważam że skoro niemożliwe jest jednoznaczne podważenie zeznania testatora, to należy dać wiarę jego słowom. Akt ostatniej woli nie miał za zadanie przedstawiać historii rodziny czy relacji w niej panujących. Informacje o nich są niejako efektem ubocznym wyrażonych w testamencie decyzji, a to pozwala przypuszczać, że jego twórca nie kreował świadomie obrazu swoich najbliższych. Legat przeznaczony dla córki partnerki, mimo że może budzić pewne wątpliwości i skłaniać do zadania pytań, przede wszystkim wskazuje na rodzinną i emocjonalną więź łączącą Zygmunta z dziewczynką²⁸.

Zygmunt i Małgorzata wraz z jej córką tworzyli rodzinę nietypową, jak na standardy pierwszej połowy XVI w. Nie jest znana oczywiście geneza ich relacji, ale można sądzić, że był to związek długoletni. Para musiała włożyć dużo wysiłku, aby móc kontynuować wspólne życie. Z drugiej strony materialny wymiar ich relacji sprawia wrażenie skomplikowanego i rzuca cięń wątpliwości na potencjalnie łączące ich uczucie. Zygmunt w swoim zeznaniu deklaruje, że niegdyś finansowo zabezpieczył Małgorzatę, dając jej sto złotych oraz kilka sztuk cennej biżuterii. Następnie w testamencie pojawia się fragment dotyczący legatów dla pasierbicy, po których to wójt Kulikowa zeznaje, że więcej pieniędzy nie posiada, zaś zasoby finansowe, którymi dysponowała Małgorzata, zostały przez nią zmarnowane. Z kontekstu wynika, że owymi zmarnowanymi środkami były wcześniej przekazane kobiecie pieniądze. Fakt, że Zygmunt wspomina o niezaradności finansowej partnerki, jest zastanawiający. Wydaje się, że omawiana informacja stanowi swego rodzaju wyjaśnienie dla pominięcia Małgorzaty w testamencie partnera. Oczywiście nie była żoną Zygmunta, więc z punktu widzenia prawa spadkowego nie należał jej się żaden udział w majątku po konkubencie, a wręcz nie mógłby zostać jej zapisany. Z drugiej strony córka Małgorzaty, która również nie była oficjalnie przysposobiona przez prawnika, jest nazywana i traktowana jak pasierbica. Możliwe, że to właśnie za to radcy otrzymali 16 złotych. Co jednak najistotniejsze, analizując materialne i finansowe zasoby Zygmunta, można uznać, że sto złotych to mniej więcej 1/3 jego majątku, czyli dokładnie tyle, ile żony powinny dziedziczyć po mężu²⁹. Wójt Kulikowa żył ze swoją partnerką jak z żoną, w jakiś sposób i do pewnego stopnia zapewne uważał ją za swoją żonę, dlatego też zabezpieczył przynależny jej majątek. Niestety Zygmunt nie ujawnia, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do zmarnowania aż stu złotych przez Małgorzatę. Ostateczny przekaz testamentu wskazuje, że kobieta została wyłączona z podziału pozostawionej po partnerze schedy. Nie otrzymała ona także ani domu na przedmieściu Lwowa, ani w Kulikowie, ponieważ obydwie nieruchomości zostały przekazane na cele pobożne.

Życie prywatne Zygmunta z pewnością wyróżnia się na tle epoki, podobnie jak jego zawód rzadko wzmiankowany we wczesnonowożytnych źródłach lwowskich. Można więc oczekiwać, że i jego zasoby będą odznaczały się na tle majątku przeciętnego lwowianina. Wójt Kulikowa był właścicielem kilku nieruchomości. Pierwszą z nich jest dom z ogrodem znajdujący się na nieokreślonym w testamencie przedmieściu lwowskim. Posiłkując się aktami kupna/sprzedży zawartymi w księdze radzieckiej z lat 1573–1577, szacuję przeciętną wartość takiej nieruchomości na ok. 100 złotych³⁰. Oczywiście rzeczywista wartość zależała od lokalizacji działki, wielkości domu, materiału wykorzystanego do budowy czy stanu technicznego. Niestety ani dane z ksiąg radzieckich, ani testament Zygmunta nie zawierają tego typu informacji, co utrudnia kalkulację i jakiegokolwiek porównania. Jednakowoż możliwości finansowe wójta Kulikowa były szersze niż średnie możliwości właścicieli nieruchomości na przedmieściach. Wolno więc przypuszczać, że wartość jego domu mogła przewyższać uśrednioną cenę.

Wójt Kulikowa nakazuje sprzedaż należącego do niego ogrodu miejskiego wraz z łąką, zlokalizowanego w pobliżu zamku lwowskiego. Uzyskane z transakcji pieniądze mają zostać

²⁸ Na temat ruchomości zapisanych przez Zygmunta pasierbicy zob. też dalej (s. 26).

²⁹ Mikula M. 2014, s. 50.

³⁰ CPAHUL, MML, KR, sygn. 16, s. 4, 9, 10, 71.

podzielone między wskazane przez testatora instytucje kościelne. Ponieważ precyzyjnie określa on sumy, którymi planuje je obdarować, można poznać oszacowaną przez samego Zygmunta wartość działki. Jest to 10 grzywien, czyli 16 złotych dla gminy miejskiej Lwowa, po 5 złotych dla dwóch szpitali lwowskich, 2 złote dla wikarego z katedry łacińskiej, 2 złote dla braci z zakonu bernardynów oraz wspomniany już dom wraz z ogrodem dla ojców dominikanów³¹. Posiadany przez Zygmunta ogród wart był więc około 30 złotych.

Nieco bardziej skomplikowany status i trudną do oszacowania wartość miał dom w Kulikowie. Jak wynika z jego testamentu, o ile sam budynek faktycznie należał do Zygmunta, to grunty, na których go wzniesiono, nie zostały przez niego wykupione i pozostawały własnością szlachcica Kacpra Chrzastowskiego. Dokładny stan prawny ziemi, na której postawiono dom, nie jest znany. Być może Zygmunt zakupił działkę na raty, które nie zostały w pełni spłacone, lub proces spłaty w ogóle się nie rozpoczął, skoro wójt Kulikowa nie uważa się za jej właściciela. Możliwe również, że ziemia, na której powstał budynek, była przez Zygmunta dzierżawiona. Wydaje się jednak, że w takim wypadku właściciel działki widniałby w omawianym akcie ostatniej woli jako wierzyciel zaległego czynszu. Należy podkreślić, że Kacper Chrzastowski jest jednym z egzekutorów testamentu Zygmunta. Tę funkcję nie zawsze powierzano osobie z najbliższego otoczenia, ale musieli to być ludzie cieszący się powszechnym autorytetem, siłą przebicia oraz zaufaniem samego testatora. To oni odpowiadali za wypełnienie postanowień ich ostatniej woli³². Można więc przypuszczać, że doszło między mężczyznami do jakiejś nieformalnej umowy dotyczącej korzystania z działki i budowy domu, a brak opłat czynszowych (spłaty rat) nie stanowił problemu w relacjach Zygmunta i Kacpra Chrzastowskiego. Wartość domu w Kulikowie na nieregulowanych gruntach jest zresztą bardzo trudna do oszacowania nie tylko dla współczesnego badacza. Zygmunt o dokładną wycenę budynku prosi egzekutorów swojego testamentu. Następnie mają oni sprzedać nieruchomość, a pozyskane środki przeznaczyć na dzieła pobożne.

Wójt Kulikowa w akcie ostatniej woli zapisuje spadkobiercom wiele dóbr ruchomych. Dla kościoła Bożego Ciała przeznaczają szubkę z sukna włoskiego podszytą lisami, dwa kobierce i pięć srebrnych łyżek. Już samo sukno włoskie było jednym z najdroższych materiałów³³. Posiłkując się inwentarzami mieszczan lwowskich z lat 1579–1594, można oszacować wartość ubrania na ok. 10 złotych³⁴. Wartość srebrnych łyżek sam testator ocenił na 10 złotych³⁵. Następnie, po śmierci Zygmunta szpital w Kulikowie ma otrzymać trzy sztuki bydła oraz pszenicę, które zapewne miały być przeznaczone na wyżywienie dla podopiecznych szpitala. Ilość tej ostatniej nie została określona, natomiast w kolejnej dyspozycji testator nakazuje przekazać mansonarzom z Kulikowa jedną kłodę zboża. Można więc przypuszczać, że chodzi o taką samą jego ilość. W latach sześćdziesiątych XVI w. średnia cena 1 kłody pszenicy wynosiła ok. 64 groszy³⁶. O jakie zwierzęta ma wzbogacić się szpital w Kulikowie, nie sprecyzowano w testamencie. Można się domyślać, że chodzi o woły lub krowy mleczne. W drugiej połowie XVI w. cena sztuki bydła zaczynała się od 28 groszy³⁷.

W kolejnym legacie Zygmunt nakazuje przekazać swojej siostrze Annie trzy miseczki mniejsze i trzy większe, dwa dzbany i trzy misy cynowe oraz suknię z szarego materiału hafto-

³¹ 1 grzywna = 48 groszy, 1 złoty = 30 gr.

³² Wysmulek J. 2015, s. 52; Słomski M. 2020, s. 54.

³³ Hoszowski S. 1928, s. 83; Mączak A. 1952, s. 247; Małowist M. 1991, s. 236.

³⁴ CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 337, s. 96, 120.

³⁵ Przybliżona cena ok. 2 złotych za 1 srebrną łyżkę znajduje potwierdzenie w inwentarzach mieszczan, zob. CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 337, s. 15.

³⁶ Boroda K. 2020, s. 240; zob. także Hoszowski S. 1928, s. 166.

³⁷ Szwagrzyk J.A. 1973, s. 57

waną srebrem. Jak wynika z postanowień testamentu, Anna była już zamężna i została rozliczona z należnego jej po rodzicach majątku. Dobra, które przekazuje jej brat, są więc spadkiem wyłącznie po nim³⁸. Uwzględnianie siostr, nawet tych już zamężnych, w testamentach ich braci jest dość powszechne w aktach ostatniej woli mieszczan lwowskich³⁹. Dobra, które otrzymuje Anna, być może nie są imponującej wartości materialnej, ale świadczą o podtrzymaniu kontaktów między rodzeństwem.

Interesujący jest zapis cyny oraz całego ruchomego wyposażenia domu: *supellectilem domesticam totam* na rzecz Elżbiety Bogaczowej, właścicielki kamienicy Ficzkowskiej (wspólnie z mężem Janem), w której podczas pobytu we Lwowie mieszkał wójt Kulikowa. Przekazane dobra nie są jednak formą zapłaty czynszu, a wyrazem wdzięczności wobec kobiety, która okazała mu zyczliwość w czasie choroby. Można domyślać się, że za wspomnianą w testamencie dobrocią kryły się jakieś konkretne formy opieki w czasie problemów zdrowotnych. Należy również podkreślić, że Jan Bogacz był jednym z egzekutorów testamentu Zygmunta. Biorąc pod uwagę te informacje, wydaje się, że małżonkowie pozostawali w bliskich relacjach ze swoim najemcą. Przyjaźń natomiast nie tłumaczy, dlaczego to Elżbieta, a nie konkubina opiekowała się Zygmuntem. Zapisanie Bogaczowej całego wyposażenia domowego również jest zastanawiające. Dobra ruchome codziennego użytku stanowiły zbiór przedmiotów należących do żony jako część gerady. Mimo jednoznacznego statusu i przeznaczenia prawnego sprzętów domowych testatorzy czynili zapis z tego typu dóbr dla swoich małżonek⁴⁰. Można by uznać, że to Małgorzata jest oczywistą kandydatką do otrzymania tego typu spadku. W tym miejscu jednak zwraca uwagę fakt, że Zygmunt w swoim testamencie tak naprawdę nic nie zapisuje swojej konkubinie. Jego akt ostatniej woli jedynie potwierdza przekazanie sumy pieniężnej oraz dóbr, które kobieta otrzymała od partnera w czasie trwania ich związku. Wskazuje to, że mimo 16 złotych przepisanych radzie miejskiej Małgorzata jako konkubina nie mogłaby poprzez dziedziczenie testamentowe otrzymać spadku po Zygmuncie. Jednocześnie przekazanie wyposażenia mieszkania Elżbiecie wskazuje, że Małgorzata po śmierci Zygmunta nie zajmowała lokalu w kamienicy Bogaczy. Należy przypomnieć, że nie otrzymała ona również żadnej z nieruchomości partnera. Wydaje się więc, że owe sto złotych miały być środkami zapewniającymi jej bezpieczną przyszłość. Zygmunt, stawiający samego siebie w roli nieoficjalnego męża, zabezpieczył już byt swojej partnerki. Z drugiej strony treść testamentu sugeruje, że przyszłość Małgorzaty była niepewna. Zygmunt miał możliwość zapewnienia jej miejsca do życia, jednak drugi raz już się na to nie zdecydował i oczywiście nie musiał tego robić. Fakt ten w połączeniu z informacją, że to Elżbieta Bogaczowa (a nie konkubina) sprawowała nad nim opiekę w chorobie, zdaje się sugerować pogorszenie relacji między kochankami. Można nawet zadać pytanie, czy Małgorzata w ogóle była obecna w życiu Zygmunta w czasie sporządzania aktu ostatniej woli.

Partnerka Zygmunta poza wspomnianymi pieniędzmi w czasie trwania ich związku otrzymała również 4 srebrne pierścionki, 4 perłowe naszyjniki, bramki perłowe i perłowy wieniec⁴¹. Darowizny te zostały potwierdzone w testamencie. Perły wraz z innymi klejnotami należały do

³⁸ Siostry mogły dziedziczyć majątek po braciach jako ich krewne, którym przysługiwało 2/3 majątku po zmarłym, zob. Mikula M. 2014, s. 50.

³⁹ Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na testament Wincentego Ficzka, który zapisuje swojej zamężnej już siostrze Reginie *pro victu* sto złotych, zabezpieczonych na domie testatora, zob. CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 335, s. 459–461.

⁴⁰ Dobra ruchome, w tym wyposażenie domu, swoim małżonką zapisali: Sieczko garbarz (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334, s. 41–42); Grzegorz Glarz (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334, s. 55–63); Hanus konwisarz (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334, s. 83–85); Franciszek Morasowicz (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334, s. 85–86); Marcin Łoiek (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334, s. 117–122); Mateusz Gnidka (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 334, s. 291–293).

⁴¹ Bramka — przybranie głowy lub nakrycie głowy kobiet.

grupy najcenniejszych domowych precjozów⁴². Wartość ozdób z nich wykonanych zależała przede wszystkim od wielkości i rodzaju pereł. Cena perłowej biżuterii w lwowskich inventarzach mieszczkańskich z lat 1579–1594 dochodziła nawet do 100 złotych za jedną brankę, jednak większość tego typu ozdób szacowano na ok. 12 złotych⁴³.

Równie wartościowe ruchomości co Małgorzata otrzymała także jej córka. Wójt Kulikowa przekazuje dziewczynie dwie letnie szaty, jedną z czamletu, drugą z forsztatu, trzy pary butów z kitajki oraz jedną parę butów muchajerowych⁴⁴. Do tego męską szubkę z wilka, białe prześcieradło i kołdrę z drogiego jedwabiu o wartości 12 złotych. Ponadto dwie narzuty, aksamitną opaskę, jak i dwa konie z powozami⁴⁵. Wydaje się, że te cenne dobra ruchome mogły zostać подарowane dziewczynce na poczet jej posagu lub ślubnej wyprawy⁴⁶. Zygmunt stawiając się w roli ojczyma, przyjął na siebie ojcowską odpowiedzialność, w tym obowiązek uposażenia pasierbicy do ślubu⁴⁷. Nie ulega wątpliwości, że wysoka wartość posagu zapewniała korzystniejsze zamążpójście i wyższą pozycję w rodzinie przyszłego małżonka⁴⁸. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że Zygmunt nie wyznacza oddzielnie opiekuna ani dla Małgorzaty, ani dla swojej pasierbicy. Czy wynika to z faktu posiadania przez konkubinę legalnego, żyjącego małżonka, a przez pasierbicę ojca? Byłaby to rażąca niekonsekwencja, zważywszy na omówione wyżej dyspozycje. Być może domyślnymi opiekunami kobiet, a przynajmniej małoletniej pasierbicy, mają być egzekutorzy jego ostatniej woli.

Jak zadeklarował sam testator, również jego służba, w tym służący Mikołaj, mogli liczyć na uczciwe rozliczenie się ze swoim pracodawcą, otrzymując od niego niesprecyzowane w akcie ostatniej woli sumy pieniędzy i przedmioty. Następnie pozostałe posiadane przez siebie dobra, czyli obuwie z czarnego czamletu, tunikę pierwszą, czapkę i drugą czapkę z aksamitu, trzy konie z powozem oraz 40 łokci podzielonego płótna o nieokreślonym rodzaju nakazał sprzedać, a zysk właściwie rozdysponować⁴⁹.

Zygmunt *causidicus* w swoim akcie ostatniej woli, tak jak i inni testatorzy, rozlicza się ze swojego życia. Przede wszystkim ujawnia prawdę o swoim grzesznym związku z Małgorzatą. Jak się wydaje, konsekwencją tej relacji są hojne zapisy pobożne, którymi stara się zapewnić sobie zbawienie. Ponadto z treści testamentu wójta Kulikowa można wywnioskować, że jego nieformalna relacja z zamężną kobietą była zagrożeniem dla całej społeczności miejskiej⁵⁰. Zygmunt stara się poprzez swoje darowizny zadośćuczynić za gorszące postępowanie zarówno Kościołowi, instytucjom religijnym, ale prawdopodobnie także i gminie miejskiej. Pytanie, na które trudno dać jednoznaczną odpowiedź, brzmi: dlaczego pomimo oficjalnej deklaracji życia w nieformalnym związku z Małgorzatą, jej córka otrzymuje legaty właściwe dla pasierbicy? Czy zapis dla gminy miejskiej był wystarczająco wysoki, by przedstawiciele władzy zechcieli przymknąć oko na obowiązujące prawo i ulec woli Zygmunta? A może jego relacje z lwowską

⁴² Boucher F. 2006, s. 10; Wyszynska A. 2013; Kicińska U. 2017, s. 462.

⁴³ CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 337, s. 15–16: branka z dużymi perłami o wartości 100 złotych, branka o wartości 30 złotych, branka perłowa o wartości 12 złotych; CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 337, s. 21: branka o wartości 30 złotych, branka o wartości 12 złotych; CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 337, s. 24: branka o wartości 6 złotych, branka o wartości 12 złotych.

⁴⁴ Czamlet — tkanina jedwabna; forsztat — wschodnia tkanina jedwabna (Forstat, dawna arabska nazwa Kairu); kitajka — wschodnia, cienka tkanina jedwabna; muchajer — rodzaj atlasu.

⁴⁵ Cena konia zaprzęgowego w 1553 r. wynosiła ok. 20 złotych, zob. Hoszowski S. 1928, s. 86.

⁴⁶ Statuty Litewskie poza pieniędzmi zaliczały do posagu także kosztowności, a do wyprawy elementy garderoby i różne dobra ruchome, przy czym początkowo posag nie różnił się od wyprawy i również składał się z dóbr ruchomych, zob. Dąbkowski P. 1910, s. 400; Gliński A. 2014, s. 25–26.

⁴⁷ Karpiński A. 1998, s. 3.

⁴⁸ Bardach J. 1957, s. 494–495; Karpiński A. 1995, s. 33.

⁴⁹ Zob. też Sowina U. 2019, s. 443–444, gdzie ceny za łokieć poszczególnych rodzajów płótna.

elitą miejską były na tyle silne, że naturalnym stało się traktowanie go w wyjątkowy i łagodniejszy sposób? Wydaje się jednak, że kontrowersyjny związek testatora trwał na tyle długo, że w świadomości współmieszkańców brak oficjalnego ślubu nie wzbudzał większego dysonansu. Szczególnie, że nic nie wiemy, aby małżonek Małgorzaty upominał się o jej powrót.

Pośród testamentów mieszczan lwowskich nie zachował się żaden inny, w którym testator przyznawałby się do cudzołóstwa. Ostatnia wola Zygmunta prawnika jest pod tym względem wyjątkowa, tak samo jak jej autor. Niestety oznacza to, że niemożliwe są jakiegokolwiek porównania, czy przesłedzenie stosunku lwowskich władz miejskich do tego typu związków w praktyce. Niejasne jest, czy to sytuacja Zygmunta była wyjątkowa i wzbudzała zrozumienie i akceptację, czy może należy uznać ówczesny Lwów za miasto wyróżniające się swoją pobłażliwością i liberalizmem obyczajowym, przynajmniej dla tych, których było na to stać.

Poza stosunkiem władz miejskich do prawa, jak i do samego Zygmunta, najbardziej interesujące są oczywiście prywatne kontakty wójta Kulikowa. Analiza jego testamentu przynosi więcej pytań aniżeli daje odpowiedzi. Czy był to związek z rozsądku, w którym porzucona przez męża kobieta znalazła stabilność finansową a samotny Zygmunt towarzystwo i opiekę nad domem? A może parę kochanków połączyło namiętne uczucie, dla którego oboje przeciwstawili się obowiązującym normom życia rodzinnego. Dalsza część testamentu odziera ich relację z warstwy sentymentalnej i zdaje się sugerować pewne problemy. Partnerka Zygmunta otrzymała od niego wcześniej zabezpieczenie finansowe należne żonom, czyli równowartość około 1/3 majątku w gotówce. Pieniądze zostały jednak przez nią, jak określono to w źródle, zmarnowane. Nie zostały więc zapewne ulokowane w nieruchomości lub zainwestowane np. w kruszce. Poza wzmianką o finansowym epizodzie w życiu pary jest to przede wszystkim informacja o możliwościach zawierania transakcji przez kobiety we wczesnonowoczesnym Lwowie⁵¹. Małgorzata mogła stracić majątek poprzez nierozsądne transakcje, a skoro tak, to zapewne Zygmunt w nich nie współuczestniczył, nie wyrażał na nie zgody i najprawdopodobniej w ogóle o nich nie wiedział. Kobieta zamężna (za taką bowiem Małgorzata uchodziła w mieście, nie wiadomo jedynie czy sąsiedzi znali imię faktycznego małżonka) mogła więc swobodnie i bez żadnego nadzoru dysponować dużymi środkami finansowymi. Z drugiej strony istnieje oczywiście możliwość, że kobieta rozdała czy też zmarnotrawiła pieniądze, żadne transakcje zaś nie miały miejsca. Informacja podana w testamencie Zygmunta stanowi więc zaledwie punkt wyjścia do przyjrzenia się kwestii swobody kobiet w szesnastowiecznym Lwowie w zakresie dysponowania własnym majątkiem.

Czy po utracie darowizny i śmierci konkubenta Małgorzata miała gdzie mieszkać i za co żyć? Czy w czasie spisywania testamentu dalszy los partnerki interesował jeszcze Zygmunta? Informacja o Elżbiecie Bogaczowej opiekującej się testatorem w czasie jego choroby sugeruje, że Małgorzata nie była obecna przy podupadłym na zdrowiu partnerze. Czy to właśnie sprzeniewierzenie majątku było powodem ich potencjalnego rozstania? Mimo że są to pytania, na które nie poznamy odpowiedzi, sama możliwość ich postawienia uwidacznia, że mamy do czynienia ze źródłem skłaniającym do refleksji nad ówczesnymi realiami życia i ludzkimi problemami.

Poza historią jednego człowieka omawiany akt ostatniej woli nieco przybliży świat rzeczy mieszkańców szesnastowiecznego Lwowa. Zygmunt był właścicielem domu z ogrodem na jednym z lwowskich przedmieść, ale sam mieszkał w kamienicy położonej na reprezentacyjnej ulicy Krakowskiej, zdominowanej przez członków elity miejskiej. Posiadał przynajmniej trzy powozy, pięć koni oraz inne zwierzęta hodowlane, najprawdopodobniej trzymane w miejskim ogrodzie będącym również jego własnością. Miał też dom w Kulikowie, który być może stanowił jego

⁵⁰ Zob. Manikowska H. 2002.

⁵¹ Średniowieczne, jak i wczesnonowoczesne lwowskie księgi radzieckie stanowią źródło informacji dla badań nad udziałem mieszczanek w obrocie nieruchomościami, zob. Raęc'ka kniga. 2020; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, Magistrat Miasta Lwowa, Księgi radzieckie (1543–1600): KR 11, KR 15, KR 16, KR 17, KR 18, KR 19, KR 20, KR 21, KR 22, KR 23, KR 24, KR 25; por. Lozowski P. 2020.

miejsce zamieszkania w okresie sprawowania tam urzędu wójta. Budynek został wzniesiony na cudzej działce, co stanowi interesujący przykład ówczesnych zasad obrotu i dzierżawy gruntów.

Ruchomości Zygmunta, które można zakwalifikować jako przedmioty codziennego użytku, takie jak elementy wyposażenia kuchni nie wyróżniają się na tle rzeczy przeciętnego mieszczanina. Dopiero elementy garderoby oraz liczne kosztowności wskazują na możliwości finansowe testatora. Dobra zawarte w akcie ostatniej woli Zygmunta składają się w głównej mierze z towarów luksusowych. Elementy garderoby testatora wykonane są z kosztownych tkanin. Posiadają ozdoby, są podszyte futrem z wilka. Żadna z szat nie jest określona jako stara lub zużyta, jak zdarza się to w licznych testamentach lwowskich⁵². Zygmunt mógł pozwolić sobie również na perłową biżuterię dla Małgorzaty. Niestety nieznanne jest miejsce pochodzenia pereł ani ich wielkość, co utrudnia dokładniejsze oszacowanie wartości, niemniej są to przedmioty zbytkowe i reprezentacyjne, świadczące o wysokim statusie właściciela.

Faktem skłaniającym do zadania kolejnych pytań jest milczenie źródła w kwestii posiadanych przez Zygmunta książek czy innych przedmiotów poświadczających wykonywanie pracy umysłowej, jak i jego prawnicze wykształcenie. Czy brak wzmianek o domowej bibliotece wynika z faktu, że głównymi spadkobierczyniami Zygmunta są kobiety? Czy w związku ze spodziewaną śmiercią wójta Kulikowa rozdał posiadaną przez siebie literaturę przed sporządzeniem aktu ostatniej woli? Być może milczenie źródła w tej kwestii wynika z mimo wszystko niedostatecznych możliwości finansowych testatora, które nie pozwoliły mu na zakup książek. Niewiele poza przydomkiem Zygmunta wskazuje na jego profesję i prawnicze wykształcenie.

Analizowany testament wyróżnia się na tle pozostałych wczesnonowożytnych aktów ostatniej woli z lwowskich ksiąg testamentów. Nie tylko związek pozamałżeński, w którym pozostawał Zygmunt, jest wyjątkowy, ale także i stosunek do niego władz miejskich, nie zapominając o tajemniczej (nie)obecności legalnego małżonka Małgorzaty. Akt ostatniej woli wójta Kulikowa przedstawia historię romansu, ojcymowskich więzi emocjonalnych oraz pojmowania kwestii zbawienia, traktowanej jak towar, który można zdobyć dobrami materialnymi. Testament Zygmunta niewątpliwie odsłania jedynie mały fragment rzeczywistości szesnastowiecznego Lwowa. Dostarcza on zaledwie strzępków informacji, które dotyczą jednak wielu różnych i ważnych kwestii, skłaniają do zadawania pytań i pobudzają wyobraźnię badacza.

Aneks źródłowy*

Lwów, 14 grudnia / XII 1551

*Testament Zygmunta zawodowego prawnika, wójta Kulikowa
Brulion, CPAHUL, AML, KT, sygn. 334, s. 101–104*

Sigisdi Causidic [s]

In nomine Domini amen. Sub anno a nativitate eiusdem 1551 indicione [s] nona pontificatus sanctissimi in Christo patris domini domini Julii⁵³, Divina providencia pape tercii, feliciter moderni anno ipsius secundo, die vero Lune <quatuordecima> mensis <Decembris> in ci-

⁵² Zob. przykłady testamentów, w których legowane przedmioty zostały opisane jako zniszczone bądź stare, m.in.: Agata Tandeczniczka — *Drugi kitlik żółty kitaiczany stary s pasamanami jenosy na który dala groszy 15*. [...] *Trzy cepki stare żydowskie iedwabne* (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 338, s. 113); Mateusz Socha (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 338, s. 70); Mikołaj Tołstyka (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 338, s. 248); Wojciech Stephanowicz (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 338, s. 235); Zofia Bartoszowa (CPAHUL, MML, KT, sygn. ATCL 338, s. 187).

* Edycja źródłowa testamentu Zygmunta prawnika została przygotowana według zasad instrukcji wydawniczej Kazimierza Lepszego; por. Tandecki J., Kopiński K. 2014, s. 185–196.

⁵³ Juliusz III, papież w latach 1550–1555.

vitae Leopoliensi et domo dicto Ficzkowska acialiter iuxta portam Cracoviensem sitta seu stubella domus eiusdem postica fenestris ad septemtrionem edificata. In famatorum dominorum advocati et scabinorum ex officio civili <Leopoliensi> ad hec vocatorum et mei notarii publici infrascriptorum presencia providus Sigismundus causidicus advocatus Culicoviensis quamvis eger corpore sanus tamen mente et compos bone rationis existens, cupiens aduc in vita de rebus sibi a Divina Maiestate concessis dignam facere ordinationem et providere ne post mortem suam alique orirentur differentie et difficultates in omni meliori modo, via, iure, stillo et forma quibus melius et efficacius debuit et potuit huiusmodi testamentum et irrevocabilem post mortem suam voluntatem fieri fecit <condidit> et solemniter ordinavit.

Inprimis animam suam Deo Omnipotenti creatori suo <-comendavit-> corpus vero suum <-ecclesiastice-> sepulturae <-eundem-> <quam> in ecclesia Corporis Christi ordinis Predicatorum sancti Dominici intra muros Leopolienses sitta iuxta altare [s] <-per eundem-> eiusdem provisionis et tumba pro eundem ordinata <elegit, commendavit et> deputavit.

Tandem recognovit, quia certis respectibus <-pio-> animum ipsius moventibus pio <afectu> motus domum suam <cum pomorio> extra civitatem hanc sub decanatu sancti Joannis Baptiste <-penes-> acialem versus ecclesiam <prefatam> sancti Joannis sittam ecclesie prefate Corporis Christi perpetua et irrevocabili donacione dedit <-legavit-> et donavit pleno iure suo dominio et proprietate perpetuo <ac in evum>. Racione eundem [s] donacionis idem testator obligavit fratres eiusdem ordinis sancti Dominici <circa altare [s] prefatum per eundem erectum in> ecclesia prefata <sittum> ad celebrandum <seu legendum> duas missas qualibet septimana <temporibus> perpetuis, alteram <-de sit-> <videlicet> diebus dominicis de sancta Trinitate, alteram feria quarta pro defunctis. Preterea idem testator pro <necessitate> ecclesie prefate Corporis Christi vestem suam Italici panni vulpibus subductam. Item 2 lodices et quinque [102] coclearia argentea apud famatum dominum Gregorium advocatum <Leopoliensem> in decem florenos impignorata legavit et donavit.

Item <-idem testator ad hospitalia duo Leopoliensia per quinque florenos peccuniae post mortem eiusdem dandos legavit.->

Item idem testator ad hospitalia Culiciviensia [s] tria pecora et siliginis residuum in Culicov habitum legavit.

Item mansionarijs Culicoviensibus 1 truncum siliginis <-apud-> per nobilem Mathiam Nieczulski <-factorem bonorum-> contractum legavit.

Item hortum suum <proprium> cum prato <-Leopoli-> sub castro Leopoliensi <-V-> executoribus suis infrascriptis vendere commisit, ex quibus peccunis in primis marcas decem pro Re Publice Civitatis istius dandos legavit. <Item ad hospitalia duo <-Leo-> Leopoliensi pro quinque florenos dandos testamentaliter assignavit residuum>. residuum [s] <vero> propriis operibus convertere commisit. Item vicariis <-Leo-> Ecclesie Metropolitanae <de peccunie> florenos 2 legavit. Item idem testator Bernardinis extra muros Leopolienses <-fet-> florenos 2 legavit.

Item idem testator recognovit, quia ipse honeste Anne sororine sue uxori Joannis Pellificis ultra contetacionem <-feli-> tempore quo per ipsum maritui [s] tradebatur tres scutellas maiores, tres minores. Item 2 cantarus [s] et tres patenas stanneas <-stanneas-> sibi testatori impignoratas <-eidem-> <defuncto> i. Preterea eidem sororine sue vestes grisei panni cum argento post mortem suam legavit.

Item idem testator recognovit, quia ipse nullas res suas apud famatum Joannem Bogacz et honestam Elisabetham coniuges in deposito et reservaculo habet, quibus coniugibus prefatis respectu benevolencie tempore egritudinis sue <per eos> <-ex-> exhibite stannum suum et supellectilem domesticam totam post mortem suam dedit, donavit et legavit.

Item idem testator reconovit et protestatus est, quia Margaretha cum qua ipse commansit non est neque aliquando erat uxor ipsius legitima eo quod ipsa habens priorem maritum suum <Bistrcofski> legitimum <ipso necessitate> cum eadem testator adulterine vixit et commansit.

Tempore cuius commansionis et hucusque satis superquod se ipsam contentatam <|-se-|> fecit. Item quod videlicet inprimis recepit sibi florenos centum peccunie. Item 4 cingulos argenteos. Item 4 <|-coclearia argentea-|> coliria [s] margaretea. Item 4 bramki similiter margaritei. Item sertum margariteum.

[103] Item etiam de vestibus aestivalis duo: alterum de czamloto alterum de forstat. Item 3 estivalia de kitaika. Item unum estivale de muchayer. Item <|-satis-|> subductas duas de czamlotis alterum nigri, alteram dzikyę coloris muliebras. Item subductam virilem wlpream, lectisternia vestes albas, coldram camchatam valoris florenorum 12. Item 2 lodices, mitram axamiteam. Item 2 equos cum curru et <alia> <|-prueali-|> plura. Que omnia filie sue, prefati testatoris previgne <ipse> extradidit, quibus rebus prespecificatis et aliis <|-robur-|> obmissis per <|-videlicet-|> <ipsam receptis> eandem <|-esse-|> contentadit.

Item idem testator recognovit, se nullas peccunias paratas habere, eo quod ipse Margaretha eandem peccuniam, quam habuit, <|-per-|> <|-ipsais-|> distraxit et dilapidavit.

Item idem testator recognovit, quia ipse domum in proprio fundo generosi domini Caspar Chrzęstowski illi non persoluto in Culicow edificavit, cuius domus edificia exequutoribus suis infrascriptis taxandum et propriis operibus distribuendum commisit.

Item idem testator recognovit, quia famato Michaeli Hanel civi Leopoliensi tenetur peccunie mutuate pro necessitate <|-eiusdem-|> sua ad eundem recepte iuxta recognitionem ipsius Michaelis Hanel solvende <commisit>.

Item idem testator recognovit, se teneri famato StanislaŃo Sieczko civi Cracoviensi florenos sex peccunie et Clementi aurifici civi Leopoliensi quatuor argentaterios [s] similiter se teneri fassus est. Alia denique pro talia ipsius debita exequutoribus suis solvenda commisit.

Item idem testator recognovit, quia sibi Fethko <|-s-|> Scheschelka marcam unam <|-pro censum-|> debiti et alteram marcam pro fructibus de scitu nobilis Marci Ziromski tenetur et si quodpiam [jakiś/ pewien] idem Fetko ipsum testatorem sibi teneri docuerit ut id de ipsis duabus marcis defalcitur.

Item idem testator recognovit, quia Nicolaum famulum et alium clientulum suos pro servicio eorum rebus et peccunis expedit et satis fecit. Item idem testator res suas infrascriptas puta estivale de czameleto nigro, tunicam principalem [s], biretum, mitram axamiteam [s].

Item tres equos cum curru, porcionem tele 40 ulnas, magis vel <minus> continentam exequutoribus suis vendendam et propriis [104] operibus unacum rebus aliis superscriptis iuxta quod illis comendans vendere <|-exp-|> distribuere commisit.

Ut autem ea omnia et singula premissa suum robur obtineant et effectum prenominate Sigisfundus testator omnibus melioribus quibus suprafecit commisit et solemniter ordinavit post mortem suam in ultime voluntatis sue exequutores et fidei commissarios generosum dominum Casparum Chrzęstowski <|-et fa-|> absentem tanquam presentem <principalem> et famatos Joannem Bogacz et Michaelē Hanel cives Leopolienses commendacione et divisione dans et concedens illis plenam facultatem hoc ipsius presens testamentum seu ultimam voluntatem exequendi prout ad veros et legitimos tutores et fidei commissarios dignoscitur pertinere et pertinet super quibus omnibus et singulis premissi prefatus testator postulavit a me notario publico infrascripto talia conscribi et connotari atque in formam publicam hoc presens testamentum redigi. Acta sunt hec <|-ind-|> anno, indicione, pontificatu, die, mense et loco quibus supra presentibus ibidem famatis domini Gregorio avvocato, Urbano stannifusore et Jozefo <|-so-|> Haz []⁵⁴ scabinis iuratis officio civili Leopoliensi et honorabili domini Joanne de Jedlna vicario perpetuo ecclesie Metropolitane Leopoliensis et aliis circa premissa testibus fidedignis vocatis, rogatis et requisitis.

⁵⁴ Pięcioliterowy wyraz ze znakiem skręcenia, nieczytelny z powodu skręcenia.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- CPAHUL [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie], MML [Magistrat Miasta Lwowa], KT [Księgi Testamentów], sygn. ATCL 334, ATCL 335, ATCL 336, ATCL 337, ATCL 338.
- CPAHUL [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie], MML [Magistrat Miasta Lwowa], KR [Księgi radzieckie], sygn. 11, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25.

Źródła i opracowania publikowane

- Adamska Anna. 2013. „*Stąd do wieczności*”. *Testament w perspektywie piśmienności pragmatycznej na przełomie średniowiecza i epoki nowożytnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 61, 2, s. 185–200.
- Bardach Juliusz. 1957. *Historia państwa i prawa Polski do połowy XV wieku*, Historia państwa i prawa Polski do roku 1795, red. J. Bardach, 1, Warszawa.
- Bartoszewicz Agnieszka. 2012. *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa.
- Bartoszewicz Agnieszka. 2018. *Religijność mieszkańców późnośredniowiecznego Szadku w świetle aktów ich ostatniej woli*, „Biuletyn Szadkowski”, 18, s. 5–19.
- Bieda Justyna, Marciniak-Sikora Anna. 2012. *Od szlacheckiego dziedziczenia ustawowego ku wolności testowania w Kodeksie Napoleona*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 86, s. 11–29.
- Biłous Natalia. 2020. *Zapisy mieszczan wołyńskich na rzecz dobroczynności i świętyń różnych wyznań według testamentów z XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 68, 2, s. 187–204.
- Boroda Krzysztof. 2020. *Przestrzenne zróżnicowanie wysokości cen żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa na terenie Królestwa Polskiego w lustracjach królewskich z lat 1564–1565*, „Studia Geohistorica”, 7 (2019), s. 235–247, <https://apcz.umk.pl/AZMDDP/article/view/SG.2019.12/24992> (dostęp 25.03.2022).
- Boucher Francois. 2006. *Historia mody. Dzieje ubiorów od czasów prehistorycznych do końca XX wieku*, Warszawa.
- Dąbkowski Przemysław. 1910. *Prawo prywatne polskie*, 1, Lwów.
- Delimata-Proch Małgorzata. 2017. *Cudzołóstwo w praktyce prawa miejskiego Rzeczypospolitej na przykładzie „Księgi czarnej zлочыńцoв sądu kryminalnego w Wiśniczu” (koniec XVII–XVIII wieku)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 69, 1, s. 175–192.
- Dziedzicki Ludwik. 1883. *Kulików*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, 4, s. 863–866.
- Gliński Andrzej. 2014. *Zaręczyny ormiańskie w dawnej Polsce — na podstawie ormiańskich akt sądowych ze Lwowa i Stanisławowa z drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII wieku*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 34, s. 25–51.
- Gólaszewski Łukasz. 2014. *Knyszynskie testamenty składane ustnie wobec władz miejskich na przełomie XVII i XVIII wieku — teksty autorstwa umierających, czy też pisarzy miejskich?*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 62, 3, s. 345–366.
- Groicki Bartłomiej. 1954a. *Artykuły prawa majdeburkiego. Postępek sądów około karania na gardle. Ustawa płacej u sądów*, wyd. K. Koranyi, Warszawa.
- Groicki Bartłomiej. 1954b. *Tytuły prawa majdeburkiego*, wyd. K. Koranyj, Warszawa.
- Hoszowski Stanisław. 1928. *Ceny we Lwowie w XVI i XVII wieku*, Lwów.
- Hul Olha. 2013. *Elita władzy miasta Lwowa w XVI wieku*, „Res Historica”, 35, s. 49–68.
- Janakowski Marcin. 2020. *Michał Hanel from Lviv: the Physician and Legate of the Jagiellons*, „Res Historica”, 49, s. 179–205.
- Justyniarska-Chojak Katarzyna. 2008. *Spadkobranie w rodzinach mieszczańskich województwa sandomierskiego w XVII wieku*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kukło, Warszawa, s. 283–294.

- Kaczmarczyk Zdzisław, Leśnodorski Bogusław. 1971. *Historia państwa i prawa Polski, 2, Od połowy XV do r. 1795*, red. J. Bardach, Warszawa.
- Kapral Miron. 2008. *Urzednicy miasta Lwowa w XIII–XVIII wieku*, Toruń.
- Kapral Miron. 2015. *Ulica Ruska we Lwowie w XVI wieku: topografia, mieszkańcy, instytucje*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 63, 2, s. 293–304.
- Kapral Miron. 1998. *Problemi sociotopografii L'vova (za materialami finansovih knig drugoi čverti XVI st.)*, [w:] *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura. Studia z dziejów Lwowa*, 2, red. H.W. Żaliński, K. Karolczak, Kraków, s. 41–46.
- Karpiński Andrzej. 1995. *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa.
- Karpiński Andrzej. 1998. *Fundacje posagowe w dużych miastach Rzeczypospolitej w XVI–XVIII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, 105, 1, s. 3–20.
- Kicińska Urszula. 2017. *Splendory domowe w staropolskich inwentarzach ruchomości*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 65, 4, s. 461–470.
- Krajewski Radosław. 2009. *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, Warszawa.
- Krajewski Radosław. 2016. *Karalność cudzołóstwa na przestrzeni wieków*, [w:] *Wybrane problemy kary i karalności*, red. A. Wedel-Domaradzka, A. Purat, Bydgoszcz, s. 83–91.
- Księgi i akta. 1935. *Księgi i akta administracyjno-sądowe 1382–1787*, oprac. K. Badecki, Archiwum Akt Dawnych Miasta Lwowa. A. Oddział Staropolski, 3, Lwów.
- Kubicki Rafał. 2006. *Testamenty elbląskie z XIV–początków XVI w. — charakterystyka wraz z listą testatorów w układzie chronologicznym*, „Rocznik Elbląski”, 20, s. 199–208.
- Kubicki Rafał. 2010. *Kultura materialna w testamentach elbląskich z XV–początku XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 58, 2, s. 197–210.
- Kubicki Rafał. 2012. *Mieszkańcy Elbląga w świetle piętnastowiecznych testamentów*, „Rocznik Elbląski”, 24, s. 25–43.
- Leoński Jacek. 1995. *Historia wykorzystywania dokumentów osobistych w socjologii*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 57, 2, s. 123–128.
- Łozowski Piotr. 2020. *Kredyt i dom. Rynki obrotu pieniężnego i nieruchomościami w Warszawie okresu XV i początków XVI wieku*, Białystok.
- Małowist Marian. 1991. *Podziały gospodarcze i polityczne w Europie w średniowieczu i w dobie wczesnej nowożytności*, „Przegląd Historyczny”, 82, 2, s. 233–244.
- Manikowska Halina. 2002. *Religijność miejska*, [w:] *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. H. Manikowska, H. Zaremska, Warszawa, s. 11–34.
- Manikowska Halina. 2020. *W poszukiwaniu źródła „totalnego”*. *Najważniejsze kierunki badań nad testamentami ludności miejskiej w XIII–XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 68, 1, s. 19–35.
- Marciniak-Sikora Anna. 2010. *Rozporządzenia dotyczące rodziny w staropolskich testamentach szlacheckich*, [w:] *Spółczesność a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M.J. Ptak, Wrocław, s. 393–401.
- Mączak Antoni. 1952. *Rola kontaktów z zagranicą w dziejach sukiennictwa polskiego XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, „Przegląd Historyczny”, 43, 2, s. 243–272.
- Mikuła Maciej. 2010. *Zakres przedmiotowy spadkobrania testamentowego w statutach litewskich*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa”, 3, s. 131–143.
- Mikuła Maciej. 2014. *Statuty prawa spadkowego w miastach polskich prawa magdeburskiego (do końca XVI wieku)*, „Z Dziejów Prawa”, 7 (15), s. 33–63.
- Mikuła Maciej. 2020. *Tradycje prawne w regulacjach testamentowych w miastach Królestwa Polskiego XIV–XVI wieku: prawo sasko-magdeburskie, prawo kanoniczne i rzymskie oraz prawodawstwo lokalne*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 68, 2, s. 131–158.
- Możejko Beata. 2004. *Gdański mieszczanin w obliczu śmierci. Zapisy testamentowe z II połowy XV w. (Na podstawie księgi ławniczej)*, [w:] *Mieszczanie, wasale, zakonnicy*, red. B. Śliwiński, Studia z dziejów średniowiecza, 10, Malbork, s. 127–162.
- Możejko Beata. 2010. *Rozrachunek z życiem doczesnym. Gdańskie testamenty mieszczkańskie z XV i początku XVI wieku*, Gdańsk.

- Offerczak Bartłomiej Bernard. 2019. „Pro salute anime...” — *zapisy pobożne w testamentach mieszczan płockich w świetle księgi ławniczej Płocka 1489–1517*, „Saeculum Christianum: Pismo Historyczne”, 26, 1, s. 25–32.
- Petriśak Bogdana. 2013. *Pisarze miejscy lwowscy jako testatorzy i spadkobiercy od XIV do pierwszej połowy XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 61, 2, s. 295–304.
- Petryśhak Bohdana. 2012. „*Żadnej okazji nie opuszczę, abym do Was pisać nie miał*” — *korrespondencja prywatna pisarza miejskiego lwowskiego Wojciecha Zimnickiego z lat 1618–1639*, „KLIO. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 23 (4), s. 177–186.
- Petryśzak Bogdana. 2014. *Sporządzanie testamentów we Lwowie w późnym średniowieczu — pisarze, ceny, okoliczności*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 62, 3, s. 329–336.
- Piowarczyk Elżbieta. 2010. *Legaty testamentowe ad pias causas w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską*, Kraków.
- Piowarczyk Elżbieta. 2012. *Pobożność krakowskich mieszczan w świetle ich testamentowych legatów z lat 1501–1530*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne”, 18 (2011), 2, s. 77–100.
- Radomski Maciej T. 2013. *Urząd krakowskiego wójta sądowego i jego rola w uwierzytelnianiu i przechowywaniu testamentów i inwentarzy pośmiertnych u schyłku średniowiecza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 61, 2, s. 263–268.
- Raëc'ka kniga. 2020. *Raëc'ka kniga miëta L'vova (1460–1506) / Liber consulum civitatis Leopoliensis (1460–1506)*, wyd. M. Kaprał', B. Petriśak, L'viv.
- Sędek Marek. 1972. *Czy uprawnienia majątkowe kobiet w Starej Warszawie odpowiadały zasadom prawa chełmińskiego*, [w:] *Warszawa średniowieczna*, 1, red. A. Gieysztor, Warszawa, s. 135–147.
- Sędek Marek. 1975. *Instytucje i praktyka prawa chełmińskiego w Warszawie w XV wieku*, [w:] *Warszawa średniowieczna*, 2, red. A. Gieysztor, Warszawa, s. 227–234.
- Skierska Izabela. 2003. *Obowiązek mszalny w średniowiecznej Polsce*, Warszawa.
- Skierska Izabela. 2007. *Źródła do badania praktyk religijnych w średniowiecznej Polsce: akta sądów kościelnych i kapituł*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 87, s. 175–195.
- Słomski Michał. 2020. *Życie po śmierci. Wykonywanie zapisów testamentowych w kulturze prawnej i przestrzeni społecznej mniejszych miast wielkopolskich na przykładzie Dolska oraz Krzywina i Książa (druga połowa XVI w.–pierwsza połowa XVII w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 68, 1, s. 51–68.
- Sowina Urszula. 1991. *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI w. Analiza źródłoznawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 39, 1, s. 3–25.
- Sowina Urszula. 2010. *Testamenty krakowskie z przelomu średniowiecza i nowożytności wobec zasad dziedziczenia według prawa magdeburskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 58, 2, s. 185–189.
- Sowina Urszula. 2019. *Towary w inwentarzach rzeczy mieszczan krakowskich na przełomie średniowiecza i nowożytności*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 67, 4, s. 435–447.
- Sowina Urszula, Pacuski Kazimierz. 2011. *Testamenty mieszczan krakowskich jako źródła do badań nad stronami rodzinnymi imigrantów w krakowskiej elicie władzy (Przykład Jana z Regul na Mazowszu)*, [w:] *Elita władzy miasta Krakowa i jej związki z miastami Europy w średniowieczu i epoce nowożytnej (do połowy XVII wieku). Zbiór studiów*, red. Z. Noga, Kraków, s. 433–446.
- Suski Piotr. 2008. *Spory wokół gerady i hergetetu w polskim miejskim prawie spadkowym w XVI w.*, [w:] *Prawo blisko człowieka. Z dziejów prawa rodzinnego i spadkowego*, red. M. Mikuła, Kraków, s. 165–175.
- Szulakiewicz Władysława. 2013. *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych”, 16 (1/2013), s. 65–84.
- Szwagrzyk Józef Andrzej. 1973. *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Wrocław.
- Tandecki Janusz, Kopiński Krzysztof. 2014. *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa.
- Testamenty. 2017. *Testamenty mieszkańców lwowskich z drugiej połowy XVI i z XVII wieku: katalog*, oprac. O. Winnyczenko, red. U. Augustyniak, Warszawa.
- Wagner Katarzyna. 2020. *Mieszczanie i podatki. Nierówności majątkowe w wybranych miastach Korony w XVII wieku*, Warszawa.

- Wysmułek Jakub. 2010. *Przejawy religijności mieszczan krakowskich na podstawie XIV-wiecznych testamentów i zapisów pobożnych*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 54, s. 85–126.
- Wysmułek Jakub. 2015. *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV–XV wiek)*, Warszawa.
- Wysmułek Jakub. 2021. *Testamenty jako narzędzia władzy. Wnioski z analizy późnośredniowiecznych krakowskich testamentów*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 69, 1, s. 19–37.
- Wyszyńska Anna. 2013. *Ubiór w kulturze późnego średniowiecza i wczesnego renesansu — stan i metodologia badań*, [w:] *Meandry historii. Starożytność — Średniowiecze — Nowożytność. Referaty wygłoszone na XX Ogólnopolskim Zjeździe Historyków Studentów w Katowicach*, red. A. Kubica, Ł. Jończyk, Kraków–Katowice, s. 127–140.
- Zachara-Związek Urszula. 2015. *Legaty testamentowe mieszczan krakowskich na rzecz kościoła i klasztoru bernardynów na Stradomiu w drugiej połowie XV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 63, 1, s. 29–40.
- Zonenberg Sławomir. 2012. *Funkcja historii w zakonie dominikańskim oraz czynniki kształtujące pamięć historyczną dominikanina w średniowieczu*, „Sensus Historiae. Studia interdyscyplinarne”, 9, 4, s. 119–142.
- Żurek Dorota. 2020. *Późnośredniowieczne testamenty z małopolskich miast górniczych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 68, 1, s. 37–50.

Opracowania niepublikowane

- Grzelak-Miłoś Iwona. 2011. „Mieszczaństwo poznańskie w świetle Libri testamentorum”, maszynopis pracy doktorskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.

Piotr Szkutnik*

Spis staropolskich ksiąg miejskich powiatu radom[szczań]skiego z 1855 roku


Inventory of Old Polish town records of the
Radomsko District from 1855

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie losów staropolskich ksiąg miejskich powiatu radom[szczań]skiego w okresie zaborów, a przede wszystkim prezentacja ich dziewiętnastowiecznego wykazu. Akta powiatu radomszczańskiego w okresie Księstwa Warszawskiego z kancelarii miejskich przeniesiono do archiwum hipotecznego powiatu. Podczas ich przekazywania do Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie w 1855 r. powstał spis. Z Piotrkowa księgi zostały przewiezione w 1882 r. do Warszawy, gdzie w większości spłonęły w 1944 r. Spis opisuje 107 ksiąg pochodzących z sześciu miast powiatu. Analiza spisu, przy pomocy metody porównawczej i statystycznej, pozwoliła przyporządkować poszczególne zachowane księgi do widniejących w dziewiętnastowiecznym wykazie oraz umożliwiła ustalenie wielkości strat poniesionych w tym zasobie w czasie II wojny światowej. Porównanie stanu pierwotnego akt miejskich z obecnym ukazuje skalę zniszczeń. Zachowało się zaledwie 16% ksiąg, stanowiących akta jedynie dwóch z sześciu miast powiatu.

Słowa kluczowe: archiwistyka, staropolskie księgi miejskie, Radomsko, XIX wiek, inwentarz

Abstract: The purpose of this paper is to present the fate of the Old Polish town records of the Radomsko District during the partitions of Poland, and most of all present to the readers their 19th-century inventory. At the time of the Duchy of Warsaw, the records of the Radomsko District were transferred from the town chancelleries to the regional land and mortgage archives. In 1855, during their transfer to the Archives of Historical Records in Piotrków Trybunalski, they were inventoried. The records were moved again in 1882, this time from Piotrków Trybunalski to Warsaw, where most of them were burned in 1944. The inventory lists 107 books from six towns in the district. Based on the comparative and statistical analysis of the inventory it was possible to assign surviving books to those enumerated in the 19th-century inventory and determine the extent of the losses in this resource caused during World War II. The comparison of the original state of the town records with the current *status quo* reveals the true extent of the damage. Only 16% of the books have survived, constituting records from only two out of the district's six towns.

Key words: archival science, old Polish town books, Radomsko, 19th century, inventory

* dr Piotr Szkutnik, Instytut Historii, Uniwersytet Łódzki
piotr.szkutnik@uni.lodz.pl;  <https://orcid.org/0000-0001-6086-2655>

- I. Wstęp. II. Akta miejskie po rozbiorach. III. Koncentracja akt na obszarze powiatu.
IV. Przemieszczenie akt do Warszawy. V. Konkordancja sygnatur.
VI. Skala zniszczeń. VII. Zakończenie

I. Wstęp

Najstarsze księgi miejskie¹ powstały w końcu XIII w.² Z czasów średniowiecza na ziemiach polskich zachowało się ich niewiele³, w większości pochodzą z okresu nowożytnego. Księgi miejskie są podstawowym źródłem umożliwiającym odtworzenie dziejów miast w okresie staropolskim⁴. Niestety dla wielu z nich te cenne źródła nie zachowały się⁵. Przyczyniły się do tego zniszczenia archiwaliów, zwłaszcza w wyniku spalania zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie we wrześniu 1944 r.⁶ Ustalenie danych o unicestwionej wówczas dokumentacji utrudnia jednoczesna zagłada inwentarzy. Próby odtworzenia przedwojennego stanu akt staropolskich podjął się Adam Wolff, opracowując wykaz strat Archiwum Głównego Akt Dawnych w czasie II wojny światowej⁷. Opierał się głównie na spisie z 1872 r. przeprowadzonym przez Erazma Ratymunda Goldmana, archiwistę Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie⁸. Wylicza on przede wszystkim akta sądów szlacheckich oraz miejskich. Spis ten stanowi zestawienie sumaryczne liczby ksiąg, z podaniem cezur chronologicznych, nazw serii, czasem formatu księgi. Nie opisano w nim poszczególnych jednostek. Bardziej szczegółowy opis dotyczy Archiwum Akt Dawnych Guberni Warszawskiej w Warszawie oraz Archiwum Akt Dawnych Guberni Kaliskiej w Sieradzu i Piotrkowie⁹. Zróżnicowanie szczegółowości opisu wynikało zapewne z zakresu opracowania tych zasobów i stopnia orientacji w archiwaliach samego twórcy wykazu. Najszerzą wiedzę E.R. Goldman posiadał, co oczywiste, odnośnie archiwum znajdującego się pod jego pieczęcią. W skład zasobu archiwum w Piotrkowie wchodziły również księgi miejskie, którym w spisie poświęcił najmniej uwagi. Zespoły ksiąg miejskich, w archiwach dokładnie opisanych przez E.R. Goldmana, przeważnie nie są podzielone na działy, co różni je od wykazów ksiąg ziemskich i grodzkich. Tym bardziej cenny jest szczegółowy spis części tych ksiąg, pochodzących z powiatu radom[szczań]skiego.

II. Akta miejskie po rozbiorach

Pruski patent notyfikacyjny z 8 maja 1793 r. zakazał działalności istniejącym sądom. W miastach Prus Południowych wprowadzono urząd burmistrza sprawiedliwości/sądowego – *Juristischer Bürgermeister* — z kompetencjami dawnych sądów wójtowskich¹⁰. Mimo formalnego za-

¹ Grulkowski M. 2013.

² Na terenie Niemiec, zob. np. Superczyński M. 2021, s. 63.

³ W zestawieniu ksiąg miejskich sprzed 1500 r. nie miéści się żaden z omawianych zespołów, zob. np. Samsonowicz H. 1997; na temat ksiąg miejskich z tego okresu patrz też: Bartoszewicz A. 2012, s. 14–19; Testamenty. 2017, s. 7–17.

⁴ Stąd stają się podstawą źródłową monografii, np. Sieradz. 2014.

⁵ Przykładowo w Wielkopolsce księgi zachowały się dla jedynie 41 spośród 128 miast istniejących do XVIII w., zob. np. Frańs M. 2018, s. 40.

⁶ Wróbel-Lipowa K. 1991/1992, s. 496.

⁷ Wolff A. 1957, s. 178.

⁸ Wolff A. 1957, s. 176; Jaworski R. 2016, s. 93.

⁹ Jaworski R. 2017.

¹⁰ Włodarczyk Z. 2015, s. 102.

mknięcia sądów księgi miejskie pozostawiono w magistratach miast, a czasem domach byłych burmistrzów czy kościołach¹¹; w niektórych przypadkach były one nadal prowadzone¹².

Falszerstwa dokonywane w XIX w. w dawnych księgach wymusiły konieczność lepszej kontroli, stąd pojawił się zamiar ich scentralizowania w archiwach¹³. Pomysł stworzenia sieci archiwalnej powstał już w Księstwie Warszawskim. We wrześniu 1808 r. powołano Archiwum Ogólne Krajowe z siedzibą w Warszawie, w którym planowano skoncentrować akta przedrozbiorowe, do czego jednak nie doszło¹⁴.

Na początku 1810 r., w ramach kontynuacji zapoczątkowanej dwa lata wcześniej inicjatywy, magistraty miast miały przekazać „starsze akta” do sądów pokoju. Wtedy to duże liczby akt i ksiąg miejskich znalazły się w archiwach sądowych¹⁵. Akta miast trafiły pod opiekę pisarzy aktowych mianowanych przy każdym sądzie pokoju jako notariusze trzeciego stopnia¹⁶. Notariuszom zostały wówczas powierzone obowiązki konserwatorów hipotek, a więc prowadzenie i utrzymywanie ksiąg hipotecznych przy sądach pokoju. Przejęte przez notariusza księgi miejskie¹⁷ były przydatne w jego codziennej praktyce, zwłaszcza gdy dana transakcja wymagała powołania się na tytuł prawny sprzed 1808 r. Rejenci okręgowi posiadali kancelarie we własnych mieszkaniach¹⁸. Księgi miejskie były przekazywane też do archiwów przy trybunałach cywilnych¹⁹. Proces przejmowania ksiąg przez sądy pokoju dokumentują protokoły czynności. W księdze miasta Firleja adnotowano jej wydanie w 1810 r. przez ławnika burmistrzowi, który przekazał ją do depozytu sądu pokoju w Lubartowie. Na innej karcie tej samej księgi spisano sumariusz ksiąg miasta, oddanych w 1811 r. przez burmistrza i radnych do sądu pokoju powiatu lubartowskiego²⁰.

Wobec niezadowolających rezultatów dotychczasowej koncentracji akt w 1812 r. ministerium spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego ponownie nakazało magistratom przekazać akta staropolskie do sądów pokoju w danym powiecie²¹. Przykładowo księgi miasta Kamionki pierwotnie były przechowywane przez radę, a potem urząd miejski w specjalnej drewnianej skrzyni. Zostały najpierw przekazane do sądu pokoju w Lubartowie, a następnie w 1825 r. do sądu pokoju w Chełmie. Przyjęcia dokonał tamtejszy notariusz oraz konserwator hipoteki, który zajął się ich uporządkowaniem i nadaniem paginacji²². W podobny sposób w 1812 r. księgi z Wąwolnicy znalazły się w Kazimierzu Dolnym, gdzie sporządzono ich spis w 1822 r., po śmierci notariusza i konserwatora powiatu²³. Miasta przekazywały swoje akta bez rejestrów, np. w powiecie warckim również w ręce pisarza aktowego i konserwatora hipotek²⁴.

Akta miejskie departamentu kaliskiego, np. sieradzkie, przechowywano pierwotnie w budynkach magistratów pod nadzorem burmistrzów²⁵. Akta archiwum miasta Kalisza znalazły się następnie pod opieką pisarza aktowego, który nie wykonał jednak ich spisu²⁶. Na mocy decyzji

¹¹ Mencel T. 1959, s. 25–26.

¹² Przykładowo w Praszce, Włodarczyk Z. 2005, s. 114.

¹³ Kulecka A. 2014, s. 286.

¹⁴ Mencel T. 1959, s. 30.

¹⁵ Tomczak A. 1974, s. 105–106.

¹⁶ Mencel T. 1959, s. 30.

¹⁷ Malec D. 2007, s. 63.

¹⁸ Malec D. 2007, s. 69.

¹⁹ Kulecki M. 2008d, s. 182.

²⁰ Księga. 2019, s. 220–221.

²¹ Mencel T. 1959, s. 34–35.

²² Księga. 2009, s. 5–6.

²³ Księgi. 1998, s. 9–10.

²⁴ Mencel T. 1959, s. 33.

²⁵ Mencel T. 1959, s. 32.

²⁶ Mencel T. 1959, s. 31.

namiestnika z 16 marca 1825 r. w miastach wojewódzkich rozpoczęto koncentrację „dawnych akt polskich”²⁷. Jej efekty były wciąż niezadowolające. W 1826 r. przywileje miejskie Kalisza nadal były w nieładzie²⁸. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych 19 listopada 1842 r. nakazała burmistrzom przekazanie wszystkich akt starych (staropolskich, popruskich, poaustriackich) do archiwów gubernialnych, co w niektórych guberniach nastąpiło dopiero po powstaniu styczniowym²⁹. W 1842 r. na polecenie rządu gubernialnego kaliskiego magistrat Kalisza sporządził wreszcie pobieżny wykaz, podając jedynie ściśle liczbę przywilejów na pergaminie oraz ilość skrzyń z aktami. W 1845 r. akta miejskie Kalisza przeniesiono z kościoła do pałacu byłej komisji wojewódzkiej³⁰.

Jeszcze w XVIII w. akta miast mogły posiadać luźne karty i składki, mechanicznie łączone dopiero w związku z zarządzeniem z 1812 r. o przesyłaniu akt do sądów pokoju³¹. Akta staropolskie były składane *in 4^o*³², w woluminach i plikach³³. Akcja porządkowania mogła powodować wyodrębnienie/połączenie jednostek bądź zmianę ich zakresu chronologicznego³⁴.

III. Koncentracja akt na obszarze powiatu

Księgi miejskie pierwotnie przechowywano, jak już wspomniano, w skrzyniach³⁵. W Radomsku — w drewnianej skrzyni³⁶. Najprawdopodobniej taką skrzynię z dokumentami miejskimi znalazł Stanisław Sankowski na strychu magistratu Radomska. Umieszczone w niej akta uległy zniszczeniu w czasie II wojny światowej³⁷.

Inwentarz własności miejskiej Radomska z 1804 r. wlicza 37 sztuk ksiąg miejskich oraz 16 sądowych znajdujących się w ratuszu³⁸. W okresie istnienia Księstwa Warszawskiego akta miast całego powiatu skoncentrowano w Radomsku, w klasztorze franciszkanów pod opieką pisarza aktowego Stanisława Kobyłeckiego.

W piśmie z 26 listopada 1810 r. minister sprawiedliwości Feliks Łubieński zażądał „uwiadomienia, tak co do bezpieczeństwa Archiwum Hipotecznego P[owia]tu Radomskiego, jako też co do utensyliów, w które jest opatrzone i innych okoliczności”³⁹. S. Kobyłecki, jako notariusz i konserwator hipoteczny powiatu radomskiego, odebrał zalecenie na poczcie 2 lutego 1811 r., stąd w raporcie dopiero z 16 marca 1811 r. opisał archiwum⁴⁰ w sposób następujący:

„1. Na miejsce abrysu domu na Archiwum P[owia]tu Radomskiego przeznaczonego przesłania, uwiadomiam j[a]śnie w [wielmożneg]o ministra, iż archiwum to, jest w klasztorze księży franciszkanów.

²⁷ Tomczak A. 1982, s. 112; Robótka H., Ryszewski B., Tomczak A. 1989, s. 271.

²⁸ Staszewski J. 1932, s. 121.

²⁹ Tomczak A. 1982, s. 113; Robótka H., Ryszewski B., Tomczak A. 1989, s. 273.

³⁰ Staszewski J. 1932, s. 124.

³¹ Łosowski J. 1989, s. 43.

³² Format księgi *quarto*, zob. np. Górski Z. 1980, s. 118.

³³ Staszewski J. 1932, s. 123.

³⁴ Bartoszewicz A. 2014, s. 164.

³⁵ Goldberg J. 1961, s. 44.

³⁶ Włodarczyk Z. 2015, s. 83, 101.

³⁷ Sankowski S. 1995, s. 4.

³⁸ Włodarczyk Z. 2015, s. 82, 101. Autor nie określił bliżej, co zawierały wspomniane księgi sądowe.

³⁹ APPT, SPOR, sygn. 1, k. 97, 98.

⁴⁰ Modernizacji pisowni dokonano według instrukcji wydawniczej. Litery oddano zgodnie ze współczesnymi zasadami, zamieniając: ij-j, u-ó, y-j, x-ks, z-s. Podwojone litery zastąpiono pojedynczymi: ll-l, pp-p, ss-s. Według obecnych reguł zastosowano wielkie litery. W nawias kwadratowy ujęto odczyt niepewny oraz rozwinięcie skrótu. W niektórych zdaniach wprowadzono przecinki. Zastosowano akapity. Tytuły ksiąg miejskich pozostawiono w oryginalnej wersji; Instrukcja. 1953; Tandecki J., Kopiński K. 2014, s. 173–178.

2. Donoszę oraz, iż miejsce to, od czasu powstania narodu polskiego, jest przez Komisję Początkową⁴¹ i delegowanego konsyliarza z depar[tamentu] kaliskie[go] zajęte, w którym wszystkich magistratur bywszych pruskich wszelkie akta specyfikowane, złożone zostają i te na mocy zlecenia w[ielmożnego] prokuratora, przy Trybunale Kaliskim po skonfrontowaniu podług zaszłych dawniejszych specyfikacji pod dozór urzędu swego od r[oku] 1808 miesiąca września oddane są. Z miejsca tego j[egomościowie] księży franciszkanie chcą mieć dla siebie wynagrodzenie, którego dotąd nie odbierają.

3. Miejsce to, jest murowane z sklepionym sufitem, dach nad nim, jako i nad całym klasztorem z gontów.

4. Od ognia dosyć bezpieczne to miejsce, jako pod górnem sklepieniem jest wilgotne, stąd, że jest dolne i nie pali się ogień w piecu tego miejsca.

5. Kopię urzędową specyfikacji wszelkich aktów, z których się toż archiwum p[owia]tu radomskiego składa, jako też i utensyliów tegoż załączam *in separato*, które to akta dozorowi urzędu swego jako wyżej poleczone zostają.

A że to miejsce skład aktów, podług specyfikacji załączonej będących, ma w klasztorze księży franciszkanów, które to miejsce archiwum zwane, jest o kilkoro staj od miasta Radomska odległe, gdyż księży franciszkanie mają klasztor i kościół za miastem w miejscu Bugaj zwanem, do amtu gidelskiego należnym⁷⁴².

Notariusz wymienił też meble stanowiące wyposażenie archiwum oraz miejsce przetrzymywania akt:

„Utensylia przy powyższej bibliotece aktów w Archiwum Powiatu Radomskiego w Radomsku w klasztorze księży franciszkanów będącego znajdującego się:

1. Szafy gęsto przegradzane, w których powyższe akta są ułożone, tych jest *in numero* 4. Szafy te wszystkie cztery nie zamykane, dnów i wierszchów, nie mają.

2. Stołów wszystkich jest *in numero* 3. Na jednym z tych ułożone są akta, te które miejsca w szafach nie mają.

3. Krzeselków starych wybitych pod skórą *in numero* 6.

4. Ławka drewniana *in numero* 1⁷⁴³.

Opisując bibliotekę tegoż archiwum, pisarz aktowy podał sumaryczne wartości dotyczące przechowywanych tam ksiąg miejskich:

„1 — z magistratu miasta Radomska, protokołów oprawnych sądowniczych i *voluntariae jurisdictionis* odebranych znajdują się ogół sztuk *in numero* 50,

2 — z magistratu miasteczka Brzeźnicy, takż narodowego protokołów odebranych i jako wyżej złożonych *in n[umer]o* 7,

3 — z miasteczka Pajęczno, toż narodowego *in n[umer]o* 13,

4 — z miasteczka Pławna, szlacheckiego *in numero* 1,

5 — z miasteczka Kamińska, też szlacheckiego *in n[umer]o* 6,

6 — z miasteczka Koniecpola, takż szlacheckiego *in n[umer]o* 35⁷⁴⁴.

Oznaczało to, iż koncentracja ksiąg miejskich powiatu radom[szczań]skiego nastąpiła na początku istnienia Księstwa. Liczba ksiąg Radomska zmniejszyła się z 53 w 1804 r. do 50 w 1811 r. W czasie upadku władzy pruskiej część ksiąg mogła zaginąć. W Kamińsku w latach 1806–1807 akta miejskie zostały zrabowane przez miejscowego dziedzica i zwrócone niekompletne⁴⁵.

⁴¹ Chodzi zapewne o Komisję Rządzącą jako rząd tymczasowy Księstwa Warszawskiego działającą w 1807 r., zob. Historia. 1981, s. 89–90.

⁴² APPT, SPOR, sygn. 1, k. 98–98v.

⁴³ APPT, SPOR, sygn. 1, k. 102.

⁴⁴ APPT, SPOR, sygn. 1, k. 101v.

⁴⁵ Goldberg J. 1961, s. 44–45.

Jak już wspomniano, polecenie dotyczące koncentracji ksiąg miejskich ponowiono dwa lata później. Minister sprawiedliwości F. Łubieński w piśmie z 30 marca 1812 r. zawiadomił „prokuratora królewskiego przy Trybunale Cywilnym I[sz]ej Instancji Departamentu Kaliskiego, iż w skutku przedstawienia jej d[nia] 17 lutego r[oku] b[ieżącego] n[umer] 2467/207 względem doznanych trudności w uskutecznieniu, aby akta po bywszych magistratach miejskich, pod dozór pisarzy aktowych oddawane były, wezwał na dniu dzisiejszym j[aśnie] w[ielmożnego] ministra spraw wewnętrznych, aby wszystkim prefektem departamentowym zalecić zechciał, iżby akta dawne miejskie, przywileje, transakcje i inne czynności sądowe zawierające, do archiwów powiatowych oddane zostały”⁴⁶. Wspomniane polecenie 4 kwietnia 1812 r. ów prokurator królewski przekazał pisarzowi aktowemu w Radomsku⁴⁷. Ponowione zarządzenie w skali kraju dowodziło niewykonania poprzedniego, choć z raportu z 1811 r. wynika, iż w powiecie radomszczańskim akta były już skomasowane.

Stanisław Kobylecki był notariuszem w Radomsku w latach 1808–1834, w tym czasie przekazał akta miejskie urzędującemu jednocześnie w Radomsku w latach 1821–1831 notariuszowi Mikołajowi Basińskiemu⁴⁸. Jako regent kancelarii ziemiańskiej powiatu radomskiego M. Basiński w 1828 r. poświadczył kopię dokumentu z 1266 r. zawierającego pierwszą wzmiankę o mieście Radomsku⁴⁹, zaś po zakończeniu urzędowania, 18 stycznia 1832 r. przekazał akta miejskie kolejnemu notariuszowi, Emerykowi Wysockiemu, który pracował w Radomsku w latach 1830–1854, o czym prezesowi Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Kaliszu raportował 14 marca 1851 r. podsedek Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego, Marcin Ziółkowski⁵⁰.

W 1828 r.⁵¹, na mocy wspomnianej decyzji namiestnika Królestwa z 1825 r., powstało, z jednoosobową obsadą, Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie⁵². W związku z tym zapadła decyzja o przekazaniu ksiąg miejskich z Radomska do Piotrkowa. Prezes Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Kaliszu w piśmie z 14 czerwca 1855 r. zapytał asesora Kolegialnego Trybunału p.o. podsejdy Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego w Radomsku, M. Ziółkowskiego⁵³, czy akta miast „koleją żelazną lub innym jakim sposobem, bez żadnego wydatku dla skarbu Królestwa, do Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie przewiezione być mogą?”⁵⁴. Liczył na jego inwencję w zakresie dostarczenia ksiąg do archiwum. „Znając zaś poświęcenie i gorliwość dla służby w[ielmożnego] asesora kolegialnego Ziółkowskiego, asesora trybunału, przekonany jestem, że skuteczne i odpowiednie środki przewiezienia rzeczonych aktów do Piotrkowa obmyśleć postara się i o tem mnie donieść nie omieszka”⁵⁵. M. Ziółkowski 2 lipca 1855 r. odpisał: „mam zaowoczyć donieść, że starać się będę wykonać lecz najprędzej jak dopiero w drugiej połowie b[ieżącego] m[iesiąca], gdyż teraz, a szczególnie przy kończącym się kwartale, w braku pisarza zbyt wiele czynności zwłaszcza kryminalnych bardzo pilnych mam do załatwienia”⁵⁶. Korespondencja ujawnia brak środków na transport akt oraz natłok bieżących obowiązków urzędowych, wobec których sprawa archiwaliów była drugorzędna.

M. Ziółkowski dość szybko jednak zrealizował polecenie, które delegował Łukaszowi Janiszewskiemu, notariuszowi urzędującemu w Radomsku w latach 1851–1876⁵⁷. Zapewne po

⁴⁶ APPT, SPOR, sygn. 1, k. 142v.

⁴⁷ APPT, SPOR, sygn. 1, k. 142.

⁴⁸ Kancelarie. B.d., k. nlb.; Jaroszek K. 2004, s. 186–187.

⁴⁹ Sankowski S. 1995, s. 17–18.

⁵⁰ APPT, SPOR, sygn. 4, k. 20.

⁵¹ Szwed R. 1982, s. 253; Matuszak T. 2012, s. 239.

⁵² Tomczak A. 1982, s. 110–115; Robótka H., Ryszewski B., Tomczak A. 1989, s. 270–274.

⁵³ Stefani W. 2017.

⁵⁴ APPT, SPOR, sygn. 4, k. 20.

⁵⁵ APPT, SPOR, sygn. 4, k. 20.

⁵⁶ APPT, SPOR, sygn. 4, k. 20.

⁵⁷ Mieczyski G. 2017.

uprzednim uporządkowaniu ksiąg notariusz sporządził ich wykaz, podpisując się „Janiszewski Regent”. Ł. Janiszewski akta miejskie otrzymał niewątpliwie od wspomnianego E. Wysockiego. Najpewniej po skonfrontowaniu treści ze stanem akt wykaz podpisał również podsedek Ziółkowski — 31 lipca 1855 r. w Radomsku⁵⁸.

Dnia 14 sierpnia 1855 r. M. Ziółkowski przesłał spis do archiwisty Akt Dawnych w Piotrkowie — „w trzech opieczętowanych workach i według tu załączającej się specyfikacji w dwóch egzemplarzach akta dawne polskie, jakie dotąd pod dozorem tutejszego rejenta znajdowały się, do zachowania ich w swoim archiwum”⁵⁹. Przy czym asesor zlecił archiwście zwrot drugiego egzemplarza spisu ksiąg, dzięki czemu możemy obecnie poznać ówczesny stan akt. „Egzemplarz jeden specyfikacji w[ielmożny] pan zachowasz w swych aktach, a drugi zapisawszy na nim zakwitowanie z odbioru spiesznie zwrócić mi zechcesz, dla złożenia stosownego w tym względzie raportu j[asnie] w[ielmożnem]u prezesowi”⁶⁰. Jednocześnie M. Ziółkowski poinformował, również 14 sierpnia 1855 r., wspomnianego prezesa trybunału o odesłaniu „w trzech opieczętowanych workach ksiąg i akt dawnych miast Radomska, Koniecpola, Pajęczna, Brzeźnicy, Kamieńska i Pławna według dołączającej się tu specyfikacji do Archiwum Akt Dawnych Polskich w Piotrkowie”⁶¹. Worki z księgami pomyślnie dotarły do Piotrkowa. Następnie wykaz archiwaliów po skonfrontowaniu z zawartością worków podpisał 31 sierpnia 1855 r. E.R. Goldman, adnotując poniżej: „akta powyższe specyfikacją objęte przy ekspedycji n[umer] 73 w trzech workach opieczętowanych z poczamtu Piotrków pod d[niem] 16/28 b[ieżącego] m[iesiąca] i r[oku] odebrałem i z odebrania takowych kwituję”⁶². E.R. Goldmann jako adiunkt Archiwum Akt Dawnych Guberni Warszawskiej w Piotrkowie tego samego dnia wysłał do M. Ziółkowskiego raport z odebrania ksiąg 6 miast wraz z dwoma specyfikacjami, z informacją o kontroli akt i odesłaniu jednej specyfikacji wraz z pokwitowaniem. Raport w dniu odbioru w sądzie pokoju, 3 września 1855 r., M. Ziółkowski przekazał *ad acta*⁶³.

„Specyfikacja ksiąg miejskich z dawnego rządu polskiego pozostałych”⁶⁴ z powiatu radom[szczań]skiego odebrana przez E.R. Goldmana 28 sierpnia 1855 r. w Piotrkowie prezentuje się następująco (tab. 1).

Specyfikacja stanowi spis zdawczo-odbiorczy akt przekazywanych przez instytucję zdającą. Wykaz posiada łącznie 102 pozycje i wylicza 107 woluminów. Różnica wynika z tego, iż pod nr 1 ksiąg Koniecpola opisano 6 woluminów. Kolejność prezentacji akt poszczególnych ich twórców nie jest alfabetyczna, a jest związana z liczbą ksiąg danego miasta, zaczynając od największej, kończąc na najmniejszej, tj. od 45 pozycji do jednej.

W wykazie większość tytułów ksiąg powtarza się w całości lub częściowo, co uwidacznia użyty skrót *d^e* = czyli *dytto*, *ditto* (wyżej wymieniony)⁶⁵. Jedyne jeden opis nie informuje o wartości tematycznej ksiąg (Koniecpol nr 1). W dziewięciu zamieszczono tytuły w brzmieniu ogólnym, podając, iż były tam zapisy dotyczące różnych czynności (Radomsko nr 25 w połowie, Koniecpol nr 30, Brzeźnica nr 2, Pławno nr 1) oraz wszelkich czynności (Radomsko nr 31, Pajęczna nr: 3, 7, 8, 9). Pozostałe tytuły określają typy zapisów, które dotyczyły: cesji, dekretów (wyroków), kompilacji (ugody), manifestów (skarg), ostatniej woli (testamentów), plenipotencji

⁵⁸ APPT, SPOR, sygn. 4, k. 31v.

⁵⁹ APPT, SPOR, sygn. 4, k. 20v.

⁶⁰ APPT, SPOR, sygn. 4, k. 20v.

⁶¹ APPT, SPOR, sygn. 4, k. 21.

⁶² APPT, SPOR, sygn. 4, k. 31v.

⁶³ APPT, SPOR, sygn. 4, k. 29. W 1855 r. również w Kaliszu archiwista miejski przekazał księgi miejskie archiwście akt dawnych. Wówczas także powstał spis, który dokładnie wyliczał w sztukach i zakresach chronologicznych księgi miejskie. Zob. Staszewski J. 1932.

⁶⁴ APPT, SPOR, sygn. 4, k. 30–31v.

⁶⁵ Słownik. 1894, s. 141.

Tabela 1. Wykaz ksiąg miejskich powiatu radomszczańskiego z 1855 r.

Źródło: APPT, SPOR, sygn. 4, k. 30–31v

Table 1. Inventory of Old Polish town records of the Radomsko District from 1855

Source: APPT, SPOR, file No. 4, k. 30–31v

Numer bieżący	Wyszczególnienie	Zaczynają się od roku	Kończą się w roku
a) Księgi miejskie Miasta Radomska			
1.	Protokół transakcji recognicji i dekretów	1565	1582
2.	d ^o = ----- d ^o = i d ^o =-----	1540	1595
3.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1610	1626
4.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1611	1631
5.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1633	1675
6.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1642	1664
7.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1675	1690
8.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1605	1644
9.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1631	1630
10.	d ^o = zawierający w sobie manifesta	1723	1733
11.	d ^o = transakcji i recognicji	1695	1763
12.	d ^o = recognicji i dekretów	1665	1775
13.	d ^o = transakcji i recognicji	1700	1759
14.	d ^o = recognicji i manifestów	1701	1713
15.	d ^o = d ^o = i dekretów	1705	1707
16.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1707	1759
17.	d ^o = transakcji i recognicji	1725	1726
18.	d ^o = recognicji, manifestów i dekretów	1726	1733
19.	d ^o = manifestów i dekretów	1735	1746
20.	d ^o = wypisów i sentencji dekretów	1751	1760
21.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1755	1749
22.	d ^o = recognicji i manifestów	1758	1772
23.	d ^o = recognicji i transakcji z jednej połowy od roku	1759	1787
24.	d ^o = manifestów i recognicji	1762	1742
25.	Protokół recognicji i dekretów z jednej strony	1766	1788
	z drugiej strony różnych czynności	1775	1787
26.	Protokół dekretów	1767	1776
27.	d ^o = transakcji i różnych relacji	1768	1785
28.	d ^o = dekretów i recognicji	1776	1778
29.	d ^o = wypisów i sentencji dekretów	1776	1785
30.	d ^o = transakcji	1780	1785
31.	d ^o = wszelkich czynności aktowych	1780	1790
32.	d ^o = różnych kopii dekretowych	1782	1776
33.	d ^o = dekretów i różnych relacji	1784	1787
34.	d ^o = dekretów i recognicji	1784	1793
35.	d ^o = transakcji i relacji	1784	1792
36.	d ^o = recognicji i dekretów	1788	1792
37.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1790	1792
38.	d ^o = transakcji	1791	1797

Numer bieżący	Wyszczególnienie	Zaczynają się od roku	Kończą się w roku
39.	d ^o = wizji, taks i manifestów	1792	1797
40.	d ^o = transakcji	1792	1797
41.	d ^o = dekretów i recognicji	1792	1792
42.	d ^o = ----- d ^o = i transakcji	1792	1797
43.	d ^o = plenipotencji	1792	1795
44.	Różne protokoły	1559	1583
45.	Protokół transakcji i relacji	1797	1807
b) Księgi miejskie Miasta Koniecpola			
1.	Sześć ksiąg w 4 ^o małych nieoprawnych z lat pomieszanych dawnych		
2.	Księga nieoprawna zebranych różnych transakcji z lat dawniejszych		
3.	Protokoły różne z dawniejszych lat pomieszane		
4.	Protokół języczkowy transakcji i recognicji	1506	1586
5.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =----- d ^o =	1514	1647
6.	d ^o = różnych transakcji	1584	1590
7.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1584	1693
8.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o = i recognicji	1586	1625
9.	d ^o = ----- d ^o = recognicji i dekretów	1591	1613
10.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1608	1615
11.	d ^o = ----- d ^o = transakcji i recognicji	1614	1631
12.	Protokół różnych recognicji	1615	1624
13.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1624	1644
14.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1625	1644
15.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =-----	1647	1689
16.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o = i dekretów	1672	1691
17.	d ^o = ----- d ^o = i transakcji d ^o =	1727	1731
18.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1694	1700
19.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1695	1702
20.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1703	1710
21.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1711	1719
22.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1739	1750
23.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1750	1754
24.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1758	1768
25.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1764	1776
26.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1777	1779
27.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1778	1793
28.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1793	1797
29.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =	1798	1807
30.	d ^o = nieoprawny różnych czynności	1807	1808
c) Księgi miejskie Miasta Pajęczna			
1.	Protokół dekretów i recognicji	1540	1589
2.	d ^o = samych dekretów	1589	1604
3.	d ^o = wszelkich czynności aktowych	1590	1791
4.	d ^o = dekretów i recognicji	1604	1807

Numer bieżący	Wyszczególnienie	Zaczynają się od roku	Kończą się w roku
5.	d ^o = recognicji ostatniej woli	1732	1689
6.	d ^o = rezygnacji, kontraktów i recognicji	1639	1696
7.	d ^o = wszelkich czynności aktowych	1590	1769
8.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o = z jed=	1764	1800
	nej połowy, a z drugiej zaczyna się od	1765	1807
9.	protokół wszelkich czynności	1779	1807
10.	d ^o = samych dekretów	1791	1807
11.	d ^o = manifestów	1792	1795
12.	d ^o = rezygnacji, zamian, cesji i komplancji	1792	1808
13.	protokół dekretów i recognicji	1792	1808
d) Księgi miejskie Miasta Brzeźnicy			
1.	Protokół transakcji	1629	1689
2.	d ^o = bez oprawy różnych czynności	Z różnych lat	
3.	d ^o = dekretów, komplancji i recognicji	1718	1796
4.	d ^o = z postanowień miejskich wyboru na urzędy	1718	1798
5.	d ^o = dekretów, manifestów, komplancji	1718	1797
6.	d ^o = ----- d ^o = ----- d ^o =----- d ^o =----- d ^o =	1763	1794
7.	d ^o = różnych transakcji	1796	1808
e) Księgi miejskie Miasta Kamińska			
1.	Protokół transakcji wieczystych	1514	1626
2.	d ^o = dekretów, manifestów i recognicji	1576	1611
3.	d ^o = różnych transakcji	1620	1616
4.	d ^o = dekretów, manifestów i recognicji	1529	1696
5.	d ^o = z jednej strony transakcji, a z drugiej strony manifestów i dekretów	1787	1797
6.	Protokół z jednej strony transakcji z drugiej manifestów i dekretów	1787	1795
f) Księgi miejskie Miasta Pławna			
1.	Protokół różnych czynności	1713	1806

(pełnomocnictw), recognicji (zeznań stron), relacji (zeznań urzędowych), rezygnacji, transakcji (sprzedaży), taks (wycen), wizji (ogłędzin), wyborów na urzędy, zamian⁶⁶. Tytuły świadczą o tym, że były to w większości księgi sądowe⁶⁷ i radzieckie⁶⁸.

W zakresie opisu fizycznego wykaz informuje o czterech księgach nieoprawnych z Koniecpola (nr: 1, 2, 30) oraz Brzeźnicy (nr 2)⁶⁹, pozostałe musiały mieć zatem oprawę w stanie przynajmniej dostatecznym. Dwa razy określono format woluminów (Koniecpol nr 1 „in 4^o”⁷⁰, nr 4 „języczkowy”⁷¹).

⁶⁶ Łosowski J. 1997, s. 115–144.

⁶⁷ Tandecki J. 2015, s. 424.

⁶⁸ Maleczyński K., Bielińska M., Gąsiorowski A. 1971, s. 343.

⁶⁹ Być może nigdy nie były oprawione. Zob. Chojnacka K., Radtke I. 2004, s. 80.

⁷⁰ Format księgi *quarto*, o wymiarach ok. 20 × 15 cm; Zachara-Związek U. 2019, s. 27–28.

⁷¹ Dudka — księga rękopiśmienna formatu *pagina fracta*; Słownik. 1974, s. 29.

Najstarsze księgi zarejestrowane w wykazie posiadał Koniecpol (nr 4, od 1506 r.), ale wyżej na liście (nr 1–3) znajduje się osiem ksiąg nie datowanych z lat „dawnych”, co sugeruje, że były one wcześniejsze, zapewne piętnastowieczne. Według Tadeusza Mencela akta Koniecpola sięgały 1463 r.⁷² Niektóre księgi były zapisywane od dwóch stron (Radomsko nr 23 i 25; Pajęczno nr 8; Kamieńsk nr 5 i 6). Lata krańcowe sześciu ksiąg (Radomsko: nr 9 z lat 1631–1630, nr 21 z lat 1755–1749, nr 24 z lat 1762–1742, nr 32 z lat 1782–1776; Pajęczno nr 5 z lat 1732–1689; Kamieńsk nr 3 z lat 1620–1616), jak podano w spisie, zaczynają się późniejszym rokiem niż rok ich zakończenia. Może to stanowić efekt zwykłej pomyłki lub odzwierciedlać wewnętrzne przemieszczenie chronologiczne woluminów albo praktykę prowadzenia zapisek od końca księgi.

IV. Przemieszczenie akt do Warszawy

Zasób Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie w 1853 r. liczył 1123 księgi grodzkie i ziemskie oraz 131 ksiąg miejskich, co stanowiło łącznie 1254 pozycje inwentarzowe⁷³. W późniejszych latach został zasilony kolejnymi dopływami archiwaliów, m.in. w 1855 r. omawianymi księgami miejskimi powiatu radom[szczań]skiego. Archiwa wojewódzkie zostały zniesione 12 listopada 1880 r.⁷⁴ W związku z tym z Piotrkowa w 1882 r. wywieziono do Warszawy blisko 7000 woluminów dawnych akt piotrkowskich. Wśród nich znalazły się księgi grodzkie i miejskie. Warszawa stała się czwartym docelowym miejscem przechowywania i jednocześnie unicestwienia większości analizowanych ksiąg miejskich (zob. tab. 2).

Tabela 2. Przechowawcy ksiąg miejskich powiatu radomszczańskiego

Źródło: APPT, SPOR, sygn. 1, k. 101v; sygn. 4, k. 20, 31v

Table 2. Keepers of the Radomsko District town records

Source: APPT, SPOR, file No. 1, k. 101v; file No. 4, k. 20, 31v

Lp.	1.	2.	3.	4.
Okres	XV w.–1808	1808–1855	1855–1882	1882–1944 (XXI w.)
Urząd	Kancelarie miejskie	Archiwum Hipoteczne Powiatu Radomskiego w Radomsku	Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie	Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
Urzednicy	Pisarze aktowi		E.R. Goldman	
	A. 1808– (?)	S. Kobylecki		
	B. (?) –1832	M. Basiński		
	C. 1832–(1851)?	E. Wysocki		
	D. (1851)?–1855	Ł. Janiszewski		

Dalszą koncentrację akt przeprowadzono również w innych ośrodkach w kraju. W latach 1883–1888 do Warszawy przewieziono akta z Kalisza⁷⁵, natomiast księgi miejskie z Lubelszczyzny docelowo trafiły poza Królestwo. Księgi ze wspomnianej Wąwolnicy w latach siedemdziesiątych XIX w. przetransportowano do Archiwum Akt Dawnych w Lublinie, a w 1887 r. do Archiwum Centralnego w Wilnie⁷⁶. Podobne losy podzieliły akta innych miast, np.

⁷² Mencil T. 1959, s. 32.

⁷³ Tomczak A. 1974, s. 108.

⁷⁴ Tomczak A. 1982, s. 115.

⁷⁵ Staszewski J. 1932.

⁷⁶ Księgi. 1998, s. 9–10.

Tabela 3. Konkordancja sygnatur ksiąg miejskich powiatu radomszczańskie

Źródło: APPT, SPOR, sygn. 4, k. 30–31v; AGAD, KMB, sygn. Brzeźnica 1–2, 4–7; AGAD, KMP, sygn. Pajęczno 1–12; Inwentarz Brzeźnica. B.d.; Inwentarz Pajęczno. B.d.

Lp.	Spis notariusza			Okładki ksiąg	
	Nr	Tytuł	Lata	A: grzbiet; B: przednia oprawa strona zewnętrzna; C: przednia oprawa strona wewnętrzna	
				Sygn./Tytuł	Lata
1	1.	„Protokół tranzakcyi”	1629–1689	B: „Brzeźnica 1”; C: „№ 1. [...]”; „1”; k. nlb.: „N 1”	C: „[...] 1575–1689.”
2	3.	„[Protokół] dekretów, komplonacyi i recognicji”	1718–1796	B: „Brzeźnica 3”; C: „№ 2. [...]”; 4; k. nlb. „3”; „3”	C: „[...] 1718–1796.”
3	4.	„[Protokół] z postanowień miejskich wyboru na urzędy”	1718–1798	B: „Brzeźnica 4”; C: „№ 4. [...]”; „4 Brzeźnica”	C: „[...] 1718–1798.”
4	5.	„[Protokół] dekretów, manifestów i komplonacyi”	1718–1797	A: „5. Brzeźnica”; C: „№ 5. [...]”	A: „[...] 1738–1789.”; C: „[...] 1738–1789”
5	6.	„[Protokół] dekretów, manifestów i komplonacyi”	1763–1794	B: „Brzeźnica 6”; C: „№ 6 [...]”; „6”	C: „[...] 1763–1787.”
6	7.	„[Protokół] różnych tranzakcyi”	1796–1808	A: „[...] 7. [...]”; B: „Brzeźnica 7”; C: „№ 7. [...]”; k. nlb.: „№ III”; „7”	A: „[...] 1796–1808.”; C: „[...] 1796–1808.”
7	1.	„Protokół dekretów i recognicji”	1540–1589	A: „Pajęczno [...]”; B: „Pajęczno 1”	A: „[...] 1533–1589”
8	2.	„[Protokół] samych dekretów”	1589–1604	k. nlb.: „№ 2 [...]”; „NH”; „N 2 Pajęczno”	k. nlb.: „[...] 1589–1604.”
9	3.	„[Protokół] wszelkich czynności aktowych”	1590–1791	B: „Pajęczno 3”; C: „№ 3. [...]”; „4”; „3”; „N 3”	A: „1590–15.”; C: „[...] 1590–1591.”
10	4.	„[Protokół] dekretów i recognicji”	1604–1807	A: „4. Pajęczno 1604–1792”; B: „Pajęczno 4”; C: „№ 4. [...]”; „4”; „N 4”	C: „[...] 1604–1792.”
11	6.	„[Protokół] rezygnacyi, kontraktów i recognicji”	1639–1696	A: „5. Pajęczno [...]”; k. 1: „6 Paję”	A: „[...] 1613–1769”
12	7.	„[Protokół] wszelkich czynności aktowych”	1590–1769	A: „6. Pajęczno [...]”; B: „Pajęczno 7”; C: „8”; „7”; k. 1: „N 7”; „№ 6 [...]”	A: „[...] 1746–1769.”; k. 1 „[...] 1746–1769.”
13	8.	„[Protokół] wszelkich czynności aktowych] z jednej połowy, a z drugiej zaczyna się od”	1764–1800 1765–1807	A: „7. Pajęczno [...]”; B: „Pajęczno 8”; k. 1a: „8”; „№ 7 [...]”; „N 8”; k. 1av: „Pajęczno 8”	A: „[...] 1764–1807.”; k. 1a: „[...] 1764–1807.”
14	9.	„Protokół wszelkich czynności”	1779–1807	A: „8. Pajęczno [...]”; B: „Pajęczno 9”; k. 1a: „№ 8. [...]”; „9”	A: „[...] 1779–1807.”; k. 1a: „[...] 1779–1807.”
15	10.	„[Protokół] samych dekretów”	1791–1807	A: „9. Pajęczno [...]”; B: „Dekreta [...]”; „Pajęczno 10”; C: „№ 9. [...]”; na k. 1a „10”; „N 10”	A: „[...] 1791–1807.”; B: „[...] Dnia [1] Januarij 1792”; C: „[...] 1791–1807.”
16	11.	„[Protokół] manifestów”	1792–1795	A: „10. [...] Pajęczno”; B: „Manifesta [...]”; „Pajęczno 11”; C: „№ 10. [...]”; k. 1a: „Pajęczno 11”	A: „[...] 1792–5 [...]”; B: „[...] Dnia 1go Januaryj 1792”; C: „[...] 1792–1795.”
17	12.	„[Protokół] rezygnacyi, zamian, cessayi komplonacyi”	1792–1808	A: „11. Pajęczno [...]”; B: „Tranzakcyje [...]”; „Pajęczno 12”; C: „№ 11. [...]”; k. 1a: „N 12”; „12”; „12”	A: „[...] 1792–1808.”; B: „[...] 1go Januarjii 1792”; C: „[...] 1792–1808.”
18	13.	„Protokół dekretów i recognicji”	1792–1808	A: „12. Pajęczno [...]”; B: „Pajęczno 13”; C: „№ 12 [...]”; „13”; „N 13”	A: „[...] 1792–1808.”; C: „[...] 1792–1808.”

Table 3. Concordance of the file numbers of the Radomsko District town records

Source: APPT, SPOR, file No. 4, k. 30–31v; AGAD, KMB, file No. Brzeźnica 1–2, 4–7; AGAD, KMP, file No. Pajęczno 1–12; Brzeźnica Inventory. Undated; Pajęczno Inventory. Undated.

Lp.	Inwentarz archiwalny		
	Sygn.	Tytuł	Lata
1	Brzeźnica 1	„Actionum Civilium Advocatalium liber” m. Brzeźnicy	1575–1699
2	Brzeźnica 2	„Prothocollon Civitatis Brzeznicensis et Stara Brzeźnica pro officio D[omi]ni Viceadvocati et DD: Scabinorum” m. Brzeźnicy	1718–1792–1796
3	Brzeźnica 4	„Protocollon Civitatis Brzeznicensis et Stara Brzeźnica pro officio D: Proconsulis et D. D[omi]norum Consulum”	[1718] 1719–1795–1798
4	Brzeźnica 5	Akta wójtowskie i radzieckie m. Brzeźnicy	1737–1789
5	Brzeźnica 6	Akta wójtowskie i radzieckie m. Brzeźnicy	1763–1794
6	Brzeźnica 7	Akta radzieckie i wójtowskie m. Brzeźnicy	1796–1808
7	Pajęczno 1	Akta radzieckie i wójtowskie m. Pajęczna	1533–1589 [1590]
8	Pajęczno 2	Akta radzieckie i wójtowskie m. Pajęczna	[1586] 1589–1604
9	Pajęczno 3	Akta radzieckie i wójtowskie m. Pajęczna	1590–1791
10	Pajęczno 4	„Liber actorum oppidi Sacrae Regiae Maiestatis Pajęznensis in usum civilem” [radzieckie i wójtowskie]	1604–1792
11	Pajęczno 5	Akta radzieckie i wójtowskie m. Pajęczna	1639–1769
12	Pajęczno 6	Akta radzieckie i wójtowskie m. Pajęczna	1746–1777
13	Pajęczno 7	Akta radzieckie i wójtowskie m. Pajęczna	1764–1807
14	Pajęczno 8	Akta radzieckie i wójtowskie m. Pajęczna	1779–1807
15	Pajęczno 9	Akta radzieckie i wójtowskie m. Pajęczna	1791–1807
16	Pajęczno 10	Manifesta m. Pajęczna	1792–1795
17	Pajęczno 11	„Tranzakcyje” m. Pajęczna	1792–1808
18	Pajęczno 12	Akta radzieckie i wójtowskie m. Pajęczna	1792–1808

Lublina⁷⁷. Przemieszczenie archiwaliów do Wilna wiązało się z planami włączenia Lubelszczyzny do ziem bezpośrednio wcielonych do Cesarstwa Rosyjskiego. Na terenie zaboru pruskiego akta miejskie staropolskie również były przekazywane do archiwów⁷⁸.

V. Konkordancja sygnatur

Sygnatury i zakresy chronologiczne ksiąg podane w spisie Łukasza Janiszewskiego (1855 r.), opisy znajdujące się na zachowanych współcześnie okładkach jednostek archiwalnych oraz te pochodzące z inwentarza archiwalnego z Archiwum Głównego Akt Dawnych pozwalają na identyfikację ksiąg. Zestawiona w ten sposób konkordancja przyporządkowuje księgi z dziewiętnastowiecznego spisu do obecnie istniejących.

W Archiwum Głównym Akt Dawnych⁷⁹ z analizowanego powiatu zachowały się księgi akt wójtowskich i radzieckich jedynie trzech miast/zespołów: 1) księgi miejskie Brzeźnicy z lat 1575–1808, liczące 6 j.a. (0,35 mb.)⁸⁰, oraz 2) księgi miejskie Pajęczna z lat 1533–1808, składające się z 12 j.a. (0,55 mb.)⁸¹, natomiast 3) księgi miejskie Kamieńska z lat 1780–1797 stanowi zaledwie kilka kart w ramach 1 j.a. (0,01 mb.)⁸². Nie jest pewne, czy pochodziły one z ksiąg opisanych w dziewiętnastowiecznym wykazie, dlatego nie znajdują się one w konkordancji.

W opisach obwolut ksiąg widnieją daty skrajne i sygnatury. Na zewnątrz księgi posiadają przyklejone karteczki z napisami: A) na grzbiecie zawierające: tytuł/zakres lat, np. „Brzeźnica 1738–1789” (nr 4 konkordancji); B) na oprawie przedniej na stronie zewnętrznej na dole podając: tytuł/sygnaturę, np. „Pajęczno 1” (nr 7); ponadto C) na oprawie przedniej na stronie wewnętrznej lub/i pierwszych kartach księgi zapisano: sygnaturę/zakres lat w postaci ułamkowej — nad kreską numer, a pod nią daty skrajne, np. „№ 10/1792–1795” — na karcie 1a tytuł/sygnaturę: np. „Pajęczno 11” (nr 16). Zapewne wtórnie do opisu samych ksiąg został spisany przez notariusza wykaz. Karteczki przyklejone po środku przedniej oprawy z określonym rodzajem wpisów oraz rokiem zaprowadzenia widnieją na trzech księgach: Pajęczno 9 „dekreta”, 10 „manifesta”, 11 „tranzakcje” (nry 15, 16 i 17) to opis wcześniejszy, powstały jeszcze w kancelarii (zob. tab. 3).

Przyporządkowując księgi, wykorzystano archiwalny opis inwentarzowy, ale w większym stopniu sugerowano się tytułami obwolut jako reliktem dziewiętnastowiecznych prac porządkowych.

Opisy te porównywano ze znanymi z wykazu notariusza latami skrajnymi i numerami porządkowymi stanowiącymi sygnaturę. Numeracja ze spisu notariusza początkowo (nry 1–10 konkordancji) jest zbieżna z sygnaturami zapisanymi na karteczkach przyklejonych na dole okładek zewnętrznych z zachowanych ksiąg z Brzeźnicy i Pajęczna, na których podano też nazwę miasta oraz na wewnętrznych stronach okładek liczbę i zakres chronologiczny bądź samą liczbę. Przykładowo księgę o sygn. Brzeźnica 4, która na wewnętrznej stronie okładki ma podany numer „No 4” oraz daty skrajne 1718–1798, zlokalizowano w wykazie notariusza jako pozycję nr 4 z zakresem lat 1718–1798, co oznaczałoby, że wykaz był połączony z nadaniem numeracji księgom. Na obwolutach kolejnych ksiąg (nry 11–18 konkordancji) zapisano dwie różne sygnatury,

⁷⁷ Akta do 1848 r. były przechowywane w archiwum miejskim, potem w Lubelskim Archiwum Akt Dawnych, gdzie archiwista Józef Cękałski podczas porządkowania w latach 1840–1848 nadał im sygnatury. W 1887 r. zostały przewiezione do Centralnego Archiwum w Wilnie. Część akt wróciła po I wojnie światowej, część po 1945 r.; zob. Stankowa M. 1968, s. 11.

⁷⁸ Księga. 2012, s. XIV.

⁷⁹ Walawender A. 1975; Sędek M. 1992.

⁸⁰ Kulecki M. 2008a.

⁸¹ Kulecki M. 2008c.

⁸² Kulecki M. 2008b.

którymi są sąsiadujące ze sobą liczby, np. 11 i 10 posiada Pajęczno 10 (nr 16). Sugerując się zbieżnymi latami skrajnymi, zaszeregowano tę jednostkę jako księgę nr 11 w spisie notariusza. Różnica w wartościach między sygnaturami w spisie i na obwolutach wynosi jeden i wynika z pomyłki lub zaginięcia występującej pierwotnie księgi. Księgi zidentyfikowano dzięki zbieżności obu lub jednego z parametrów (sygnatury lub lat skrajnych księgi). Wątpliwości budzi jedynie wyraźnie różniący się zakres lat (żadna z dat skrajnych nie powtarza się) w przypadku Brzeźnica 5 (nr 4), którą przyporządkowano na podstawie sygnatury i numeru w spisie.

Sygnatury oraz daty skrajne na oprawie i pierwszych stronach ksiąg wypisano czarnym atramentem bądź jaśniejszym brązowym lub ołówkiem, co może sugerować przynajmniej trzykrotne numerowanie ksiąg. Staranne oznaczenia w postaci ułamkowej być może pochodzą z czasu spisania ksiąg przez notariusza.

VI. Skala zniszczeń

Podjęte analizy archiwoznawcze pozwalają na ustalenie wielkości produkcji sześciu kancelarii miejskich oraz stopnia jej zniszczenia. W skali sześciu zespołów omawianych ksiąg miejskich zachowało się jedynie 16% akt (tab. 4). Przypadek większości produktów tych kancelarii miejskich wynikał z celowego zniszczenia w czasie II wojny światowej. Porównanie zespołów archiwalnych i stanu kancelaryjnego akt to cenny parametr określający wielkość potencjalnych strat⁸³.

Tabela 4. Stan zachowania ksiąg miejskich powiatu radomszczańskiego

Źródło: Inwentarz Brzeźnica. B.d.; Inwentarz Pajęczno. B.d.; APPT, SPOR, sygn. 1, k. 101v; sygn. 4, k. 30–31v; Wolff A. 1957, s. 209, 212, 214, 215; Włodarczyk Z. 2015, s. 82, 101; Jaworski R. 2017, s. 100

Table 4. State of preservation of the Radomsko District town records

Source: Brzeźnica Inventory. Undated; Pajęczno Inventory. Undated; APPT, SPOR, file No. 1, k. 101v; file No. 4, k. 30–31v; Wolff A. 1957, pp. 209, 212, 214, 215; Włodarczyk Z. 2015, pp. 82, 101; Jaworski R. 2017, p. 100

Lp.	Miasto powiatu radom [szczań]skiego	XIX w.	1944 r.		XXI w.	A. Wolff	
		wol.	%		wol.	wol.	
		było	zniszczono	ocalało	jest	było	zniszczono
1.	Radomsko	45 (53*/50**)	100	0	0	45	45
2.	Konieczpol	35 (50***)	100	0	0	30	30****
3.	Pajęczno	13	7,7	92,3	12	12	4
4.	Brzeźnica	7	14,3	85,7	6	7	4
5.	Kamieńsk	6	100	0	0	6	6****
6.	Pławno	1	100	0	0	1	1
Łącznie		107 (127/130)	83,2	16,8	18	101	90

Legenda:

- * Liczba ksiąg w 1804 r.
- ** Liczba ksiąg w 1811 r.
- *** Liczba w wykazie E.R. Goldmana z lat 1843/1860.
- **** Zachowane jedynie fragmenty.

Key:

- * The number of books in 1804.
- ** The number of books in 1811.
- *** The number in E.R. Goldman's inventory from the years 1843/1860.
- **** Preserved only in fragments.

⁸³ Niejednokrotnie zespoły innych twórców zostały uszczuplone w większym stopniu i w krótszym czasie od swego wytworzenia, w wyniku innych zdarzeń losowych. Przykładowo dziewiętnastowieczne akta dziekana szadkowskiego zachowały się obecnie jedynie w 10%. Zob. Szkutnik P. 2011, s. 51.

Powstały na podstawie przedwojennych spisów wykaz strat autorstwa A. Wolffa⁸⁴ podaje mniejszą pierwotnie liczbę ksiąg (Koniecpol, Pajęczno) niż spis notariusza oraz większe ubytki (Pajęczno, Brzeźnica) aniżeli współczesne inwentarze. A. Wolff przypuszczał, że spis E.R. Goldmana, na którym bazował, w granicach chronologicznych ksiąg miejskich zawiera akta z czasów pruskich. Mimo iż w spisie E.R. Goldmana nie ma o tym wzmianki, a akta pruskie są wymienione oddzielnie⁸⁵. Różnice między pierwotną liczbą ksiąg w kancelarii twórcy a ich liczbą u kolejnych przechowawców można różnie wyjaśniać. W wyniku prac porządkowych księgi wytworzone w kancelarii mogły ulec deformacjom⁸⁶. W porównaniu z obecnym inwentarzem stan kancelaryjny może wykazywać np. mniejszą liczbę ksiąg, zapewne później podzielonych na części⁸⁷. W badanym przykładzie mamy natomiast do czynienia z typowym zjawiskiem zmniejszania się liczby jednostek wraz z upływem czasu. Niedokładności w szacowaniu strat wynikają zaś z tego, że jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. wiele zespołów miejskich nie było dokładnie rozpoznanych⁸⁸. Nawet obecnie rozpoznanie i właściwy opis ksiąg oddający zawartość wymaga szerszych analiz⁸⁹, zwłaszcza że podany w inwentarzu archiwalnym nie zawsze musi być zgodny ze stanem faktycznym⁹⁰.

Zestawienie (tab. 3) uwidacznia całkowity przepadek produkcji aktowej czterech z sześciu miast. Szczególnie dotkliwy uszczerbek stanowią kilkudziesięciotomowe akta Koniecpola i Radomska, które również straciło w całości staropolskie księgi ziemskie⁹¹. Monografie Radomska⁹², ale także Pławna⁹³, nie mogły się zatem na nich opierać. Kilkustronicowe szczątki nie pozwalają na przesłedzenie staropolskiej historii Kamieńska⁹⁴. Informacje z zachowanych ksiąg miejskich wzbogaciły za to monografie Brzeźnicy⁹⁵ i Pajęczna⁹⁶.

Koncentracja akt w Archiwum Głównym Akt Dawnych przyniosła zgubne skutki⁹⁷. W trakcie II wojny światowej aż 264 zespoły akt miejskich i wiejskich zostały zniszczone, w tym dla 118 miast i 13 wsi dokumentację uznano za całkowicie zaginioną⁹⁸. Spośród ksiąg Starej Warszawy liczących do 1944 r. 2325 jednostek pozostało jedynie 251 ksiąg, tj. 10% historycznego zasobu⁹⁹. W przypadku Częstochowy ksiąg pierwotnie było 51, a zachowały

⁸⁴ Wolff A. 1957, s. 209; nr 22. Brzeźnica 1575–1808, było ksiąg 7, zniszczonych 4; s. 212; nr 69. Kamieńsk 1541–1797, było ksiąg 6, prawie wszystkie zniszczone, zachowały się fragmenty 1780–1797; s. 212; nr 82. Koniecpol 1506–1806, było ksiąg 30, prawie wszystkie zniszczone, zachowały się fragmenty 1674–1676, 1732; s. 214; nr 145. Pajęczno 1533–1808, było ksiąg 12, zniszczonych 4; s. 215; nr 152. Pławno 1713–1806, była 1 księga, zniszczona; s. 215; nr 167. Radomsko 1565–1807, było ksiąg 45, wszystkie zniszczone. Bilans strat opracowany przez A. Wolffa opiera się na spisie E.R. Goldmana dotyczącym zasobu piotrkowskiego oraz dla Brzeźnicy dodatkowo na Archiwamtu Warszaw.

⁸⁵ Jaworski R. 2017, s. 100.

⁸⁶ Zbiór. 2001, s. 522.

⁸⁷ Wolff A. 1957, s. 178.

⁸⁸ Walawender A. 1975, s. 247.

⁸⁹ Żurek D. 2016, s. 422.

⁹⁰ Nabiałek K. 2020, s. 351.

⁹¹ Nowak T.A. 2012, s. 5.

⁹² Górecki J. 1982, s. 29.

⁹³ Bartnik B. 2006.

⁹⁴ Goldberg J. 1961, s. 33.

⁹⁵ Ogórowski H., Ogórowski I. 2007, s. 213.

⁹⁶ Pach J., Pach K. 2002, s. 247.

⁹⁷ Akta miasta Płocka liczące 127 woluminów spisano w archiwum gubernialnym przy Trybunale Cywilnym Płockim w 1847 r. W latach osiemdziesiątych XIX w. zostały przeniesione do Archiwum Akt Dawnych w Warszawie i spłonęły w 1944 r. Ocalały jedynie cztery księgi ławnicze uprzednio wypożyczone; zob. Księga. 1995, s. 1.

⁹⁸ Wolff A. 1957, s. 192.

⁹⁹ Księga. 2021, s. 15.

się jedynie trzy¹⁰⁰, po zniszczonych pozostały tylko wybrane wypisy¹⁰¹. Numeracja pierwotna ksiąg w stosunku do liczby woluminów zachowanych obecnie wykazuje duże ubytki, np. ksiąg miejskich łączycyckich¹⁰². Przejętych z białostockiego magistratu w XIX w. było 14 ksiąg, ale przetrwały tylko trzy¹⁰³. Straty dawnego archiwum piotrkowskiego były ogromne, choć dokładnie znane są tylko w zakresie ksiąg ziemskich i grodzkich¹⁰⁴. Opublikowany wykaz zaginionych ksiąg stanowi katalog źródeł potencjalnych¹⁰⁵, które w całości lub w większości należy uznać za już nieistniejące.

VII. Zakończenie

Staropolskie akta miejskie powiatu radomszczańskiego, nieprzydatne już w praktyce kancelaryjnej, na początku XIX w. przekazano do archiwum hipotecznego powiatu, a następnie Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie, skąd trafiły do Warszawy. Zasób liczył łącznie 107 woluminów stanowiących produkcję aktową sześciu miast. W opisującym je wykazie w tytułach ksiąg określono ramy chronologiczne oraz rodzaje wpisów. Najwcześniejsza księga, z Koniecpola, rozpoczęła się w roku 1506, jednak były również starsze, sięgające XV w. W opisie fizycznym kilku ksiąg odnotowano brak oprawy i formatów. Niektóre księgi były zapisywane dwustronnie.

Dzięki datom skrajnym i sygnaturom widniejącym na obwolucach oraz zawartym w inwentarzu udało się przyporządkować istniejące księgi do wyliczonych w spisie. Zupełny brak zgodności dat skrajnych wystąpił jedynie przy księdze o sygn. Brzeźnica 5 (nr 4 konkordancji), co może wynikać z pomyłki w spisie notariusza. Dla około połowy jednostek sygnatura z obwolucy jest tożsama z podaną w spisie. Sygnatury ułamkowe na obwolucach powstały zapewne w czasie spisania ksiąg. Porównanie stanu pierwotnego akt miejskich z obecnym ukazuje ogromniszczeń. Zachowało się jedynie 16% ksiąg, tj. akta tylko dwóch z sześciu miast powiatu.

Patrząc z obecnej perspektywy, trzeba stwierdzić, że decyzja o relokacji akt okazała się katastrofalna w skutkach. Akta zgromadzone w wielkiej masie, w jednym miejscu w archiwum łatwo stały się przedmiotem celowego i masowego niszczenia przez niemieckiego okupanta.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- AACz [Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej], KWM [Księgi wójtowskie i miejskie], sygn. KW 2.
AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych], KMB [Księgi miejskie Brzeźnica], sygn. Brzeźnica 1–2, 4–7.
AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych], KMP [Księgi miejskie Pajęczno], sygn. Pajęczno 1–12.
APPT [Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim], SPOR [Sąd Pokoju Okręgu Radomszczańskiego], sygn. 1, 4.

Pomoce archiwalne

- Inwentarz Brzeźnica. B.d. Inwentarz zespołu PL, 1/107: Księgi miejskie Brzeźnica, 1575–1808, <http://www.agad.gov.pl/inwentarze/brzeznm107.xml> (dostęp 30.05.2021).
Inwentarz Pajęczno. B.d. Inwentarz zespołu PL, 1/143: Księgi miejskie Pajęczno, 1533–1808, <http://agad.gov.pl/pomoce/pajecznm143.xml> (dostęp 30.05.2021).

¹⁰⁰ Nowak T.A. 2013, s. 49–51.

¹⁰¹ W ich nagłówku widnieje napis „Piotrkowski Archiw”, jako tytuł wykazu ksiąg z Archiwum Głównego Akt Dawnych; AACz, KWM, sygn. KW 2, s. 1.

¹⁰² Stolarczyk T. 2013, s. 206.

¹⁰³ Sztachelska A. 1968, s. 121–123.

¹⁰⁴ Matuszak T. 2019, s. 18–19.

¹⁰⁵ Grulkowski M. 2015, s. 50.

Kancelarie. B.d. „Kancelarie notariuszy radomszczańskich. Spis akt”, mps, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, nr 127–138.

Źródła i opracowania publikowane

- Bartnik Bolesław. 2006. *Monografia Pławna. Z dziejów zapomnianych miast*, Pławno.
- Bartoszewicz Agnieszka. 2012. *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa.
- Bartoszewicz Agnieszka. 2014. *Średniowieczne księgi sądowe polskich miast — dzieje powstania zespołów i kolekcji*, [w:] *Dziedzictwo utracone — dziedzictwo odzyskane*, red. A. Kamler, D. Pietrkiewicz, Warszawa, s. 159–174.
- Chojnacka Kazimiera, Radtke Irena. 2004. *Opracowywanie materiałów archiwalnych z okresu staropolskiego*, [w:] *Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań, s. 70–113.
- Frąś Marcin. 2018. *Kancelarie wielkopolskich miast prywatnych jako problem badawczy*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, 15, 3, s. 35–42, http://wrh.edu.pl/wp-content/uploads/2019/04/037_Marcin-Fr%C4%85%C5%9B_WRH_XV_no3.pdf (dostęp 01.09.2022).
- Goldberg Jakub. 1961. *Z dziejów Kamięńska do początków XIX wieku*, „Rocznik Łódzki”, 5, s. 33–51.
- Górecki Jerzy. 1982. *Z dziejów miasta Radomska*, Radomsko.
- Górski Zbigniew. 1980. *Materiał pisarski i oprawy ksiąg miejskich sądowych Starej Warszawy*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia”, 16, Nauki Humanistyczno-Społeczne, 114, s. 117–132, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Społeczne_Historia-1980-t16_\(114\)/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Społeczne_Historia-1980-t16_\(114\)-s117-132/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Społeczne_Historia-1980-t16_\(114\)-s117-132.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Społeczne_Historia-1980-t16_(114)/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Społeczne_Historia-1980-t16_(114)-s117-132/Acta_Universitatis_Nicolai_Copernici_Nauki_Humanistyczno_Społeczne_Historia-1980-t16_(114)-s117-132.pdf) (dostęp 01.09.2022).
- Grułkowski Marcin. 2013. *Definicja i klasyfikacje ksiąg miejskich. Księgi w kancelariach miast obszaru Hanzy*, [w:] *Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, red. A. Jaworska, R. Jop, Warszawa, s. 119–148.
- Grułkowski Marcin. 2015. *Najstarsze księgi miejskie Głównego Miasta Gdańska z XIV i początku XV wieku. Studium kodykologiczne*, Warszawa.
- Historia. 1981. *Historia państwa i prawa Polski*, 3, *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, Warszawa.
- Instrukcja. 1953. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław.
- Jaroszek Kazimierz. 2004. *Notariusze działający na terenie Królestwa Polskiego w latach 1808–1915. (Wykaz kancelarii notarialnych przechowywanych w archiwach państwowych)*, [w:] *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX–XX wieku*, red. S. Piątkowski, K. Skupieński, Radom, s. 177–201.
- Jaworski Rafał. 2016. *Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie i archiwalia piotrkowskie w świetle korespondencji Erazma R. Goldmana z Romualdem Hubem (1870–1876)*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, 17, 2, s. 92–113, https://www.pzh.edu.pl/zeszyty/pzh_17_2/Artykuly/pzh17_2_06.pdf (dostęp 01.09.2022).
- Jaworski Rafał. 2017. *Erazma Goldmana Spis Archiwów Akt Dawnych w Królestwie [Polskim]*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, 8 (10), s. 81–110, <http://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2017.003>
- Księga. 1995. *Księga ławnicza miasta Płocka 1489–1517*, oprac. D. Poppe, Warszawa.
- Księga. 2009. *Księga sądowa miasta Kamionki w ziemi lubelskiej 1481–1559*, oprac. A. Sochacka, G. Jawor, Lublin.
- Księga. 2012. *Księga ławnicza miasta Nowego nad Wisłą (1416–1527)*, wyd. K. Mikulski, W. Nowosad, Toruń.
- Księga. 2019. *Księga miasta Firleja (Firlejowa). Wpisy wieczyste i wójtowsko-radzieckie (1690–1811)*, wyd. H. Seroka, Lublin.
- Księga. 2021. *Księga ławnicza Starej Warszawy z lat 1453–1471 (1472)*, wyd. A. Bartoszewicz, K. Warda, U. Zachara-Związek, [w:] *Księgi ławnicze Starej Warszawy z lat 1453–1535*, red. A. Bartoszewicz, Warszawa, s. 7–276.
- Księgi. 1998. *Księgi sądowe miasta Wąwolnicy z lat 1476–1500*, oprac. G. Jawor, A. Sochacka, red. R. Szczygiel, Lublin.

- Kulecka Alicja. 2014. *Archiwum Państwowe w Wilnie (1922–1939)*, „Archeion”, 115, s. 283–334, https://www.archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/2022/02/Arch_CXV.pdf (dostęp 01.09.2022).
- Kulecki Michał. 2008a. *Księgi miejskie Brzeźnica, 1575–1808*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa, s. 191.
- Kulecki Michał. 2008b. *Księgi miejskie Kamieńsk, 1780–1797*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa, s. 195.
- Kulecki Michał. 2008c. *Księgi miejskie Pajęczno, 1533–1808*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa, s. 201.
- Kulecki Michał. 2008d. *Staropolskie księgi miejskie — wprowadzenie ogólne (dot. zespołów nr: 97–99, 101–103, 106–108, 110, 114–118, 120–121, 123–125, 127, 131–132, 134–136, 138–148, 150–152, 154, 157–162, 445–446)*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie archiwalnym*, red. D. Lewandowska, Warszawa, s. 180–183.
- Łosowski Janusz. 1989. *Księgi miejskie Bełżyc (XVI–XVIII w.)*, „Archeion”, 86, s. 33–62.
- Łosowski Janusz. 1997. *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin.
- Malec Dorota. 2007. *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków.
- Małczyński Karol, Bielińska Maria, Gąsiorowski Antoni. 1971. *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa.
- Matuszak Tomasz. 2012. *Źródła do dziejów oświaty w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, 13, s. 239–261, https://www.pzh.edu.pl/zeszyty/pzh_13/Miscelanea/14%20-%20Matuszak,%20Zrodla.pdf (dostęp 01.09.2022).
- Matuszak Tomasz. 2019. *Z dziejów Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*, [w:] *W 100-lecie działalności Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim. Księga jubileuszowa*, red. T. Matuszak, Piotrków Trybunalski, s. 13–33.
- Mencel Tadeusz. 1959. *Losy staropolskich akt partykularnych w latach 1795–1815*, „Archeion”, 31, s. 23–35, https://www.archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/2022/02/archeion_tom_xxxi.pdf (dostęp 01.09.2022).
- Mieczyński Grzegorz. 2017. *Janiszewski Łukasz (1803–1889)*, [w:] *Radomszczański słownik biograficzny*, 1, red. G. Mieczyński, Radomsko, s. 69, <http://pthrad.ayz.pl/wp-content/uploads/2017/10/S%C5%82ownik2017.pdf> (dostęp 01.09.2022).
- Nabiałek Karol. 2020. *O potrzebie zinwentaryzowania i skatalogowania ksiąg miejskich. Na marginesie opracowania: Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku. Oprac. Agnieszka Bartoszewicz, Krzysztof Mrozowski, Maciej Radomski, Katarzyna Warda. Red. Agnieszka Bartoszewicz. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Semper, 2017, ss. 184*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie”, 12 (16), s. 343–359, <https://doi.org/10.31261/SPiP.2020.16.15>
- Nowak Tomasz Andrzej. 2012. *Księgi metrykalne parafii św. Lamberta w Radomsku, 1, Księga zawartych małżeństw z lat 1735–1796*, Radomsko, <http://pthrad.ayz.pl/wp-content/uploads/2017/08/M1-calosc-do-druku-z-poprawkami.pdf> (dostęp 01.09.2022).
- Nowak Tomasz Andrzej. 2013. *Częstochowa i jej mieszkańcy w świetle wypisów z najstarszej księgi wójtowskiej Częstochowy z lat 1582–1605*, „Ziemia Częstochowska”, 39, s. 49–76.
- Ogórowski Henryk, Ogórowski Ireneusz. 2007. *Brzeźnica wczoraj i dziś*, Nowa Brzeźnica.
- Pach Jadwiga, Pach Krzysztof. 2020. *Pajęczno poprzez wieki, Częstochowa*.
- Robótka Halina, Ryszewski Bohdan, Tomczak Andrzej. 1989. *Archiwistyka*, Warszawa, <https://kpbc.umk.pl/dlibra/doccontent?id=80071> (dostęp 11.02.2023).
- Samsonowicz Henryk. 1997. *Średniowieczne księgi sądowe małych miast w Polsce*, [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. T. Jasiński, T. Jurek, J.M. Piskorski, Poznań, s. 477–484.
- Sankowski Stanisław. 1995. *Z dziejów miasta Radomska (do 1939 r.)*, Radomsko.
- Sędek Marek. 1992. *Księgi miejskie*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Informator o zasobie*, red. T. Zielińska, Warszawa, s. 60.
- Sieradz. 2014. *Sieradz, 1, Sieradz. Dzieje miasta do 1793 roku*, red. Z. Anusik, Łódź–Sieradz.
- Słownik. 1894. *Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia używanych w języku polskim, 1, Od A do E włącznie*, oprac. J. Karłowicz, Kraków, <https://polona.pl/item/sownik-wyrazow-1>

- obcego-a-mniej-jasnego-pochodzenia-uzywanych-w-jezyku-polskim-z-l-od,ODMINTgyNTI/6/#info:metadata (dostęp 01.09.2022).
- Słownik. 1974. *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa.
- Stankowa Maria. 1968. *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.*, Warszawa.
- Staszewski Janusz. 1932. *Losy ksiąg i dokumentów miejskich kaliskich w XIX wieku*, „Archeion”, 10, s. 121–126, https://www.archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/2022/02/ARCHEION_TOM_X.pdf (dostęp 01.09.2022).
- Stefani Włodzimierz. 2017. *Ziółkowski Marcin Andrzej (1790–1864)*, [w:] *Radomszczański słownik biograficzny*, 1, red. G. Mieczynski, Radomsko, s. 220–221, <http://pthrad.ayz.pl/wp-content/uploads/2017/10/S%C5%82ownik2017.pdf> (dostęp 01.09.2022).
- Stolarczyk Tomasz. 2013. *Księgi miejskie jako źródło do dziejów konwentów dominikańskich na przykładzie ksiąg miejskich Łęczycy*, „Rocznik Łódzki”, 60, s. 205–211, http://roczniklodzki.pl/rocznik_60/Rocznik_Lodzki_60.pdf (dostęp 01.09.2022).
- Superczyński Mateusz. 2021. *Kancelaria i archiwum miasta Chelмна w okresie przedrozbiorowym (XIII w. — 1772 r.)*, Toruń.
- Szkutnik Piotr. 2011. *Zespół akt dekanatu szadkowskiego w zasobie Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Część II*, „Biuletyn Szadkowski”, 11, s. 37–52, <https://repozytorium.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/3194/P.Szkutnik.pdf> (dostęp 01.09.2022).
- Sztachelska Alina. 1968. *Trzy księgi miejskie białostockie*, „Archeion”, 50, s. 121–142.
- Szwed Ryszard. 1982. *Sześćdziesiąt lat Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*, „Rocznik Łódzki”, 32, s. 253–273.
- Tandecki Janusz. 2015. *Dokumenty i kancelarie miejskie*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa, s. 407–446.
- Tandecki Janusz, Kopiński Krzysztof. 2014. *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa.
- Testamenty. 2017. *Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku*, oprac. A. Bartoszewicz i in., Warszawa.
- Tomczak Andrzej. 1982. *Zarys dziejów archiwów polskich*, Toruń.
- Tomczak Andrzej. 1974. *Zarys dziejów archiwów polskich*, 1, *Do wybuchu I wojny światowej*, Toruń.
- Walawender Antoni. 1975. *Księgi miejskie*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, 1, *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Karwasńska, Warszawa, s. 243–266.
- Włodarczyk Zdzisław. 2005. *Wieluńskie w dobie Prus Południowych 1793–1806*, Wieluń.
- Włodarczyk Zdzisław. 2015. *Na przełomie epok. Radomsko pod panowaniem pruskim (1793–1806)*, Radomsko.
- Wolff Adam. 1957. *Akta partykularne przedrozbiorowe Archiwum Głównego 1381–1835*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, 1, *Archiwum Główne Akt Dawnych*, red. A. Stebelski, Warszawa, s. 175–221.
- Wróbel-Lipowa Krystyna. 1991/1992. *Zniszczenia i straty polskich archiwów państwowych podczas II wojny światowej i okupacji niemieckiej w Polsce*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F Historia, 46/47, 21, s. 485–497, [https://www.bazhum.muzhp.pl/media/files/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Skłodowska_Sectio_F_Historia/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Skłodowska_Sectio_F_Historia-r1991_1992-t46_47-s485-497/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Skłodowska_Sectio_F_Historia-r1991_1992-t46_47-s485-497.pdf](https://www.bazhum.muzhp.pl/media/files/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Skłodowska_Sectio_F_Historia/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Skłodowska_Sectio_F_Historia-r1991_1992-t46_47/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Skłodowska_Sectio_F_Historia-r1991_1992-t46_47-s485-497/Annales_Universitatis_Mariae_Curie_Skłodowska_Sectio_F_Historia-r1991_1992-t46_47-s485-497.pdf) (dostęp 01.09.2022).
- Zachara-Związek Urszula. 2019. *Łacina późnośredniowiecznych ksiąg ławniczych starej Warszawy*, Warszawa.
- Zbiór. 2001. *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych w latach 1952–2000*, oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa.
- Żurek Dorota. 2016. *Najstarsza księga miejska Chranowa. Studium źródłoznawcze*, „Archeion”, 117, s. 421–439, https://www.archiwa.gov.pl/wp-content/uploads/2022/02/Archeion_117_lekki-2.pdf (dostęp 01.09.2022).

Mikołaj Getka-Kenig*

Inwentaryzacja polskich strat wojennych w zakresie zabytków architektury (1940–1950)


Survey of Polish war losses to architectural heritage (1940–1950)

Abstrakt: W artykule autor skupia się na wojennych i tużpowojennych działaniach inwentaryzacyjnych polskich władz (emigracyjnych i komunistycznych) w zakresie strat architektury zabytkowej w okresie II wojny światowej. Wiedza o stratach w zabytkach architektury była nie tylko istotnym zasobem informacji z punktu widzenia polityki ochrony materialnego dziedzictwa kulturowego. Służyła bowiem również celom propagandowym i ekonomicznym państwa. W moich badaniach nad działaniami inwentaryzacyjnymi kluczowym zagadnieniem jest samo pojęcie straty w odniesieniu do architektury zabytkowej. Analiza dostępnego materiału poświadcza, że obejmowało ono różne przypadki naruszenia materialnej integralności obiektu. Metodologia prac inwentaryzacyjnych miała potem bezpośrednie przełożenie na ogólny obraz (w tym skalę) strat. Odzwierciedlała również ówczesne przekonania na temat wartościowania zabytków, jak i zarazem ambiwalencję samego rozumienia zabytkowości. Głównym przedmiotem niniejszego artykułu nie są więc straty jako takie, lecz sposób ich urzędowej rejestracji i zarazem efekty tego działania.

Słowa kluczowe: II wojna światowa (1939–1945), straty wojenne, zabytki architektury, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Jan Zachwatowicz, Stanisław Lorentz

Abstract: The paper focuses on the survey of World War II losses suffered by Poland to its architectural heritage conducted by Polish authorities already during the war (by the Polish government-in-exile) and immediately after the war (by the communist government of Poland). The knowledge of the extent of losses suffered by historic buildings was a significant source of information for the makers of the material heritage preservation policy. However, it also served the state's propagandist and economic purposes. In my research on cultural heritage surveys, the key problem is the very idea of a 'loss' in the context of historic architecture. The analysis of the available archival material testifies that the term 'loss' at that time signified different cases of material damage to historic buildings (complete or partial destruction, rebuilding, change of function). The methodology applied to the surveying directly affected its final outcome and as a result, the general picture (including scale) of the destruction of historic architecture. The methodology also reflected the understanding of the value of historic architecture at the time as well as the ambivalence of the very idea of 'historicity' and 'architectural monuments.' The main problem of the paper is thus not the war losses themselves, but the means and results of their official recording.

Key words: Second World War (1939–1945), war losses, architectural monuments, Ministry of Culture and Art, Jan Zachwatowicz, Stanisław Lorentz

* dr hab. Mikołaj Getka-Kenig, Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa
m.getka.kenig@gmail.com;  <https://orcid.org/0000-0002-1180-064X>

Artykuł powstał na podstawie kwerend rozpoczętych w ramach projektu badawczego realizowanego w latach 2018–2019 z funduszy Instytutu Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, a od 2021 r. kontynuowanych i opracowanych w niniejszej formie w ramach projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki SONATA-16 nr 2020/39/D/HS3/01189.

I. Wprowadzenie. II. Inwentaryzacja wojenna. III. Inwentaryzacja powojenna.
IV. Podsumowanie

I. Wprowadzenie

Artykuł dotyczy inwentaryzacji strat wojennych w zakresie zabytków architektury, podejmowanej przez polskie władze emigracyjne w trakcie okupacji, a po jej zakończeniu przez władze „ludowe” (krańcowa data — 1950 r. — dotyczy momentu, w którym chciano podsumować powojenne działania w tym względzie poprzez publikację wyników, do czego jednak nigdy nie doszło). Te formalnie niezależne, choć następujące po sobie działania urzędowe łączył nie tylko wspólny przedmiot, ale częściowo również wykonawcy (koordynatorzy powojennej akcji inwentaryzacyjnej — Jan Zachwatowicz, Stanisław Lorentz i Władysław Tomkiewicz — zajmowali się tym wcześniej na polecenie rządu londyńskiego). Szkody w zabytkach architektonicznych są, jak dotąd, jednym ze słabiej rozpoznanych zagadnień w temacie strat polskiej kultury materialnej z okresu II wojny światowej. W przeciwieństwie do zabytków ruchomych (obrazów, rzeźb, grafik, wyrobów rzemiosła itp.) architektura doczekała się z jednej strony kilku ograniczonych obszarowo bądź typologicznie studiów, a z drugiej bardziej ogólnych, lecz skromnie udokumentowanych analiz. Opracowane zostały przede wszystkim straty w zabytkach nieruchomości dużych miast: Warszawy, Poznania, Krakowa¹. O stratach tego rodzaju dowiadujemy się również z monografii poświęconych powojennej odbudowie, np. Gdańska, Wrocławia, Białegostoku².

W niniejszym artykule skupiam się na wojennych i tużpowojennych działaniach inwentaryzacyjnych polskich władz, których efekty mogą dziś być podstawowym (choć dalekim od kompletności, o czym niżej) źródłem wiedzy w tym zakresie w skali ogólnopolskiej. Ich analiza stanowi jednak przede wszystkim przyczynek do dziejów polskiej ochrony zabytków okresu wojennego i tużpowojennego. Wiedza o stratach w zabytkach architektury była istotnym zasobem informacji z punktu widzenia polityki ochrony materialnego dziedzictwa kulturowego. Pozwalała bowiem określać jej priorytety. Służyła również celom propagandowym i ekonomicznym państwa. Spalone bądź rozebrane zabytki architektury były bowiem (niekiedy bardzo spektakularnym) przykładem niemieckiego barbarzyństwa, dającego się przeliczyć na konkretne kwoty odszkodowań. W badaniach nad działaniami inwentaryzacyjnymi kluczowym zagadnieniem jest samo pojęcie straty w odniesieniu do architektury zabytkowej. Analiza dostępnego materiału poświadcza, że obejmowało ono bardzo zróżnicowane przypadki naruszenia materialnej integralności obiektu. Jest to o tyle istotne, że metodologia badań inwentaryzacyjnych miała bezpośrednie przełożenie na ogólny obraz strat, który wyłaniał się z zebranych danych. Odzwierciedlała także ówczesne przekonania na temat wartościowania zabytków, a zarazem ambiwalencję samego rozumienia zabytkowości. Głównym przedmiotem niniejszego artykułu nie są więc straty jako takie, lecz sposób ich urzędowej rejestracji i efekty tego działania³. W tym miejscu należy też wyjaśnić kwestię interesującego nas obszaru geograficznego. W okresie wojny inwentaryzacja dotyczyła bowiem granic z okresu II Rzeczypospolitej (choć w praktyce ograniczała się, z małymi wyjątkami, do terytorium okupowanego przez Niemców). Natomiast po zakończeniu wojny pojęcie „polskich” strat zostało z jednej strony rozszerzone o ziemie

¹ Bardziej szczegółowe studia: Straty. 1948; Jemielity W. 1978; Stopniak F. 1982; Banach S. 2001; Raport. 2004; Gałęcka M. 2006; Raport. 2008; Getka-Kenig M. 2020.

² Małachowicz E. 1976; Oleksicki A. 2002; Szczepański J. 2009; Gawlicki M. 2012; Friedrich J. 2015.

³ Stąd więc autor nie uwzględnił wykazów strat zachowanych np. w dokumentach Ministerstwa Odbudowy, w których wobec akcji Ministerstwa Kultury i Sztuki.

poniemieckie, a z drugiej uszczuplone o tereny wcielone do Związku Radzieckiego. Z powodu przemian geopolitycznych mówimy więc o terytoriach w istotnej części (jednak nie całkowicie) odmiennych, choć zarazem tożsamy pod względem ideowym (przynajmniej z urzędowego punktu widzenia).

Opisywane polskie prace inwentaryzacyjne dotyczące zabytków architektury nie były wcześniej przedmiotem monograficznego studium, a o ich przebiegu jedynie zdawkowo wspominali badacze zajmujący się np. powojenną odbudową bądź restytucją ogółu dóbr kultury⁴. Autor korzystał z materiałów archiwalnych znajdujących się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, jak również Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Archiwum Narodowym w Krakowie oraz Archiwach Państwowych w Katowicach, Kielcach, Olsztynie, Gdańsku, Białymstoku i Rzeszowie. Zachowała się tam odpowiednia dokumentacja, której brak w innych archiwach przechowujących dokumenty urzędowe z terenów objętych w 1945 r. polską administracją. W przypadku powojennej inwentaryzacji na poziomie wojewódzkim zachowane materiały mają jednak charakter szczątkowy. Pozwalają one wyciągać wnioski na temat procedur i praktyk inwentaryzacyjnych, ale już nie zakresu strat. Tych braków nie uzupełnia dokumentacja szczebla centralnego z AAN, w której również są luki. Dotyczy to zwłaszcza ministerialnych kwestionariuszy, wypełnianych przez właścicieli lub użytkowników i stanowiących podstawowy punkt odniesienia dla wszystkich szczebli administracyjnych, poczynając od powiatowych referatów kultury i sztuki (najniższego stopnia państwowego nadzoru nad zabytkami w badanym okresie).

II. Inwentaryzacja wojenna

Najwyższe władze polskie na uchodźstwie były zainteresowane danymi na temat strat kulturalnych w ogólności przede wszystkim ze względów propagandowych. Architektura zabytkowa stanowiła istotny rozdział w pierwszym „sprawozdaniu informacyjnym” pt. *Zniszczenia kulturalne w kraju*, opracowanym na podstawie raportu Departamentu Likwidacji Skutków Wojny w Delegaturze Rządu na Kraj. Jedną z osób odpowiedzialnych w tej komórce za ewidencjonowanie strat w zasobie zabytków architektonicznych był Jan Zachwatowicz; z wykształcenia architekt, z zawodu konserwator zabytków i wykładowca akademicki specjalizujący się w historii architektury, do wojny adiunkt w Zakładzie Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej (od października 1939 r. kierujący tą tajnie działającą wówczas jednostką)⁵.

Sprawozdanie, przesłane w 1940 r. londyńskiemu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, przekazano Ministerstwu Spraw Zagranicznych, które z kolei udostępniło je Ministerstwu Informacji i Dokumentacji z myślą o wykorzystaniu w „brozurze o niszczeniu kultury polskiej”⁶. Dotyczyło terenów będących pod okupacją niemiecką, MSZ proponowało jednak, aby wspomniana broszura obejmowała również te pozostające pod okupacją sowiecką. Główną motywacją planowanej publikacji miał być fakt, że zgodnie z deklaracją Jana Ciechanowskiego, ówczesnego sekretarza generalnego MSZ, „z różnych sfer angielskich domagają się ostatnio o informacje dotyczące stanu zniszczenia kultury polskiej”⁷.

⁴ Patrz: Kowalski W. 1994, s. 70–73 (wspomnienie o powojennym kwestionariuszu strat i uwzględnianiu w nim również architektury); Kowalski W. 2004, s. 70–75; Gawlicki M. 2012, s. 56; ze względu na większe zainteresowanie stratami zabytkowych ruchomości częściej w literaturze można znaleźć informacje na temat praktyki inwentaryzowania właśnie takich obiektów: Bystrzycki L. 1979, s. 11; Stryczyński M. 1981, s. 39–41; Pruszyński J. 1989, s. 123; Mansfeld B. 2000, s. 75.

⁵ Majewski P. 2005, s. 106–107; Dettloff P. 2006, s. 84–85.

⁶ IPMS, sygn. A.9.III.2c/65, s. 1 (pismo sekretarza MSZ do MliD z 31 X 1940 r.).

⁷ IPMS, sygn. A.9.III.2c/65, s. 2.

W sprawozdaniu budynki zabytkowe zostały omówione wspólnie z pomnikami. Było to zgodne z wywodzącym się z okresu przedwojennego przekonaniem o ich tożsamym charakterze (ochrona zarówno jednych, jak i drugich służyła utrwalaniu pamięci o przeszłości), przejawiającym się w obowiązujących wciąż przepisach o ochronie zabytków z 1928 r.⁸ W odniesieniu do kampanii wrześniowej autorzy zwracali uwagę na to, że „dzięki wybitnie ruchowemu charakterowi działań wojennych, budowle monumentalne [tj. zabytkowe — przyp. M.G.-K.] ucierpiały przede wszystkim w tych miejscowościach, gdzie zawiązały się dłuższe boje i dlatego zabytki najdłużej i bohatersko broniącej się Warszawy poniosły największe straty”⁹. Zauważali ponadto, że w przypadku stolicy „najsilniej zostały zniszczone najbardziej zaludnione i najgęściej zabudowane dzielnice śródmieścia wraz z reprezentacyjnymi i zabytkowymi gmachami”¹⁰. W efekcie za oddzielną stratę należało ich zdaniem uznawać nie tylko zniszczenie poszczególnych obiektów, ale również całego „obrazu architektoniczno-historycznego rozwoju stolicy”, jako że „najdotkliwiej ucierpiała Warszawa z końca XVII, XVIII i XIX wieku”¹¹. W przypadku ostatniego wymienionego stulecia chodziło tylko o jego pierwszą połowę — ściślej, architekturę klasycyzmu, jak też neogotyku i neorenesansu¹². Było to zgodne z dominującym przed wojną pojęciem zabytkowości, które z reguły nie obejmowało obiektów powstałych po 1850 r. Taką cezurę postulowała np. „instrukcja szczegółowa dla inwentaryzatorów zabytków sztuki”, zatwierdzona przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1930 r.¹³ Warto jednak podkreślić, że wspomniane przepisy z 1928 r. nie wskazywały ograniczeń chronologicznych w odniesieniu do zabytków w ogólności, w tym architektury — „zabytkiem [...] jest każdy przedmiot tak nieruchomy, jak ruchomy, charakterystyczny dla pewnej epoki, posiadający wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną, stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej, i zasługujący wskutek tego na zachowanie”¹⁴. W myśl tego prawa „charakter zabytku” miał być nadawany danemu obiektowi przez „orzeczenie władzy konserwatorskiej pierwszej instancji”, działającej w ramach administracji rządowej i jedynie uprawnionej do stwierdzenia „wartości zabytkowej”¹⁵.

W sprawozdaniu wspomniano również o stratach w zabytkach architektury w innych ośrodkach: Łowiczu i Lublinie oraz w znajdujących się pod kontrolą sowiecką: Lwowie i Tarnopolu. Pominięto natomiast mniejsze miejscowości, podsumowując ich los ogólnikowym stwierdzeniem: „liczne naloty bombowców niemieckich [...] pozostawiły jednak przy tym w gruzach i zgliszczach liczne wsie i miasteczka z charakterystycznymi budynkami nie posiadającymi wprawdzie wartości historycznej, czy zabytkowej, lecz będącymi dokumentami dziejów budownictwa polskiego — wiejskiego i małomiasteczkowego. Są to zagrody, dworki, studnie oraz kościółki i bożnice, będące wyrazem wysokiego poziomu sztuki ciesielskiej w Polsce”¹⁶. Powodem był zapewne łatwiejszy (z perspektywy Warszawy) dostęp do informacji dotyczących miast, jak również specyfika tego typu dokumentów, niemających jeszcze wówczas charakteru *stricte* inwentaryzacyjnego. Zauważmy, że w tej części sprawozdania, która dotyczyła stolicy, ograniczono się do wyliczenia najpoważniejszych strat, a pominięto „te liczne

⁸ Rozporządzenie. 1928 (rozporządzenie prezydenta RP z 6 III 1928 r. o opiece nad zabytkami), art. 2, ust. 3.

⁹ IPMS, sygn. A.9.III.2c/65, s. 27 (Szkody kulturalne ziem polskich).

¹⁰ IPMS, sygn. A.9.III.2c/65, s. 28.

¹¹ IPMS, sygn. A.9.III.2c/65, s. 28.

¹² IPMS, sygn. A.9.III.2c/65, s. 28.

¹³ ANK, UWK, sygn. UW II 3888, s. 33; Instrukcja. 1930, s. 2; patrz też: Bieniecki Z. 1969, s. 83. Kwestia ochrony architektury z drugiej połowy XIX w. (nie mówiąc o okresie późniejszym) środowisko konserwatorskie zaczęło się na poważnie interesować dopiero ok. 1970 r. Zob. Problemy. 1971.

¹⁴ Rozporządzenie. 1928, art. 1.

¹⁵ Rozporządzenie. 1928, art. 3.

¹⁶ IPMS, sygn. A.9.III.2c/65, s. 27.

uszkodzenia, których doznały budynki zabytkowe od pocisków i bomb w postaci wyłomów w elewacji, zniszczeń odłamkami elewacji i wnętrzu, wreszcie zerwanych pokryć dachowych i uszkodzonych hełmów”¹⁷. Oddzielny podrozdział poświęcono Zamkowi Królewskiemu w Warszawie. Dramatyczny los „dumy Warszawy i Polski” został potraktowany indywidualnie nie tylko ze względu na wyjątkową historyczną i artystyczną wartość zabytku, ale również „specjalne” zainteresowanie nim ze strony Niemców. Według sprawozdania już po bombardowaniach z 1939 r. mieli oni zmierzać ku jego całkowitej destrukcji¹⁸.

Znacznym uzupełnieniem stanu wiedzy w zakresie strat architektury zabytkowej był kolejny raport Delegatury Rządu na Kraj pt. *Działalność władz okupacyjnych na terytorium Rzeczypospolitej za okres od 1 IX 1939 do 1 XII 1940*. Dotarł on do Londynu w styczniu 1941 r.¹⁹ Oprócz drobnych uzupełnień o skutkach samej kampanii wrześniowej zawierał obszerny fragment na temat zniszczeń „w akcji okupacyjnej”²⁰. W *Zniszczeniach kulturalnych w kraju właściwie o tym nie wspomniano (z wyjątkiem likwidacji pomników oraz przygotowań do wysadzenia w powietrze warszawskiego Zamku)*. W raporcie *Działalność władz okupacyjnych* donoszono o przebudowach, wyburzeniach oraz zmianach użytkowania budynków zabytkowych. Te ostatnie mogły być szkodliwe nie tylko dla samej wartości architektonicznej, ale także symbolicznej, jak w przypadku „w sposób typowy dla Niemców zbezczeszczonej siedziby królów” na Wawelu, w której dawne komnaty zamieniono na sale do picia piwa i wina bądź kłozety²¹. Autorzy dysponowali danymi dotyczącymi głównie Warszawy, Krakowa i Łowicza, wzmiankowali też jednak Białystok i Otykę, znajdujące się pod okupacją sowiecką (zauważając, że z tego obszaru dochodzą jedynie „skąpe wieści”). Powoływali się też na ogólnikowe wiadomości z Podkarpacia na temat „rozbiórki drewnianych zabytkowych kościołów z XVI i XVII w. z polichromowanymi wnętrzami”²². Oba raporty z lat 1939–1940 zostały później wykorzystane do napisania rozdziału pt. *The Destruction of Polish Culture* w obszernej książce *The German New Order in Poland*, wydanej przez MliD w 1942 r.²³

Wyrywkowe informacje o stratach w zabytkach architektury zawierały również inne raporty dotyczące ogólnej sytuacji w kraju. Wśród tych poświęconych kulturze warto wspomnieć o *Sprawozdaniu ze stanu oświaty i kultury na ziemiach polskich*, przygotowanym w 1943 r. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie danych z poprzedniego roku²⁴. Stan architektury zabytkowej został w nim opisany wspólnie z sytuacją instytucji muzealnych, ale bez szczegółów. Raport donosił o sytuacji w trzech głównych miastach Generalnego Gubernatorstwa: Krakowie, Warszawie i Lwowie, brakowało jednak danych z mniejszych ośrodków i terenów wiejskich. Wspomniano też o niemieckich interwencjach konserwatorskich. Jakkolwiek oceniane w zasadzie negatywnie, w opinii autorów niekiedy miały one pozytywne skutki „z punktu widzenia zabytkowego”, czyli w tym przypadku estetycznego²⁵. „Zmiana na lepsze” miało być np. wyburzenie kilku kamienic u stóp Wawelu, które wcześniej „zasłaniały widok na wzgórze zamkowe”²⁶. Były to obiekty z przełomu XIX i XX w., niemające z ówczesnej perspektywy charakteru zabytkowe-

¹⁷ IPMS, sygn. A.9.III.2c/65, s. 32.

¹⁸ IPMS, sygn. A.9.III.2c/65, s. 34.

¹⁹ Gmitruk J., Mazurek J. 1999, s. iv.

²⁰ *Działalność*. 1999, s. 157.

²¹ *Działalność*. 1999, s. 157.

²² *Działalność*. 1999, s. 158.

²³ Order. [1942], s. 446–455, 470–473.

²⁴ IPMS, sygn. A.9.III.1/20, s. 2–3 (*Sprawozdanie ze stanu oświaty i kultury na ziemiach polskich za okres od 1 IV do 30 VI 1942 r.*, Londyn 1943).

²⁵ IPMS, sygn. A.9.III.1/20, s. 41.

²⁶ IPMS, sygn. A.9.III.1/20, s. 41.

go. Znajdowały się jednak w bliskości szczególnie cennych nieruchomości historycznych, stąd więc zainteresowanie ich losem ze strony informatorów i autorów raportu.

W kolejnym roku Wydział Społeczny w MSW przedstawił prezydentowi RP nowy tajny raport o stratach kulturalnych od początku wojny²⁷. W rozdziale poświęconym zabytkom (włączając pomniki) jednoznacznie zwracano uwagę na systemowe niszczenie polskiego „dobrobytu kulturalnego” przez Niemców oraz ich „pasję niszczycielską”²⁸. W zasadzie powtórzono znany już obraz strat z września 1939 r., dodając syntetyczne informacje na temat okresu okupacji. Nie wszystkie były jednak całkiem zgodne z prawdą (jak „spalenie i zburzenie” bożnicy w Pińczowie i bożnicy w Tarnowie, „z której nie pozostało śladu”²⁹). Raport zawierał też szacunek kosztów odbudowy i jednorazowej konserwacji, które łącznie miały dochodzić do miliarda złotych.

Podsumowanie wiedzy rządu londyńskiego na temat ogółu strat kultury polskiej pod okupacją niemiecką przedstawiono w katalogu wydanym w drugiej połowie 1944 r. w Londynie. Jego redaktor, Karol Estreicher, przed wojną wykładał historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w Londynie pracował w Ministerstwie Prac Kongresowych (dalej MPK), będąc odpowiedzialnym za przygotowania państwa polskiego do powojennej rewindykacji dóbr kultury³⁰. Przygotowany przez niego spis nie stanowił zamkniętego „inwentarza [...], na którym mógłby się oprzeć historyk” (tym bardziej nie był on przeznaczony dla „szerokiej publiczności”), lecz materiał roboczy dla rewindykatorów, który miał być później uzupełniany³¹. Estreicher ewidentnie opierał się (przynajmniej w części) na raportach Delegatury Rządu na Kraj. Decyzja o publikacji katalogu w języku angielskim (bez wersji polskiej³²) wynikała z chęci udostępnienia go cudzoziemcom (redaktor zapewne zakładał, że docelowi czytelnicy polscy, czyli wspomniani rewindykatorzy, i tak będą znać język angielski). Estreicherowi pomagali jego podwładni z MPK, podobnie jak on będący historykami sztuki: Anna Maria Mars oraz Jerzy Żarnecki³³.

Spis Estreichera obejmował przede wszystkim obiekty ruchome — takie, które w przypadku grabieży mogły być poddane rewindykacji, jednak nieruchomości też zostały w nim uwzględnione. Katalog wymieniał dwieście trzysta przypadków zniszczeń, usunięć, uszkodzeń, dewastacji lub przebudów, dotyczących nie tylko pojedynczych obiektów, ale również ich mniejszych bądź większych zespołów (np. kościół wraz z klasztorem albo zabudowa ulicy, rynku czy nawet całej dzielnicy). Estreicher nie wyróżnił specyficznej kategorii zabytku w odniesieniu do spisanych przykładów architektury. Dlatego oprócz budynków historycznych (z okresu przed 1850 r.) w jego spisie nie brakowało obiektów wzniesionych później, nawet w XX w. (np. gmachy Sejmu i Senatu, Teatru Polskiego w Warszawie, Opery w Poznaniu). Pojawił się, co prawda, termin „monument”, ale Estreicher stosował go w przypadku tych obiektów, których nie sklasyfikował jako „houses, palaces” albo „religious buildings”. Były to cmentarze i pomniki, jak również mury miejskie lub fontanny (choć w ten sam sposób określał również niektóre ruchomości, takie jak sztandary i dzwony)³⁴. Dodajmy, że w przypadku „houses, palaces”, jak i „religious buildings”, z reguły nie chodziło o naruszenie materii architektonicznej, ale o straty w ruchomym wyposażeniu wnętrza.

Zgodnie z przewidywaniami redaktora w przypadku strat architektonicznych katalog faktycznie nie był wolny od błędów. Dotyczyły one m.in. stanu budynków, które w rzeczywistości

²⁷ Majewski P. 2005, s. 136.

²⁸ IPMS, sygn. A.9.III.1/50, s. 30 (Straty kulturalne, cz. 2, Londyn 1944).

²⁹ IPMS, sygn. A.9.III.1/50, s. 35.

³⁰ Majewski P. 2005, s. 143.

³¹ Losses. 1944, s. xvi.

³² Polskie tłumaczenie ukazało się dopiero kilkadziesiąt lat później: Estreicher K. jr. 2003.

³³ Losses. 1944, s. xvi.

³⁴ Losses. 1944, s. 60, 189, 303, 439.

przetwały wojnę bez uszczerbku bezpośrednio spowodowanego przez niemieckiego okupanta, i zasadność ich uwzględnienia była wątpliwa. Nieprawdą było np. to, że klasztor na Jasnej Górze został zbombardowany (a potem rzekomo przebudowany, w czego efekcie miano zniszczyć apartamenty królewskie), zamek w Łańcucie spalony, a zespół rezydencjonalny w Opino-górze zniszczony (pozostawał w stanie dewastacji już w okresie międzywojennym)³⁵. Ustalenia sygnowane nazwiskiem Estreichera były jednak w większości prawidłowe, choć skala strat (określana przeważnie terminami „destroyed” i „pulled down”, sugerującymi dość daleko posuniętą dekonstrukcję) niekiedy przesadzona bądź zbyt mało precyzyjnie opisana (jak w przypadku kościołów w Kocku i Biłgoraju, które miały być zburzone, a w rzeczywistości były mocno uszkodzone³⁶). Niektóre z wymienionych obiektów trudno te obecnie zidentyfikować (np. gotycki kościół w Widowie w województwie łódzkim³⁷), co wynika np. z przeinaczeń w raportach Delegatury Rządu na Kraj (przypadek wspomnianej świątyni)³⁸. Warto dodać, że Estreicher jako straty wymieniał nie tylko przebudowy, ale również przypadki transformacji obiektów na inne cele, np. kościołów na magazyny. Z reguły nie precyzował, jaki był wpływ tych zmian na wartość historyczno-architektoniczną obiektów.

W katalogu Estreichera siłą rzeczy brak informacji o stratach z ostatniego okresu wojny — tych będących wynikiem powstania warszawskiego i walk pomiędzy Sowietami a wojskami niemieckimi w latach 1944–1945 r. Wydaje się, że rząd londyński nie zbierał już dokumentacji na ten temat. W 1945 r. wydał natomiast mocno nieaktualny (a właściwie niepełny z perspektywy końca wojny) raport z lutego 1942 r. Kilkuosobowy zespół pracował nad nim pod kierunkiem Wacława Borowego, przedwojennego dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Jego członkiem był również Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, który być może odpowiadał za część poświęconą „buildings and monuments” (w tym przypadku termin „monument” był odpowiednikiem polskiego „zabytek”), napisaną w grudniu 1941 r.³⁹ Lorentz jako historyk sztuki specjalizował się w dziejach architektury, przez pewien czas pełnił również urząd okręgowego konserwatora zabytków, posiadał więc kompetencje, aby zajmować się tym tematem⁴⁰. Opracowanie miało charakter opisowy, nakreślono w nim ogólną wizję sytuacji zabytków na terytorium będącym pod okupacją niemiecką. Przede wszystkim dotyczyło Warszawy i miast w jej okolicy (Łowicza i Płocka), autor znał też sytuację w Lublinie i Krakowie. Podobnie jak inne raporty, i ten niewiele jednak mówił o prowincji, nie poszerzał też zbyt dotychczasowego stanu wiedzy (zwłaszcza jeśli zestawić go z raportem *Działalność władz okupacyjnych* z 1940 r.). Oddzielny rozdział poświęcono w nim zniszczeniu w 1939 r. warszawskiego Zamku (Lorentz był osobiście zaangażowany w ratowanie historycznego wyposażenia jego wnętrza)⁴¹.

III. Inwentaryzacja powojenna

Analogicznie jak w przypadku działań podejmowanych przez rząd na uchodźstwie, powojenne władze komunistyczne w kraju traktowały inwentaryzację strat w architekturze zabytkowej jako element szerszej akcji dokumentowania materialnych skutków wojny. Zasadnicza różnica polegała na tym, że można ją było teraz przeprowadzić o wiele systematyczniej, opierając się na rozbudowanym aparacie administracyjnym. Już na początku marca 1945 r. naczel-

³⁵ Losses. 1944, s. 107, 202, 207; patrz: Baranowski J. 1960, s. 36; Majewski P. 2005, s. 48, 207.

³⁶ Losses. 1944, s. 5, 141.

³⁷ Losses. 1944, s. 481.

³⁸ Patrz: Ziemie. 2004, s. 347 (raport o sytuacji na ziemiach zachodnich do 31 X 1943).

³⁹ [Lorentz S.]. 1945a; patrz też Majewski P. 2005, s. 136.

⁴⁰ Dettloff P. 2006, s. 79–80.

⁴¹ [Lorentz S.]. 1945b.

nik Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie wysłał do starostów powiatowych województwa okólnik w sprawie „opracowania szkód przy zabytkowych budowlach kościelnych i świeckich, spowodowanych działaniami wojennymi lub z innych przyczyn powstałych”⁴². Prawdopodobnie było to jednostkowe działanie inicjowane przez samego naczelnika, czyli przedwojennego konserwatora wojewódzkiego Bogdana Tretera (brak informacji o tego typu działaniach poza tym województwem). Ministerstwo Kultury i Sztuki wydało pierwsze decyzje w tej sprawie dopiero dwa dni po wspomnianym okólniku Tretera, powołując Komitet Rzeczoznawców do Rewindykacji i Odszkodowań⁴³. Co prawda już pod koniec lutego naczelnik analogicznej komórki w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach zwracał uwagę na potrzebę „uzupełnienia i opracowania szczegółowego wykazu obiektów zabytkowych, które w czasie obecnej wojny [...] uległy uszkodzeniu czy zniszczeniu”⁴⁴. Chciał się jednak oprzeć na siłach własnych Wydziału („niezbędne jest odbycie szeregu podróży służbowych”)⁴⁵.

Dopiero w lipcu tego roku Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków w MKiS przesłała do urzędów wojewódzkich kwestionariusze „w zakresie strat i zniszczeń dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody” wraz ze szczegółową instrukcją (ryc. 1)⁴⁶. Opracował je Wydział (Biuro) Rewindykacji i Odszkodowań NDMiOZ, na którego czele stał Władysław Tomkiewicz, historyk i historyk sztuki, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, a w czasie wojny współpracownik Departamentu Likwidacji Skutków Wojny⁴⁷. Natomiast szefem NDMiOZ był wówczas Stanisław Lorentz, a Wydziału Ochrony Zabytków Jan Zachwatowicz (jako konserwator generalny), czyli główni informatorzy rządu londyńskiego w zakresie strat architektonicznych z okresu wojny (sama idea NDMiOZ miała powstać „w toku podziemnych dyskusji w Delegaturze”)⁴⁸. Nie trudno zakładać, że Lorentz i Zachwatowicz mieli bezpośredni wpływ na kształt kwestionariusza, a zwłaszcza jego instrukcji w zakresie inwentaryzacji zabytkowych nieruchomości.

Kwestionariusze miały być rozprowadzone „w terenie” za pośrednictwem powiatowych referatów kultury i sztuki i trafić do muzeów i „dyrekcji zbiorów”, władz kościelnych różnych wyznań, jak również „osób prywatnych, które przed wojną posiadały zbiory dzieł sztuki lub zabytków”⁴⁹. W przypadku obiektów prywatnych na wsi (podworskich) wiadomo, że urzędnicy starostwa przesyłali dalej kwestionariusze zarządom gminnym, z poleceniem skontaktowania się „w pierwszym rzędzie” z „fachowymi informatorami w osobie dawnych właścicieli majątków, ich krewnych lub dawnej służby folwarcznej lub pałacowej”, a w przypadku braku takich osób z „księdzem proboszczem, nauczycielem szkolnym lub innymi osobami” o odpowiedniej wiedzy⁵⁰. Zdarzało się, że sami wydawali publiczne obwieszczenia na temat akcji inwentaryzacyjnej (tak jak władze wojewódzkie)⁵¹. Natomiast NDMiOZ miała bezpośrednio przekazywać kwestionariusze dla zarządców świątyń rzymsko-katolickich (za pośrednictwem kurii biskupich)

⁴² ANK, SPK, sygn. 137, s. 23 (okólnik do starostów pow. z 3 III 1945).

⁴³ IAE PAN, LS, sygn. A.TA/LS/68/1, s. 1 (zarządzenie Ministra KiS z 5 III 1945 o powołaniu Komitetu Rzeczoznawców do Rewindykacji i Odszkodowań w Dziedzynie Kultury i Sztuki); Sprawozdanie. 1947, s. 3.

⁴⁴ AP Kielce, UWK, sygn. 2068, s. 6 (Plan Wydziału Kultury i Sztuki UW w Kielcach na „miesiąc marzec 1945 r. i następne”).

⁴⁵ AP Kielce, UWK, sygn. 2068, s. 6.

⁴⁶ AP Rzeszów, UWR, sygn. 2235, k. 4–4v (pismo NDMiOZ do konserw. woj. w Rzeszowie z 14 VII 1945).

⁴⁷ Ministerstwo. 1998, s. 92 (Sprawozdanie z działalności za rok 1945); na temat Wydziału i Tomkiewicza patrz: Pruszyński J. 1989, s. 131, 137; Majewski P. 2005, s. 106.

⁴⁸ Pruszyński J. 1989, s. 131; Majewski P. 2009, s. 43–44. Lorentz stracił to stanowisko w sierpniu 1945 r., jednak powrócił na nie w lutym następnego roku.

⁴⁹ AP Rzeszów, UWR, sygn. 2235, k. 4.

⁵⁰ AP Kielce, PWRN Kielce, WKZ, sygn. 428, k. 14v (pismo star. pow. stopnickiego do zarządu gminnego gm. Wójcza z 28 VII 1945).

⁵¹ AP Kielce, SPS Busko, sygn. 445, s. 75 (Obwieszczenie referatu kultury i sztuki starostwa pow. stopnickiego z 10 IX 1945; AP Kielce, SPS Busko, sygn. 445, s. 76 (Obwieszczenie urzędu woj. kieleckiego z 6 IX 1945).

-46-

Ministerstwo Kultury i Sztuki
Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków
Wydział Rewindykacji i Odszkodowań
w Dziedzinie Kultury

Kwestionariusz strat i zniszczeń w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody

A. Miejscowość: Gmina: Powiat:		B. Kościół: Parafia: Diecezja:		C. Nazwisko właściciela zbioru lub nazwa instytucji: Adres przedwojenny: Adres obecny:			D. Nazwisko informatora: Adres:		E. Ogólna liczba wypełnionych arkuszy:		F. Sygnatura konserwatora: Liczba bieżąca arkusza: Nr Dz.:		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	
Lp.	Opis przedmiotu	Nr listy Zb.	Materiał	Wymiary w cm	Autorka, szkoła lub miejsce powstania	Czas powstania	Opis zniszczenia	Data zniszczenia	Przez kogo zniszczony lub skradziony (wywieziony)	Gdzie się obecnie przedmiot znajduje	Uwagi	Uwagi Konserwatora Wojewódzkiego	Uwagi Wydziału Rewindykacji

Ryc. 1. Pusty kwestionariusz Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, ANK, UWK, sygn. UW II 3888, s. 46 (fot. Archiwum Narodowe w Krakowie)

Fig. 1. A blank questionnaire of the General Directorate of Museums and Monuments Protection, ANK, UWK, file No. UW II 3888, p. 46 (photo by the National Archives in Kraków)

oraz gmin żydowskich (poprzez Centralny Komitet Żydów w Polsce). Po wypełnieniu wszystkich kwestionariusze trafiały jeszcze do konserwatorów wojewódzkich w celu „umieszczenia swych uwag”, w tym np. wypowiedzenia się na temat spełniania przez dany obiekt warunków zabytkowości⁵². We wspomnianej instrukcji do kwestionariusza jednoznacznie tłumaczono pojęcie zabytku (w ogólności, niekoniecznie architektonicznego). Miał to być „przedmiot o wartości artystycznej, lub ogólnokulturalnej”, choć w innym miejscu stwierdzono też, że zabytkiem architektury była „każda budowla posiadająca wartość artystyczną”⁵³. Powiązanie zabytkowości z artystycznością było więc wyraźniejsze niż we wspomnianych przedwojennych (i wciąż wówczas aktualnych) przepisach⁵⁴. Innym wyjściem poza literę obowiązującego prawa ochrony zabytków była wskazana w instrukcji granica chronologiczna. Obiekty opisywane w ankiecie musiały „w zasadzie pochodzić sprzed r. 1850”. Było to jednak zgodne z dość powszechnym przedwojennym wyobrażeniem o zabytkowości, zauważalnym w omówionych powyżej raportach z okresu wojny.

Podobnie jak w przypadku przedwojennych wytycznych („w wyjątkowych wypadkach mogą być uwzględnione zabytki pochodzące z późniejszego okresu”), ta ogólna zasada miała jednak wyjątki⁵⁵. Przykładem były „urządzenia i budowle obronne (forteczne itp.)”, powstałe

⁵² AP Rzeszów, UWR, sygn. 2235, k. 4.

⁵³ ANK, UWK, sygn. UW II 3888, s. 33 (Instrukcja do wypełniania kwestionariusza).

⁵⁴ Rozporządzenie. 1928 (Rozporządzenie prezydenta RP z 6 III 1928 r. o opiece nad zabytkami), art. 1.

⁵⁵ Patrz: Instrukcja. 1930, s. 2.

do czasów Królestwa Polskiego „włącznie”, które w myśl instrukcji do kwestionariusza „należało w każdym wypadku traktować jako zabytki”⁵⁶. Zauważmy, że wspomniana wyżej przedwojenna instrukcja dla inwentaryzatorów zabytków sztuki nie wyróżniała tego typu obiektów. Być może na to, że podkreślono ich historyczną wagę, miał wpływ Zachwatowicz, który przed wojną zajmował się architekturą obronną (jego praca doktorska dotyczyła twierdzy Zamość, powstałej w wieku XVI, ale po raz ostatni przebudowanej w latach dwudziestych XIX stulecia⁵⁷). Ponadto każdy pomnik „wznoszony na placach i ulicach osiedli” miał być również odnotowany „bez względu na czas [...] powstania”, na co mogło też wpływać ich szeroko zakrojone niszczenie w okresie okupacji⁵⁸. Natomiast „zabytki kościelne katolickie i innych wyznań w posiadaniu prywatnym” kwalifikowały się jako zabytki nie tylko jeżeli powstały do połowy XIX w., ale również „gdy stanowić mogły wyjątkową rzadkość”⁵⁹.

Na podstawie zachowanej dokumentacji archiwalnej można stwierdzić, że akcja inwentaryzacyjna prowadzona przez NDMiOZ obejmowała te obszary przedwojennej Polski, które w połowie 1945 r. znajdowały się pod kontrolą polskiej administracji wojewódzkiej. W przypadku władz województw śląsko-dąbrowskiego oraz gdańskiego objęto nią również tereny poniemieckie, choć np. w przypadku tymczasowego okręgu mazurskiego brak informacji o jej przeprowadzaniu (a zachowały się szczegółowe raporty naczelnika okręgowego wydziału kultury i sztuki, pełniącego obowiązki lokalnego konserwatora zabytków)⁶⁰. Czasu nie było dużo, gdyż wypełnione kwestionariusze miały wpłynąć do Ministerstwa najpóźniej 1 października tego roku (a więc od momentu wysłania pozostawało tylko dwa i pół miesiąca, a trzeba zważyć na ówczesne możliwości logistyczne). Nie wiadomo, ile kwestionariuszy dotyczących zabytków nieruchomości Ministerstwo Kultury i Sztuki ostatecznie otrzymało. Do dziś w zbiorach AAN zachowały się tylko egzemplarze dotyczące katolickich obiektów sakralnych⁶¹. Dla wyobrażenia sobie skali tego inwentaryzacyjnego przedsięwzięcia (jak i zarazem braków w zasobie archiwalnym) wspomnijmy, że zdaniem Jana Pruszyńskiego NDMiOZ miała zebrać ogółem około trzydziestu tysięcy kwestionariuszy dotyczących samych tylko zabytków ruchomych⁶². W sprzeczności z tym szacunkiem (którego Pruszyński nie podpisał źródłami) stoi jednak oficjalne sprawozdanie ministra kultury z działalności resortu w 1945 r. Stwierdzał on bowiem w nim, że w lipcu 1945 r. W(B)RiO wysłał jedynie osiem tysięcy egzemplarzy kwestionariusza dotyczącego zarówno zabytków nieruchomości, jak i ruchomych, zarazem nie wspominał o późniejszym zwiększaniu tej liczby⁶³. Dawna pracownica Wydziału, Krystyna Sroczyńska, pisała po latach, że rozesłanych kwestionariuszy było „około” dziesięć tysięcy⁶⁴.

⁵⁶ ANK, UWK, sygn. UW II 3888, s. 34.

⁵⁷ Patrz: Herbst S., Zachwatowicz J. 1936.

⁵⁸ ANK, UWK, sygn. UW II 3888, s. 34; na temat losu pomników na terenie Generalnego Gubernatorstwa patrz: Majewski P. 2005, s. 218–219.

⁵⁹ ANK, UWK, sygn. UW II 3888, s. 35.

⁶⁰ AP Katowice, UWS Katowice, WKiS, sygn. 200, s. 20 (pismo naczelnika WKiS UWŚ-D do NDMiOZ z 9 VIII 1945); AP Olsztyn, UPRRPhOM, WKiS, sygn. 217, s. 17, 18–21, 26, 32, 35, 52, 60, 64, 74 (sprawozdania naczelnika WKiS za lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień 1945 oraz styczeń, luty i marzec 1946).

⁶¹ Patrz: AAN, MKiS, NDMiOZ, sygn. 387/31.

⁶² Pruszyński J. 1989, s. 123. Jego zdaniem w latach pięćdziesiątych zostały one w znacznej mierze zniszczone „jakby celem uniemożliwienia dochodzenia roszczeń”. Trudno jednak obecnie ustalić, czy tak rzeczywiście się stało (niszczenie tego typu dokumentacji byłoby poważnym przestępstwem, choć zarazem pamiętajmy, że Pruszyński był prawnikiem blisko związanym z MKiS co najmniej od lat siedemdziesiątych, mógł więc np. znać relacje urzędników Ministerstwa, którzy pracowali tam dwadzieścia lat wcześniej).

⁶³ Ministerstwo. 1998, s. 92.

⁶⁴ Sroczyńska K. 1968, s. 48. Przedział między osiem a dziesięć tysięcy wydaje się bardziej prawdopodobny, zważywszy na to, że do samego woj. rzeszowskiego wysłano zaledwie dwieście arkuszy; AP Rzeszów, UWR, sygn. 2235, k. 4 (pismo NDMiOZ do konserwatora woj. w Rzeszowie z 14 VII 1945).

Wiadomo o trudnościach w dotrzymaniu krótkiego terminu. W listopadzie Tomkiewicz wystosował pismo z ponagleniem do wydziałów kultury i sztuki urzędów wojewódzkich. Zauważył w nim, że krótki termin na przesłanie kwestionariuszy był „podyktowany koniecznością państwową zasadniczej doniosłości”, dodając, że „brak szczegółowych danych [...] hamuje opracowanie ostatecznego programu odnośnych polskich żądań rewindykacyjnych i odszkodowawczych i może odbić się wysoce ujemnie zarówno na wynikach akcji rewindykacyjnej, jak i na jakości oraz ilości uzyskanych w przyszłości ekwiwalentów za obiekty definitywnie utraczone lub zniszczone”⁶⁵. Termin został więc przedłużony do 1 stycznia 1946 r.⁶⁶ W podobnym duchu formułowano ponaglenia na poziomie wojewódzkim, podkreślając „ogólnopństwowe znaczenie rewindykacji i odszkodowań w dziedzinie kultury”⁶⁷. W przypadku woj. kieleckiego kwestionariusze dotyczące zabytkowych kościołów zostały jednak przesłane do Warszawy dopiero w lutym⁶⁸. Nie był to jednak rekord — Zarząd Miejski m. Słupska odesłał wypełnione dwa kwestionariusze do Urzędu Woj. Gdańskiego dopiero we wrześniu 1946 r. (nie wiadomo, czy dotarły do Ministerstwa)⁶⁹.

Już we wrześniu 1945 r. władze województwa śląsko-dąbrowskiego informowały Ministerstwo o możliwych opóźnieniach, wynikających z trudności w dostarczaniu formularzy — powodem były np. wciąż toczące się działania zbrojne na „ziemiach odzyskanych”, o których donosili adresaci kwestionariuszy⁷⁰. Urzędnicy powiatowi (lub funkcjonariusze kościelni) nie mogli dotrzeć do obiektów zabytkowych. Nie obywało się również bez trudności w ustaleniu zabytkowego charakteru poszczególnych obiektów, zarówno architektonicznych, jak i ruchomych. Np. starostwo powiatowe w Dąbrowie Tarnowskiej donosiło władzom wojewódzkim w Krakowie, że „w związku z zakończeniem akcji rejestrowania strat i zniszczeń [...], ustalenie tychże na terenach b[yłych] dworów jest niewykonalne ze względu na nieobecność właścicieli. Pozostała służba nie jest w tych sprawach zorientowana, a w najliczniejszych wypadkach nie pojmuje znaczenia wyrazu zabytek” (w przypadku architektury mogło to mieć istotny wpływ na ocenę historycznej wartości zwłaszcza tych obiektów, które zostały poważnie bądź całkowicie zniszczone, a nie miały odpowiedniej dokumentacji przedwojennej)⁷¹. W przypadku „ziem odzyskanych” opuszczały bywały również świątynie⁷².

Z powodu pośpiechu, jak i wspomnianych problemów starostwa potrafiły przesłać na swój sposób opracowane listy strat, zamiast kwestionariuszy. Tak było w przypadku starostwa iłżeckiego (woj. kieleckie), które w wykazie przesłanym do urzędu wojewódzkiego uwzględniło „zabytki nieruchomości [...] zniszczone w ostatnich latach”, również przed wojną⁷³. Natomiast ze

⁶⁵ AP Kielce, PWRN Kielce, WKZ, sygn. 428, k. 12 (pismo NDMiOZ do WKiS UW w Kielcach z 19 XI 1945).

⁶⁶ Ministerstwo. 1998, s. 92.

⁶⁷ AP Katowice, UWŚ Katowice, WKiS, sygn. 200, s. 112 (pismo naczelnika WKiS UWŚ-D do Star. Pow. w Grodkowie i Strzelcach z 15 XII 1945).

⁶⁸ AP Kielce, PWRN Kielce, WKZ, sygn. 428, s. 86 (notatka o wysłaniu kwestionariuszy dotyczących zabytkowych kościołów diec. kieleckiej z 6 II 1846).

⁶⁹ AP Gdańsk, UWG, WK, sygn. 1248, s. 467 (pismo ZM m. Słupska do WKiS UWG z 29 IX 1946).

⁷⁰ AP Katowice, UWŚ Katowice, WKiS, sygn. 200, s. 32 (pismo p.o. naczelnika WKiS UWŚ-D do NDMiOZ z 19 IX 1945), s. 36 (pismo wikariusza gen. kurii diec. w Katowicach do NDMiOZ z 8 X 1845), s. 44 (pismo kierownika RKiS Star. Pow. w Nysie do UWŚ-D z 24 X 1945).

⁷¹ ANK, UWK, sygn. UW II 3888, s. 119 (pismo p.o. naczelnika RKiS w Star. Pow. w Dąbrowie Tarnowskiej do wydziału kultury i sztuki UW w Krakowie z 1 X 1945).

⁷² AP Katowice, UWŚ Katowice, WKiS, sygn. 200, s. 96 (pismo naczelnika RKiS Star. Pow. w Kluczborku do naczelnika WKiS UWŚ z 22 X 1945).

⁷³ AP Kielce, PWRN Kielce, WKZ, sygn. 428, k. 19 (pismo star. pow. iłżeckiego do WKiS UW w Kielcach z 27 XI 1945); k. 22 (Wykaz zabytków nieruchomości na terenie powiatu iłżeckiego zniszczonych w ostatnich latach).

starostwa nyskiego (woj. śląsko-dąbrowskie) władze wojewódzkie uzyskały sumaryczny spis zniszczonych obiektów architektonicznych z adnotacją, że „ogrom zniszczeń” uniemożliwia sporządzenie dokładnego wykazu⁷⁴. Fakt, że pojedyncze kwestionariusze zachowały się w papierach po urzędach powiatowych może świadczyć o tym, że jakaś część z nich w ogóle nie dotarła ani do urzędów wojewódzkich, ani tym bardziej do Ministerstwa⁷⁵. Wiadomo jedynie o sporządzaniu kopii (ściślej wysyłaniu kopii do władz wojewódzkich i zatrzymywaniu oryginałów) przez władze kościelne⁷⁶.

W archiwalnej spuściźnie MKiS zachowały się również listy strat w zabytkach architektury, które układali i przesyłali konserwatorzy wojewódzcy, względnie naczelnicy wydziałów kultury i sztuki urzędów wojewódzkich. Czynie to w odpowiedzi na wezwanie NDMiOZ z 14 marca i następne ponaglenia z 28 maja i 14 września 1946 r.⁷⁷ Najbardziej obszerna była ta dotycząca Warszawy, przygotowana we wrześniu 1946 r. przez Pracownię Badań Naukowych w Wydziale Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy Stolicy, a więc organ najlepiej poinformowany⁷⁸. Pracownią kierowała wówczas Janina Starzyńska, a Wydziałem Zachwatończ⁷⁹. W przeciwieństwie do pozostałych list ta warszawska miała wyraźnie charakter roboczy, zachowały się bowiem na niej liczne odręczne skreślenia (np. kamienic powstałych po 1850 r.). Stała się ona później podstawą wykazu, który zamieszczono w książce *Straty kulturalne Warszawy* w charakterze aneksu do rozprawy poświęconej zniszczeniom stołecznych zabytków architektury pióra Lorentza⁸⁰. Książka była redagowana przez Tomkiewicza i wydana przez MKiS w ramach serii „Prace i Materiały Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań”.

Trudno stwierdzić, jaka była zależność pomiędzy wspomnianymi listami konserwatorów a formularzami. Urząd Woj. Białostocki nic o tych ostatnich nie wspominał, kiedy w maju 1946 r. domagał się od starostów „bardzo pilnego” zebrania i przesłania „danych dotyczących zabytków nieruchomości zniszczonych w okresie wojny”⁸¹. W przypadku woj. krakowskiego (lista z czerwca 1946 r.) konserwator przyznawał, że udało mu się zebrać informacje tylko na temat zabytków z terenu Krakowa i Nowego Sącza. Zobowiązywał się, co prawda, że „w miarę nadsyłania materiału z poszczególnych starostw” dostarczy brakujące dane, jego uzupełnienia nie zachowały się jednak w zbiorach AAN (kwerenda w spuściźnie ówczesnego Urzędu Woj. w Krakowie dowodzi, że takimi danymi, dotyczącymi wsi i mniejszych miast, później dysponował, a wśród zachowanych kwestionariuszy dotyczących architektury sakralnej nie brakuje obiektów z tego województwa, z odręcznymi adnotacjami konserwatora)⁸². Nie wiadomo, na ile dokładne (przynajmniej w zakresie pozyskania informacji z powiatów) są zachowane w AAN listy z pozostałych województw: śląsko-dąbrowskiego, warszawskiego, poznańskiego, mazurskiego, lubelskiego, pomorskiego, gdańskiego (w tym również oddzielne zestawienie dla Gdańska) i łódzkiego (co ciekawe, w AAN brakuje listy z woj. białostockiego, której eg-

⁷⁴ AP Katowice, UWŚ Katowice, WKiS, sygn. 200, s. 72 (pismo star. nyskiego do WKiS UWŚ-D z 7 XI 1945).

⁷⁵ Patrz np.: AP Kielce, SPS Busko, sygn. 445, s. 71, 72, 77, 78, 79.

⁷⁶ Stopniak F. 1982, s. 131.

⁷⁷ AP Białystok, UWB, WKiS, sygn. 2407, s. 137 (pismo konserw. gen. z 14 IX 1946 do konserw. woj.).

⁷⁸ AAN, MKiS, NDMiOZ, sygn. 387/38, s. 1–33 (Architektura zabytkowa Warszawy — tabela szczegółowa).

⁷⁹ Szwankowska H. 1982, s. 63; Majewski P. 2009, s. 40.

⁸⁰ *Straty*, 1948, s. 19–67, 68–88 (oddzielny spis kościołów wraz z opisem aut. Stefana Kozakiewicza). „Wykaz budowli zabytkowych Warszawy zniszczonych w latach 1939–1945” został tam opisany jako „materiały konserwatora m. st. Warszawy”.

⁸¹ AP Białystok, UWB, WKiS, sygn. 2407, s. 130 (pismo p.o. naczelnika WKiS z 15 V 1946).

⁸² AAN, MKiS, NDMiOZ, sygn. 387/39, s. 1 (pismo konserw. woj. krakowskiego do NDMiOZ z 7 VI 1946).

zemplarz zachował się w spuściźnie wojewódzkiej⁸³). Z pozoru najbardziej rzetelna wydaje się lista dotycząca woj. warszawskiego, zestawiono w niej dane z poszczególnych powiatów (nie-mało wszystkich — brakowało tylko trzech na dwadzieścia jeden)⁸⁴. Obszerne wykazy przedsta-wili również konserwatorzy z województw łódzkiego i poznańskiego (na pierwszej liście nie uwzględniono podziału na powiaty, na drugiej jedynie częściowo)⁸⁵. Zaskakująco krótka lista z woj. lubelskiego została zapewne tuż przed wysłaniem odręcznie uzupełniona o kilka obiektów⁸⁶. Opis w tych zestawieniach składał się z reguły z nazwy miejscowości, nazwy obiektu, charakteru straty i ewentualnie daty jej zaistnienia. Sporadycznie uwzględniano też stopień zniszczenia w ujęciu procentowym.

W archiwalnej spuściźnie W(B)RiO zachowała się też obszerna tabela, odręcznie naryso-wana i wypełniana, w której zbiorczo zestawiono obraz strat w architekturze zabytkowej na terenie powojennej Polski. Brak informacji na temat bezpośredniego związku tej tabeli z kwe-stionariuszami lub listami konserwatorów wojewódzkich, trudno więc stwierdzić, jaka była źródłowa podstawa zawartych w niej danych. Uwzględniono w niej podział Polski na czterna-ście województw, który obowiązywał od maja 1946 r. — jest to więc *terminus post quem* jej powstania, jednak niektóre z tych obszarów, czyli województwa: wrocławskie, olsztyńskie i szczecińskie, nie były (jak się wydaje, w świetle przeprowadzonych badań) objęte akcją in-wentaryzacyjną z 1945 r. W tabeli zestawiono ze sobą wspomniane województwa i niezależnie potraktowaną Warszawę z dwudziestoma ośmioma typami budowli: kościołami katolickimi; kaplicami; klasztorami; dzwonicami; zabudowaniami przykościelnymi; zabudowaniami przy-klasztornymi; kościołami innych wyznań; synagogami; domami mieszkalnymi; ratuszami; te-atrami; bibliotekami; zamkami; pawilonami parkowymi; pałacami; dworami; spichrzami miejskimi „itp. budynkami”; pomnikami; obiektami przemysłowymi; szpitalami; szkołami; muzeami; bankami i innymi gmachami użyteczności publicznej; hotelami; składami wojsko-wymi (czyli np. arsenałami); koszarami; fortami; murami obronnymi i bramami.

Ponadto w każdej komórce uwzględniano podział na zabytki „zniszczone”, czyli takie, których struktura została naruszona w powyżej 60%, oraz „uszkodzone”, czyli mniej dotknięte przez wojnę. Zaznaczano również stulecie powstania (a nie np. styl), traktowane zapewne jako orientacyjny wskaźnik wartości historycznej. Pod względem rodzaju obiektu zabytkowego najwięcej aktów zniszczenia w całej Polsce odnotowano w przypadku domów mieszkalnych (1895), kościołów katolickich (239) i pałaców (181), natomiast najmniej miało być zniszczonych dzwonic (1) i zabudowań przyklasztornych (1), gmachów muzealnych (2), bibliotecznych (3), teatralnych (3) i spichrzów miejskich „itp. budynków” (3). Najwięcej przypadków uszkodzeń też dotyczyło domów mieszkalnych (522) i kościołów katolickich (470), na trzeciej pozycji uplasowały się jednak spichrze miejskie „itp. budynki” (70). Pod tym względem najmniej dotknięte, w świetle tych ustaleń, były: synagogi (1), teatry (1), biblioteki (1), banki i inne gmachy użyteczności publicznej (1), koszary (2), hotele (2), szpitale (2), muzea (2) oraz obiekty prze-mysłowe (3) i forty (3). Dodajmy, że w dwóch przypadkach — uszkodzeń składów wojskowych i zabudowań przyklasztornych — w tabeli zaznaczono brak jakiegokolwiek strat.

Pod względem geograficznym najwięcej zniszczonych obiektów było w Warszawie (723), następnie w woj. wrocławskim (334) i gdańskim (269), a najmniej w krakowskim (11), biało-stockim (48) i olsztyńskim (80). Natomiast uszkodzenia miały najliczniej dotyczyć obiektów w woj. poznańskim (176), Warszawie (145) i woj. krakowskim (144), podczas gdy najmniej

⁸³ AP Białystok, UWB, WKiS, sygn. 2407, s. 144.

⁸⁴ AAN, MKiS, NDMiOZ, sygn. 387/39, s. 15–32.

⁸⁵ AAN, MKiS, NDMiOZ, sygn. 387/39, s. 33–53 (woj. poznańskie), 66–76 (woj. łódzkie).

⁸⁶ Por. lista strat w zabytkach woj. lubelskiego (w dzisiejszych granicach, które jednak nie są bardzo od-mienne od tych z 1945 r.): Gałęcka M. 2006, s. 196–207.

tego typu przypadków było rozpoznanych w woj. białostockim (22), szczecińskim (23) oraz wrocławskim (29). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na niekiedy dość poważne dysproporcje. O ile w kilku przypadkach liczba obiektów zniszczonych i uszkodzonych była podobna, jak w województwach poznańskim (176 uszkodzonych i 180 zniszczonych), łódzkim (135 uszkodzonych i 133 zniszczonych), warszawskim (90 uszkodzonych i 105 zniszczonych) czy olsztyńskim (70 uszkodzonych i 80 zniszczonych), o tyle odnotowano też znaczne różnice, np. w Warszawie (145 uszkodzonych i 723 zniszczonych), woj. wrocławskim (29 uszkodzonych i 334 zniszczonych), gdańskim (65 uszkodzonych i 269 zniszczonych), krakowskim (144 uszkodzonych i 11 zniszczonych) czy szczecińskim (23 uszkodzonych i 141 zniszczonych).

Ogółem obiektów uszkodzonych miało być 1356, a zniszczonych aż 2691, co łącznie daje nieco ponad cztery tysiące przypadków strat. Warto jednak zauważyć, że dwadzieścia lat później Zachwatowicz powoływał się na dawne „wstępne obliczenia ogólnych strat”, wykazujące liczbę o przeszło dwa i pół tysiąca większą. Dodawał przy tym, że „ilość obiektów w historycznych ośrodkach [czyli miastach — przyp. M.G.-K.] przyjęta była tylko w odniesieniu do [tych — przyp. M.G.-K.] najcenniejszych”, co oznaczało, że wspomnianą „cyfrę należało uważać za zaniżoną”⁸⁷. W zbiorach AAN nie zachowały się jednak inne wyliczenia, które można by wiązać z tą drugą liczbą. Abstrahując od tej kwestii, szczegółowa analiza danych w tabeli wzbudza wątpliwości nie tylko co do ich przełożenia na rzeczywistość, ale również oparcia w zachowanej w spuściźnie NDMiOZ dokumentacji szczegółowej. Niby drobnym, ale jednak rzucającym się w oczy odstępstwem było stwierdzenie braku zniszczeń i uszkodzeń w przypadku synagog w woj. krakowskim (na wspomnianej liście konserwatora wojewódzkiego krakowskiego z czerwca 1946 r. uwzględniono poważne uszkodzenia w Starej Bożnicy w Krakowie⁸⁸). Być może były to błędy w rachunkach. Można również domniemywać, że tabela powstała jeszcze zanim wspomniane listy konserwatorów dotarły do MKiS, choć równocześnie trudno uwierzyć w to, że podejmowano by wysiłek jej opracowania na tak wczesnym etapie prac inwentaryzacyjnych. Inne wątpliwości nasuwa nieznaną metodologią kwalifikowania obiektów do grupy zniszczonych i uszkodzonych na podstawie procentu strat, zważywszy na to, że wspomniane listy, a tym bardziej kwestionariusze, jedynie sporadycznie uwzględniały tego typu wyliczenia.

W związku ze wspomnianą tabelą Zachwatowicz opracował (niedatowany) referat na temat ogólnego stanu zachowania architektury zabytkowej w Polsce. Był on zapewne przeznaczony dla wspomnianego Komitetu Rzecznawców do Rewindykacji i Odszkodowań, któremu przewodniczyli minister kultury i sztuki oraz naczelny dyrektor muzeów i ochrony zabytków, a konserwator generalny wraz z naczelnikiem W(B)RiO wchodził w jego skład z urzędu. Prezentowanie tego typu referatów należało do zadań jego członków⁸⁹. Zachwatowicz podkreślał, że „w sumie straty poniesione przez architekturę zabytkową w Polsce są i liczbowo i procentowo największymi stratami w dorobku kulturalnym narodu”⁹⁰. Opierając się na trudnych obecnie do zidentyfikowania danych dotyczących stanu przedwojennego (być może wpisach do rejestrów zabytków, gdyż zaczęte w 1929 r. prace Centralnego Biura Inwentaryzacji miały wciąż bardzo ograniczony charakter pod względem terytorialnym⁹¹), Zachwatowicz twierdził, że „dla województw centralnych” (czyli tych, które obejmowała akcja inwentaryzacyjna z 1945 r.)

⁸⁷ Zachwatowicz J. 1968, s. 21.

⁸⁸ AAN, MKiS, NDMiOZ, sygn. 387/39, s. 3 (wykaz szkód wojennych w zabytkach województwa krakowskiego). W rzeczywistości mocno zdewastowane były również inne synagogi na terenie Krakowa; Getka-Kenig M. 2020, s. 100. Co więcej, w tabeli nie uwzględniono żadnych strat w pomnikach na terenie tego województwa, co też nie było zgodne z prawdą chociażby w odniesieniu do samego Krakowa (nie wiadomo jednak, jaką wiedzą na ten temat dysponowała NDMiOZ).

⁸⁹ IAE PAN, LS, sygn. A.TA/LS/68/1, s. 1.

⁹⁰ AAN, MKiS, ZMiOZ, sygn. 387/118, s. 5 ([J. Zachwatowicz], *Straty architektury polskiej*).

⁹¹ Patrz: Szablowski J. 1949, s. 83.

straty w architekturze zabytkowej wynosiły 43% stanu przedwojennego⁹². Za najdotkliwsze uznawał on straty w zabytkach Warszawy (w tym zwłaszcza zniszczenie Zamku Królewskiego), Gdańska i Torunia, jak również zniszczenie katedry i starego miasta w Lublinie, kolegiaty w Tumie pod Łęczycą, katedry w Gnieźnie, rozebranie przez Niemców kościołów w Bydgoszczy, Przasnyszu, Kleckowie⁹³ i Wiśniczu, podobnie jak zniszczenie dawnego klasztoru w Łowiczu, cerkwi w Supraślu, pałacu w Rydzynie oraz „całego szeregu zabytkowych świątyń żydowskich”⁹⁴. Wybór Zachwatowicza był typologicznie i geograficznie zróżnicowany, nie zdradzał też jakichś wyraźnych i jednostronnych preferencji stylistycznych czy chronologicznych. Uwzględniał najbardziej spektakularne przypadki zniszczeń, w tym straty odnoszące się do obiektów szczególnie cennych, choć stosunkowo mało dotkniętych przez wojnę (jak katedra gnieźnieńska czy klasztor łowicki, który, co prawda, został spalony, ale jego najcenniejsza część pod względem artystycznym — kaplica z freskami Michelangela Palloniego — przetrwała bez większego szwanku).

W referacie Zachwatowicz nie pomijał również szczególnie istotnego dla MKiS wymiaru ekonomicznego, wyceniając straty w „województwach centralnych” na przeszło 4 miliony złotych⁹⁵. Dodajmy, że ta suma była zgodna z tą, którą podało Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów w ostatecznym sprawozdaniu ze swoich prac w 1947 r. (również bez uwzględniania „ziem odzyskanych”)⁹⁶. W ramach odszkodowań Zachwatowicz uznawał za „normalną rzecz [...], gdyby Niemcy własnymi rękami i środkami odbudowali to, co zniszczyli”⁹⁷. Mając jednak świadomość, że nigdy tak się nie stanie, „należałoby za zniszczoną architekturę żądać ekwiwalentu zastępczego o wartości zabytkowo-artystycznej”. Przykładowo proponował więc „jeden z większych zbiorów rzeźb antycznych, głównie greckich i rzymskich”, których w polskich przedwojennych zbiorach brakowało⁹⁸.

Świadomość poważnych luk w wiedzy na temat strat w architekturze zabytkowej kilka lat później skłoniła NDMiOZ do ponownego opracowania tego zagadnienia. Przede wszystkim motywowała ją jednak do tego potrzeba dokładnego określenia finansowego zakresu odszkodowań. W czerwcu 1950 r. w W(B)RiO odbyła się narada na ten temat z udziałem jego reprezentantów: Władysława Tomkiewicza, prawnika Stanisława Nahlika i historyka architektury Tadeusza Gostyńskiego, jak również konserwatora Piotra Kozińskiego, zastępcy Zachwatowicza w pionie konserwatorskim NDMiOZ. Stwierdzono wówczas „konieczność nowego, zaktualizowanego opracowania całokształtu w dziedzinie architektury zabytkowej”, choć dano sobie bardzo krótki termin, gdyż tylko koniec sierpnia tego roku. Przewidywano, że będzie ono obejmować „oddzielnie ziemie dawne” (w domyśle bez ziem odłączonych od Polski) i „ziemie odzyskane”, według podziału na województwa⁹⁹. Chciano zarazem „wydzielić zasadniczo wymierne cyfrowo elementy strat”, czyli koszty odbudowy wraz z wyposażeniem, od tych „zasadniczo niewymiernych”, rozumianych jako „ocena wartości artystycznej i historycznej”¹⁰⁰. Tę drugą wartość zamierzano oszacować orientacyjnie, wychodząc z założenia, że w takich przypadkach w grę wchodzi jedynie „restytucja zastępcza” (taka, o której wcześniej wspominał

⁹² AAN, MKiS, ZMiOZ, sygn. 387/118, s. 5.

⁹³ W przeciwieństwie do pozostałych wymienionych przez Zachwatowicza świątyń kościół parafialny w Kleckowie nie został przez Niemców rozebrany, ale wysadzony w powietrze (tak jak cerkiew w Supraślu). Katalog. 1983, s. 12.

⁹⁴ AAN, MKiS, ZMiOZ, sygn. 387/118, s. 5.

⁹⁵ AAN, MKiS, ZMiOZ, sygn. 387/118, s. 5.

⁹⁶ Sprawozdanie. 1947, s. 51 (tablica 17). Ścisłej, chodziło o sumę 4 111 000 złotych.

⁹⁷ AAN, MKiS, ZMiOZ, sygn. 387/118, s. 6.

⁹⁸ AAN, MKiS, ZMiOZ, sygn. 387/118, s. 6.

⁹⁹ AAN, MKiS, NDMiOZ, sygn. 387/36, s. 2 (notatka BRiO NDMiOZ z 17 VI 1950).

¹⁰⁰ AAN, MKiS, NDMiOZ, sygn. 387/36, s. 2.

Zachwatowicz)¹⁰¹. Opracowanie miało powstać w wyniku działań zespołu pod kierunkiem Kozińskiego, przy zamierzonej współpracy z konserwatorami wojewódzkimi.

W następnym roku ustalono, że planowane wydawnictwo będzie obejmować trzy tomy, w tym kilkaset ilustracji (każdy obiekt sfotografowany byłby ukazany w stanie przed i po zniszczeniu) i krótkie notki w językach polskim, rosyjskim i angielskim. Otwartą pozostawała kwestia podziału tego materiału na tomy, biorąc pod uwagę aspekt historyczny, geograficzny bądź typologiczny¹⁰². Książkę miano opublikować we wspomnianej serii wydawniczej W(B)RiO. Do jej napisania jednak nie doszło z powodu rychłej likwidacji NDMiOZ i powołania w 1951 r. niezależnego Departamentu Muzeów oraz Głównego Urzędu Konserwatorskiego¹⁰³. Serię wydawniczą, dotychczas dotyczącą tylko obiektów ruchomych, przejął nowy Departament, którego dyrektor uważał, że „jedynie Główny Urząd Konserwatorski może zająć się wydawnictwem dotyczącym strat architektury zabytkowej”¹⁰⁴. Zachwatowicz nie podjął się tego zadania z powodów, które trudno obecnie ustalić. Być może było to związane z następującymi niedługo później przekształceniami jego urzędu (choć pamiętajmy, że pozostał wysokiej rangi urzędnikiem MKiS, kierującym administracją konserwatorską)¹⁰⁵.

IV. Podsumowanie

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że działania podejmowane w latach 1940–1950 na rzecz ustalenia skali strat w zabytkach architektury zakończyły się jedynie połowicznym sukcesem. W okresie II wojny światowej ich szczegółowość i kompleksowość była ograniczana przez warunki okupacyjne i realia funkcjonowania Polskiego Państwa Podziemnego, skutkujące wyraźną wrywkowością danych dotyczących mniejszych ośrodków miejskich i terenów wiejskich. Co więcej, zbierane informacje dotyczyły niemal wyłącznie terytorium znajdującego się pod okupacją niemiecką. Ta wrywkowość (czy wręcz niekiedy przypadkowość) pozyskiwanych danych była charakterystyczna dla ogółu działań emigracyjnych w zakresie ustalania szkód wojennych, opierających się na informacjach gromadzonych w realiach konspiracji¹⁰⁶. Inwentaryzacja powojenna (z zasady nieobejmująca terenów przedwojennych województw wschodnich) jakkolwiek miała z pozoru o wiele lepsze zaplecze organizacyjne, napotkała jednak na poważne problemy z pozyskiwaniem danych na najniższym szczeblu powiatowym. Akcji nie sprzyjał też pośpiech, typowy dla całej powojennej akcji rejestrowania szkód wojennych, a wynikający ze starań państwa o odszkodowania za wszelkiego rodzaju zniszczenia oraz rewindykację zagrabionych dóbr¹⁰⁷. Z punktu widzenia historycznego szczególnym mankamentem działań powojennych była rezygnacja władz ministerialnych z publikacji zebranego (nawet jeżeli jeszcze wówczas niekompletnego, ale i tak szczegółowego w jednostkowych przypadkach) materiału dokumentacyjnego. Ze względu na ewidentne braki w zachowanej do dziś dokumentacji nie sposób obecnie ustalić, jaki był dokładny stan wiedzy na temat strat architektonicznych na terenie powojennej Polski (ziemie włączone do ZSRR w ogóle nie były brane pod uwagę w ówczesnych badaniach). Nie wydaje się, aby w pełni oddawała go wspomniana tabela i listy konserwatorów wojewódzkich.

¹⁰¹ AAN, MKiS, NDMiOZ, sygn. 387/36, s. 2.

¹⁰² AAN, MKiS, NDMiOZ, sygn. 387/36, s. 3 (pismo dyr. Dep. Muzeów do dyr. Głównego Urzędu Konserwatorskiego z 14 IV 1951).

¹⁰³ Pruszyński J. 1989, s. 135–136.

¹⁰⁴ AAN, MKiS, NDMiOZ, sygn. 387/36, s. 3.

¹⁰⁵ Majewski P. 2009, s. 142–143.

¹⁰⁶ Patrz: Eberhardt A. i in. 2004, s. 15–19.

¹⁰⁷ Eberhardt A. i in. 2004, s. 21.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- AAN [Archiwum Akt Nowych], MKiS [Ministerstwo Kultury i Sztuki], NDMiOZ [Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zbiorów], sygn. 387/31, 387/36, 387/38, 387/39.
- AAN [Archiwum Akt Nowych], MKiS [Ministerstwo Kultury i Sztuki], ZMiOZ [Zarząd Muzeów i Ochrony Zbiorów], sygn. 387/118.
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], SPK [Starostwo Powiatowe w Krakowie], sygn. 137.
- ANK [Archiwum Narodowe w Krakowie], UWK [Urząd Wojewódzki Krakowski], sygn. UW II 3888.
- AP Białystok [Archiwum Państwowe w Białymstoku], UWB [Urząd Wojewódzki Białostocki], WKiS [Wydział Kultury i Sztuki], sygn. 2407.
- AP Gdańsk [Archiwum Państwowe w Gdańsku], UWG [Urząd Wojewódzki Gdański], WK [Wydział Kultury], sygn. 1248.
- AP Katowice [Archiwum Państwowe w Katowicach], UWS Katowice [Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach], WKiS [Wydział Kultury i Sztuki], sygn. 200.
- AP Kielce [Archiwum Państwowe w Kielcach], PWRN Kielce [Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej], WKZ [Wojewódzki Konserwator Zabytków], sygn. 428.
- AP Kielce [Archiwum Państwowe w Kielcach], SPS Busko [Starostwo Powiatowe Stopnickie w Busku], sygn. 445.
- AP Kielce [Archiwum Państwowe w Kielcach], UWK [Urząd Wojewódzki Kielecki II], sygn. 2068.
- AP Olsztyn [Archiwum Państwowe w Olsztynie], UPRRPnOM [Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski], WKiS [Wydział Kultury i Sztuki], sygn. 217.
- AP Rzeszów [Archiwum Państwowe w Rzeszowie], UWR [Urząd Wojewódzki w Rzeszowie], sygn. 2235.
- IAE PAN [Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk], LS [Materiały Ludwika Sawickiego], sygn. A.TA/LS/68/1, Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5. marca 1945 roku o powołaniu Komitetu Rzeczników do Rewindykacji i Odszkodowań w Dziedzinie Kultury i Sztuki — Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych (rcin.org.pl) (dostęp 03.03.2023).
- IPMS [Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie], sygn. A.9.III.1/20, A.9.III.1/50, A.9.III.2c/65.

Źródła i opracowania publikowane

- Banach Stanisław. 2001. *Archidiecezja warszawska w latach 1939–1945. Zniszczenia obiektów sakralnych*, Łódź.
- Baranowski Jerzy. 1960. *Neogotycki zameczek w Opinogórze. Zarys historii i odbudowa*, „Ochrona Zabytków”, 13, 1–4 (48–51), s. 29–43, [https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Ochrona_Zabytkow/Ochrona_Zabytkow-r1960-t13-n1_4_\(48_51\)/Ochrona_Zabytkow-r1960-t13-n1_4_\(48_51\)-s29-43/Ochrona_Zabytkow-r1960-t13-n1_4_\(48_51\)-s29-43.pdf](https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Ochrona_Zabytkow/Ochrona_Zabytkow-r1960-t13-n1_4_(48_51)/Ochrona_Zabytkow-r1960-t13-n1_4_(48_51)-s29-43/Ochrona_Zabytkow-r1960-t13-n1_4_(48_51)-s29-43.pdf) (dostęp 03.03.2023).
- Bieniecki Zdzisław. 1969. *Potrzeba i drogi ochrony obiektów architektury najnowszej*, „Ochrona Zabytków”, 22, 2 (85), s. 83–116, http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-a56f5ecc-eed8-4453-b284-93788bfe0620/c/Ochrona_Zabytkow-r1969-t22-n2__85_-s83-116.pdf (dostęp 03.03.2023).
- Bystrzycki Lech. 1979. *Grabież mienia związków wyznaniowych na ziemiach polskich „wcielonych do Rzeczy” w okresie hitlerowskiej okupacji (1939–1945)*, [w:] *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, 8, Materiały i studia, 4, red. F. Stopniak, Warszawa, s. 7–110.
- Dettloff Paweł. 2006. *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918–1939. Teoria i praktyka*, Kraków.
- Działalność. 1999. *Działalność władz okupacyjnych na terytorium Rzeczypospolitej w okresie I IX 1939–I XI 1940. Raport z archiwum politycznego prof. Stanisława Kota*, oprac. J. Gmitruk, J. Mazurek, Warszawa.
- Eberhardt Adam, Gniazdowski Mateusz, Jaskułowski Tytus, Krzysztofowicz Maciej. 2004. *Szkody wyrządzone Polsce podczas II wojny światowej przez agresora niemieckiego. Historia dociekań*

- i szacunków*, [w:] *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, 1, *Studia*, red. W.M. Góralski, Warszawa, s. 11–54.
- Estreicher Karol jr. 2003. *Straty kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939–1944 wraz z oryginalnymi dokumentami grabieży*, Kraków, <http://mbc.malopolska.pl/dlibra/doccontent?id=13505> (dostęp 03.03.2023).
- Friedrich Jacek. 2015. *Odbudowa Głównego Miasta w Gdańsku w latach 1945–1960*, Gdańsk.
- Gałecka Marzena. 2006. *Zniszczenia i straty w zabytkach nieruchomości w granicach obecnego województwa lubelskiego, poniesione w wyniku II wojny światowej*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Lubelskiego”, 8, s. 188–207.
- Gawlicki Marcin. 2012. *Zabytkowa architektura Gdańska w latach 1945–1951. Kształtowanie koncepcji konserwacji i odbudowy*, Gdańsk.
- Getka-Kenig Mikołaj. 2020. *Straty architektury zabytkowej Krakowa w latach II wojny światowej (1939–1945)*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekiem XX”, 4, s. 92–112.
- Gmitruk Janusz, Mazurek Jerzy. 1999. *Od wydawcy*, [w:] *Działalność władz okupacyjnych na terytorium Rzeczypospolitej w okresie I IX 1939–I XI 1940. Raport z archiwum politycznego prof. Stanisława Kota*, oprac. J. Gmitruk, J. Mazurek, Warszawa, s. I–V.
- Herbst Stanisław, Zachwatowicz Jan. 1936. *Twierdza Zamość*, Warszawa.
- Instrukcja. 1930. *Instrukcja szczegółowa dla inwentaryzatorów zabytków sztuki*, Warszawa, <https://polona.pl/item/instrukcja-szczegolowa-dla-inwentaryzatorow-zabytkow-sztuki,OTI4ODg1ODU/4/#info:metadata> (dostęp 03.03.2023).
- Jemielity Witold. 1978. *Zniszczenia kościołów i zabudowań parafialnych w diecezji łomżyńskiej w okresie II wojny światowej*, [w:] *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej*, 7, *Materiały i studia*, 3, red. F. Stopniak, Warszawa, s. 336–352.
- Katalog. 1983. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, 10, *Dawne województwo warszawskie*, 11, *Ostrołęka i okolice*, oprac. I. Galicka, H. Sygietyńska, Warszawa.
- Kowalski Wojciech. 1994. *Likwidacja skutków II wojny światowej w dziedzinie kultury*, Warszawa.
- Kowalski Wojciech. 2004. *Problem szacunku szkód w zakresie polskiego dziedzictwa kulturowego wyrządzonych Polsce podczas II wojny światowej przez agresora niemieckiego*, [w:] *Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944–2004*, 1, *Studia*, red. W.M. Góralski, Warszawa, s. 55–80.
- [Lorentz Stanisław]. 1945a. *Buildings and Monuments*, [w:] *The Nazi Kultur in Poland*, [red. W. Borowy], London, s. 113–123, <https://pbc.gda.pl/dlibra/docmetadata?id=65208> (dostęp 03.03.2023).
- [Lorentz Stanisław]. 1945b. *Warsaw Castle*, [w:] *The Nazi Kultur in Poland*, [red. W. Borowy], London, s. 124–128, <https://pbc.gda.pl/dlibra/docmetadata?id=65208> (dostęp 03.03.2023).
- Losses. 1944. *Cultural Losses of Poland. Index of Polish Cultural Losses during the German Occupation, 1939–1944*, red. Ch. Estreicher, London.
- Majewski Piotr. 2005. *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*, Warszawa.
- Majewski Piotr. 2009. *Ideologia i konserwacja. Architektura zabytkowa w Polsce w czasach socrealizmu*, Warszawa.
- Małachowicz Edmund. 1976. *Stare Miasto we Wrocławiu. Zniszczenie, odbudowa, program*, Warszawa.
- Mansfeld Bogusław. 2000. *Muzea na drodze do samoorganizacji. Związek Muzeów w Polsce 1914–1951*, Warszawa.
- Ministerstwo. 1998. *Ministerstwo Kultury i Sztuki w dokumentach 1918–1998*, oprac. A. Siciński, A.G. Dąbrowski, J. Gmurek, Warszawa.
- Oleksicki Antoni. 2002. *Powojenna odbudowa Białegostoku*, Białystok.
- Order. [1942]. *The German New Order in Poland*, London.
- Problemy. 1971. *Problemy ochrony architektury najnowszej (1850–1939). Materiały z konferencji — Poznań, 19–20 listopada 1970 r.*, red. W. Dołęga-Lewandowska, Warszawa.
- Pruszyński Jan. 1989. *Ochrona zabytków w Polsce. Geneza, organizacja, prawo*, Warszawa.
- Raport. 2004. *Raport o stratach wojennych Warszawy*, oprac. W. Falkowski i in., Warszawa, <https://www.gum.gov.pl/download/1/3285/RaportostratachwojennychWarszawy.pdf> (dostęp 03.03.2023).

- Raport. 2008. *Raport o stratach wojennych Poznania 1939–1945*, red. A. Sakson, A. Skarzyński, Poznań.
- Rozporządzenie. 1928. *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami*, [w:] *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1928 r. Nr 29, poz. 265*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19280290265> (dostęp 03.03.2023).
- Sprawozdanie. 1947. *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945*, Warszawa.
- Sroczyńska Krystyna. 1968. *Rewindykacja dzieł sztuki*, [w:] *Materiały do zagadnień muzealnictwa i konserwatorstwa polskiego w latach 1944–1963*, red. W. Kalinowski, A. Ryszkiewicz, Warszawa, s. 47–51.
- Stopniak Franciszek. 1982. *Polskie świątynie katolickie podczas II wojny światowej*, Warszawa.
- Straty. 1948. *Straty kulturalne Warszawy*, 1, red. W. Tomkiewicz, Warszawa.
- Stryczyński Michał. 1981. *Gdańsk w latach 1945–1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław.
- Szablowski Jerzy. 1949. *Dzieje inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce. W dwudziestą rocznicę Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki*, „Ochrona Zabytków”, 2, 2 (6), s. 73–83, 143, <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.desklight-a9552e82-3e4f-43c0-a3b1-956ead0df761> (dostęp 03.03.2023).
- Szczepański Jakub. 2009. *Odbudowa kościołów Gdańska po II wojnie światowej*, Gdańsk.
- Szwankowska Hanna. 1982. *Badania terenowe i historyczna dokumentacja do odbudowy*, [w:] *Warszawskie Stare Miasto. Z dziejów odbudowy*, red. E. Borecka i in., Warszawa, s. 63–72.
- Zachwatowicz Jan. 1968. *Ochrona i odbudowa zabytków po zniszczeniach wojennych*, [w:] *Materiały do zagadnień muzealnictwa i konserwatorstwa polskiego w latach 1944–1963*, red. W. Kalinowski, A. Ryszkiewicz, Warszawa, s. 20–30.
- Ziemie. 2004. *Ziemie Zachodnie. Październik 1942–czerwiec 1944. Raporty Sekcji Zachodniej Delegatury Rządu na Kraj o sytuacji ludności polskiej i polityce okupanta niemieckiego*, red. M. Adamczyk, J. Gmitruk, W. Waźniewski, Warszawa.

Marzanna Jagiełło*

Uwagi na temat polskich ogrodów w XVIII wieku. Rozważania na marginesie monografii Seweryna Malawskiego**

Notes on Polish gardens in the 18th century. Discussion in relation
to Seweryn Malawski's monograph

Abstrakt: Poświęcona polskim ogrodom XVIII w. monografia Seweryna Malawskiego wnosi niewątpliwie sporo świeżego powiewu do badań nad tytułowym zagadnieniem, uzupełniając je o liczne wątki, spośród których istotne znaczenie, porządkujące naszą dotychczasową wiedzę, posiada przedstawiony przez Autora kontekst kulturowy. Praca ta zawiera niestety pewne mankamenty. Dotyczą one niekompletnego obrazu zapowiedzianych tytułem treści. Nie pochyłono się należycie na przykład nad polskim fenomenem, a mianowicie rolą kobiet w kształtowaniu ogrodów. Nie odniesiono się również do, bardzo wówczas popularnego i często powiązanego z ogrodami, kolekcjonerstwa. Zabrakło także najmniejszej choćby wzmianki o zjawisku określanym mianem ogrodów masonów/masońskich. Nie ma też słowa o innych niż rezydencjonalne założeniach (klasztornych, botanicznych, publicznych).

Słowa kluczowe: ogrody, parki, Rzeczpospolita, XVIII wiek, masoneria

Abstract: Seweryn Malawski's monograph dedicated to Polish gardens in the 18th century undoubtedly is a breath of fresh air in the research on horticulture. The book offers numerous new themes, including, above all, the cultural context provided by the author that organises our knowledge of the subject to date. Unfortunately, this publication has also some shortcomings, namely, it gives readers an incomplete image of the content suggested by the book's title. For example, it fails to properly address the important Polish phenomenon that was the role of women in creating gardens. Also, no reference was made to collecting, which was very popular at the time and often associated with horticulture. Furthermore, the book does not include even the slightest mention of the phenomenon referred to as Masonic gardens or gardens other than those linked to residences (monastic, botanical, public).

Key words: gardens, parks, Polish-Lithuanian Commonwealth, 18th century, masonry

* prof. dr hab. inż. arch. Marzanna Jagiełło; Wydział Architektury, Politechnika Wroclawska
marzanna.jagiello@pwr.edu.pl;  <https://orcid.org/0000-0001-9400-8967>

** *Polskie ogrody XVIII wieku. Kompozycje, style, kontekst kulturowy*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2021.

Niniejszy artykuł powstał w związku z monografią Seweryna Malawskiego. Między innymi dokonano oceny tego opracowania, dostrzeżono przy tym także pewne mankamenty. W celu ich omówienia sięgnięto po właściwą dla nauk historycznych analizę tekstów źródłowych. Wykorzystano również dostępną literaturę przedmiotu oraz własne wyniki badań poświęconych historii ogrodów.

Na początek wypada przedstawić autora. Seweryn Malawski jest adiunktem w Katedrze Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, absolwentem kierunku architektura krajobrazu na KUL oraz studiów doktoranckich w Instytucie Historii Sztuki KUL. W 2020 r. otrzymał I nagrodę w, organizowanym przez Narodowe Centrum Kultury, XIV konkursie na pracę doktorską z dziedziny nauk o kulturze, za swoją rozprawę pt. „Polskie ogrody rezydencjonalne XVIII wieku w świetle materiałów źródłowych. Rośliny i kompozycje”. Jej pokłosiem jest publikacja dysertacji, która ukazała się pod zmienionym tytułem. Miejsce rozważań o roślinach zajęły w nim „style i kontekst kulturowy”¹. Książka liczy 647 strony, na które składają się cztery rozdziały poświęcone kolejno: „Tradycji ogrodów regularnych XVI–XVII w.”, następnie „Ogrodom barokowym XVIII w.”, po nich „Ogrodom rokokowym”, na „Ogrodach krajobrazowych” skończywszy. Każdy z rozdziałów poprzedzony został szeroko zakrojonym tłem historycznym, filozoficznym i teoretycznym w zakresie dotyczącym sztuki ogrodowej. W tekście umieszczono 277 ilustracji czarnobiałych i 40 kolorowych (rycin i obrazów) przedstawiających plany i widoki założen ogrodowych. Całości towarzyszą dwa indeksy: osób i miejsc oraz streszczenie angielskie.

Cel i zakres pracy został określony już w przedmowie. Powtórzmy zatem za Autorem: „Moim celem było stworzenie w miarę kompletnej opowieści ukazującej ciąg następujących po sobie wydarzeń i związanych z nimi zjawisk — estetyki, idei programowych, wrażeń i nastrojów” (s. 9).

Jako obszar badań wyznaczona została I Rzeczpospolita w okresie jej stopniowego słabnięcia, zapoczątkowanego jeszcze w XVII stuleciu i postępującego pod panowaniem obu Wettinów, którzy pozostawili kraj bezsilny niemocą władcy i wszechmocą magnaterii oraz szlachty. Niełatwą schedę po Sasach przejął kolejny król elekcyjny, Stanisław August Poniatowski. Za jego rządów, w następstwie prób reformowania państwa, które okazały się sprzeczne z interesami państw ościennych, doszło ostatecznie do wyarcia Polski z mapy świata. W tym samym burzliwym, trudnym dla wielu czasie — poniekąd paradoksalnie — powstało jednak na terenie Polski wiele wybitnych, oryginalnych kreacji ogrodowych. S. Malawski obszernie omówił przyczyny tego swoistego fenomenu, zwracając uwagę zarówno na przyczyny polityczne, jak i społeczno-obyczajowe. Szczególną przy tym uwagę skupił na Wettinach, na ich inwestycjach budowlanych i ogrodowych, oddziałujących szeroko na magnaterię. Także na „importcie” z Saksonii wielu architektów, inżynierów, artystów, dekoratorów oraz projektantów ogrodów, z których znaczna część zadomowiła się w Polsce na dłużej.

W powyższym kontekście nazbyt słabo wyeksponowano w monografii aktywność Stanisława Augusta jako mecenasu i kolekcjonera oraz jego inicjujący wpływ na otoczenie, także

¹ S. Malawski jest również współautorem kolejnej monografii, przygotowanej wspólnie z Małgorzatą Milecką, poświęconej ogrodom klasztornym Lublina; Milecka M., Malawski S. 2022. Pozostałe publikacje Autora obejmują zagadnienia związane z szatą roślinną ogrodów, jej symboliką, a także ogrodami rezydencjonalnymi typu „włoskiego”. We wszystkich ogranicza się do siedemnasto- i osiemnastowiecznych założen polskich.

w zakresie inwestycji ogrodowych. Warto zatem przypomnieć, że jako młodzieniec odbył on swoją „wielką podróż” po Europie (Holandia, Niemcy, Francja, Anglia), gdzie poznał tamtejsze elity, obyczaje i sztukę. W czasie tych peregrynacji zetknął się z wolnomularzami². Dodajmy, że król znał francuski, łacinę, niemiecki, a biernie włoski i angielski. Zdradzał również zainteresowanie alchemią, kabałą oraz astrologią³. Już będąc władcą, na organizowane przez siebie tzw. obiady czwartkowe, wzorowane na angielskich klubach i francuskich salonach literackich, zapraszał uczonych, pisarzy i poetów.

Monarcha był również wytrawnym kolekcjonerem. Jego zbiory obejmowały kolekcję kartograficzną, jedną z największych w ówczesnej Europie. Posiadał też imponującą kolekcję malarstwa (blisko 2500 obrazów⁴), rzeźby (ok. 700), 1800 rysunków oraz 70 tysięcy grafik⁵.

Przy Zamku Królewskim działała ponadto Malarnia Królewska. Została ona założona w 1767 r. przez Marcella Bacciarellego. Pod koniec lat osiemdziesiątych XVIII w. uczniem malarni był m.in. Zygmunt Vogel, który został w 1787 r. tzw. rysownikiem gabinetowym Stanisława Augusta, wykonującym na zlecenie królewskie malarską (akwarelową) dokumentację siedziby w Łazienkach, a ponadto widoki miast polskich (np. Gdańska, Warszawy, Olkusza, Wilna) oraz wielu rezydencji⁶. Jego akwarele stanowią dziś w wielu przypadkach podstawowe źródło ikonograficzne do badań nad wieloma ogrodami, w większości już nieistniejącymi⁷.

Wiek XVIII, który wyznaczył S. Maławski jako zakres czasowy swoich rozważań, był nie tylko okresem brzemennym dla Polski pod względem politycznym, ale także, i odnosi się to również do Europy, „przełomowy dla nieustannego rodzenia się i obumierania różnorodnych idei i koncepcji stylowych” oraz „współistnienia kilku pozornie przeciwstawnych koncepcji” (s. 16). W tym przypadku chodzi o „gusty barokowe, rokokowe, klasycystyczne i sentymentalne po wyrażnie preromantyczne” (s. 16–17). Autor monografii prezentuje je w odniesieniu do sztuki ogrodowej w powyższej, zasadniczo chronologicznej kolejności, poświęcając za każdym razem wiele miejsca starannie opracowanemu i szeroko zakrojonemu wprowadzeniu w zagadnienia związane z kontekstem filozoficzno-kulturalnym i podstawom teoretycznym. Wykazuje się przy tym bardzo dobrą znajomością zarówno źródeł pisanych (w tym traktatów na temat sztuki ogrodowej; odnotować przy tym należy ich wielokrotne bezpośrednie wykorzystanie). Trafnie, choć nazbyt oszczędnie dobiera materiały ikonograficzne (ryciny, plany, obrazy). Czerpie także szeroko z rozmaitych opracowań (zamieszczona na końcu pracy bibliografia liczy ponad 300 pozycji).

Autor starannie omówił zjawiska związane ze zmianami w podejściu do kształtowania ogrodów w Polsce. Odniósł się do recepcji wzorców barokowych, a także prezentacji teoretycznych podstaw dla rozwoju koncepcji krajobrazowych, z uwzględnieniem (wydzielonego etapem rokokowym) wpływu ogrodów chińskich.

Autor umiejętnie przy tym operuje ustaleniami zawartymi w publikacjach wielu badaczy, w tym rodzimych, którzy ogrodowi polskiemu poświęcili obszerne monografie, trafnie dobiera

² Okoliczności przystąpienia króla w 1777 r. do wolnomularstwa i przyjęcia imienia *Salsinatus eques a corona vindicata* podaje Ludwik Haas; Haas L. 1982, s. 130.

³ Załęski K. 2009, s. 98.

⁴ Juszcak D. 2020.

⁵ Po upadku Rzeczypospolitej najcenniejsze dzieła powędrowały za królem do Petersburga, gdzie częściowo zostały zlicytowane. Pozostałe uległy rozproszению lub zaginęły. Do dziś w zbiorach polskich zachowała się jedynie część obrazów znajdujących się w Łazienkach, Zamku Królewskim oraz Muzeum Narodowym w Warszawie.

⁶ M.in w: Dęblinie, Kocku, Łobzowie, Nieborowie, Olesinie, Puławach, Siedlcach, Warszawie (Na Książęcym, Na Górze, ogród przy pałacu Mniszchów, ogród Izabeli Lubomirskiej na Mokotowie, Łazienki, Powązki Izabeli Czartoryskiej), http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Vogel/Vogel_3.htm (dostęp 10.10.2022).

⁷ Sroczyńska K. 1969; Szendi A., Jagiełło M. 2012.

przekazy źródłowe. Niepokoją jednak proporcje. Przypomnijmy zatem, że tematem pracy są ogrody polskie. Nie jest zatem zrozumiałe wyróżnienie w rozdziale 4. poświęconym ogrodom krajobrazowym obszernych podrozdziałów omawiających szczegółowo i oddzielnie ogrody Anglii, Francji oraz innych krajów europejskich. Ta drobiazgowość w opisach poszczególnych założeń wydaje się zbyt daleko posunięta również w przypadku prezentacji ogrodów polskich. O tyle bardziej, że towarzyszą jej (niezbyt licznie) bardzo słabo czytelne z powodu jakości ilustracje, do tego zbyt małe. O ile znawca ogrodów zapewne doceni autorskie analizy kompozycji, to dla słabiej wtajemniczonych mogą się one okazać nużące, a bez odniesień do materiału ikonograficznego, zgoła niezrozumiałe. Można wręcz odnieść wrażenie, że Autor zaprosił nas na spacer po ogrodach, w którym nie jesteśmy w stanie dotrzymać mu kroku.

Bardziej syntetyczny opis ogrodów europejskich pozwoliłby na wygospodarowanie w książce miejsca dla zagadnień nieporuszonych lub ledwie zasygnalizowanych, a moim zdaniem ważnych dla zrozumienia koncepcji (formy i programu ideowego) wielu polskich założeń ogrodowych.

Po pierwsze, zaledwie kilkoma zdaniami odnotowana została w monografii znacząca nad Wisłą rola kobiet w kształtowaniu założeń ogrodowych, bez próby wyjaśnienia przyczyny tego fenomenu (s. 525). Po drugie, zabrakło zwrócenia uwagi, także w kontekście udziału pań, na ogrody jako miejsca i zarazem przedmiot ekspozycji o charakterze kolekcjonerskim, które to zjawisko szeroko przedstawiła w książce poświęconej gabinetom i ogrodom Aleksandra Jakóbczyk-Gola⁸. Po trzecie, całkowicie pominięto przedstawienie wpływu przynależności założycieli niektórych ogrodów do szczególnego rodzaju elitarnego „klubu”, jakim były loże masonskie (zarówno męskie, jak i żeńskie), na program treściowy i formalny założeń. I wreszcie — zabrakło wyjścia poza założenia rezydencjonalne poprzez uwzględnienie zarówno ogrodów klasztornych, rozrywkowo-rekreacyjnych, jak i pierwszych ogrodów botanicznych oraz parków miejskich. Potraktujmy zatem niniejszy tekst jako okazję do — z konieczności skrótowego — przedstawienia powyższych wątków. Rozpocznijmy od roli kobiet⁹.

Ostatnia tercja XVIII w. i pierwsze dziesiątki lat XIX stulecia zaznaczyły się rosnącym wpływem wysoko urodzonych pań na życie kulturalne, społeczne, a nawet polityczne Polski. Mówi się czasami wręcz o fenomenie polskim w tym zakresie. Potwierdzeniem tego faktu są liczne informacje o charakterze źródłowym, które warto przytoczyć, mając oczywiście na uwadze, iż są to osądy indywidualne.

I tak, francuski pisarz, podróżnik i przyrodnik, przyjaciel Jeana-Jacquesa Rousseau — Jacques-Henri Bernardin de Saint-Pierre — pisał: „Większość włada językiem niemieckim i francuskim z doskonałością rzadko spotykaną nawet wśród mieszkańców tych krajów; nie są im obce sprawy krajowe i często kierują nimi z większą niż mężczyźni stałością charakteru [...] w wolnych chwilach zajmują się literaturą, muzyką i sztukami pięknymi. Są tym bardziej godne szacunku, że edukację zawdzięczają sobie samym”¹⁰. Interesującą uwagę na temat polskich kobiet uczynił także w 1778 r. brytyjski dyplomata Nathaniel William Wraxall, wyrażając ją słowami: „Sposób bycia, manieri czy uroki pielęgnowanej kobiecości nie są jedynymi cechami dającymi kobietom polskim przewagę nad ich cudzoziemskimi siostrami. W licznych i różnych okazjach wykazały one hart ducha i odwagę ponad swoją pleć, szczególnie zaś w okresach, gdy kraj był pogrążony w wojnie domowej lub najeżdźczej”¹¹.

Na gruncie badań nad historią założeń ogrodowych próbę wyjaśnienia przyczyn znaczącej roli, jaką odegrały w Polsce kobiety, podjęła historyczka Maria Bogucka w monografii przed-

⁸ Jakóbczyk-Gola A. 2019.

⁹ Zagadnienie to zostało szerzej przedstawione w: Jagiello M. 2021.

¹⁰ Saint-Pierre J.-H.B. de. 1963, s. 207.

¹¹ Wraxall N.W. 1963, s. 542.

stawiającej ewolucję miejsca i roli kobiety w gospodarczej, społecznej, politycznej i kulturalnej historii Europy od czasów najdawniejszych do początku XXI w.¹² Zwróciła ona uwagę na fakt, iż to „zacfanie gospodarcze Polski, słabość polskich miast, niedorozwój elementów wczesnego kapitalizmu, przetrwanie starych struktur gospodarczo-społecznych uchroniło kobiety nad Wisłą przed wieloma niekorzystnymi zmianami, jakie zachodziły [w Europie począwszy od XVI w. — przyp. M.J.] w innych szybko rozwijających się krajach, a nawet pozwoliło im rozszerzyć tereny aktywności i polepszyć pozycję w rodzinie i społeczeństwie”¹³. Znaczącą rolę w tym zakresie odgrywały kobiety pochodzące ze stanu szlacheckiego i arystokratki. To one zarządzały majątkami, podczas gdy mężowie większość czasu spędzali poza domem pochłonięci działalnością polityczną, życiem towarzyskim, kampaniami wojennymi i podróżami. W swoich analizach Bogucka odwołała się m.in. do badań amerykańskiej socjolożki Susan Carol Rogers¹⁴ oraz francuskiego badacza Martine’a Segalena¹⁵, którzy poddali analizie społeczności agrarne (głównie Francji). Ich wyniki wskazują, że podział zadań w tego rodzaju strukturach społecznych był raczej funkcjonalny niż hierarchiczny, co wpływało na bardziej partnerskie niż oparte na podległości relacje między kobietami i mężczyznami¹⁶. Jak podsumowała Bogucka — „stosunkowo niezła pozycja kobiety w Polsce XVII–XVIII w. wiązała się z rolniczym charakterem społeczeństwa staropolskiego i dominacją w nim kultury szlachty”¹⁷. Wspomniała także o kosztach, jakie w następnym stuleciu, już po utracie niepodległości, musiały zapłacić kobiety jako gwarantki przetrwania polskości, zauważając: „Wyniesienie na swego rodzaju piedestał miało jednak swoją cenę [...]. Kobieta znalazła się oto w przymusowej sytuacji, musiała być ofiarna, rezygnować z osobistych potrzeb i ambicji, poświęcać się dla rodziny, dla społeczeństwa, dla Polski”¹⁸. Choć jednocześnie „motywacje polityczne, patriotyczne miały dla sprawy kobiet także znaczenie pozytywne: były czynnikiem aktywizującym [...] do wychodzenia [...] poza granice tradycyjnie ustalonych niewieścich kompetencji”¹⁹.

Jednym z obszarów „tego wychodzenia poza granice” było zaangażowanie przedstawicielek ówczesnego polskiego establishmentu w nadawanie kształtu swoim siedzibom. Lista aktywnych na tym polu kobiet jest długa, a ich zaangażowanie w realizację tych przedsięwzięć było doprawdy imponujące²⁰. Także częsta na tym polu rywalizacja, choć również współpraca, której sprzyjały powiązania rodzinne oraz możliwość uczestnictwa w strukturach o charakterze stowarzyszeniowym, jakie stanowiły loże masońskie²¹. „Obok salonów, festynów, teatru... loże adopcyjne były miejscem, w którym rozwijały się ich działalność i udział w życiu społecznym

¹² Autorka wielu publikacji poświęconych pozycji kobiet, m.in. Bogucka M. 2005; Bogucka M. 2008.

¹³ Bogucka M. 2008, s. 423.

¹⁴ Rogers S.C. 1975.

¹⁵ Segalen M. 2002.

¹⁶ Bogucka zwraca także uwagę na podziw, jaki „w staropolskim społeczeństwie budziły kobiety silne, o niezależnym charakterze [...], podczas gdy na Zachodzie takie silne niewiasty wywoływały obawy i krytykę”; Bogucka M. 2008, s. 425.

¹⁷ Bogucka M. 2008, s. 429.

¹⁸ Bogucka M. 2008, s. 427–428.

¹⁹ Bogucka M. 2008, s. 428. Szerszy, europejski kontekst dla zmian w pozycji kobiet przedstawiono także w: Grzybkowska T. 2018, s. 12–15.

²⁰ Do wspomnianej Izabeli Czartoryskiej dołączyć należy m.in.: Helenę Radziwiłłową, Izabelę z Czartoryskich Lubomirską i jej ogród na Mokotowie, Aleksandrę Ogińską (Siedlce) oraz Magdalenę z Dzieduszyckich Morską (Zarzecze).

²¹ Aktywność wolnomularską kobiet umożliwiło powstanie tzw. łoż adopcyjnych. W Polsce pierwsza za panowania Stanisława Augusta żeńska loża adopcyjna została utworzona w 1768 r. Jedną z najbardziej znanych była natomiast loża powołana do życia w 1783 r. Nazwano ją Dobroczynność. Należały do niej m.in.: Teresa z Ossolińskich Potocka, Izabela Czartoryska, Helena z Przeździeckich Radziwiłłowa, Józefina Amalia z Mniszców Potocka; Jarzyna K. 2017; Grzybkowska T. 2018, s. 50.

Rzeczypospolitej. Był to krok w procesie zrównywania pozycji kobiet i mężczyzn, ich uprawnień i przywilejów, być może załamek emancypacji²². Sprzyjający grunt pod aktywizację intelektualną, edukacyjną kobiet stworzyła także figura sawantki, czyli osoby wyedukowanej, intelektualistki. Oczywiście do czasu, kiedy nabrała ona mizoginistycznych konotacji²³.

Polem kobiecego zaangażowania były bardzo często — stanowiące niezwykłą część rezydencji — ogrody, które stawały się miejscem realizacji rozmaitych pasji, w tym kolekcjonerskich, odnoszących się zarówno do roślin, jak i gromadzonych na ich terenie dzieł sztuki oraz innych artefaktów. Można powiedzieć, że to właśnie na tym polu rola kobiet, zazwyczaj ograniczona w innych zakresach do wspierania kultury mecenatem, sprzęgała się z ich aktywnością twórczą. W ten sposób fenomen szczególnej społecznej pozycji kobiet uzyskał dodatkowy walor, łącząc się z kolekcjonerstwem²⁴.

Dla rozważań podjętych w niniejszym tekście podkreślenia wymagają związki pomiędzy kolekcjami a ogrodami, które stanowiły zarówno tło, jak i przedmiot ekspozycji. W znacznej części przypadków mamy w nich do czynienia ze zbiorami tzw. egzotów, co tłumaczy „pociąg do egzotycznych i drogich kwiatów [..], który — przyp. M.J.] był czymś naturalnym, jeśli brać pod uwagę, iż ongiś ogród był traktowany jako pewien mikroświat dający pojęcie o bogactwie Wszechświata²⁵. „Hodowanie nowych odmian roślin czy też sprowadzanie «osobliwości» z innych krajów było dla bogatych właścicieli ogrodów zgoła obowiązkowe²⁶, a „dobór rzadkich okazów świata roślinnego [...] szedł w parze z zebranymi w ogrodach kolekcjami mineralogicznymi [...], z [...] rzeźbami antycznymi [...] itp.”²⁷ Ważna była przy tym zarówno niezwykłość, jak i wysoka cena roślin, a także wywołujące zdziwienie nowatorstwo. Zamieniano tym sposobem ogrody w swego rodzaju gabinety sztuki i natury, w których rośliny, zwłaszcza rzadkie, odgrywały ważną rolę²⁸. Uwagę zwraca również fakt, że wiele z ówczesnych kolekcji eksponowano, począwszy od końca XVI w., w budynkach położonych właśnie na terenie ogrodów. W tych zakładanych w XVIII w. przeznaczano dla nich budowle pełniące odpowiadające potrzebom nowej epoki: ermitaże, antykizujące świątynie, chińskie pagody i romantyczne ruiny. Szczególną rolę, jeśli chodzi o kolekcjonerstwo, odegrały ermitaże, wywodzące się z klasztornych pustelni (eremów), które zadomowiły się w europejskich ogrodach rokokowych, a następnie krajobrazowych, jak pustelnia Rousseau na terenie La Chevrette. Pełniły one rolę miejsc duchowego odosobnienia, w wielu przypadkach wypełnionych różnymi zbiorami, głównie malarskimi.

Istotnym dla niniejszych rozważań jest także podporządkowywanie myśleniu kolekcjonerskiemu kompozycji wielu ogrodów, które rozplanowywano w sposób ułatwiający prezentację pojedynczych okazów. W porze letniej egzoty, dzięki uprawie w donicach, wynoszono na zewnątrz cieplarni. Tym sposobem stawały się one ważnym, ruchomym elementem kształtowania ogrodów, mającym wpływ na podnoszenie rangi eksponowanych w ten sposób miejsc²⁹. Począwszy od XVII w. kompozycje takie łączono z kolekcjami rzeźbiarskimi, tworząc namiastki *giardino antiquario*, sięgające genezę „renesansowej [włoskiej — przyp. M.J.] willi kolekcjonera, z ekspozycją rzeźb antycznych pod gołym niebem”³⁰.

²² Jarzyna K. 2014.

²³ O polskich sawantkach zob. m.in. w: Targosz K. 1997.

²⁴ Temu zagadnieniu poświęcono m.in. następujące publikacje: Kłudkiewicz K. 2016a; Kłudkiewicz K. 2016b.

²⁵ Lichaczow D. 1991, s. 26.

²⁶ Lichaczow D. 1991, s. 27

²⁷ Lichaczow D. 1991, s. 29.

²⁸ Jagiełło M., Brzezowski W. 2019.

²⁹ Brzezowski W., Jagiełło M. 2017, s. 365–366.

³⁰ Polanowska J. 2009, s. 117.

Jako przykład koncepcji ogrodu stanowiącego nawiązanie do ogrodu antykwarycznego wskazać należy Arkadię pod Nieborowem, dzieło Heleny z Przeździeckich Radziwiłłowej. W celu jego realizacji sprowadzono rzymskie nagrobki, urny, sarkofagi oraz liczne rzeźby nie tylko antyczne, ale również będące dziełami późniejszymi, które miały wypełnić ogród i wnętrza wznoszonych na jego terenie budowli³¹. Trzon kolekcji stanowiły obiekty pochodzące z petersburskich zbiorów cesarskich (w tym słynna głowa Niobe), darowane przez Katarzynę II oraz jej następców, Pawła I i Aleksandra I.

Zakładając Arkadię, posadzono na jej terenie wiele drzew, w tym: lipy, olchy, wiązy (sprowadzone aż z Drezną³²), topole, graby, dęby, jesiony, kasztanowce, klony, wierzby i derenie, a także drzewa iglaste: świerki, sosny i modrzewie. Do rzadkich okazów należał miłorząb rosnący w pobliżu oranżerii³³. W ogrodzie znalazły swoje miejsce także sosny amerykańskie, topole włoskie i białe akacje. Te ostatnie prawdopodobnie w związku z przynależnością Radziwiłłowej do warszawskiej loży adopcyjnej³⁴. Wolnomularstwo miało bowiem swoje symboliczne rośliny, np. białą akację, związaną z legendą o królu Hiramie i symbolizującą niewinność, ale także wtajemniczenie, inicjację i żałobę, oraz topole i bluszcz (symbole przyjaźni i wierności)³⁵.

Osobna kolekcja roślin Heleny Radziwiłłowej związana była z ogrodem przy pałacu w pobliskim Nieborowie, gdzie dla egzotów zbudowano, według projektu Szymona Bogumiła Zuga, dwie oranżerie: tzw. Starą (1790 r.) oraz Nową (przed 1796 r.). Tę drugą przygotowano na przyjęcie jednej z najszlachetniejszych i największych (4 tys. egzemplarzy) kolekcji cytrusów i innych egzotów w naszej części Europy, zgromadzonej przez Augusta II w Dreźnie. Do roślin pochodzących z Drezną dołączyła Radziwiłłowa część dawnych wilanowskich zbiorów Lubomirskich, odkupionych od ich kolejnego właściciela, pruskiego dyplomaty Ludwiga Heinricha Buchholtza. Tym sposobem zgromadzono w Nieborowie ponad 370 sztuk rzadkich drzew i krzewów: cytrusów, granatów, mirtów, laurów oraz drzew kamforowych. Wiek niektórych z nich oceniono na 300 lat³⁶. Śródziemnomorski powab tych roślin pozostawał w zbieżności z arkadyjskimi odniesieniami zawartymi w programie ideowym stworzonego przez Helenę Radziwiłłową parku. Zrozumiałe było zatem ich eksponowanie w porze letniej na terenie Arkadii, do której przewożono je na specjalnie skonstruowanych wozach.

W tym miejscu, nawiązując do wywołanych symboliką masonską roślin z ogrodu w Nieborowie, warto przypomnieć, że działalność wolnomularzy odcisnęła silne piętno nie tylko na sprawach państwowych i ideologicznych, przyczyniając się do rozpowszechnienia idei kładących nacisk na intelektualny i moralny rozwój osobisty oraz miłość i przyjaźń; miała również wpływ na tworzone przez masonów ogrody. Wyjaśnijmy przy tym, że ogrody wolnomularzy, określane także czasami wprost masonskimi, nie były właściwością polską. Znamy je z wielu realizacji, głównie angielskich, francuskich i niemieckich. W 2006 r., w związku z konferencją pt. „Symbolism in 18th Century Gardens” (Schwetzingen, Niemcy), w ramach panelu „Symbolism in 18th century gardens: the influence of intellectual and esoteric currents, such as freemasonry” określono kryteria, które należy brać pod uwagę przy interpretacji ogrodu jako masonskiego, a mianowicie: 1) potwierdzenie tego faktu w dokumentach źródłowych; 2) przynależność do masonerii osoby właściciela, 3) czytelne wzbogacenie ogrodu symboliką masonską³⁷. Zwró-

³¹ Grzybkowska T. 2012.

³² Piwkowski W. 1998, s. 132.

³³ Wegner J. 1954, s. 145.

³⁴ Załęski K. 2009.

³⁵ Załęski K. 2009, s. 100.

³⁶ Jagiełło M. 2021.

³⁷ Kroon A.A., Snoek J.A.M. 2006, s. 19.

cono również uwagę na fakt, iż w żadnym ze znanych europejskich ogrodów masońskich nie potwierdzono dotychczas wykorzystania ich przestrzeni w praktykach rytualnych, które miały zazwyczaj miejsce w zaciszu budynku głównego³⁸. „Ogólnie rzecz biorąc, symbolika w tych ogrodach wydaje się mieć inną funkcję”, stwierdzono. Miała ona mianowicie „przywoływać wspomnienia związane z doświadczeniem inicjacyjnym”. Nie wyklucza ono jednak, „że rytuały inicjacyjne mogły być uprawiane w ogrodzie, w obiektach określanych z francuskiego mianem *folly* lub *fabrique*”³⁹.

W Polsce elementy odwołujące się do symboliki wolnomularskiej odnajdziemy w wielu założeniach, m.in. w ogrodzie na Książęcym w Warszawie, zaprezentowanym w monografii S. Malawskiego, ale z pominięciem wątków wolnomularskich (s. 460–463), zrealizowanym według projektu Szymona Bogumiła Zuga i słynnym z podziemnego Elizeum oraz budynku Łoży. Wątki masońskie czytelne są na terenie założenia ogrodowych w: Puławach, Arkadii księżnej Heleny Radziwiłłowej, członkini — wraz z Izabelą Czartoryską — żony adopcyjnej „Dobroczynność”, następnie rezydencji w Dobrzycy, należącej do generała Augusta Gorzeńskiego, oraz Olesinie, dziele Stanisława Kostki Potockiego⁴⁰, jednego z najbardziej aktywnych wolnomularzy polskich. W 1812 r. został bowiem Potocki wielkim mistrzem Wielkiego Wschodu Narodowego Polski⁴¹, żoły, do której należeli liczni artyści, m.in.: Julian Ursyn Niemcewicz, Szymon Bogumił Zug, Chrystian Piotr Aigner, Marcello Bacciarelli, Z. Vogel oraz autor traktatu poświęconego ogrodom angielskim — August Moszyński⁴².

Przypomnijmy w tym miejscu, że oświeceniowe ideały, takie jak: tolerancja, równość, uniwersalizm, obywatelski obowiązek, religia naturalna, moralność, które wolnomularze propagowali poprzez swoje międzynarodowe kontakty, znalazły silne odzwierciedlenie we wczesnym „symbolicznym” ogrodzie krajobrazowym. W tym momencie swojej historii masoneria rozwinęła się jako sieć łącząca intelektualistów, polityków, właścicieli ziemskich, artystów i architektów, wspierając w ten sposób ciągłą wymianę idei, wartości estetycznych i przekonań⁴³.

Ogród krajobrazowy, który w założeniach sztuki ogrodowej poprzez swą formę zbliżał miał człowieka do natury jako najwyższej doskonałości, w symbolice masońskiej stanowił z jednej strony miejsce pracy nad ludzkimi wadami (stąd też częstym elementem wyposażenia ogrodów były pustelnie oraz inne obiekty pełniące rolę tzw. pracowni), z drugiej zaś pielęgnowania dobrych cech i zachowań (dobroczynności, przyjaźni, miłosierdzia). Z tego powodu członkowie łóż zachęcali do ucieczki poza miasto, na wieś, bliżej natury. Osobiste zaangażowanie właścicieli w kształtowanie ich ogrodów wpływało natomiast z masońskiego etosu zakładającego dobroczynny wpływ pracy twórczej na moralność człowieka.

Ogród z licznymi budowlami bogatymi w symboliczne treści stanowił wymarzone miejsce wolnomularskiej edukacji, był bowiem ustronnie położony oraz odpowiadał potrzebom zamknięcia i prywatności. Elementami typowymi ogrodów masońskich okazały się m.in. świątynie, jako nawiązanie do świątyni Salomona, a także wywodzące się z niej dwie kolumny — Ja-

³⁸ Kroon A.A., Snoek J.A.M. 2006, s. 17. Polskę na tej konferencji reprezentowała Agata Katarzyna Michalska przygotowująca wówczas dysertację doktorską na temat wpływu masonerii na europejskie i polskie ogrody.

³⁹ Kroon A.A., Snoek J.A.M. 2006, s. 17.

⁴⁰ W latach dwudziestych XIX w. wdowa po Stanisławie Kostce Potockim, Aleksandra z Lubomirskich, wniosła w Morysinie tzw. Oraculum, czyli Wyrocznję; Mróz J.A., Zacharski A. 2008.

⁴¹ Potocki był także członkiem rzymskiej Accademia dell'Arcadia. Miejscami spotkań Arkadyjczyków były ogrody; Polanowska J. 2009.

⁴² Autor dzieła szeroko omówionego przez Malawskiego (s. 437–447), z wykorzystaniem artykułu MoraWińska A. 1970, z pominięciem jednak opracowania Morawińska A. 1977, w którym znajdziemy, przetłumaczone przez autorkę z j. francuskiego, tekst całego traktatu.

⁴³ Granziera P. 2003.

chin (cnota) i Boaz (mądrość). Obok form klasycystycznych czy neogotyckich⁴⁴ budowlom nadawano także cechy egipszujące (ważne dla rytu egipskiego). Natomiast umieszczone w ogrodzie figury Minerwy, Herkulesa i Wenery symbolizowały: Mądrość, Siłę i Piękność⁴⁵.

Nad polskimi ogrodami masońskimi pochylił się historycy sztuki: m.in. Krzysztof Załęski⁴⁶ i Teresa Grzybkowska⁴⁷. Wpływowi idei masońskich na osiemnastowieczne ogrody (w tym polskie) obszerny artykuł poświęciła także Inessa Swirida⁴⁸. Publikacja ta znalazła, co prawda, miejsce w bibliografii załączonej do książki, nie przyczyniła się jednak do podjęcia przez S. Malawskiego jakichkolwiek rozważań w kontekście omawianych założeń.

Pośród polskich ogrodów określanych jako masońskie, nawet jeśli nie stanowiło to motywu wiodącego, poczesne miejsce zajmuje nieborowska Arkadia. I choć nie brak opinii kwestionujących te związki⁴⁹, to potwierdzają je zarówno Krzysztof Załęski⁵⁰, Włodzimierz Piwkowski⁵¹, Małgorzata Ludwisiak⁵², jak i Alicja Kępińska, która symbolicie wolnomularskiej Arkadii oraz analizie arkadyjskiego mitu miłości i śmierci poświęciła jeden z rozdziałów monografii traktującej o twórczości Jana Piotra Norblina, czynnego także w ogrodzie Armidy arkadyjskiej⁵³. Wspomniane powiązania między drzewami akacji a ich masońską symboliką nie były jedynymi wolnomularskimi odniesieniami zawartymi w tym ogrodzie. Szukać ich należy m.in. w ustawionych na terenie ogrodu obeliskach, które w wolnomularskiej symbolice były kojarzone ze słońcem i mitologizowały zjawiska astronomiczne. Były ponadto symbolami ciągłości, mocy, stabilności, zmartwychwstania i nieśmiertelności⁵⁴. Odnajdziemy je także w Świątyni Diany — „budowli otoczonej topolami włoskimi i drzewami białej akacji”⁵⁵, charakteryzującej się „rozbudowanym programem i złożoną kompozycją wnętrza”⁵⁶ i nazywanej wymiennie „Świątynią Minerwy, Przyjaźni, Miłości, Harmonii, Przyrody, Mądrości, Salomona”⁵⁷. Z symboliką wolnomularską wiązane są także figury lwów i sfinksów wewnątrz i na zewnątrz Świątyni⁵⁸.

Znacznie klarowniejsza jest sytuacja, z jaką mamy do czynienia w Olesinie koło Kurowa, majątku należącym do Stanisława Kostki Potockiego. Na inspirację wolnomularskie wskazują m.in. elewacje Domku Właściciela, cztery różne, z których jedna ma wyraźnie egipszujący charakter, a jej wejście zostało ujęte w dwie kolumny, prawdopodobnie Boaz i Jakin, oznaczające miejsce „pobierania płacy”, czyli nabywania wiedzy wolnomularskiej. „Był to «palimpsest», budowla o treściach sugerujących siedzibę «ponadczasowego» mieszkańca — starożytnego kapłana, nowożytnego władcy i filozofa, a także wolnomularską symbolikę opozycji sześcianu jako

⁴⁴ Budowle neogotyckie wznoszono na pamiętkę templariuszy, ponieważ: „Samo słowo gotycki było przypomnieniem zakonu templariuszy, który miał nie zginąć, lecz przetrwać właśnie w masonerii”, Grzybkowska T. 2010, s. 33.

⁴⁵ Załęski K. 2009. s. 96.

⁴⁶ Załęski K. 2009. Publikacja ta ukazała się po mającej miejsce w Toruniu konferencji „Sztuka królewska” i muzy. Obecność wolnomularstwa i jego idei w kulturze polskiej i powszechnej, poświęconej m.in. wątkom masońskim w sztukach pięknych, muzyce i literaturze, wpływowi idei wolnomularskich na kulturę polityczną Europy.

⁴⁷ Grzybkowska T. 2010.

⁴⁸ Swirida I. 1993.

⁴⁹ Niedermeier M. 2008.

⁵⁰ Załęski K. 2009, s. 100–104.

⁵¹ Piwkowski W. 1998, s. 86–90.

⁵² Ludwisiak M. 2003, s. 51–54.

⁵³ Kępińska A. 1978, s. 40–46.

⁵⁴ Granziera P. 2003.

⁵⁵ Swirida I. 1993, s. 28.

⁵⁶ Swirida I. 1993, s. 28.

⁵⁷ Wegner J. 1948, s. 40; Załęski K. 2009, s. 160.

⁵⁸ Grzybkowska T. 2012, s. 33–34.

bryły surowej i bryły obrobionej”⁵⁹. Symboliczne znaczenie nadano także ustawionemu w ogrodzie posągowi Minerwy (Mądrość) oraz figurom lwów⁶⁰. Również grotka skonstruowana pod domkiem Potockiego, zwłaszcza w połączeniu z bożkiem Panem, miała wolnomularskie konotacje.

Jak już wspomniałam, masońskie wątki czytelne były także w innych polskich ogrodach. Przywołajmy jeszcze jeden, a mianowicie Dobrzycę. Budowa pałacu w Dobrzycy i założenie przy nim okazałego ogrodu jest dziełem Augustyna Gorzeńskiego, który w 1774 r. odziedziczył rodowe dobra należące do Gorzeńskich od 1717 r. Mianowany w 1788 r. generałem adiutantem należał do najbliższego otoczenia Stanisława Augusta Poniatowskiego i jak wielu członków tego gremium był członkiem loży⁶¹. Projekt dobrzyckiego pałacu, którego plan nawiązywał kształtem do wolnomularskiej węgielnicy, będącej symbolem Prawa i Obowiązku, sporządził Stanisław Zawadzki, a budowę zakończono około 1800 r.⁶² Równocześnie z budową pałacu zmieniono uprzednio istniejący tu ogród włoski na modne w owym czasie założenie krajobrazowe. Autorem nowej kompozycji był sprowadzony z Lipska ogrodnik o nazwisku Giencz (Gentz?). Na terenie założenia wzniesiono, również według projektów Zawadzkiego, obiekty o wolnomularskich konotacjach, a mianowicie ośmiokolumnowy monopter mający symbolizować świątynię Salomona⁶³, stojący na sztucznej wyspie, oraz tzw. Panteon, być może przeznaczony na spotkania członków loży. Dodajmy do tego niewielki pawilon, zwany domem ogrodnika, który stanowił miejsce, „gdzie w oddaleniu i samotności wady wykorzenić należy”⁶⁴.

Zarówno przytoczone przykłady, jak i bogata literatura poświęcona ogrodom masonów, czy wręcz masońskim, wskazuje, że pominięcie w rozważaniach dotyczących polskich ogrodów osiemnastowiecznych tego interesującego wątku wydaje się znaczącym niedopatrzeniem. Zwłaszcza w kontekście zapowiadanego tytułem „kontekstu kulturowego”.

Za istotne uchybienie uznać również należy brak choćby krótkiej wzmianki o innych formach ogrodowych niż te towarzyszące rezydencjom, jak na przykład ogrody klasztorne, które w XVIII w. również wykształciły interesujące rozwiązania. Nie wchodząc w szczegóły, pozwolę sobie przywołać monografię Agaty Zachariasz, traktującej o zieleni Krakowa, w tym o barokowych ogrodach klasztornych⁶⁵.

Część publikacji Zachariasz poświęcona została także kolejnemu, pominiętemu przez S. Malawskiego ogrodowemu zjawisku, które swój początek wzięło w pierwszej połowie XVIII w. w Anglii, a mianowicie ogrodom prywatnym, ale udostępnianym szerokiej publiczności, o charakterze *pleasure gardens*⁶⁶. Za najwcześniejsze uważa się londyńskie Vauxhall i Ranelagh, w latach 1732 i 1742 przekształcone w miejsca dla szerokiej publiczności. Od tego czasu mieszkańcy Londynu spędzali wolny czas pośród rozmaitych pawilonów, kolumnad, rabat z kwiatami. Na terenie tych ogrodów znajdowały się także kanały wodne przeznaczone do przejażdżek łódkami, grotty, fontanny, ale przede wszystkim okazałe budynki, zw. Rotundami, które pełniły rolę

⁵⁹ Lub „opracowanej” i „nieopracowanej”; Polanowska J. 2009, s. 108.

⁶⁰ W wolnomularstwie stopień szósty — lew wiąże się z królem Cyrusem, a znakiem rozpoznawczym mistrza jest „lwia łapa”; Załęski K. 2009, s. 101.

⁶¹ Była to loża Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni na Wschodzie Poznania, <https://dobrzyca-muzeum.pl/artukul.php?id=148> (dostęp 10.01.2023).

⁶² Historię budowy wraz z analizą obiektu przedstawiła Zofia Ostrowska-Kęmbłowska (Ostrowska-Kęmbłowska Z. 1970, s. 118–127).

⁶³ „Rekonstrukcja Świątyni Salomona w myśli masońskiej reprezentowała zarówno zamiar naśladowania zasad „boskiej” architektury, jak i zastosowanie naturalnych praw proporcji i równowagi w ramach poszukiwania indywidualnego i wspólnego oczyszczenia”; Granziera P. 2003, s. 49.

⁶⁴ Ostrowska-Kęmbłowska Z. 1970, s. 120. Wszystkie te pawilony zaprojektował twórca pałacu, Stanisław Zawadzki.

⁶⁵ Zachariasz A. 2019, s. 73–76.

⁶⁶ Na terenach niemieckojęzycznych nazywano je Vergnügungs établissements. Na ich temat zob. w: Jagiełło M. 2000.

sal koncertowo-balowych. W drugiej połowie XVIII w. popularność tego typu założeń przeniosła się na kontynent. Zakładano je później przez cały XIX w. w niemal każdym większym mieście. Jedno z najwcześniejszych na ziemiach polskich powstało w Warszawie w 1776 r. z przekształcenia prywatnego ogrodu towarzyszącego pałacowi Czapskich, zakupionego przez bankiera Fryderyka Kabryta (Cabrita), który wspólnie z dworzaninem króla, Franciszkiem Ryxem, nadał mu nową funkcję i formę. Nazwano je — ze wskazaniem na londyńską inspirację — Foksalem. Nie znamy kompozycji tego założenia, wiemy natomiast, że ogród był czynny w czwartki i niedziele, a na jego terenie odbywały się przedstawienia teatralne, koncerty, bale i reduty, często również pokazy fajerwerków. Na zabawach organizowanych w Foksal gościł także Stanisław August Poniatowski, który w 1789 r. oglądał tam lot Jeana-Pierre’a Blancharda balonem.

Nie sposób też pominąć ogrodów botanicznych. Na terytorium Rzeczypospolitej najwcześniejsze założono jeszcze w XVIII w. jako placówki uniwersyteckie (zgodnie z ich wielowiekową tradycją). Najstarsze to: Ogród Botaniczny Królewskiej Szkoły Lekarskiej w Grodnie (1776–1781), Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wileńskiego (1781 r.) oraz Ogród Botaniczny Uniwersytetu Krakowskiego (1783 r.)⁶⁷. Poza znaczeniem edukacyjnym wpłynęły one również na zmiany w szacie roślinnej pozostałych ogrodów.

Godnym odnotowania spośród założeń ogrodowych, które powstały w XVIII w. na ziemiach polskich, jest także pierwszy park publiczny. Powstał w 1798 r. w Kaliszu, zajmowanym już wówczas przez administrację pruską, na terenach odebranych jezuitom. W początkowej fazie służył miejscowym kadetom, wkrótce jednak stał się ogrodem wszystkich kaliszczan⁶⁸. Warto odnotować, że poprzedziło go udostępnianie szerokiej publiczności ogrodów prywatnych. Mam na myśli na przykład ogród Saski (otwarty dla mieszkańców Warszawy w 1729 r.) oraz Krasieńskich (w 1768 r.), o których w powyższym kontekście wspomina S. Maławski w rozdziale o wielce mylącym tytule *Ogrody miejskie* (s. 263–280), traktującym bowiem wyłącznie o prywatnych założeniach warszawskich towarzyszących rezydencjom, a więc o ogrodach w mieście, nie zaś miejskich, czyli publicznych.

Jak widać, lista zjawisk pominiętych w monografii S. Maławskiego, a dotyczących ogrodów, które przybrały różne formy i znaczenia, zostały założone w XVIII w. w Polsce, jest niestety długa. Doceniając niezaprzeczalne walory poznawcze tego opracowania, wydaje się, że najstosowniejszym dla niego byłaby zmiana tytułu na „Polskie ogrody rezydencjonalne XVIII w.”, a wraz z nią zrezygnowanie ze zbyt detalicznych opisów poszczególnych założeń polskich na rzecz pogłębienia, m.in. o poruszone w tym tekście zagadnienia, wątków kulturowych. Następnie bardziej sumaryczne potraktowanie założeń europejskich oraz korektę szaty graficznej (dobrym rozwiązaniem byłaby wersja elektroniczna z wysokiej jakości materiałem ilustracyjnym). No i może powrót do rozważań o roślinach, które przecież — i słusznie — znalazły miejsce w nagrodzonej dysertacji.

BIBLIOGRAFIA

- Bogucka Maria. 2005. *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa.
Bogucka Maria. 2008. *Człowiek i świat. Studia z dziejów kultury i mentalności XV–XVIII w.*, Warszawa.
Brzezowski Wojciech, Jagiełło Marzanna. 2017. *Ogrody na Śląsku, 2, Barok*, Wrocław.
Drewicz Andrzej. b.r. *Park Miejski w Kaliszu*, https://wkaliszu.pl/8039516/Park_Miejski.html (dostęp 10.11.2022).

⁶⁷ Zemanek A. 1994. Wiek XVI w tytule uzasadnia sięgnięcie przez autorkę po przykłady ogrodów wrocławskich.

⁶⁸ Drewicz A. b.r.

- Granziera Patrizia. 2003. *Freemasonic Symbolism and Georgian Gardens*, „Esoterica: The Journal of Esoteric Studies”, 5, s. 41–72, <http://esoteric.msu.edu/VolumeV/Freemasonill.html> (dostęp 10.09.2022).
- Grzybkowska Teresa. 2010. *Ogród Armidy arkadyjskiej — Heleny Radziwiłłowej*, „Rocznik Historii Sztuki”, 35, s. 5–42.
- Grzybkowska Teresa. 2012. *Zbiory sztuki Heleny z Przeździeckich Radziwiłłowej w Nieborowie i Arkadii*, [w:] *Materiały z konferencji naukowej z okazji 65-lecia Muzeum Zamkowego w Pszczynie „Kolekcje sztuki i rzemiosła artystycznego w muzeach-rezydencjach” Pszczyna, 12–13 maja 2011 r.*, red. M. Kluss, Pszczyna, s. 27–41.
- Grzybkowska Teresa. 2018. *Kobieta wodzem chwalebego czynu. Twórczynie pierwszych polskich muzeów i ogrodów filozoficznych*, Warszawa–Toruń.
- Hass Ludwik. 1982. *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław.
- Jagiello Marzanna. 2000. *Wrocławskie établissements. Historia i architektura*, Wrocław.
- Jagiello Marzanna. 2021. *Portrety „kolekcyjne” najśłynniejszych w Rzeczypospolitej rówieśniczek Anny Jabłonowskiej: Izabeli Czartoryskiej (Matki Spartanki i zarazem Sybilli z Pulaw) oraz Heleny Radziwiłłowej (Westalki z Arkadii)*, [w:] *Kolekcje przyrodnicze i gospodarcze innowacje — tradycja i nowoczesność. Pamięci księżnej Anny z Sapiechów Jabłonowskiej (1728–1800)*, red. I. Arabas, R. Księżopolski, Warszawa–Ciechanowiec, s. 193–215.
- Jagiello Marzanna, Brzezowski Wojciech. 2019. *Autentyzm świata przyrodniczego w ogrodach europejskich: rośliny egzotyczne*, [w:] *Dziedzictwo architektoniczne. W kręgu świata przyrodniczego i budowli miejskich*, red. E. Łużyńska, Wrocław, s. 5–16.
- Jakóbczyk-Gola Aleksandra. 2019. *Gabinety i ogrody. Polskie nowożytne traktaty architektoniczne wobec kultury kolekcjonowania*, Warszawa.
- Jarzyna Katarzyna. 2014. *Pierwsze kroki polskich masek*, „Silva Rerum”, https://www.wilanow-palac.pl/pierwsze_kroki_polskich_masek.html (dostęp 9.09.2022).
- Jarzyna Katarzyna. 2017. *Perypetie masonerii kobiecej i kres oświeceniowego wolnomularstwa adopcijnego*, „Silva Rerum”, https://www.wilanow-palac.pl/perypetie_masonerii_kobiecej_i_kres_oswieceniowego_wolnomularstwa_adopcijnego.html (dostęp 15.01.2023).
- Juszczak Dorota. 2020. *Malarski zbiór króla Stanisława Augusta*, rozprawa doktorska, Instytut Historii Sztuki Wydział Historyczny Uniwersytet Warszawski, Warszawa, <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3831/3100-DR-HI-379893%20%281%29.pdf?sequence=1> (dostęp 10.01.2023).
- Kępińska Alicja. 1978. *Jan Piotr Norblin*, Wrocław.
- Kłudkiewicz Kamila. 2016a. *Czy kolekcja dzieł sztuki mogła być atrybutem kobiecości? Wybrane aspekty kolekcjonerstwa kobiet w drugiej połowie XIX wieku*, [w:] *Wnuczki Pandory. Kobieta w społeczeństwie od starożytności do współczesności*, red. A. Głowacka-Penczyńska, K. Grysińska-Jarmuła, M. Opiola-Cegiełka, Bydgoszcz, s. 297–313.
- Kłudkiewicz Kamila. 2016b. *Tożsamość kolekcjonerki sztuki. Polskie kolekcjonerki od połowy XVIII wieku do dziś*, [w:] *Tożsamość kobiet w Polsce. Interpretacje*, 1, *Od czasów najdawniejszych do XIX wieku*, red. I. Maciejewska, Olsztyn, s. 135–150.
- Kroon Andréa A., Snoek Jan A.M. 2006. *Understanding Symbolic and Masonic Historical Gardens: New Insights into a Neglected Category of Cultural Heritage*, [w:] *Symbolism in 18th Century Gardens. The Influence of Intellectual and Esoteric Currents, such as Freemasonry*, red. J.A.M. Snoek, M. Scholl, A.A. Kroon, Den Haag, s. 9–24.
- Lichaczow Dymitr. 1991. *Poezja ogrodów. O semantyce stylów ogrodowo-parkowych*, Wrocław.
- Ludwisiak Małgorzata. 2003. *Arkadia Heleny Radziwiłłowej — zagadnienie śmierci w XVIII-wiecznym ogrodzie*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica”, 77, s. 35–62.
- Milecka Małgorzata, Malawski Seweryn. 2022. *Ogrody klasztorne w krajobrazie historycznego Lublina*, Lublin.
- Morawińska Agnieszka. 1970. *Nieznany traktat Augusta Fryderyka Moszyńskiego o ogrodach angielskich*, [w:] *Myśl o sztuce i sztuka XVII i XVIII wieku*, red. J. Białostocki, Warszawa, s. 255–328.
- Morawińska Agnieszka. 1977. *Augusta Fryderyka Moszyńskiego rozprawa o ogrodnictwie angielskim 1774*, Wrocław.

- Mróz Janusz A., Zacharski Andrzej. 2008. *Symbolika i magia Oraculum w Wilanowie*, „Wiadomości Konserwatorskie”, 23, s. 122–125.
- Niedermeier Michael. 2008. [rec.:] *Symbolism in 18th Century Gardens. The Influence of Intellectual and Esoteric Currents, such as Freemasonry*, red. J.A.M. Snoek, M. Scholl, A.A. Kroon, Den Haag 2006, „Zeitschrift für Internationale Freimaurer-Forschung”, 19, s. 67–80, <https://www.pueckler-gesellschaft.de/Jan-am-snoek-monika-scholl-und-andrea-a-kroon-symbolism-in-18th-century-gardens.html> (dostęp 12.01.2023).
- Ostrowska-Kęblowska Zofia. 1970. *Palace wielkopolskie z okresu klasycyzmu*, Poznań.
- Piwkowski Włodzimierz. 1998. *Arkadia Heleny Radziwiłłowej. Studium historyczne*, Warszawa.
- Polanowska Jolanta. 2009. *Stanisław Kostka Potocki (1755–1821). Twórczość architekta amatora przedstawiciela neoklasycyzmu i nurtu picturesque*, Warszawa.
- Rogers Susan Carol. 1975. *Female Forms of Power and the Myth of Male Dominance. A Model of Female/Male Interaction in Peasant Society*, „American Ethnologist”, 2, 4, s. 727–756, <https://anthrosource.onlinelibrary.wiley.com/doi/pdf/10.1525/ae.1975.2.4.02a00090> (dostęp 10.11.2022).
- Saint-Pierre Jacques-Henri Bernerdin de. 1963. *Podróż po Polsce. Opowiadanie o tym, co się wydarzyło od czasu mojego wyjazdu z Warszawy 1764*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa, 1, s. 199–212.
- Segalen Martine. 2002. *Mari et femme dans la société paysanne*, Paris.
- Sroczyńska Krystyna. 1969. *Zygmunt Vogel. Rysownik gabinetowy Stanisława Augusta*, Wrocław.
- Swirida Inessa. 1993. *W poszukiwaniu ukrytych znaczeń. Park naturalny XVIII stulecia a wolnomularstwo*, „Ars Regia”, 2, 2 (3), s. 7–40.
- Szendi Anna, Jagiełło Marzanna. 2012. *Warszawskie ogrody krajobrazowe w twórczości Zygmunta Vogla*, „Czasopismo Techniczne”, 109, 19, Architektura, 6, s. 65–73, https://repozytorium.biblos.pk.edu.pl/rede/resources/31585/file/suwFiles/SzendiA_WarszawskieOgrody.pdf (dostęp 10.10.2022).
- Targosz Karolina. 1997. *Sawantki w Polsce w XVII w. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa.
- Wegner Jan. 1948. *Arkadia*, Warszawa.
- Wegner Jan. 1954. *Nieborów*, Warszawa.
- Wraxall Nathaniel William. 1963. *Wspomnienia z Polski 1778*, [w:] *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa, 1, s. 477–557.
- Zachariasz Agata. 2019. *Zielony Kraków dla przyjemności i pożytku Szanownej Publiczności*, Kraków.
- Załęski Krzysztof. 2009. *Ogrody wolnomularzy w Polsce na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Rocznik Historii Sztuki”, 34, s. 95–107.
- Zemanek Alicja. 1994. *Z problematyki najstarszych ogrodów botanicznych w Polsce (XVI–XVIII w.)*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 39, 3–4, s. 3–25.

Strony internetowe

<https://dobrzyca-muzeum.pl/artukul.php?id=148> (dostęp 10.01.2023).

http://www.pinakoteka.zascianek.pl/Vogel/Vogel_3.htm (dostęp 10.10.2022).

Frisians of the Early Middle Ages, red. J. Hines, N. Ijssennagger-van der Pluijm, *Studies in Historical Archaeoethnology*, 10, The Boydell Press, Woodbridge 2021, ss. 423, ilustracje, mapy, wykresy, indeks.

Monografia dotyczy dziejów, kultury materialnej i duchowej oraz przemian językowych w okresie merowińskim i wczesnokarolińskim wśród Fryzów, którzy do ostatnich lat należeli do najmniej poznanych ludów wczesnośredniowiecznej Europy. Sytuacja ta ulega sukcesywnym zmianom, czego przykładem jest publikacja *Frisians and their North Sea Neighbours: From the Fifth Century to the Viking Age* wydana przez The Boydell Press. Dotyczy ona kontaktów Fryzów z ludami osiadłymi wokół Morza Północnego od końca epoki antycznej aż do okresu wikingów¹. Kontynuacją wskazanego wątku jest książka będąca przedmiotem tej recenzji, w której podjęto przede wszystkim problematykę etniczno-kulturową i społeczną Fryzów w okresie V–VIII w., osadzoną w szerokiej, interdyscyplinarnej perspektywie, będącej znakiem rozpoznawczym całej serii „*Studies in Historical Archaeoethnology*”. Rozdziały wchodzące w skład opracowania są pokłosiem referatów wygłoszonych podczas międzynarodowej konferencji, jaka odbyła się w Leeuwarden (Friesland, NL) w dniach 11–14 września 2018 r.

Poza rozdziałem wstępnym (autorstwa Nelleke Ijssennagger-van der Pluijm, Johna Hinesa oraz Iana Wooda, *Frisians of the Early Middle Ages. An Archaeoethnological Perspective*, s. 1–12), w którym m.in. scharakteryzowano problematykę badawczą związaną z Fryzami w perspektywie archeologicznej, antropologii historycznej i językoznawstwa oraz podsumowano wyniki 10 zorganizowanych dotąd sympozjów, omawiany tom składa się z dwunastu rozdziałów problemowych. Zaprezentowano w nich kwestie związane z kulturą materialną, osadnictwem, kontaktami handlowymi, prawodawstwem, organizacją polityczną, kontaktami kulturowymi, sztuką, religią, a także zagadnienia z dziedziny lingwistyki historycznej.

Kulturę materialną Fryzów oraz przemiany w ich stylu życia w okresie pomiędzy V a X w. scharakteryzował Egge Knol (*For Daily Use and Special Moments: Material Culture in Frisia, AD 400–1000*, s. 13–43). W centrum zainteresowania autora znalazły się przedmioty codziennego użytku pochodzące z osad i cmentarzysk ze strefy nadmorskiej (prowincje Groningen i Friesland). W omawianym okresie charakteryzowało ją zwarte osadnictwo, rozwijające się na naturalnych wzniesieniach bądź sztucznych i systematycznie zabezpieczanych nasypach (*terpen*). Stan rozpoznania archeologicznego znajdujących się na nich siedzib oraz cmentarzysk pozostaje zróżnicowany². Do dobrze rozpoznanych i opracowanych pod względem archeologicznym należą osady w Ezinge, Wijaldum-Tjitsma, Leens, Godlinze, Leeuwarden-Oldehave, Anjum, Hallum, Midlum i Ulrum oraz nekropole w Oosterbeintum, Hogebeintum, Beetgum, Midlum i Dunum. Tytułową problematykę omówił autor na przykładzie pozostałości odzieży, której liczne i dobrze zachowane fragmenty odkryto podczas badań, obuwia [nieliczna grupa wśród znalezisk, np. egzemplarz z Hallum (-Jousemaburen), prow. Oostergo, wykazujący analogie do

¹ *Frisians*. 2017. Książka zawiera materiały prezentowane na międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Fries Museum w Leeuwarden w dniach 5–8 czerwca 2014 r.

² Powodem jest bliskość morza i jego destrukcyjne oddziaływania jak również to, że od połowy XIX w. *terpy* traktowano jako miejsca eksploatacji urodzajnej ziemi i używano jej do użyznienia słabych jakościowo gleb. Miało to istotny wpływ na zachowanie pozostałości kultury materialnej. Procederu tego zaprzestano dopiero na początku lat czterdziestych XX w.

tych występujących na terenie Anglii], grzebieni (do ich wyrobu używano rogu jelenia, a na egzemplarzach datowanych na V–VI w. spotykane są zdobienia motywami zoomorficznymi nawiązującymi do sztuki anglo-saskiej), pincet i ozdób (np. brosze używane do spinania odzieży pochodzące najczęściej z grobów badanych w Oosterbeintum i Hogebeintum). Do wyjątkowych znalezisk zaliczyć należy natomiast meble. Pojedynczy stół odkryto w grobie 44 na cmentarzysku w Hogebeintum, a w grobach z Fallward odnaleziono fragmenty ławek i dekorowane krzesło. Niewiele zachowało się też narzędzi wykonanych z drewna. Są to nieliczne szpadle, fragmenty brzozy (Hattersum), jarzma (z Ezinge), drewniane miski wykonane przy użyciu tokarki (stanowiące część inwentarza grobów 23/27 i 44 w Hogebeintum), koszyki (Ostfriesland, Englum). W znaleziskach z V–VI w. rzadko występuje również broń (angon w grobach w Hogebeintum i Hitzum, sax i grot włóczni w grobie 335 z Oosterbeintum). Większa liczba i asortyment militariów (głównie langsaxy, groty włóczni, strzemiona) charakteryzuje fazę schyłku VIII w., co związane jest z podbojem Fryzji przez Franków. Rzadkim znaleziskiem są łuki (egzemplarze wykonane z drewna cisowego odnaleziono w Aalsum i Heechterp). Największa liczba skarbów, w tym złotych monet (przede wszystkim w Westergo), pochodzi ze strefy nadmorskiej, gdzie znajdowano je zarówno na osadach, jak i na cmentarzyskach. Bardzo małą grupę znalezisk stanowią przedmioty związane z kultem i wierzeniami pogańskimi, takie jak amulety wykonane z zębów psów, wilków i niedźwiedzi, a także muszle znad Morza Czerwonego (cmentarzyska w Ferwerd, Lekkuum, Adorp i Holwerd). Dewocjonalia chrześcijańskie reprezentują zapinki w kształcie krzyża bądź z jego ornamentem i klucze z brązu z krzyżkami. Wyjątkowym okazem w tym zespole jest krzyż pektoralny (Oostwold, prow. Groningen).

Annet Nieuwhof (*The Frisians and their Pottery: Social Relations before and after the Fourth Century AD*, s. 45–77) omówiła natomiast relacje społeczne oraz sieć kulturowych i gospodarczych powiązań pomiędzy grupami ludności z północno-wschodnich terenów Niderlandów i północno-wschodnich Niemiec, wykorzystując w tym celu wyniki analizy ceramiki. Autorka posłużyła się przykładami ze stanowisk w Ezinge (prow. Groningen) i w Wijndaldum, skąd pochodzą największe zbiory ceramiki we Fryzji. Ukazują one dużą różnorodność form i sposobów zdobienia naczyń wykonanych na własny użytek przez mieszkańców poszczególnych gospodarstw. Uzyskane dane stanowią także cenny wkład do dyskusji nad formowaniem się tzw. nowych Fryzów i udziału w tym procesie ludności zamieszkującej w sąsiednich regionach (ziemie północnoniemieckie).

Krajobraz naturalny, handel, władza i związki Fryzów z terenami wokół Morza Północnego pomiędzy 650 a 850 r. stanowią przedmiot rozważań Gilles'a de Langena i Johannesa Adriana Mola (*Landscape, Trade and Power in Early-Medieval Frisia*, s. 79–136). Jest to najobszerniejszy rozdział w omawianej monografii. Tytułową problematykę przedstawiono na trzech płaszczyznach. Pierwsza z nich dotyczy określenia granic wraz z opisem typu środowiska naturalnego oraz ustalenia podziałów administracyjnych obejmujących poszczególne prowincje i okręgi. Druga zawiera charakterystykę osadnictwa pomiędzy rzekami Sincfal (Zwin) a Wezerą, rozwijającego się na zapleczu głównych ośrodków handlu dalekosiężnego (emporium). Trzecim aspektem tematu są natomiast kwestie dotyczące kształtowania się struktur władzy politycznej. Badacze podają w wątpliwość dotychczasowy obraz Fryzji jako kraju spójnego geograficznie. Wykorzystując dane archeologiczne, dokumentację historyczną, mapy katastralne z XIX w., określili oni lokalizację nie tylko *Frisia Citerior*, znanej ze źródeł pisanych, lecz także pozostałych regionów zasiedlonych przez ludność fryzyjską. Sporo miejsca zajmuje analiza zagadnienia gospodarki rolnej i jej rozwoju w okresie od VII do połowy IX w. Autorzy zwrócili uwagę na znaczenie rolnictwa (potwierdzeniem są ustalenia archeobotaniczne) w gospodarce ziem fryzyjskich (łącznie z terenami nadmorskimi), czemu w dotychczasowych badaniach nie poświęcano należytej uwagi. Istotne jest podkreślenie znaczenia lokalnych miejsc

wymiany³ w szeroko rozumianych kontaktach handlowych strefy Morza Północnego. Do niedawna bowiem rekonstruowano je, eksponując wyłącznie rolę emporiów.

Problem kształtowania się ośrodków władzy politycznej u Fryzów zaprezentowany został na podstawie wyników analizy znalezisk złotych monet i wyrobów pochodzących z Galii merwińskiej (wyraźnie liczniejszych na terenie Westergo i Oostergo aniżeli we wschodniej części kraju), jak też na podstawie rekonstrukcji zasięgu terytorialnego państwa za rządów Aldgisila i Radboda. Wykazano, że podstawę gospodarczą władzy z jednej strony stanowiły ziemie znajdujące się w zachodniej Fryzji (Kennemerland, Texel, Wieringen, *Frisia Citerior* oraz Rijnland), z drugiej natomiast — dochody osiągnięte z handlu w strefie Morza Północnego. Obszary położone na wschód od rzeki Vecht pozostawały pod władzą lokalnych przywódców fryzyjskich, zaangażowanych w rozwój handlu i wymiany po obu stronach Kanału Angielskiego i w południowo-zachodniej części Morza Północnego. Był to istotny powód, dla którego Radbod utrzymywał z nimi kontakty.

Prawo i organizacja państwa to temat rozdziału Hana Nijdama [*Law and Political Organization of the Early Medieval Frisians (c. AD 600–800)*, s. 137–170]. Przedstawione zostały na podstawie *Lex Frisionum* (ok. 785 r.), a także innych źródeł prawa starofryzyjskiego z XI–XII w. Chociaż wpływ Franków na redakcję *Lex Frisionum* był znaczący, Fryzowie zdołali jednak w większości zachować własny system prawny. Okolicznościami sprzyjającymi były w tej kwestii trudności wewnętrzne państwa Karolingów oraz aktywność militarna wikingów w pierwszej tercji IX w., znacząco ograniczająca wpływy frankijskie. W rezultacie prawo fryzyjskie mogło samoistnie ewoluować. Analizując je, autor zwraca uwagę na związki pomiędzy procedurą prawną opisaną w *Lex Frisionum* a starofryzyjską (np. oskarżony mógł się oczyścić z zarzutu poprzez złożenie przysięgi niewinności, natomiast w poważniejszych przypadkach przysięgę w jego imieniu składali kompurgatorzy, którzy odgrywali podobną rolę jak starofryzyjscy asegowie). Chociaż obserwujemy postęp w badaniach nad systemem prawnym Fryzów, nadal wyjaśnienia wymagają relacje pomiędzy pagami a regionami, jako wyższymi jednostkami administracyjnymi oraz rola króla, zakres jego władzy i posiadanych przez niego uprawnień w sferze wojskowej.

W rozdziale *Recent Developments in Early-Medieval Settlement Archaeology: The North Frisian Point of View* (s. 171–202) Bente Sven Majchczack przedstawił rozwój osadnictwa na wyspach Föhr, Amrum i Sylt w VII–VIII w. oraz kontakty tamtejszych społeczności z terenami Fryzji właściwej. Autor zaprezentował dane uzyskane z kompleksowych badań archeologicznych, geofizycznych i fizyko-chemicznych, jakie prowadzono od 2006 r. na terenie Wysp Wschodniofryzyjskich i w strefie nadmorskiej północno-wschodniej części Niemiec. W przeciwieństwie do wcześniejszych prac objęły one przede wszystkim osady, jak też tereny wykorzystywane rolniczo (wyspa Pellworm). W ich efekcie odkryto też nowe ośrodki handlowe (Tinnum na wyspie Sylt, Witsum i Goting na Föhr, półwysep Eiderstedt). Wykazano, że wyspy Föhr, Amrum i Sylt uległy wyludnieniu podczas wędrówek ludów i ponownie zostały zasiedlone w okresie merwińskim (natrafiono na fragmenty drewnianych konstrukcji domostw na wyspach Sylt i Föhr, datowane na drugą połowę VII w.). Rozwojowi ich późniejszych kontaktów handlowych sprzyjało dogodne położenie na szlakach łączących Galię i Fryzję z Półwyspem Jutlandzkim i ze Skandynawią.

Dwa kolejne rozdziały dotyczą interakcji Fryzów z Frankami oraz Sasami. Ian Wood (*Franks and Frisians*, s. 203–222), wykorzystując dane pochodzące z roczników, kronik i tekstów hagiograficznych, przedstawił je w odniesieniu do sfer politycznej i religijnej w okresie

³ Na ich udział w obiegu towarów i wyrobów występujących w handlu i wymianie na terenach wokół Morza Północnego zwrócono już wcześniej uwagę. Zob. Loveluck C., Tys D. 2006; Ulriksen J. 2010; Loveluck C. 2013, s. 180–212.

merowińskim i wczesnokarolińskim. Nie tylko omówił przebieg kampanii frankijskich (692, 697) przeciwko Radbodowi, które przeprowadzono w strefie dolnego Renu (przede wszystkim na terenach położonych pomiędzy Dorestadem a Utrechttem), lecz także scharakteryzował związki łączące Fryzów z przedstawicielami frankijskiej elity władzy (Ebroinem, Pippinem, Grimoaldem i misjonarzami). Tekst I. Wooda nawiązuje do tematyki rozdziałów H. Nijdama oraz J. Hinesa (omawiany niżej), stanowiąc ich uzupełnienie.

Z kolei Robert Flierman (*Mirror Histories: Frisians and Saxons from the First to the Ninth Century AD*, s. 223–247) zaprezentował interakcje fryzyjsko-saskie, poczynając od okresu rzymskiego aż do IX w. Porównał, jak ludy te były postrzegane przez autorów rzymskich, a następnie frankijskich w okresie merowińskim i karolińskim⁴. Badacz zwrócił uwagę na rekonceptualizację środowiska etnicznego w odniesieniu do terenów położonych na wschód od Renu. Dobrze znani historiografom frankijskim Sasi dostarczyli danych, na podstawie których charakteryzowano Fryzów. Okolicznością sprzyjającą było bliskie sąsiedztwo sasko-fryzyjskie, podobne środowisko naturalne, jak też sojusz obu ludów przeciwko frankijskim działaniom militarnym w regionie, widoczny także po podboju Sasów i utrzymujący się w IX w. Był on czytelny nie tylko w sferach gospodarczej, wojskowej i społecznej, ale też na gruncie religii czy związków matrymonialnych pomiędzy ludnością zamieszkującą północną i wschodnią Fryzję oraz Westfalię.

Tytułową dla serii wydawniczej tematykę z zakresu archeologii historycznej i etnologii podjęła Nelleke Ijssennagger-van der Pluijm (*Structured by the Sea: Rethinking Maritime Connectivity of the Early-Medieval Frisians*, s. 249–271). Na podstawie źródeł pisanych oraz materiału archeologicznego przeanalizowała ona związki Fryzów z morzem i jego wpływ na kulturę i mentalność tego ludu. Zwróciła też uwagę, że autorzy zachowanych przekazów pisanych przedstawiali Fryzów bardziej z perspektywy ładu aniżeli morza, co utrudniało pełne scharakteryzowanie ich tożsamości kulturowej. Podkreślając potencjał poznawczy tego kierunku badań, autorka proponuje pełniejsze wykorzystanie metod badawczych stosowanych w antropologii historycznej. Postuluje ujęcie problematyki studiów nad wczesnośredniowiecznymi Fryzami z punktu widzenia ich kontaktów kulturowych i handlowych, budownictwa morskiego, kultury materialnej oraz obrzędowości pogrzebowej, gdyż kwestiom tym poświęcano, jak dotąd, zbyt mało uwagi.

Johan Auke Willem Nicolay (*Art, Symbolism and the Expression of Group Identities in Early-Medieval Frisia*, s. 273–309) na podstawie szerokiej gamy ozdób, poczynając od najprostszych form aż po ekskluzywne wyroby złotniczo-jubilerskie i monety datowane na okres V–X w., charakteryzujące się bogatą ornamentyką zoo- i geometryczną, przeanalizował zmiany, jakie zachodziły w kulturze wczesnośredniowiecznych Fryzów oraz w wyrażaniu etnicznej tożsamości ich elit. Dzięki omówieniu specyfiki ówczesnej sztuki i jej aspektów symbolicznych badacz zdefiniował zakres i intensywność kontaktów Fryzji w sferze politycznej i religijnej z innymi terenami wokół Morza Północnego w tym okresie. Ustalił, że nawiązania do rzymskich i germańskich motywów i wzorów, widoczne w znaleziskach z okresu późnego antyku, od końca V w. ustępowały miejsca bezpośrednim lub pośrednim odniesieniom do kultury skandy-nawskiej. Było to efektem intensywnych kontaktów z tamtejszym kręgiem kulturowym — początkowo z Jutlandią, a następnie z południową Skandynawią. Potwierdzają to znaleziska brakteatów typu D, a także występowanie w ornamentyce motywów z mitologii nordyckiej — np. symboliki Odyna/Wodana. Natomiast od końca VII w. zauważyć możemy coraz silniejsze oddziaływania z państwa Franków, czego świadectwem były pojawiające się motywy krzyża oraz wizerunki Chrystusa i świętych.

W kolejnym rozdziale John Hines (*Religion and Conversion amongst the Frisian*, s. 311–337) omówił przebieg chrystianizacji Fryzów. Zwrócił uwagę na zróżnicowanie pogańskich wierzeń w poszczególnych regionach Fryzji oraz scharakteryzował działania misyjne podejmowane przez

⁴ Zob. Springer M. 2003.

Kościół w procesie ewangelizacji miejscowej ludności. W tym celu wykorzystał relacje działających na tamtym terenie misjonarzy (Willibrorda, Wulframa, Bonifacego, Willehada, Lebuina i Liudgera). Następnie szczegółowo przeanalizował wybrane artykuły *Lex Frisionum*, zwracając uwagę na występowanie klauzul prawnych wywodzących się z okresu przedchrześcijańskiego (np. rozdz. V i XI, które dotyczą kar za włamanie do świątyni i kradzież znajdujących się w niej przedmiotów). Odnoszą się one również do obiektów niechrześcijańskich (= świątynia pogańska, fanum). Zdaniem autora ich umieszczenie w *Lex Frisionum* nie było przypadkowe i miało zapobiec wzajemnemu niszczeniu miejsc kultu przez pogan i chrześcijan. Wskazuje to na pragmatyczne podejście do spraw związanych z wiarą i kultem w czasie, gdy wśród Fryzów trwała głęboka heterodoksja.

Tematyka dwóch ostatnich rozdziałów monografii dotyczy zmian lingwistycznych (w fonologii i morfologii języka) na terenach wokół Morza Północnego pomiędzy IV a VII w. Arjen Pieter Versloot (*Traces of a North Sea Germanic Idiom in the Fifth–Seventh Centuries AD*, s. 339–373), wykorzystując nowsze rezultaty badań lingwistycznych⁵, dokonał oceny koncepcji wspólnoty językowej anglo-fryzyjskiej, opowiadając się za jej występowaniem w V–VII w. Ukazał, jak doniosłą rolę w jej powstaniu i rozwoju odegrały położenie geograficzne, intensywne kontakty, a także pokrewieństwo etniczne i kulturowe. Integracji ludów osiadłych wokół Morza Północnego sprzyjało rozpowszechnienie pisma runicznego. Poczynając od VII w., wystąpiło zróżnicowanie w obrębie fonologii i morfologii północnej grupy języków germańskich⁶, czego rezultatem było wyodrębnienie się dialektów staroangielskiego i starofryzyjskiego. Jak autor zaznaczył, innowacje w zakresie języka na omawianych terenach nie zachodziły w sposób jednolity (najbardziej widoczne były w zachodniej części Niderlandów). Natomiast Tineke Looijenga (*Runic Literacy in North-West Europe, with a Focus on Frisia*, s. 375–400) na podstawie geograficznego rozmieszczenia zabytków zawierających inskrypcje runiczne datowane na V–VII w. scharakteryzowała intensywność i zakres interakcji pomiędzy społecznościami osiadłymi wokół Morza Północnego. Jak dowodzi obydwoje badaczy, skala i siła interakcji w omawianym regionie w V–VII w. była widoczna nie tylko w odniesieniu do języka, ale też w rozpowszechnieniu się pisma runicznego. T. Looijenga postuluje, by przy analizie znanych obecnie 19 inskrypcji z terenu Fryzji uwzględnić analogiczne przykłady użycia alfabetu runicznego w odniesieniu do całej strefy wokół Morza Północnego i Kanału La Manche.

Podsumowując — recenzowaną monografię ocenić należy wysoko. Przede wszystkim jej zaletą jest ujęcie tytułowej problematyki w szerokim kontekście badań osadniczych i lingwistycznych oraz nad historią prawa. Otwiera to nowy etap dyskusji nad przemianami (na różnych płaszczyznach) na terenie Europy Północno-Zachodniej w okresie transformacji kulturowej, która nastąpiła tam pomiędzy antykiem a wczesnym średniowieczem. Na podkreślenie zasługuje publikacja zapisu konferencyjnej dyskusji nad referatami oraz bogata szata graficzna (ilustracje, mapki, wykresy, schematy i tabele). Szkoda, że zabrakło tekstów dotyczących kontaktów Fryzów z Anglo-Sasami i Skandynawami. Lukę tę częściowo tylko wypełniają rozdziały odnoszące się do związków językowych i piśmiennictwa runicznego oraz skandynawskich inspiracji (ornamentyka, motywy z mitologii i religii) widocznych w sztuce fryzyjskiej.

dr hab. Krzysztof Polek
Bochnia

krzysztofpolek7@gmail.com

© <https://orcid.org/0000-0001-6479-3255>

⁵ Udolph J. 2006; Versloot A.P. 2014; Hines J. 2017; Vaan M. de. 2017.

⁶ W mniejszym stopniu widoczne były one u kontynentalnych Sasów, zob. Versloot A., Adameczyk E. 2017.

BIBLIOGRAFIA

- Frisians. 2017. *Frisians and their North Sea Neighbours: From the Fifth Century to the Viking Age*, red. J. Hines, N. IJssennagger, Woodbridge.
- Hines John. 2017. *The Anglo-Frisian Question*, [w:] *Frisians and their North Sea Neighbours: From the Fifth Century to the Viking Age*, red. J. Hines, N. IJssennagger, Woodbridge, s. 25–42.
- Loveluck Chris, Tys Dries. 2006. *Coastal societies, exchange and identity along the Channel and southern North Sea shores of Europe, AD 600–1000*, „Journal of Maritime Archaeology”, 1 (2), s. 140–169.
- Loveluck Christopher. 2013. *Northwest Europe in the Early Middle Ages, c. AD 600–1150. A Comparative Archaeology*, Cambridge–New York.
- Springer Matthias. 2003. *Location in space and time*, [w:] *The Continental Saxons from the Migration Period to the Tenth Century: An Ethnographic Perspective*, red. D.H. Green, F. Siegmund, Studies in Historical Archaeoethnology, 6, Woodbridge, s. 11–36.
- Udolph Jürgen. 2006. *England und der Kontinent: Ortsnamenparallelen (Ein Situationsbericht)*, [w:] *Language and Text: Current Perspectives on English and Germanic Historical Linguistics and Philology*, red. A.J. Johnston, F. von Mengden, S. Thim, Heidelberg, s. 317–343.
- Ulriksen Jens. 2010. *A comment on: Water transport — specialized landing places in the coastal areas of northwestern Germany in the first millennium A.D. (J. Scheschkewitz)*, [w:] *Trade and Communication Networks of the First Millennium AD in the northern part of Central Europe: Central Places, Beach Markets, Landing Places and Trading Centres*, red. B. Ludowici i in., Neue Studien zur Sachsenforschung, 1, Hannover, s. 309–314.
- Vaan Michiel de. 2017. *The Dawn of Dutch. Language contact in the Western Low Countries before 1200*, Amsterdam–Philadelphia.
- Versloot Arjen, Adamczyk Elżbieta. 2017. *The Geography and Dialects of Old Saxon: River-basin communication networks and the distributional patterns of North Sea Germanic features in Old Saxon*, [w:] *Frisians and their North Sea Neighbours: From the Fifth Century to the Viking Age*, red. J. Hines, N. IJssennagger, Woodbridge, s. 125–148.
- Versloot Arjen P. 2014. *The Runic Frisian vowel system. The earliest history of Frisian and Proto-Insular North Frisian*, „Amsterdamer Beiträge zur älteren Germanistik”, 72, s. 35–62.

JACEK KRIEGSEISEN, *Kowadła i młotki. Dom, warsztat i wytwórczość gdańskiego złotnika w XVIII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2021, ss. 146, il.

Jacek Kriegseisen, przedwcześnie zmarły w 2021 r. historyk sztuki związany z Uniwersytetem Gdańskim, koncentrował swoje zainteresowania badawcze przede wszystkim na złotnictwie w Prusach Królewskich. Zajmował się nie tylko wiodącymi centrami tego regionu: Gdańskiem, Elblągiem i Toruniem, lecz także często lekceważonymi mniejszymi ośrodkami, jak Chojnice czy Słupsk. Obroniona przez niego w 2005 r. praca doktorska poświęcona złotnictwu elbląskiemu niestety nie ukazała się drukiem¹, jednak liczne artykuły, hasła katalogowe i wydany pod jego współredakcją katalog wystawy sreber stołowych w Muzeum Gdańska tworzą spuściznę o niepodważalnych walorach naukowych².

Asumpt do powstania książki *Kowadła i młotki. Dom, warsztat i wytwórczość gdańskiego złotnika w XVIII wieku* dał zachowany w Archiwum Państwowym w Gdańsku inwentarz pośmiertny dóbr Simona Gottlieba Ungera (1715–1762), mistrza w gdańskim cechu od roku 1745. Treść dokumentu transkrybowana została w całości w aneksie, stanowi przy tym główny wątek narracji tekstu zasadniczego, przeplatany informacjami dotyczącymi życia i twórczości tego złotnika. Niezrozumiałe jest zatem zupełne pominięcie jego nazwiska w tytule lub przynajmniej podtytule. Autor postarał się o ukazanie szerszego, gdańskiego kontekstu, ale nie zmienia to faktu, że książka poświęcona jest w głównej mierze właśnie Ungerowi.

We wstępie zamieszczone zostały ogólne wiadomości na temat złotnictwa gdańskiego w XVIII w. W związku z niekorzystną sytuacją polityczno-ekonomiczną w mieście i w całej Rzeczypospolitej poziom wytwórczości obniżył się wówczas w porównaniu z okresem świetności w poprzednich stuleciach, choć wyroby miejscowych warsztatów wciąż prezentowały dobrą jakość. Niektóre z przedstawionych uwag wydają się jednak sformułowane na wyrost. Według Autora, który niestety nie powołał się na jakiegokolwiek źródło, w 1770 r. działało w Gdańsku 48 mistrzów złotniczych, a „łącznie z partaczami i czeladnikami, nie licząc uczniów, złotnictwem zajmowało się wtedy w mieście co najmniej 58 osób” (s. 10). Podana liczba dziecięciu złotników niebędących mistrzami cechowymi jest ewidentnie zbyt niska, skoro sam S.G. Unger w momencie śmierci zatrudniał dwóch czeladników, a w 1805 r. na 21 majstrów przypadało ich 11, nie wspominając o partaczach. W tym kontekście dziwnie brzmi wyrażona kilka stron dalej opinia, że Unger „niewielu zatrudniał czeladników”, skoro jedynym źródłem wiedzy na ten temat jest właśnie inwentarz pośmiertny jego dóbr (s. 16).

Pierwszy rozdział przynosi wiadomości biograficzne na temat S.G. Ungera zestawione na podstawie literatury przedmiotu i informacji archiwalnych, zebranych przez Autora jeszcze w trakcie pracy nad słownikiem złotników gdańskich funkcjonujących w XVIII w.³ Zaprezentowany został także odrys znaku warsztatowego używanego przez tego mistrza, jak podkreślił sam Autor, nieznacznie różniący się od opublikowanego przez Michała Gradowskiego i Agnieszkę Kasprzak-Miler⁴. Niestety nie wyjaśniono, z czego wynika ich odmienność, ani też z jakiego dzieła pozyskany został nowy odrys. W tej części książki przedstawiono ponadto okoliczności powstawania inwentarzy pośmiertnych w osiemnastowiecznym Gdańsku, zacerpnięte

¹ Kriegseisen J. 2005a.

² M.in. Kriegseisen J. 2005b; Kriegseisen J. 2006; Srebra. 2007; Kriegseisen J. 2017; Kriegseisen J. 2020.

³ Kriegseisen J. 2007, s. 192.

⁴ Gradowski M., Kasprzak-Miler A. 2010, s. 136, poz. G 572.

niemal dosłownie z artykułu Edmunda Kizika⁵. Pominąć można było przy tym wiadomości dotyczące postępowania w przypadku braku bezpośrednich spadkobierców, nieodnoszące się do S.G. Ungera, który przecież pozostawił wdowę i trójkę małoletnich dzieci (s. 17–18).

W trzech następujących po sobie rozdziałach: „Dom”, „Warsztat” i „Narzędzia” Autor dokonał analizy poszczególnych pozycji inwentarza pośmiertnego. Funkcje wszystkich przedmiotów z masy spadkowej złotnika zostały rozpoznane i pokrótce zaprezentowane z podziałem na odpowiadające tytułom rozdziałów trzy kategorie. Na sprzęty o domowym przeznaczeniu składają się głównie meble, naczynia oraz ubrania mistrza i jego żony. Z wyposażeniem sklepu — taki tytuł byłby bardziej adekwatny niż „Warsztat”, gdyż opisane w nim obiekty bez wyjątku znajdowały się w przestrzeni handlowej i służyły do eksponowania towarów — połączone zostały lada, sejf oraz różnego rodzaju witryny i szafki, często przeszklone. Rozdział odnoszący się do narzędzi używanych w warsztacie S.G. Ungera jest szczególnie interesujący dla badań nad dawnym złotnictwem. Omówiony spis pośmiertny jest w tym zakresie bardzo szczegółowy w porównaniu z innymi znanymi rejestrami, dzięki czemu Autor mógł zidentyfikować i wskazać przeznaczenie wszystkich sprzętów. Ich opisy uszeregował zgodnie z kolejnymi etapami procesu powstawania wyrobów złotniczych, co ułatwia lekturę. Wzbogacenie treści stanowią fotografie i dawne ryciny przedstawiające przykładowe typy narzędzi uwzględnionych w spisie.

W ostatnim rozdziale zaprezentowano twórczość złotniczą S.G. Ungera. Znanych jest 15 dzieł opatrzonych jego znakiem imiennym. Są to głównie elementy wyposażenia stołu, m.in. kubki, taca, talerz oraz łyżki, w tym stanowiące jedne z najpóźniejszych znanych gdańskich przykładów sztuców o przestarzałej stylowo formie z okrągłymi czerpakami i płaskimi, zwężającymi się trzonkami. Zachowały się także ofiarowana przez Petera Hoffmanna zawieszka na wilkom cechowy młynarzy gdańskich, obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Gdańsku, oraz fragment aplikacji na wizerunku Marii z Dzieciątkiem na feretrone w kościele w Pogódkach. Warto poświęcić kilka słów naczyniu określonymu jako „znane tylko z enigmatycznych wzmianek w literaturze [...] talerz lub tacka [z] 1761 r., zapewne [...] datowana na podstawie inskrypcji” (s. 90). W rzeczywistości obiekt ten istnieje, jak Autor zresztą wskazał, znajduje się w zbiorach The Jewish Museum w Nowym Jorku (nr inw. D 233)⁶. Jest to niewielka miseczka o średnicy 10 cm i głębokości 3 cm z dwoma odlanymi uchwytami po bokach, ukształtowanymi z ornamentu *rocaille*. Dekorację ścianek stanowią faliste żebra znane z innych realizacji S.G. Ungera. Dzieło nie zostało opatrzone żadną inskrypcją, a datowane jest na podstawie znaku probierczego Johanna Constantina Langego⁷. Przed II wojną światową należało do Gdańskiej Gminy Żydowskiej jako jeden z elementów okazałego zbioru judaików ofiarowanego w 1904 r. przez Lessera Giełdzińskiego i eksponowanego w osobnym pomieszczeniu w Wielkiej Synagodze. Według katalogu tej kolekcji wydanego w 1933 r. naczynie pierwotnie wykorzystywane było do zbierania datków finansowych w ramach cedaki na cele wspólnotowe⁸. Co ciekawe Autor powołał się na zdjęcie tego przedmiotu, opublikowane bez wskazania jego twórcy we wspomnianym katalogu, podczas omawiania bardzo podobnej (różniącej się jedynie uchwytami) miseczki w typie *pappkom* (*Pappschaale*), również wykonanej przez S.G. Ungera (s. 88).

W książce brakuje typowego zakończenia zawierającego zwięzłe zrekapitulowanie całości. Trudno za takie uznać zamieszczone na końcu tekstu właściwego „Podsumowanie”, które odnosi się jedynie do wybranych sprzętów należących do wyposażenia warsztatu złotniczego. Zawiera ono przede wszystkim analizę potencjalnego wykorzystania ołowianych płyt do sztan-

⁵ Kizik E. 2015, s. 172–174.

⁶ Obiekt nie został dotąd sfotografowany w ramach digitalizacji zbiorów, jego robocze zdjęcie udostępniła mi Pani Rebecca Merriman, za co serdecznie dziękuję.

⁷ Gradowski M. 2010, s. 86, nr XVI. J.C. Lange pełnił funkcję probierza dwukrotnie, w latach w 1755 i 1761 (do momentu śmierci 30 listopada).

⁸ Sammlung. [1933], s. 32, nr 168, il. Taf. 2.

cowania i patronów odlewniczych. Informacje te powinny zostać wplecione w odpowiednie fragmenty rozdziału „Narzędzia”.

Zastrzeżenia budzi też sposób konstrukcji bibliografii nadmiernie poszatkowanej na niepotrzebnie wyodrębnione typy publikacji, ułożone zresztą w dziwnej, jakby przypadkowej kolejności. Zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami otwierają ją „Źródła rękopiśmienne”, czyli archiwalia z Archiwum Państwowego w Gdańsku. Kolejna kategoria „Materiały niepublikowane” mieści jedynie pracę doktorską Autora, która spokojnie mogła się znaleźć wśród opracowań, tym bardziej, że funkcjonuje ona w obiegu naukowym jako maszynopis i wykorzystywana była wielokrotnie przez badaczy złotnictwa w Prusach Królewskich⁹. Następną kategorią, „Źródła drukowane”, nie zawiera — jak należałoby się spodziewać — edycji źródłowych, tylko starodruki: osiemnastowieczne księgi adresowe i czasopisma. Po niej zamieszczono wykaz wykorzystanych stron internetowych, głównie dotyczących aukcji sreber, nazwany „Źródła internetowe”. W kategorii „Stare druki” znalazły się z kolei różnego rodzaju słowniki, leksykony i encyklopedie wydane w XVIII w., które razem z wymienionymi wyżej księgami adresowymi mogłyby stworzyć jedną kategorię: „Druki do 1800 r.”, wydzielaną niekiedy w publikacjach naukowych. Dopełnienie stanowi zestawienie opracowań z wyodrębnionymi katalogami aukcyjnymi, przy czym w przypadku artykułów w czasopismach i tomach zbiorowych nie podano zakresu stron.

Praca J. Kriegseisena wpisuje się w trend badań nad domami i warsztatami gdańskich rzemieślników, prowadzonych m.in. w ramach kierowanego przez E. Kizika projektu „Dom gdański i jego mieszkańcy od późnego średniowiecza do połowy XIX wieku”. Jej wyjątkowe znaczenie wynika ze szczegółowo opisanych narzędzi złotniczych oraz przedstawienia inwentarza pośmiertnego S.G. Ungera w odniesieniu do jego życia i twórczości. Zaskakująca jest chociażby informacja o pokaźnej kwocie niemal 8000 złp, na jaką oszacowano należące do niego gotowe wyroby przeznaczone do sprzedaży i złom srebrny do dalszej produkcji, ponad dwukrotnie przewyższającej wartość domu (s. 70–71). Uznosiłoby to, że aby prowadzić pracownię złotniczą, należało dysponować sporym kapitałem inwestycyjnym, znacznie wykraczającym poza koszty wyposażenia warsztatu w narzędzia (w przypadku S.G. Ungera wycenione w sumie na ponad 400 złp) i opłat związanych z uzyskaniem tytułu mistrzowskiego w cechu oraz obywatelstwa miasta.

Książka przyciąga wzrok elegancką okładką w złocistym kolorze z wytłoczonym tytułem i splecionymi inicjałami S.G. Ungera zaczerpniętymi z jego znaku warsztatowego. Szata graficzna wnętrza, choć przejrzysta i czytelna, sprawia wrażenie jakby w ostatniej chwili podjęto decyzję o zmianie formatu. Wielkość liter i ilustracji w tekście jest stosunkowo nieduża, pozostawiono za to szerokie marginesy, zwłaszcza u dołu, przez co powierzchnie stron nie są w pełni wykorzystane.

Jak wynika z dwóch otwierających książkę „Słów wstępnych”, napisanych przez żonę Autora, Annę Kriegseisen (s. 5–6) i jego szefową w Instytucie Sztuki UG, Małgorzatę Omiląnowską-Kiljańczyk (s. 7), ukończył on pracę nad tekstem dosłownie kilka dni przed śmiercią. Nie miał zatem okazji nadzorować procesu wydawniczego ani dokonać ostatniej korekty, która zapewne wyeliminowałaby wskazane tu nieliczne niedociągnięcia oraz kilka niezręcznych sformułowań czy powtórzeń. Nie umniejszają one wszakże znaczenia publikacji dla badań nad dawnym złotnictwem, zwłaszcza jego technicznym, warsztatowym aspektem i sytuacją materialną mistrzów tej profesji.

dr Bartłomiej Łyczak
Instytut Historii Sztuki
Uniwersytet Gdański
bartlomiej.lyczak@ug.edu.pl

© <https://orcid.org/0000-0002-1128-1376>

⁹ M.in. Woźniak M.F. 2012; Krupska-Łyczak K., Łyczak B. 2020.

BIBLIOGRAFIA

- Gradowski Michał. 2010. *Znaki na srebrze. Znaki miejskie i państwowe używane na terenie Polski w obecnych jej granicach*, Warszawa.
- Gradowski Michał, Kasprzak-Miler Agnieszka. 2010. *Złotnicy na ziemiach północnej Polski, 1, Województwo pomorskie, kujawsko-pomorskie i warmińsko-mazurskie*, Warszawa.
- Kizik Edmund. 2015. *Gdański inwentarz pośmiertny toruńskiego drukarza Johanna Christopha Jungmanna z 1778 roku*, „Zapiski Historyczne”, 80, 3, s. 169–178, <http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2015.38>
- Kriegseisen Jacek. 2005a. „Złotnictwo elbląskie od początku XIX wieku (do 1827 r.)”, 1–2, Gdańsk, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kriegseisen Jacek. 2005b. *Złotnictwo słupskie od początku XVI wieku do 1945 roku*, Słupsk.
- Kriegseisen Jacek. 2006. *Złotnicy w małych miastach województwa pomorskiego od połowy XVI do końca trzeciej ćwierci XVIII wieku*, [w:] *Klejnot w koronie Rzeczypospolitej. Sztuka zdobnicza Prus Królewskich, [1], Eseje*, red. C. Betlejewska, Gdańsk, s. 80–84.
- Kriegseisen Jacek. 2007. *Słownik złotników gdańskich czynnych w latach 1700–1816*, [w:] „...łyżek srebrnych dwa tuziny.” *Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816. Katalog wystawy w Domu Uphagena lipiec — listopad 2007*, red. J. Kriegseisen, E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk, s. 155–197.
- Kriegseisen Jacek. 2017. *Złotnicy z rodziny Tolckemit czynni w Elblągu w XVII i XVIII w.*, „Porta Aurea”, 16, s. 45–72, <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/portaurea/article/view/3106> (dostęp 10.12.2022).
- Kriegseisen Jacek. 2020. *Nieznany złotniczy znak miejski Gdańska z czwartej ćwierci XVII w.*, „Porta Aurea”, 19, s. 135–140, <https://doi.org/10.26881/porta.2020.19.06>
- Krupska-Łyczak Katarzyna, Łyczak Bartłomiej. 2020. *Srebra elbląskie i inne z kolekcji Edwarda Parzycha*, Pelplin.
- Sammlung. [1933]. *Sammlung jüdischer Kunstgegenstände der Synagogen-Gemeinde zu Danzig*, [Danzig], <https://pbc.gda.pl/dlibra/publication/36990/edition/31170/content> (dostęp 10.12.2022).
- Srebra. 2007. „...łyżek srebrnych dwa tuziny.” *Srebra domowe w Gdańsku 1700–1816. Katalog wystawy w Domu Uphagena lipiec — listopad 2007*, red. J. Kriegseisen, E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk.
- Woźniak Michał. F. 2012. *Złotnictwo sakralne Prus Królewskich. Studium typologiczno-morfologiczne*, 1–2, Toruń.

Obyczaje i życie codzienne na przestrzeni dziejów, studia przypadków, red. P. Czarnecka, W. Milej, A. Niedzielska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021, ss. 225, ryc., tab.

Zarówno w światowej, jak i polskiej historiografii problematyka życia codziennego obecna jest od dawna. Dowodem żywości polskich studiów nad codziennością jest prezentowane poniżej opracowanie zbiorowe. Wyszło ono spod pióra naukowego narybku. Wśród siedemnastu Autorów niemal połowę stanowią osoby związane z Uniwersytetem Warszawskim; inni występują w barwach uczelni z całej Polski — od Białegostoku po Poznań, od Krakowa po Gdańsk i Słupsk.

We „Wstępie” (s. 7–13) Redaktorzy tomu definiują życie codzienne za Jurijem Łotmanem jako: „[...] zwykły przebieg życia w jego realnych, praktycznych formach [...] rzeczy, które nas otaczają, nasze przyzwyczajenia i zachowania codzienne” (s. 7). Za składniki codzienności uznają również — to paradoks jedynie pozorny — święta i związane z nimi obyczaje. Może szkoda, że nie wspomnieli, nawet w przypisie, bogatego dorobku prowadzonej od niemal stulecia międzynarodowej dyskusji. Codziennosc w różny sposób definiowali również inni klasycy historiografii życia codziennego jak: Fernand Braudel, Jacques Le Goff, Aron Guriewicz; z Polaków zaś m.in. Maria Bogucka i Antoni Mączak. Listę nazwisk można by znacznie wydłużyć.

Tematyka tomu jest bardzo zróżnicowana. Redaktorzy wydzielili cztery części nierówne objętościowo. Podstawowym kryterium podziału jest problematyka, nie zaś chronologia. Część pierwsza — „Życie codzienne na dworach od XVI do XVIII wieku” (s. 17–54) — zawiera trzy artykuły, z tego dwa dotyczą dworów władców Polski — Anny Jagiellonki i Zygmunta III Wazy. Trzeci omawia codzienność dworu Fryderyka Ludwika księcia Walii, w połowie XVIII w. Część drugą — „Obyczaje i praktyki życia codziennego” (s. 57–114) — stanowi pięć artykułów opisujących takie aspekty codzienności, jak m.in.: pożywienie, medycynę, modę — na wielkim obszarze od Lewantu poprzez Krym po obecne ziemie Polski, od wieku XI do początku XX; w dwóch spośród nich omawiane są problemy średniowiecza¹. Bardziej jednolita tematycznie jest trzecia część wydawnictwa — „Żołnierska codzienność” (s. 117–148). Trzy artykuły traktują o życiu żołnierzy polskich, brytyjskich i napoleońskich od XVII do początku XIX w.

Część czwartą tomu „Praca i czas wolny” (s. 151–225) tworzy sześć tekstów traktujących o najróżniejszych problemach końca XIX i XX w., aż po czasy PRL. Sąsiadują tu rozważania nad wyżywieniem w Polsce Ludowej, hodowlą bydła w Irlandii na początku wieku XX oraz rolą muzyki fortepianowej w życiu warszawskich rodzin (zwłaszcza pań i córek domu) na przełomie stuleci XIX i XX².

¹ Piotr Wiecześnieki, Porównanie wpływu wybranych aspektów (prawo, religia, medycyna) na stosunki społeczne oraz obyczaje wielokulturowych społeczności na wybrzeżu lewantyńskim w dobie pierwszych krucjat (1095–1192) (s. 57–67); Małgorzata Romankiewicz-Częścik, Pożywienie w praktykach religijnych Pomorzan zachodnich w dobie chrystianizacji (s. 68–81).

² Marta Michalska, Fortepian, albo plagi domowe. Paradoks gry na fortepianie w Warszawie na przełomie XIX i XX wieku (s. 151–162); Wojciech Milej, Życie codzienne w księżycowej rzeczywistości. Na srebrnym globie Jerzego Żuławskiego jako astronomiczna metafora krytyki społecznej i naukowej przełomu XIX i XX wieku (s. 163–172); Agnieszka Goluch, „Czego pragnie gospodyni?” Asortyment codziennego użytku reklamowany w kobiecym tygodniku „Dobra Gospodyni” (1901–1915) (s. 173–187); Antonina Pawłowska, Czerwone wstążki i terpentyna — hodowla bydła w Irlandii na początku XX wieku (s. 188–199); Mateusz Radomski, Życie

W wielobarwnej mozaice uwagę badacza historii kultury materialnej wczesnej nowożytności zwraca kilka tekstów. Patrycja Czarnecka (*Życie codzienne Anny Jagiellonki w latach 1564–1572*; s. 17–29) próbuje odpowiedzieć na pytania, „gdzie mieszkała, z kim spędzała czas i czym się zajmowała” (s. 18) królowa. Cel ten Autorka osiąga w stopniu niewielkim. Przesądza o tym szczupłość zachowanych źródeł — listów publikowanych w dziewiętnastowiecznym wydawnictwie Przeździeckiego — dziewięć pism samej Anny i dwa innych osób, w których jest wzmiankowana.

Martyna Góra (*Królewskie zdrowie — kondycja fizyczna Zygmunta III Wazy*; s. 30–44) na podstawie źródeł wydanych drukiem — korespondencji, diariuszy, kronik, pamiętników oraz *Compendium medicum* z roku 1798 — kreśli obraz stanu zdrowia władcy. Dobrą kondycję i aparycję miał zawdzięczać unikaniu opilstwa i obżarstwa oraz zażywaniu różnych form ruchu, takich jak taniec i gry. Ten korzystny stan zaczął się zmieniać dopiero po przekroczeniu przez króla pięćdziesiątki. Prezentowane opracowanie można uznać za interesujące, ale jedynie wstępne omówienie szerokiej problematyki. Warto je pogłębić, sięgając po bliższe badanej epoce niż wspomniane *Compendium* porady medyczne — Marcina z Urzędowa (1595), Szymona Syreńskiego (1613) czy Sebastiana Petrycego (1613), wykorzystując także nowszą, coraz bogatszą literaturę przedmiotu. Wiele cennych wskazówek źródłowych i tropów interpretacyjnych zawierają choćby: zbiorowe wydawnictwo *Czystość i brud. Higiena nowożytna (XV–XVIII w.)*³ czy prace Jakuba Węglorza, zwłaszcza *Zdrowie, choroba i leczenie w społeczeństwie Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*⁴.

Artykuł Magdaleny Makówki (*Księżęca codzienność w cieniu wielkiej polityki. Fryderyk Ludwik książę Walii w latach 1736–1751*; s. 45–54) jest kolejnym w tomie, który można uznać za zapowiedź przyszłej wszechstronnejszej analizy. Na podstawie pamiętników, korespondencji i rachunków księżęcego dworu Autorka zarysowuje sylwetkę księcia — następcy tronu Anglii, a zarazem męża poślubionej w roku 1736 księżniczki Augusty Saxe-Goth i ojca dziewięciorga dzieci. Pisze o jego emocjonalnym stosunku do potomstwa i żony. Nie pomija książęcych pasji i hobby: rekreacji fizycznej (ulubiony krykiet), teatru, kolekcjonowania dzieł sztuki, ogrodnictwa. Tylko pobieżnie charakteryzuje wydatki dworu (50–100 tys. funtów rocznie). Stwierdzenie o „olbrzymich ilościach kupowanego pożywienia” (s. 50) ilustruje przykładami sum wydatkowanych w ciągu miesiąca–dni kilkunastu na chleb, nabiał, drób lub wino. Wspomina również o zakupach mięsa, m.in. baraniny, cielęciny i wieprzowiny. Nie pokazuje natomiast struktury wydatków, ani ilości nabywanej żywności. Nie wiemy, które artykuły przeważały, a które stanowiły jedynie uzupełnienie listy zakupów. Podobnie charakter egzemplifikacji mają wzmianki o wydatkach na odzież i wynagrodzenie służby, prenumeratę prasy, zwalczanie szczurów. Z sytuacją polskich magnatów nasuwa skojarzenia informacja o zadłużeniu Fryderyka. W momencie śmierci (1751) wynosiło ono ok. 700 tys. funtów i siedmiokrotnie przekraczało jego roczne dochody.

Agata Niedzielska (*Obyczajowość Tatarów krymskich oczyma francuskiego konsula w XVIII wieku*; s. 82–92) na podstawie londyńskiego wydania (1785) wspomnień barona François de Tott, francuskiego dyplomaty przebywającego w Turcji i Krymie w trzecim ćwierćwieczu XVIII stulecia, charakteryzuje obyczajowość rozumianą jako „wszelkie elementy zwyczajów, tradycji i charakteru” tychże (s. 82). Wśród wielu zagadnień przedstawia także tatarską kuchnię (s. 88–89).

Maciej Stawiski (*Życie codzienne bernardynów w XVIII i na początku XIX wieku. Wybrane zagadnienia*; s. 93–103) do owych zagadnień zalicza: „wyżywienie, napoje, zdrowie i higie-

codzienne bezrobotnych w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie międzywojennym (s. 200–212); Maciej Waleszczyński, PRL serwuje: zupa „nic”, schab z mortadeli, sałatka „byle co” (s. 213–225).

³ Czystość. 2015.

⁴ Węglorz J. 2015.

nę oraz otaczające bernardynów przedmioty” (s. 93). Skupia uwagę na klasztorach prowincji wielkopolskiej — bydgoskim, toruńskim, lubawskim. Inne prowincje traktuje porównawczo. Względne bogactwo i różnorodność źródeł rękopiśmiennych (akta prowincji zakonnych, kroniki klasztorne), do których sięga bezpośrednio, wyróżnia jego wywody na tle części spośród tekstów w tomie traktujących o dobie wczesnonowożytnej. W kolejnych punktach M. Stawiski omawia: „Jedzenie”, „Kawę i herbatę”, „Alkohol”, „Zdrowie i higienę”, wreszcie „Świat rzeczy bernardynów”. Choć zwłaszcza ostatnie dwudziestolecie zaowocowało rozlicznymi polskimi studiami nad historią kulinarną epoki staropolskiej, konsumpcją żywności i napojów, także nad higieną, Autor sięga do tego dorobku w ograniczonym zakresie, co sprawia, że niektóre wnioski oraz interpretacje budzą wątpliwości. Np. wniosek o obfitej, mięsnej i tłustej diecie bernardynów został wyprowadzony na podstawie list produktów zrabowanych w klasztorze przez wojsko (Lubawa 1807), wykazów zakupów czynionych w połowie XVIII stulecia przed posiedzeniem kapituły bernardyńskiej prowincji małopolskiej oraz menu podawanego przez bernardynów nieświeskich podczas goszczenia Stanisława Augusta Poniatowskiego. Nie wiadomo, na ile te barwne, ale rozproszone geograficznie i chronologicznie informacje oddają codzienność zakonnego stołu, szczególnie w prowincji wielkopolskiej. W punkcie dotyczącym kawy i herbaty Autor podważa ustalenia Jana Stanisława Bystronia dotyczące pojawienia się tej ostatniej w Polsce dopiero w drugiej połowie wieku XVIII i to na dworach arystokratycznych. Jako argument przywołuje zakup funta herbaty na wspomniane wyżej przyjęcie Stanisława Augusta w Nieświeżu. Odnotowuje także obecność utensyliów do parzenia herbaty w klasztorach bernardyńskich w Toruniu i Lubawie w pierwszym dwudziestoleciu wieku XIX. W ten sposób właściwie nie podważa ustaleń Bystronia. Tymczasem chronologia ekspansji herbaty została uporządkowana przed laty kilkunastu przez Ewę Wendland⁵. Punkt dotyczący alkoholu potwierdza podstawową rolę piwa, bardzo często własnej, zakonnej produkcji. Warto by tu jednak dodać, że w wieku XVIII — podobnie jak w kilku stuleciach poprzednich — piwo stanowiło niezbędny element jadłospisu całego społeczeństwa.

Fragment zatytułowany „Zdrowie i higiena” zawiera garść informacji dotyczących bernardynów toruńskich z połowy XVIII w. — kupowali mydło, zakazywali wyrzucenia „gnoju i śmieci” (s. 99) na przykościelny cmentarz. Na terenie klasztoru sąsiadowały ze sobą ustępy i chlewy. Dom toruński miał umowę z jednym z miejscowych cyrulików na leczenie febry oraz stosowanie różnych zabiegów medycznych. W „Zakończeniu” Autor idzie jednak zbyt daleko, stwierdzając, że bernardyni byli ludźmi „bardzo światłymi i przezornymi, skoro zaopatrywali się w mydło, zabraniali wyrzucać śmieci pod kościołem czy podpisali umowę z lekarzem” (s. 102). Te wskazane powyżej przejawy oświecenia i przezorności były typowe dla społeczności wczesnonowożytnego miasta i nie wyróżniały zakonników. Notabene cyrulika nie można utożsamiać z lekarzem⁶.

Izabela Andrzejewska (*Medyczne aspekty noszenia gorsetu w świetle badań historycznych i współczesnych*; s. 104–114) podważa czarną legendę gorsetu, stwierdzając, że był on demonizowany częściowo bezpodstawnie, zaś szkodził jedynie wtedy, gdy źle się nim posługiwano. W wiekach XVI–XIX stanowił nieodzowną część garderoby europejskich kobiet. Mimo to przypisywano mu negatywny wpływ na zdrowie. W stuleciach XVIII–XIX lekarze uznawali noszenie gorsetu za przyczynę deformacji klatki piersiowej i wielu schorzeń — m.in. płuc i żołądka. Gorset miał też jednak zwolenników przekonujących, że umożliwia zachowanie prostej sylwetki i zapewnia ciału ciepło. Spory toczone wokół tej części garderoby do początku

⁵ Wendland E. 2008.

⁶ O obecności mydlami „niemal w każdym szesnastowiecznym mieście” por. Błoch K. 2015, s. 39–57; Ratajczyk J. 2015, s. 60; o powszechności mydła także: Historia. 1978, s. 399; o rozróżnieniu lekarzy (medyków) od cyrulików: Historia. 1978, s. 405–409.

wieku XX Autorka prezentuje zarówno na podstawie bogatej, polskiej i anglojęzycznej literatury przedmiotu, jak i pokaźnego zestawu europejskiej publicystyki z badanej epoki.

Blok artykułów poświęconych problematyce żołnierskiej otwiera opracowanie Izabeli Śliwińskiej-Słomskiej (*Pobożność katolickich żołnierzy armii koronnej na podstawie testamentów oblatowanych w księgach grodzkich lubelskich w okresie wazowskim. Rekonesans źródłowy*; s. 117–128). Tytułowy rekonesans — uzupełniający wiedzę nie tylko o pobożności, ale także o zasobności specyficznej grupy społecznej — objął księgi z lat 1595–1668, w których odnaleziono 62 testamenty mężczyzn, w tym sześciu zawodowych wojskowych pochodzenia szlacheckiego (lata 1621–1655). Na tej podstawie obok kwestii świadomości religijnej Autorka analizuje wstępnie kwestię legatów pobożnych — zarówno gotówki, jak innych ruchomości. Wnioski osadza w szerokim kontekście badań nad testamentami różnych grup społecznych. Wykorzystuje przy tym bogatą, polską literaturę przedmiotu.

Wiktor Stypczyński, w bardziej popularyzatorskim niż analitycznym zarysie, przedstawia *Życie codzienne oficerów i marynarzy Royal Navy na przełomie XVIII i XIX wieku* (s. 129–137). Podstawę jego wywodów stanowi nowsza angielska literatura przedmiotu. Autor jedynie sygnalizuje temat. Tak ważny element codzienności jak pożywienie został omówiony ogólnie na niespełna dwóch stronach. Problematykę warunków zakwaterowania tylko zaznaczono. Brakuje danych o ubiorze, indywidualnym wyposażeniu, stanie zdrowotnym marynarzy.

Hubert Korzeniowski (*Niecodzienna codzienność — z życia w niewoli żołnierza epoki napoleońskiej*; s. 138–148) korzystając z obfitej literatury przedmiotu dotyczącej postępowania armii francuskiej i pozostałych armii europejskich, a także z pamiętników kombatantów polskich, opisuje warunki niewoli — wyżywienie, kwaterowanie, dalej — sprzeczne z prawem wojennym — okrutne ekscesy wobec jeńców, w końcu stosowaną w różnych armiach praktykę „dobrowolnego” lub przymusowego wcielania jeńców do własnych oddziałów.

W sumie lektura tomu skłania do optymizmu. Przyszłość polskich badań nad historią życia codziennego rysuje się nieźle. Obok tradycyjnych odkrywane są nowe pola badań, uprawiane ze skutecznością rosnącą wraz z postępującym wzbogacaniem naukowego warsztatu młodych badaczy.

prof. dr hab. Andrzej Klonder
Instytut Archeologii i Etnologii
Polska Akademia Nauk
andrzej.klonder@gmail.com

© <https://orcid.org/0000-0002-7542-0929>

BIBLIOGRAFIA

- Błoch Katarzyna. 2015. *Higiena w klasztorach w świetle wybranych źródeł pisanych, materialnych i ikonograficznych*, [w:] *Czystość i brud. Higiena nowożytna (XV–XVIII w.)*, red. W. Korpalska, W. Ślusarczyk, Bydgoszcz, s. 39–57.
- Czystość. 2015. *Czystość i brud. Higiena nowożytna (XV–XVIII w.)*, red. W. Korpalska, W. Ślusarczyk, Bydgoszcz.
- Historia. 1978. *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, 3, *Od XVI do połowy XVII wieku*, red. A. Keckowa, D. Molenda, Wrocław.
- Ratajczyk Justyna. 2015. *Mydło w dawnej Polsce*, [w:] *Czystość i brud. Higiena nowożytna (XV–XVIII w.)*, red. W. Korpalska, W. Ślusarczyk, Bydgoszcz, s. 59–66.
- Wendland Ewa. 2008. *Kawa, herbata i czekolada. Nowe napoje XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej — ich wpływ na życie codzienne*, Toruń.
- Węglorz Jakub. 2015. *Zdrowie, choroba i lecznictwo w społeczeństwie Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Toruń.

JANUSZ POLACZEK, *Książę Józef Poniatowski. Legenda bohatera narodowego — dzieje, podłoże ideowe i wyraz artystyczny*, Polsko-francuskie monografie artystyczne, 6, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2021, ss. 424, 418 il + XIV barwne.

Koleje życia i działalność ks. Józefa Poniatowskiego od ponad dwustu lat przyciągają uwagę poetów, pisarzy, historyków i artystów. Nie ma w tym nic dziwnego. Wielość oraz różnorodność życiowych ról i wcieleń księcia — syna austriackiego generała, bratanka ostatniego polskiego króla, dowódcy wojsk koronnych w wojnie w obronie Konstytucji 3 maja, arystokratycznego sybaryty stroniącego od polityki w pierwszych latach porozbiorowych, ministra wojny Księstwa Warszawskiego, wodza naczelnego polskiego wojska w zwycięskiej kampanii galicyjskiej w 1809 r., wreszcie napoleońskiego marszałka i tragicznego bohatera „bitwy narodów” pod Lipskiem — tworzą wymarzoną kanwę dla pasjonującego filmu historycznego. Okoliczności śmierci Poniatowskiego, które można było postrzegać jako symboliczne zamknięcie polskiego wątku epopei napoleońskiej, sprawiły, że jego postać otoczyła legenda, której żywotność i zasięg od dawna przykuwały uwagę badaczy¹. Najnowszym tego przykładem jest książka Janusza Polaczka poświęcona kształtowaniu się legendy bohatera narodowego w XIX i XX w. Autor szczególną uwagę poświęcił kwestii jej podłoża ideowego oraz „wyrazowi artystycznemu”, odzwierciedleniu, jakie znalazła w kulturze i sztuce obu stuleci.

Monografia oparta jest na budzącej uznanie, szerokiej bazie źródeł rękopiśmiennych, drukowanych, a także ikonograficznych. Autor wykorzystał również kilkaset opracowań oraz liczne katalogi, inwentarze i informatory wystaw. Na wyróżnienie zasługuje niezwykle bogata ikonografia — pod tym względem praca wpisuje się w zaniebawaną przez dziesięciolecia tradycję poświęconych epoce napoleońskiej monografii i albumów z początku XX w. Znaczenie ikonografii nie ogranicza się jednak do strony estetycznej. Zamieszczone w książce reprodukcje portretów, obrazów historycznych, rzeźb, rycin czy przedmiotów codziennego użytku nie tylko ilustrują wywody Autora, lecz także, choć może to moje subiektywne odczucie, stanowią odrębny, komplementarny przekaz.

Praca składa się ze wstępu, czterech części podzielonych na podrozdziały, zakończenia, aneksu zawierającego czternaście ilustracji wielobarwnych, bibliografii oraz — co godne podkreślenia, ponieważ ostatnimi czasy nie zawsze należy do standardu naukowych publikacji — indeksu osobowego. We wstępie Autor wprowadza czytelnika w szeroki krąg refleksji nad teorią mitu, procesami mitotwórczymi i relacjami między mitem i legendą. Stwierdza, iż legenda księcia powinna być rozpatrywana w kontekście dokonujących się w XIX i XX w. przemian świadomości narodowej i dominujących wzorców kulturowych — w tej mierze zwraca uwagę zwłaszcza na skłonność do heroizacji, podkreślanej przez wzniosłość stylu, wojennych bohaterów w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. Za główną przyczynę szerokiego zasięgu oddziaływania legendy ks. Józefa, daleko przekraczającego granice przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, uznaje okoliczności śmierci polskiego wodza naczelnego, które sprawiły, że stała się ona uniwersalnym symbolem wojennego męstwa. Autor dokonuje również klasyfikacji wyobrażeń ks. Józefa w sferze sztuki, wyróżniając wśród nich m.in. wizerunki oficjalne, kameralne, które zaspokajały prywatne potrzeby zamawiającej je osoby, sceny historyczne lub imaginacyjne, a także dekoracje okolicznościowe powstałe po 1813 r.

¹ Por. np. Paluszewski J. 2006; Książę. 2014.

W pierwszej części monografii Autor podejmuje kwestię ideowego podłoża legendy księcia w kontekście polskim i europejskim. Zauważa, że jej popularność wynikała przede wszystkim z nadal żywych w Europie wzorców etosu rycerskiego, ale również z cenionej w klasycyzmie tradycji antycznej. Wywodzone z niej wzorce poświęcenia jednostki dla ogółu, uosabiane choćby przez postaci Horacjusza Koklesa czy Marka Kurcjusza, wywarły znaczny wpływ nie tylko na europejską kulturę i sztukę. Kształtowały też potoczne wyobrażenia o normach postępowania. Podobne tendencje oddziaływały również na gruncie polskim, choć, jak zauważa Autor, obok rycerskiego wymiaru legendy połączonego z ideą żołnierskiego honoru i poświęcenia, uzyskała ona z czasem swą nieco lżejszą, rodzimą odmianę — w zbiorowej wyobraźni wielu pokoleń Polaków książę stał się archetypem ułana, kawalerzysty — brawurowego, honorowego, zabójczo przystojnego i podziwianego przez płeć piękną.

Drugą część pracy poświęcono związkowi współczesnych księciu „wytworów artystycznych” z kształtowaniem się wątków tematycznych jego legendy. Autor analizuje w niej kolejne portrety Poniatowskiego, podkreślając znaczenie twórczości Józefa Grassiego, który w swych dziełach stworzył niemal kanoniczny sposób prezentacji postaci bohatera. Zwraca również uwagę na kształtowanie się po 1807 r. konwencji przedstawiania wodza naczelnego. W tej części rozważań szczególnie interesująca, również z warsztatowego punktu widzenia, jest analiza szczegółów umundurowania księcia, która prowadzi do prób ustalenia na nowo daty powstania niektórych portretów i ich rzeczywistych autorów.

Część trzecia monografii dotyczy wpływu, jaki na kształtowanie się legendy księcia i jej artystycznego wymiaru miały celebracje odnoszonych przez niego zwycięstw i obchody żałobne po jego śmierci. Analiza ich oprawy artystycznej skłania Autora do wniosku, że po 1813 r. funkcja wyobrażeń graficznych i malarskich uległa zmianie — stały się one już nie wyobrażeniami konkretnej osoby, ale swego rodzaju obrazami w panteonie narodowym. W tej części rozważań przywołano rozmaite inicjatywy upamiętnień księcia, wśród nich znaną i posiadającą bogatą literaturę kwestię pomnika zamówionego u Berthela Thorvaldsena, ale również interesujące próby kreowania swoistych panteonów księcia w przestrzeni prywatnej, a także pełniące funkcję komemoracyjną medale i pierścienie, czy rozmaite wyroby rzemieślnicze, za pośrednictwem których wprowadzano wizerunki bohatera do sfery życia codziennego. Omówiono też ewolucję legendy księcia i jej wyrazu artystycznego w drugiej połowie XIX w. i na początku następnego stulecia. Autor podkreślił zwłaszcza trzy charakterystyczne zjawiska — rosnącą popularność konnych przedstawień Poniatowskiego, pojawienie się ich w popularnych wydawnictwach adresowanych „do ludu” oraz nowe formy kształtowania legendy w zbiorowej pamięci związane z rozwojem nowoczesnego kolekcjonerstwa i muzealnictwa, publikacjami naukowych biografii i ilustracjami w książkach.

Część czwartą monografii poświęcono funkcjonowaniu legendy ks. Józefa w czasach II Rzeczypospolitej i PRL-u. Wypada zgodzić się z konstatacją Autora, że głównym czynnikiem wpływającym na jej kształt i recepcję była polityka. W dwudziestoleciu międzywojennym żywa nadal legenda bohatera spod Lipska obok ważnych funkcji w procesie kształtowania oczekiwanych postaw społecznych (*dulce et decorum est pro patria mori*) odgrywała ważną rolę propagandową jako historyczne uzasadnienie spójności sojuszu Polski z Francją i wpisywała się znakomicie (w triadzie z legendą Tadeusza Kościuszki) w kult Józefa Piłsudskiego. Wzmocnił się również, wraz z rozwojem kinematografii, jej wymiar romansowy — nakręcony w gwiazdorskiej obsadzie film „Ułan księcia Józefa” przywoływał mniej oficjalne oblicze wodza naczelnego — nie tylko patetycznego bohatera, lecz także uroczonego lekkoducha. Autor trafnie uchwycił nowe miejsce jego legendy w czasach PRL-u. Zważywszy na charakter komunistycznego reżimu nie dziwi fakt, że arystokrata nie mógł pozostać pierwszoplanową postacią polityki historycznej kreowanej przez władze. W zbiorowej pamięci zajmował jednak zbyt ważne miejsce, by można było skazać go na zapomnienie. W oficjalnym obiegu stworzonym przez

media, czy publikacje naukowe i popularne, funkcjonował zatem nadal jako uosobienie „żołnierza idealnego”.

W zakończeniu Autor, rekapitulując wcześniejsze rozważania, przedstawia konteksty określające zmieniające się w czasie przedstawienia ks. Józefa — młodego arystokraty, ministra wojny i narodowego bohatera. Zauważa, z czym trudno się nie zgodzić, że popularność jego wielowątkowej legendy wynikała nie tylko z obfitującej w przykuwające uwagę czyny biografii, ale też z wyraźnego związku jej epizodów z zakorzenionymi w świadomości odbiorców ideałami lub wzorcami kulturowymi. Polaczek dostrzega również, że — mimo dokonującej się w XIX i XX w. zmiany kanonów estetycznych — podstawowe schematy przedstawiania jego postaci w zakresie symboliki i kompozycji nie uległy zasadniczej zmianie. W zakończeniu znalazło się miejsce na próbę oceny trwałości oddziaływania legendy księcia w kraju i zagranicą. Autor konkluduje, że na gruncie europejskim w drugiej połowie XX w. nie wytrzymała ona presji czasu i wyraźnie zmniejszył się jej potencjał edukacyjno-propagandowy. Identyczną tendencję obserwować można w kraju, gdzie urok legendy księcia nie działa już z podobną siłą. Zdaniem Polaczka wynika to z nieprzystawalności biografii ks. Józefa do modelu bohatera narodowego kreowanego przez współczesną politykę historyczną.

Monografia zasługuje na uwagę z wielu względów. Poglębia i systematyzuje naszą wiedzę na temat postaci i zjawiska zajmujących ważne miejsce w polskiej pamięci historycznej i kulturze. Jest napisana bardzo dobrą polszczyzną, co, nie tylko w przypadku publikacji naukowych, nie zawsze stanowi regułę. Uznanie budzi również strona graficzna książki, choć jakość niektórych powiększeń fragmentów reprodukowanych obrazów pozostawia nieco do życzenia.

Praca zawiera szereg interesujących konstatacji i szczegółowych ustaleń. Przytoczę kilka z nich. Autor wskazując na popularność wzorów tzw. złotego gotyku na puławskim dworze Czartoryskich, trafnie podkreślił ich związek z kwitnącym tam po 1813 r. kultem ks. Józefa. Odnosząc się do relacji między kształtem legendy a szczegółami jego biografii, stwierdził, że głośne romanse bohatera nie weszły do kanonu ikonograficznego (s. 71). Można przypuszczać, że w kontekście wzmacniającej się w XIX w. tendencji do sakralizacji śmierci za ojczyznę uznano je za epizody zbyt frywolne, nieprzystające do konwencji prezentacji poległego bohatera narodowego. Przedstawiając przebieg i charakter obchodów żałobnych po śmierci Poniatowskiego, Autor zauważył, iż w trakcie owych kilkuletnich „funeraliów narodowych”, stanowiących w polskim życiu publicznym pierwszy przykład nowego typu uroczystości wyraźnie łączących charakter religijny z patriotyzmem, dokonało się znaczące dla kształtu legendy księcia przejście od rozpacz po jego śmierci do kultu odniesionego przezeń „moralnego zwycięstwa” (s. 162, 164). Wypada zgodzić się z opinią Autora, że na długie dziesięciolecia książę stał się niejako patronem niepodległościowych dążeń Polaków, zaś odwoływanie się do przykładu jego postawy w 1813 r. miało wyraźny wymiar dydaktyczno-moralizatorski (s. 219, 229). Dodajmy, że podobny wzorzec bezkompromisowego patriotyzmu odgrywał szczególną rolę w procesie kształtowania się polskich norm zbiorowej lojalności w XIX w. — w stuleciu trudnych dla Polaków wyborów życiowych strategii. Warto zauważyć, że Autor przedstawił również interesującą propozycję dalszych badań nad legendą ks. Józefa i jej wyrazem artystycznym z wykorzystaniem analizy semiotycznej ikonografii.

Janusz Polaczek przytacza ogromną liczbę informacji szczegółowych. Erudycja budzi uznanie, jako czytelnik grymaśny zauważę jednak, że liczba odsyłaczy może rozpraszać czytelnika. Z części przypisów, zwłaszcza dotyczących drobiazków, wątków pobocznych lub dygresji, można było zrezygnować bez straty dla wartości rozważań. Zastrzeżeń pod adresem wyводу lub wątpliwości względem poczynionych ustaleń nie ma wiele. Zacznę od sympatycznego drobiazgu. Nie ulega wątpliwości, że Autor, co nie jest zjawiskiem rzadkim, lubi i „zna” swego bohatera. Komentując opinię mieszkańców Warszawy o Pałacu pod Blachą jako miejscu, w którym można było „raczyć się uciechami życia w każdym, również w tym najbardziej zmy-

słowym, wymiarze”, stwierdza: „Myliłby się wszelako ten, kto przyczynę owego sposobu życia próbowałby wywodzić z jakiejś eskapistycznej chęci oderwania się od ponurej porozbiorowej rzeczywistości. Powodowała księciem raczej wrodzona — jak na rycerza przystało — słabość do pięknych kobiet” (s. 71). Jak na historyka przystało, dodam jednak — być może tak, ale ostatecznych dowodów tego nie posiadamy. Podobnie rzecz ma się w przypadku opinii, iż popularność legendy księcia w pierwszych latach po jego śmierci wynikała z jej wielowymiarowości, dzięki czemu odpowiadała ona dwóm wizjom Europy: „napoleońskiej” (patriota i wierny do końca marszałek Cesarza) i „ponapoleońskiej”, czy raczej „powiedeńskiej” (dumny i honorowy arystokrata) (s. 8). Hipoteza wydaje się prawdopodobna, ale ten drugi typ recepcji legendy, o ile mi wiadomo, nie był dotąd przedmiotem badań.

Sprostowania wymaga informacja, jakoby symboliczne „mieszkanie rycerza”, jakie Helena Radziwiłłowa urządziła w Domku Gotyckim w Arkadii, miało upamiętniać jej „poległego syna Michała Gedeona” (s. 207). W rzeczywistości książę generał przeżył epokę napoleońską o kilkadziesiąt lat, zaś w 1831 r. na krótko objął stanowisko wodza naczelnego armii polskiej w powstaniu listopadowym. Niezrozumiałe jest stwierdzenie, iż „wybuch powstania listopadowego, a następnie represje popowstaniowe uniemożliwiły budowę pomnika [księcia — J.C.] w czasach II Rzeczypospolitej” (s. 277). Nie zgadzam się z przedstawioną w pracy oceną Kajetana Koźmiana — jego postawę w czasach Królestwa Polskiego można krytykować, warto też spróbować ją zrozumieć², z pewnością jednak nie zasłużył on na etykietę „urzędowego wierszoklety” (s. 256). W części dotyczącej legendy ks. Józefa w czasach PRL-u omawiając poświęcone mu publikacje, Autor nie wspominał o ważnej powieści Jana Dobraczyńskiego „Bramy Lipska” (wydanej po raz pierwszy w 1976 r. i kilkakrotnie wznawianej). Pozwolę sobie również sprostować wzmiankę o przywołanym przez Autora (s. 347) moim wywiadzie radiowym z 2013 r., w trakcie którego paść miała sugestia, jakoby ks. Józef zginął od kuli wystrzelonej przez francuskiego żołnierza. W rzeczywistości stwierdziłem, iż podobna hipoteza, wysunięta w środowisku francuskich historyków, jest mało prawdopodobna i niemożliwa do weryfikacji³.

Powyższe, drobne, uwagi i zastrzeżenia nie zmieniają mojej wysokiej oceny monografii Janusza Polaczka. To praca wartościowa, także w kontekście nadchodzącej dwieście dziesiątej rocznicy śmierci księcia.

prof. dr hab. Jarosław Czubaty
Wydział Historii
Uniwersytet Warszawski
j.czubaty@uw.edu.pl

© <https://orcid.org/0000-0002-1369-4828>

BIBLIOGRAFIA

- Książę. 2014. *Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji*, red. Z. Budrewicz, T. Budrewicz, M. Chrobak, Kraków.
- Mycielski Maciej. 2004. „*Miasto ma mieszkańców, wieś obywateli*”. *Kajetana Koźmiana koncepcje wspólnoty politycznej (do 1830 roku)*, Wrocław.
- Paluszewski Jan. 2006. *Legenda literacka księcia Józefa Poniatowskiego*, Pruszków.

² Ewolucję poglądów i postawy Koźmiana w interesujący sposób przedstawił Maciej Mycielski (Mycielski M. 2004).

³ Por.: <https://jedyinka.polskieradio.pl/artukul/840973> (dostęp 14.03.2023).

JUHA YLIMAUNU, *Pirtusota ja salakuljettajat: Pohjanlahden tuntematon historia*, Atrain & Nord, Kemi 2022, ss. 450.

Mimo że fińska historiografia dotycząca prohibicji jest bogatsza niż estońska, nie napisano tam jeszcze ogólnego opracowania. Cieszy więc fakt, że dołączyła do niej książka Juha Ylimaunu, który po raz pierwszy w sposób komplementarny rozpoznał zjawisko kontrabandy działającej w Zatoce Botnickiej i regionie Turku w latach 1919–1939¹.

Tematem przewodnim tej monografii jest tzw. wojna spirytusowa, która trwała od 1922 do 1934 r. Przemysł spirytusu rozpoczął się w Zatoce Fińskiej w latach 1919–1920, a w Zatoce Botnickiej — pomiędzy rokiem 1921 a 1922. Autor przedstawił przypadki największych konfiskat spirytusu w Zatoce Botnickiej do wybuchu II wojny światowej. W pracy szerzej omówiona została ustawa o prohibicji, w której podkreślono centralną rolę Gdańska w tajnym transporcie spirytusu przez Bałtyk. W książce poruszono również kwestię m.in. wielkiej ucieczki z Estonii w 1944 r. Odrodziły się wówczas siatki współpracy oparte na handlu z przyjaciółmi (est. sõbrakaubandus). Powstały one podczas wdrażania ustawy o prohibicji, ale proceder ten odnotowano przede wszystkim w rejonie Zatoki Botnickiej. W ten sposób Emel Vaarman, znany przewoźnik spirytusu z Viinistu na północnym wybrzeżu Estonii, w 1944 r. uratował 842 estońskich uchodźców z Rauma i na statku „Venus” przetransportował ich w okolice miejscowości Örnköldsvik w północnej Szwecji. W książce przedstawiono nieznanne dotąd informacje na temat prawdziwych właścicieli statków służących do przemytu spirytusu w Zatoce Botnickiej, a także nowe fakty dotyczące estońskich i fińskich królów spirytusu i ich życiorysów. Ylimaunu korzystał z fińskich materiałów archiwalnych, ustnych przekazów-wspomnień, literatury naukowej i prasy z różnych krajów z czasów prohibicji. Materiał ilustracyjny zawarty w książce jest pod wieloma względami nowatorski, wykorzystano zdjęcia z zasobów estońskich i szwedzkich instytucji pamięci narodowej.

W okresie obowiązywania ustawy o prohibicji jednostka operacyjna fińskiej administracji celnej stworzyła kartotekę danych o przemytnikach, którą później prowadziła też morska straż graniczna. Archiwum to, zawierające informacje o ponad 2500 osobach, uległo przypadkowemu lub intencjonalnemu zniszczeniu w 1944 r. wraz z materiałami archiwum Sztabu Generalnego Fińskiej Morskiej Straży Granicznej. Ylimaunu zwraca uwagę, że wśród przemytników byli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych w Finlandii. Co bardziej roztropni z nich w porę dokonali ostatecznego rozliczenia zakazanego interesu i zalegalizowali swoją działalność, ale byli też tacy, którzy nie zdążyli i stracili wszystko (s. 242). Ten sam schemat powtórzył się również w Estonii. Wiadomo, że kapitał założycielski spółki akcyjnej „Kalandus”, powstałej zaraz po zniesieniu prohibicji, pochodził z przemytu spirytusu. Czołowe postacie tej odnoszącej sukcesy firmy zajmującej się połowem śledzi, tj. Jakob Jürisson, Theodor Liiman, Mihkel Kolumbus i inni, byli wcześniej przewoźnikami spirytusu. Według Ylimaunu najważniejszą organizacją przemycającą alkohol na Bałtyku był „Trust” z Viinistu (s. 347–349). W skład floty „Trust”u” wchodziły największe bałtyckie okręty: „Nordsee” mieszczący 600 000 l spirytusu oraz „Magnus”, który mógł zabrać 150 000–200 000 l (s. 127). W serii „Morze wódki” (est. Viinameri) wspólnie z Raimo Pullatem opisaliśmy strukturę przestępczości zorganizowanej w regionie Morza Bałtyckiego w okresie obowiązywania ustawy o prohibicji jako trzypo-

¹ Duże znaczenie dla historii morza ma również rozprawa doktorska tego autora na temat połowów fok na Bałtyku, zob. Ylimaunu J. 2000.

ziomową. Na najwyższym szczeblu znajdowały się anonimowe osoby finansujące nielegalny proceder. Drugi poziom tworzyli ci, którzy skupowali spirytus z przewożących go statków, zakotwiczonych w strefie wód eksterytorialnych, i dostarczali go na ląd; najniższy, trzeci poziom tajnej dystrybucji alkoholu, reprezentowali kurierzy, kupcy i detaliczni sprzedawcy². Do tych samych wniosków dochodzi Ylimaunu w recenzowanej tu publikacji (s. 340–341).

W trakcie masowej operacji przemycniczej na odludnych plażach Zatoki Botnickiej powstało wiele stacji pośredniczących w nielegalnym handlu spirytusem. Około 30% przemytu do Finlandii trafiało właśnie tam, reszta docierała do brzegu Zatoki Fińskiej i wybrzeży Przesmyku Karelskiego (s. 333). Ylimaunu pisze, że język niemiecki był *lingua franca* kontrabandy bałtyckiej (s. 339). Szwedkojęzyczni przemycnicy z Zatoki Botnickiej współpracowali z Niemcami, a Finowie robili interesy z Estończykami. Autor dodaje, że estońscy Szwedzi byli poszukiwaną siłą roboczą dla szmuglerów ze względu na znajomość języka (s. 338). Niemiecka firma spirytusowa „Spiesen” i estoński „Trust” z Viinistu ściśle współpracowały, ponieważ spirytus produkowany w Estonii był znacznie lepszej jakości od niemieckiego, lecz wiązało się to z jego wyższą ceną. Wiadomo, że produkt wytwarzany w odnowionej destylarni w estońskim mieście Rakvere został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa jako najmocniejszy — 98%, i najczystszy. Rywalem „Trustu” był Eduard Krönström znany jako „hrabia z Kolga” (est. „Kolga krahv”). Należące do niego statki przewoziły również spirytus pochodzenia węgierskiego.

Wiadomo, że Konwencja Helsińska z 1925 r. nie położyła kresu przemytowi spirytusu, mimo że zakazywała wywożenia go statkami o ładowności poniżej 100 t rejestrowych, uniemożliwiając tym samym wykorzystanie do tego szybkich łodzi motorowych. Przeciwnie, przyczyniła się do rozprzestrzenienia międzynarodowej przestępczości zorganizowanej i pojawienia się spirytusowych tzw. statków-matek (est. emalaev) na tajnym bałtyckim rynku spirytusowym, profesjonalizacji proceduru, a także wypchnięcia z rynku indywidualnych „przedsiębiorców”. W swojej książce Ylimaunu szczegółowo opisał, w jaki sposób przestępcze „stowarzyszenia” Finów i Estończyków były w stanie dostarczać ładunki z Gdańska lub niemieckich portów konsumentom w północnej Finlandii. Wyzwaniu logistycznemu sprostały zarówno statki-matki, jak i zakazane szybkie łodzie motorowe przewożące tajny trunek na wybrzeże. Nie zawiódł „kontrwywiad” przemycników, który był w stanie przechwytywać łączność radiową i podsłuchiwać rozmowy telefoniczne funkcjonariuszy policji w centrali. Sprawdzaly się też tzw. wielbłądy, czyli osoby, które nosiły blaszane pojemniki z alkoholem po leśnych ścieżkach, większe drogi bowiem były pod kontrolą policji, a wszystko to dzięki „szalonemu” prawu (s. 64, 72–73, 325–326). Ylimaunu precyzuje, że rola Niemców ograniczała się do hurtowej sprzedaży alkoholu i aresztowań wyższych oficerów okrętów, gdyż załogi były na ogół zwalniane (s. 338–339). Ustawa o prohibicji dała więc pracę wielu osobom. W Estonii było kilka fabryk, które produkowały tysiące metalowych pojemników do spirytusu. Firma Holm Export mająca swą siedzibę w Gdańsku zaopatrywała się w takie kanistry w fabryce w Tallinnie. W 1929 r. zapotrzebowanie na pojemniki sięgnęło 500 000 sztuk(!). W tym miejscu należy dodać, że niemiecki trunek dotarł także do wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Mamy zatem wyraźny obraz transatlantyckiej osi przestępczej między krajami Morza Bałtyckiego a Stanami Zjednoczonymi. Szkutnicy produkowali łodzie do przewożenia spirytusu ze statków-matek, inni wytwórcy — „torpedy spirytusowe”³, a konstruktorzy maszyn budowali silniki do łodzi. W Estonii straż graniczna używała ich do łodzi produkowanych w Pärnu przez

² Pullat R., Pullat R. 2010; Pullat R., Pullat R. 2012; Pullat R., Pullat R., Urtāns A. 2012; Pullat R., Pullat R. 2013; Pullat R., Pullat R. 2021.

³ W rzeczonych „torpedach”, które przymocowywano liną do rufy łodzi, umieszczano blisko 100 dziesięciolitrowych kanistrów. Gdy zachodziło ryzyko zatrzymania przez służby, ładunek z alkoholem zatapiało, ale nie definitywnie. Do torpedy wraz z boją przymocowywano bowiem worek z cukrem lub solą. Boja wynurzała się na powierzchnię, gdy zawartość worka rozpuściła się w wodzie morskiej.

Martina Seilera i Reinholda Strycka. Rzekomo nie były one zbyt solidne. Pierwsze dane o unowocześnionych narzędziach pracy przemytników („torpedach spirytusowych”) pochodzą z 1923 r. z Finlandii. Według Ylimaunu wraz ze wzrostem szybkości reakcji floty morskiej straży granicznej „torpedy” napełniano kanistrami na statkach magazynowych i czekały one na klientów, aby przemytnicy mogli szybko odpłynąć po dokonaniu transakcji (s. 43, 246).

Ylimaunu zauważa, że pod koniec lat dwudziestych XX w. przemytnicy w Zatoce Botnickiej w odpowiedzi na próby jej zamknięcia zaczęli korzystać z szybkich dawnych okrętów wojennych marynarki niemieckiej i rosyjskiej, podpływając do statków-matek, które pod obcą banderą stały na kotwicy w Zatoce Fińskiej. Jesienią 1929 r. „Vipunen”, okręt flagowy administracji celnej, zatonął w wodach Raahé i tym samym okazało się, że tzw. wojna spirytusowa została przegrana. Dnia 1 czerwca 1930 r. w Finlandii rozpoczęła jednak działalność wojskowa Morska Straż Graniczna (fin. Merivartiolaivos). Ukrytym celem Merivartiolaivos, stworzonej na wzór francuski, było wzmocnienie obrony wybrzeża, ponieważ dotychczasowa opierała się na artylerii nadbrzeżnej z czasów carskich, a podczas kryzysu gospodarczego politycy nie poparliby zwiększania budżetu obronnego. Dzięki podporządkowaniu Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Merivartiolaivos była też w stanie skutecznie walczyć z przemytem morskim w obrębie demilitaryzowanego i wówczas neutralnego obszaru Wysp Alandzkich. Legendarne VMV-y (fińskie statki strażnicze, fin. Vartiomoottorivene) w połączeniu z samolotami zwiadowczymi, z którymi miały one kontakt radiowy, zmieniły równowagę sił na Morzu Wódki. Nowoczesne statki strażnicze były również nazywane „Väino Miettisen Veneiksi” (statki Väino Miettinena) — od komandora Väino Miettinena, szefa morskiej straży granicznej. W 1936 r. w Finlandii nakręcono film „VMV 6” o walce morskiej straży granicznej z przemytem alkoholu. Był on pokazywany także w Tallinnie. Morska Straż Graniczna od 1932 r. posiadała dział operacyjny kierowany przez Otto Josefssona, byłego pracownika Centralnej Policji Śledczej (fin. Etsivä Keskuspoliisi), który sporządził wykaz z danymi 894 przemytników. Kartoteka ta została przekazana kontrolerom paszportowym w portach w celu usprawnienia nadzoru nad przekroczeniami granicy przez przemytników. Przełomowe było wznowienie współpracy morskiej straży granicznej ze Szwecją podczas zamykania Zatoki Botnickiej od 1934 r., polegające na tym, że jej statki mogły w razie potrzeby wpływać na wody tego sąsiedniego państwa (s. 287). Ylimaunu uważa, że pod innymi względami międzynarodowa współpraca przeciwko przemytowi napojów spirytusowych nie działała (s. 335). Autor książki opisuje również działanie pionu operacyjnego Morskiej Straży Granicznej w 1935 r., skierowane przeciwko alkoholowym królom Zatoki Botnickiej (s. 293). Według Ylimaunu spadek liczby statków-matek na Bałtyku odzwierciedla sukces w zapobieganiu przemytowi. W latach 1930–1933 było ich 14–20, w roku 1934 — osiem, a w 1938 — tylko trzy (s. 334–335). Autor obala również mit, że przemytnicy używali okrętów podwodnych na Bałtyku, i precyzuje, że chodziło o dawne niemieckie niszczyciele okrętów podwodnych typu UZ (s. 138–140).

Kombinacja cyfr 543210 odzwierciedla historyczny moment dla Finlandii: 5 kwietnia 1932 r. o godzinie 10 sklepy monopolowe we wszystkich fińskich miastach i okręgu Rovaniemi otworzyły swoje podwoje. Był to efekt przeprowadzonego pod koniec 1931 r. referendum, w którym obalono ustawę prohibicyjną. Przypomnijmy tu słowa Risto Ryti, ówczesnego prezesa Banku Finlandii: „Finlandii nie było stać na pozostawienie swojego alkoholu nieopodatkowanym i przekazanie handlu alkoholem zawodowym przestępcom”⁴. Obowiązujące przez kilkanaście lat prawo prohibicyjne przeszło do historii, a produkcję i handel alkoholem przekazano spółce Oy Alkoholiliikke. Przemysł spirytusu trwał jednak aż do wybuchu II wojny światowej. W serii „Morze wódki” stwierdzono, że ostatni tajny ładunek

⁴ Cytat za Rude E. 2015.

alkoholu (4000 l) dostarczył do Finlandii z Estonii 1 września 1939 r. brat Emela Vaarmana, Hjalmar. Ustawa o prohibicji, która weszła w życie 1 czerwca 1919 r. bez analizy skutków, położyła podwaliny pod narodziny międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. W 2017 r. Lars Westerlund oszacował dochód netto z tajnego transportu spirytusu do Finlandii, za cały okres prohibicji, na 204 mln marek. W biznesie tym w Finlandii zatrudnionych było w tym czasie od 75 do 80 000 osób⁵.

Zgadzam się z głównymi wnioskami Ylimaunu. Estończycy kontrolowali handel spirytusem w Zatoce Fińskiej i Botnickiej, z wyjątkiem wczesnych lat. Udział Niemców ograniczał się tu do sprzedaży hurtowej, ale to Finowie wraz z Estończykami posiadali większość statków matek i ładunków.

dr Risto Pullat
Tallinn
risto.pullat@gmail.com

BIBLIOGRAFIA

- Pullat Raimo, Pullat Risto. 2010. *Viinameri. Salapiiritusevedu Läänemerel kahe sõja vahel*, Tallinn.
- Pullat Raimo, Pullat Risto. 2012. *Viinameri. Pirtusotaa Itämerellä 1920- ja 1930-luvulla*, Helsinki.
- Pullat Raimo, Pullat Risto, Urtāns Aigars. 2012. *Spirta jūra. Kontrabanda Baltijas jūrā starp diviem kariem*, Rīga.
- Pullat Raimo, Pullat Risto. 2013. *Morze wódki. Przemysł spirytusu na Bałtyku w okresie międzywojennym*, Kraków.
- Pullat Raimo, Pullat Risto. 2021. *Viinameri. Salapiiritusevedu Läänemerel kahe maailmasõja vahel*, Tallinn.
- Rude Emelyn. 2015. *When New Year's Eve was Overshadowed by April 4*, „Time”, 31 grudnia, <https://time.com/4158677/finnish-prohibition-new-years-eve/> (dostęp 12.03.2023).
- Westerlund Lars. 2017. *Keitā olivat pirtun salakuljettajat*, „Uudenkaupungin merihistoriallisen seuran vuosikirja”, s. 48–70.
- Ylimaunu Juha. 2000. „Itämeren hylkeenpyyntikulttuurit ja ihminen–hylje -suhde”, praca doktorska, University of Helsinki, Faculty of Agriculture and Forestry, <https://helda.helsinki.fi/handle/10138/234661> (dostęp 12.03.2023).

⁵ Westerlund L. 2017, s. 53.

Piotr Ł. Grotowski*

W obronie warsztatu historyka sztuki: na marginesie recenzji Aleksandry Sulikowskiej-Belczowskiej**

I. Wprowadzenie. II. Czy historykowi sztuki wolno rekonstruować program niekompletnego dzieła?. III. Historyk sztuki wobec problemu indywidualnego stylu artysty. IV. Aprioryczność sądów. V. Rzetelność naukowa. VI. Wnioski

I. Wprowadzenie

Zazwyczaj nie podejmuję polemiki z recenzjami własnych prac, wychodząc z założenia, że powinny się one bronić same. Tym razem postanowiłem złamać tę zasadę w odniesieniu do opublikowanej w drugim numerze „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej” za rok 2022 recenzji monografii malowideł w kolegiacie wiślickiej. Stało się tak, ponieważ jej Autorka, Aleksandra Sulikowska-Belczowska poruszyła istotną kwestię właściwości zastosowania metod z zakresu historii sztuki w badaniach nad dziełami zachowanymi w formie szczątkowej, do jakich niewątpliwie zalicza się zespół fresków wiślickich. W ocenie Recenzentki próby podjęcia rekonstrukcji pierwotnego programu malarskiego w prezbiterium są dyskusyjne, jeśli nie niewłaściwe, zaś wątle przesłanki nie pozwalają na zastosowanie klasycznych metod z zakresu historii sztuki. Podobne zastrzeżenia zgłasza ona wobec wyróżnionych przeze mnie manier stylowych wskazujących na pracę we wnętrzu kolegiaty zespołu złożonego z co najmniej czterech artystów¹. Wreszcie komentarza wymagają naganne praktyki, jakimi posługuje się Recenzentka. Zaliczyć do nich należy dążenie do udowodnienia założonej *a priori* tezy, a także związane z nim naginanie i kreowanie faktów dla własnych potrzeb. Postaram się odnieść do tych zarzutów kolejno, zaczynając wszakże od ogólnych uwag warsztatowych.

W odróżnieniu od innych przymiotnikowych odmian historii bezdyskusyjnie historia sztuki stanowi dyscyplinę odrębną nie tylko dzięki przedmiotowi podejmowanych w jej ramach studiów, ale przede wszystkim za sprawą specyficznych metod badawczych, wypracowywanych stopniowo w ciągu ponad dwustuletniego istnienia tej dziedziny wiedzy. Swój ostateczny kształt metodologia historii sztuki uzyskała w wyniku trwających od drugiej dekady XX w. dyskusji i sporów naukowych², ale także nowych metod interpolowanych na obszar jej badań z dziedzin

* dr Piotr Ł. Grotowski; Instytut Historii Sztuki i Kultury, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie; oxygenium@poczta.fm;  <https://orcid.org/0000-0001-8710-3499>

** Ponieważ Autor nie wyraził zgody na udostępnienie repliki Recenzentce przed publikacją, ewentualna dalsza dyskusja nad Jego książką toczyć będzie się na łamach kolejnych numerów „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej” (przyp. red.).

¹ Sulikowska-Belczowska A. 2022.

² Klasycznego podziału na posługującą się zewnętrznymi źródłami pierwszą historię sztuki oraz drugą, zajmującą się analizą samego obiektu dokonał już Seldmayr H. 1931 (zob. też: Białostocki J. 1966, s. 150, 154, 158; Skubiszewski P. 1974, s. 58–61). W przystępny sposób syntetycznie formalizm szkoły wiedeńskiej oraz metodę ikonologiczną zainicjowaną w r. 1912 wystąpieniem Aby Warburga na temat astrologicznego cyklu we freskach pałacu Schifanoia w Ferrarze, a rozwiniętą przez Erwina Panofsky'ego, omawiają np. Michael Hatt i Charlotte Klonk (Hatt M., Klonk Ch. 2006, s. 65–117).

pokrewnych. Choć te ostatnie eksperymenty nie zawsze przynosiły oczekiwane skutki, podstawowe narzędzia obejmujące analizę formalną zmierzającą do wyjawienia szeroko rozumianej genezy dzieła oraz ikonograficzną badającą ściśle powiązane ze sobą jego warstwy tematyczną i treściową pozostają niezmiennie.

Badając za ich pomocą sposób zakomponowania obiektu i relacje jego części składowych w celu uchwycenia idei i znaczeń przez nie niesionych — nie tylko *explicite*, ale także w ujętym historycznie szerokim kontekście kulturowym historyk sztuki tworzy solidną podstawę dla dalszych interpretacji, dążących do wyjaśnienia szerokiego sensu historycznego i kulturowego, a w przypadku dzieł sztuki dawnej także zapomnianych z czasem znaczeń. Dzięki temu historia sztuki nie zatraciła swego specyficznego charakteru, pozostaje niezależną dyscypliną akademicką, a wyniki jej badań — dążące do ustalenia arystotelesowskiej ἀπόδειξις — są z szacunkiem akceptowane przez przedstawicieli innych dziedzin nauk humanistycznych.

II. Czy historykowi sztuki wolno rekonstruować program niekompletnego dzieła?

Rozpoczynając polemikę od stanowiącej najpoważniejsze wyzwanie dla spójności i poprawności warsztatu historyka sztuki próby podważenia przez Recenzentkę zasadności rekonstrukcji programu malarskiego, a w szczególności niezachowanych kompozycji na sklepieniu wiślickiej kolegiaty³, należy podkreślić, że wbrew jej opinii oparte na znajomości zasad budowania narracji przez prawosławnych artystów metody hipotetycznej rekonstrukcji utraconych scen są we współczesnej nauce z powodzeniem stosowane przez historyków sztuki. Przykładowo Jadranka Prolović w ostatnim czasie posłużyła się nimi przy odtwarzaniu zniszczonych fresków w prothesis i diakonikonie w monumentalnej pracy poświęconej fragmentarycznie zachowanemu malowidłu katolikonu serbskiego klasztoru w Manasiji-Resavie (1415–1418)⁴.

Z kolei znakomitą, w pełni przekonującą rekonstrukcją niekompletnego, a w dodatku rozproszonego obecnie po różnych muzeach zbioru plakiet z kości słoniowej, tworzących pierwotnie tron-katedrę w katedrze w Salerno zaprezentowała niedawno Francesca Dell'Acqua. Wobec braku jakichkolwiek dokumentów źródłowych z epoki średniowiecza (plakietki są po raz pierwszy wymienione w aktach wizytacji salernitańskiej katedry w 1510 r., gdy w kaplicy przy tamtejszej zakrystii tworzyły wtórnie rodzaj wielkiej ikony lub nastawy ołtarzowej) swoje dociekania badaczka zmuszona była oprzeć wyłącznie na analogiach artystycznych (często także już nieistniejących, a znanych jedynie ze źródeł pisanych) i na wnikliwym studium samych plaskorzeźb, ich stanu zachowania (w tym mechanicznych uszkodzeń) i treści, a nawet inskrypcji i pojedynczych liter na odwrociach paneli⁵. Poprawnie przeprowadzona rekonstrukcja zainspirowała Eve Borsook do odczytania pierwotnej funkcji nieistniejącego mebla (*hetoimasia* przeznaczona do wystawiania relikwii ewangelisty Mateusza sprowadzonych do Salerno w 1085 r.) oraz jego sensu ideowego (ukazanie za pomocą aluzji Rogera II jako nowego Salomona) w kontekście wystroju palermitańskiej Capella Palatina⁶.

W polskiej bizantynistyce klasycznym przykładem udanej rekonstrukcji nieistniejącego programu malarskiego świątyni na podstawie niepełnej dokumentacji fotograficznej pozostaje praca pióra Aleksandra Siemaszki na temat fresków cerkwi Zwiastowania Matki Boskiej (1510 r.) w bazylikańskim klasztorze w Supraślu⁷. Autor korzystając głównie z czarnobiałych fotogramów przechowywanych w Instytucie Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk oraz

³ Sulikowska-Belczowska A. 2022, s. 246.

⁴ Prolović J. 2017, s. 404–405.

⁵ Dell'Acqua F. 2016, s. 221–235, il. 9–23.

⁶ Borsook E. 2018, s. 38–48.

⁷ Siemaszko A. 1995, s. 17–54. Na temat prac zespołu Piotra Pokryszkina w Supraślu w latach 1907, 1908 i 1910 oraz powstałej wówczas dokumentacji fotograficznej i rysunkowej zob. Musin A. 2019, s. 17–25, il. 1–60.

nielicznych ujęć wykonanych w okresie międzywojennym (znajdujących się obecnie w zbiorach Instytutu Sztuki PAN), nie tylko odtworzył układ malowideł świątyni wysadzonej w powietrze w lipcu 1944 r., ale także dzięki wychwyceniu anomalii w chronologii przebiegu scen cyklu ewangelicznego, do którego artyści wprowadzili kompozycje Rozmowy Chrystusa z Samarytanką i Chrystusa ukazującego się Mariom w miejsce Ukrzyżowania i Koimesis, wysunął hipotezę na temat ich powstania w roku 1542 albo 1543⁸.

Spośród nowszych prac polskich mediewistów jako dowód podejmowania (mimo nikłych przesłanek) prób rekonstrukcji pierwotnego programu malarskiego można przywołać monografię drewnianego kościoła Matki Boskiej w Haczowie (po 1459 r.) autorstwa Piotra Łopatkiewicza. Opisał fragmentarycznie zachowaną późnośredniowieczną polichromię wnętrza z 1494 r. badacz dokonuje hipotetycznej rekonstrukcji programu, wyróżniając wątki: hagiograficzny, ilustrujący epizody z Księgi Rodzaju oraz ewangeliczny, wyraźnie wzbogacony o sceny pasyjne rozmieszczone w prezbiterium. Zarysy figur szczątkowo zachowane na sklepieniu hipotetycznie interpretuje jako rozbudowany Sąd ostateczny, wskazując na popularność tego motywu na sklepieniach średniowiecznych kościołów murowanych⁹.

W przypadku struktury kościołów prawosławnych zasady rozdysponowania w ich wnętrzach poszczególnych wątków, choć nigdy nie stały się one przedmiotem ogólnych regulacji w postaci uchwał synodalnych lub soborowych, od momentu ostatecznego przewyciężenia ikonoklazmu wykazują niezwykłą regularność i dopasowanie do symboliki form architektonicznych¹⁰. Hemisfera kopuły, interpretowana jako ideowy odpowiednik nieba, przeznaczona jest zazwyczaj dla wyobrażenia Chrystusa-Pantokratora (ukazywanego częściej w popiersiu niż całopostaciowo) w otoczeniu sił niebiańskich, archaniołów i aniołów¹¹. Ściany tamburu pokrywają wyobrażenia proroków¹², zaś pendentywy figury czterech ewangelistów ukazywanych w trakcie pracy jako zasiadający przy pulpitych pisarskich¹³. Górne partie ścian korpusu nawowego wznoszonego zazwyczaj w formie sześcianu (w tradycji pitagorejskiej ze względu na swą niedoskonałą symetrię postrzeganego jako obraz Ziemi) z wyraźnie zaznaczonymi w bryle ramionami krzyża greckiego wykorzystywano dla zobrazowania wątku nowotestamentowego, prowadząc narrację zgodnie z duktem pisma od strony lewej ku prawej¹⁴. Jego początek stanowiło z reguły Zwiastowanie, nierzadko rozplanowane po bokach otwierającej się na ołtarz arkady tęczącej, po czym wątek przebiegał przez ścianę południową, zachodnią i północną, by zakończenie znaleźć na sklepieniu wschodniego ramienia krzyża sceną Wniebowstąpienia. Przestrzeń w narożach pomiędzy ramionami krzyża wykorzystywano dla zobrazowania wątków auksyliarnych, takich jak dzieje świętego patrona świątyni, zaś powierzchnie filarów i najniższe partie ścian pokrywano wyobrażeniami świętych¹⁵.

Powyższy schemat kompozycyjny nie zyskał wprawdzie oficjalnego usankcjonowania w formie normatywnych przepisów, ale dzięki swojej powtarzalności i powszechności na całym obszarze prawosławia (z niewielkimi odstępstwami charakterystycznymi dla niektórych

⁸ Siemaszko A. 1995, s. 41–42, il. 28–29.

⁹ Łopatkiewicz P. 2015, s. 100–104.

¹⁰ Spośród traktatów mistagogicznych podejmujących problematykę symboliki form architektonicznych świątyni zob. np. St Germanus of Constantinople. 1984, s. 56–64 (§ 1, 3–11); Symeon z Tessaloniki. 2007, s. 36–46 (§ 3–23) oraz dalsze źródła, które analizuje Ousterhout R. 1999, s. 25.

¹¹ Program malarski kopuły późnobizantyńskich świątyń szczegółowo analizuje Titos Papamastorakēs (Papamastorakēs T. 2001, s. 61–134). Zob. też Gkioles N. 1990, s. 55–159.

¹² Papamastorakēs T. 2001, s. 166–248.

¹³ Gkioles N. 1990, s. 187–199.

¹⁴ Por. Prolović J. 2017, s. 404.

¹⁵ Na temat ramowych zasad rozmieszczania poszczególnych wątków we wnętrzach ortodoksyjnych świątyń zob. np. Mathews T.F. 1997, s. 31–34; Ousterhout R. 1999, s. 22–24.

środowisk lokalnych) stanowi istotną pomoc w rekonstruowaniu niekompletnych programów malarskich kościołów.

Spektakularnego dowodu na przydatność tego narzędzia w warsztacie historyka sztuki i uzyskiwanie przy jego pomocy poprawnych wyników dostarczają same dzieje badań malowideł wiślickich. Anna Różycka Bryzek, nie mogąc jeszcze znać szczegółów sceny zlokalizowanej powyżej Ukrzyżowania, zabelonej podczas prac ratowniczych prowadzonych w prezbiterium po pierwszej wojnie światowej, wysunęła przypuszczenie odnośnie do jej oryginalnej tematyki, rekonstruując ją hipotetycznie jako Przemienienie albo Chrzeszt w Jordanie¹⁶. Odmienne propozycje przedstawili Tadeusz Trajdos i Hryhorij Łohwyn. Warszawski mediewista wskazał na możliwość istnienia pierwotnie w tym miejscu sceny Pojmania Chrystusa albo Niesienia krzyża — tematu pasyjnego popularnego w polskim malarstwie gotyckim, lecz niezbyt często ukazywanego przez artystów prawosławnych¹⁷. Z kolei ukraiński badacz uznał, że w zatynkowanym polu znajdowała się początkowo kompozycja Pokłonu magów, całkowicie ignorując przy tym fakt, że motyw ten został w Wiślicy ujęty jako część składowa kompozycji Bożego Narodzenia, a artyści średnio-wieczni unikali zbędnego powielania tematów w ramach cykli narracyjnych¹⁸.

Niespodziewanie weryfikacja wszystkich powyższych rekonstrukcji stała się możliwa w wyniku prac konserwatorskich przeprowadzonych we wnętrzu prezbiterium pod koniec XX w. Po odczyszczeniu powierzchni malowidła odsłonięte zostały partie nagiego ludzkiego torsu namalowanego na błękitnym tle oraz sylwetka brodatego mężczyzny stojącego wśród skał — niewątpliwie pozostałość kompozycji Chrztu Chrystusa¹⁹. Dzięki owemu odkryciu prawdziwa okazała się hipoteza A. Różyckiej Bryzek, niewynikająca wszak z intuicji, lecz oparta na wieloletnim doświadczeniu historyka sztuki, posługującego się specyficznymi narzędziami. Wynikające ze znajomości zasad kształtowania programu malarskiego świątyń ortodoksyjnych założenie, że nieczytelna kompozycja przedstawiać musi którąś z kluczowych teofanii wchodzących w skład dodekaortonu, umieszczoną chronologicznie pomiędzy Bożym Narodzeniem a Wjazdem do Jeruzolimy, okazało się słuszne.

Wracając do problemu rekonstrukcji tematyki niezachowanych fresków sklepienia wiślickiego prezbiterium, należy zauważyć, że za obecnością w tym miejscu tematów doksolologicznych przemawiają nie tylko wątle przesłanki źródłowe w postaci konserwatorskich relacji Tadeusza Szydłowskiego o odnalezionej inskrypcji *Isus Chrystos syn nasz* oraz Władysława Zalewskiego o transferze fresku z podobizną anioła zaginionym podczas ostatniej wojny, ale również tradycja umieszczania wizerunku Zbawiciela w partiach sklepiennych świątyń, także tych pozbawionych kopuły. Obok malowideł jagiellońskich (wspomnianych w monografii)²⁰ można przywołać kolejne przykłady z pozbawionych kopuł, przekrytych sklepieniem kolebkowym świątyń z terenu Grecji i Serbii²¹, ale także z cerkwi Zaśnięcia Bogurodzicy (1487 r.) wzniesionej w stylu późnogotyckim dla sprowadzonych przez Władysława Warneńczyka serbskich uchodźców w węgierskim Ráckeve (Serbski Kowin). Wprawdzie jej wnętrze pokrywają obecnie malowidła wykonane w latach 1765–1771 (prawdopodobnie przez Teodora Simenowa Gruntowicia z epirockiego Moskopolą), lecz na podstawie reliktyw dwóch starszych warstw, w tym oryginalnych fresków z 1514 r., można stwierdzić, że powtarzają one pierwotny program malarski z ukazaną w meda-

¹⁶ Różycka-Bryzek A. 1965, s. 72.

¹⁷ Trajdos T. 1982, s. 169.

¹⁸ Logvin G.N. 1983, s. 25.

¹⁹ Grotowski P. 2001, s. 147–150, il. 1.

²⁰ Grotowski P.Ł. 2021, s. 29–30.

²¹ Przykładowo motyw Trójcy nowotestamentowej pojawia się m.in. w kościołach św. Szczepana (XII/XIII w.) i Panagia Koubelidiki (ok. 1280 r.; na sklepieniu narteksu) w Kastorii oraz w cerkwi Konstantyna i Heleny (ok. 1400 r.) w Ochrydzie, zob. Pelekanidis S., Chatzidakis M. 1985, s. 19, il. 18–19 oraz s. 89, il. 7; Grozdanov C. 2016, s. 268–272, il. 190.

lionach Trójcą Nowotestamentową (Chrystus pod postacią Emmanuela, Pantokratora oraz Starca Dni) w otoczeniu aniołów i proroków²². Choć oryginalny program węgierskiej cerkwi powstał ponad sto lat po freskach wiślickich, to doskonale obrazuje sposób postępowania ortodoksyjnych artystów, starających się dostosować tradycyjne elementy wystroju bizantyńskiej świątyni do ideowo obcej im gotyckiej struktury architektonicznej. Na tle pozostałych wschodnich fundacji jagiellońskich malowidła w Ráckeve potwierdzają uniwersalizm przyświecający prawosławnym freskatorom w dostosowywaniu programu do wyzwań wynikających z odmiennego ukształtowania przestrzeni wnętrza sakralnego. Dodatkowym argumentem przemawiającym za rekonstrukcją wizerunku Chrystusa w otoczeniu aniołów rozmieszczonych na wysklepkach wiślickiego prezbiterium jest dyspozycja zachowanych tematów na ścianach poniżej, przede wszystkim licznej galerii proroków zlokalizowanej u podstawy konsol podtrzymujących żebra sklepienia, a zatem w miejscu odpowiadającym symbolicznie tamburowi kopuły.

III. *Historyk sztuki wobec problemu indywidualnego stylu artysty*

Równie istotnym dla metodologii historii sztuki zagadnieniem przynależnym analizie genetyczno-formalnej jest problem wyróżnienia i zdefiniowania cech stylu poszczególnych artystów, szczególnie, gdy współpracowali oni ze sobą ściśle w powołanym do wykonania bardziej złożonego dzieła zespole. Sulikowska-Belczowska zgłasza w tej materii wątpliwości, wspierając się opinią zasłużonego dla ochrony prawosławnego malarstwa wykładowcy warszawskiej ASP i konserwatora Stanisława Stawickiego (1930–2016)²³. Recenzentka pomija jednak milczeniem fakt, że sam Stawicki w przywołanym przez nią tekście, choć nieco dalej, przyznaje: „w ramach tej samej dekoracji malarskiej, a niekiedy w odniesieniu do całego wnętrza widać wyraźnie rękę mistrza wiodącego i niepowtarzalne cechy formalno-artystyczne”. Powołuje się przy tym na przykład malowideł Teofana Greka w cerkwi Przemienienia Pańskiego na Ilinie w Nowogrodzie (niezbyt szczęśliwie, gdyż fragmentarycznie zachowane tamtejsze freski pozostają pod silnym wpływem stylu samego Teofana, który wyraźnie zdominował ewentualnych współpracowników) oraz malowideł lubelskich (choć Stawicki zdaje się ignorować fakt odnalezienia sygnatur trzech artystów — Andrzeja, Cyryla i Juszy)²⁴.

Kluczowe dla podjęcia tej drogi postępowania pozostaje pytanie o złożoność, stopień skomplikowania, organizację pracy w zespole i rodzaj współpracy wchodzących w jego skład artystów. W przypadku niewielkich świątyń, takich jak pustelnia Neofita w Enkleistrii (1183 r.) i kościół Matki Boskiej w Laguderze (1192 r.) ozdobionych freskami przez cypryjskiego malarza Teodora Apeusedesa, możemy spodziewać się udziału jednego mistrza, niekiedy korzystającego ze wsparcia pomocników technicznych²⁵. W przypadku bardziej rozległych zamówień, wymagających zatrudnienia większego zespołu malarzy, możemy zakładać, że ich liczba była znacznie wyższa. Dla przykładu Wiktor Łazariew szacuje, że w kijowskim soborze Świętej Zofii (przed 1046 r.) zatrudnionych było co najmniej ośmiu mozaicystów oraz niezależny od nich, niewątpliwie liczniejszy zespół malarzy mających za zadanie wykonanie fresków. Również ośmiu mistrzów pracowało w znacznie mniejszej cerkwi Spasa na Nieriedicy (1199 r.), co było podyktowane koniecznością wykonania prac w ciągu zaledwie miesiąca. Zwykle w tej wielkości budowlach pracowały grupy składające się z trzech (jak miało to miejsce w cerkwi Snieto-

²² Nagy M. 1994, s. 20–22; Miskei A. 2008, s. 76–77, 83–84, il. na s. 107, 117.

²³ Sulikowska-Belczowska A. 2022, s. 247–248.

²⁴ Stawicki S. 1999, s. 118, 121. Badacz ten poza zdawkową wzmianką sprowadzającą się do zacytowania wyimków z prac Tadeusza Szydłowskiego i Wojsława Mole (Stawicki S. 1994, s. 19) nie zabierał głosu w kwestii stylu i technologii wykonania wiślickich fresków. Na temat stylu Teofana Greka i jego źródeł por. ostatnio Grotkowski P.Ł. 2019, o trzech malarzach lubelskich por. Różycka-Bryzek A. 1983, s. 131–136.

²⁵ Mango C., Hawkins E.J.W. 1966, s. 183, 197, 206; Nicolaïdès A. 1996, s. 8–9, 136–137, il. 13.

gorskiego monasteru koło Pskowa; 1313 r.) lub dwóch (w cerkwi św. Jerzego w Starej Ładodze; 1167 r.) malarzy²⁶. Dość rozległe wnętrze wiślickiego prezbiterium niewątpliwie wymagało zatrudnienia zespołu składającego się z kilku artystów.

Każdorazowo stając przed zadaniem wyróżnienia poszczególnych rąk nierzadko anonimowych twórców (co nie jest istotną przeszkodą), badacz na podstawie wstępnej oceny stopnia jednorodności dzieła musi określić możliwość uchwycenia cech indywidualnego stylu. Niekiedy wydaje się to niemożliwe. Na trudności z rozróżnieniem prac poszczególnych członków zespołu już przez współczesnych wskazują liczne sygnatury Eutymiusza i Michała Astrapasów we freskach kościoła Matki Boskiej Peribleptos w Ochrydzie (1295 r.)²⁷. W innych przypadkach różnice w sposobie modelowania figur, oddawania proporcji i szczegółów są łatwe do zauważenia. Przykładowo klasycyzujący, elegancki styl Manuela Eugenikosa wyraźnie wybija się na tle fresków miejscowych mnichów Kopalisa Macharewelisa i Andronika Gabisolawy współpracujących z nim we wnętrzu soboru Przemienienia Pańskiego w mingreńskiej Calendzisz (1384–1396)²⁸.

W Wiślicy przy pierwszym oglądzie fresków trudno wskazać cechy osobistego stylu poszczególnych artystów. Dzieje się tak, ponieważ nie pracowali oni oddzielnie, tak jak miało to miejsce w Lublinie, gdzie monumentalne kompozycje sklepienia i górnych partii ścian wyraźnie kontrastują z drobiazgową, narracyjną manierą autora wątku większości scen cyklu pasyjnego w prezbiterium oraz z grubą, nieco nieporadną kreską stylu trzeciego malarza, odpowiedzialnego za dekorację dolnych partii ścian nawy. Ścisłejsza współpraca wiślickich malarzy wynikać mogła z samego układu architektonicznego wnętrza, niezwykle smukłego, a zarazem wąskiego i stosunkowo długiego. Możemy domniemywać, że rozstawienie rusztowań tylko przy jednej ze ścian, praktykowane także podczas robót konserwatorskich, zapewniało pracującym na nich lepszą komunikację z poziomem posadzki, z drugiej strony wymuszając jednak bliższą współpracę całego zespołu, skupionego w danym momencie na pokrywaniu malowidłami tylko niewielkiej powierzchni muru. To z kolei skutkowało kolektywnym wykonywaniem kompozycji narracyjnych, a niekiedy nawet poszczególnych figur świętych, potwierdzonym współlistnieniem w bezpośrednim sąsiedztwie różnych stylów (np. namalowana przez mistrza manieri malarskiej oślica w scenie Wjazdu do Jerozolimy oraz sąsiadujące z nią figury dzieci pędzla artysty manieri linearnej; kompozycja Zaśnięcia Marii będąca wspólnym dziełem malarzy manieri malarskiej, linearnej i prowincjonalnej).

Tak ścisła współpraca artystów nie była niczym nadzwyczajnym. Spotykamy się z nią przykładowo w ufundowanej przez wnuka bułgarskiego cara Iwana Asena, sebastokratora Kałojana i jego żonę Desisławę cerkwi św. Mikołaja w Bojanie (1259 r.) pod Sofią. Zatrudnieni przy dekoracji wnętrza malarze Bazyl i Dymitr pozostawili swoje sygnatury co najmniej w piętnastu miejscach, podpisując wspólnie niektóre ze scen, m.in. Wprowadzenie Marii do Świątyni, Chrystus wśród faryzeuszy oraz wchodzące w skład rozbudowanego cyklu Cudów św. Mikołaja w narteksie²⁹. Ich obecność ułatwia rozróżnienie stylu bojańskich mistrzów.

Niestety artyści pracujący w Wiślicy nie sygnowali swych dzieł albo ich podpisy nie zachowały się. Nie pozostawili też innych wskazówek ułatwiających identyfikację. W przypadkach

²⁶ Lazarev V.N. 1963, s. 11.

²⁷ Poposka J. 2006, s. 11–17; Marković M. 2010, s. 16, 19–24, il. 4/1–10, 7a–9b. Pojawiające się w różnych kompozycjach wewnątrz ochrydzkiej świątyni sygnatury Michała, Eutychesa oraz monogramisty N. (tożsamego z Mikołajem z Pago w temie Opsikion) mogą wskazywać, że poszczególni twórcy zaznaczali w ten sposób wykonane przez siebie sceny, co przy pracy na akord mogło się wiązać z wysokością ich wynagrodzenia. Z drugiej strony wspólny podpis Michała i Eutychosia Astrapasów na mieczu św. Merkurego (Marković M. 2010, s. 24, 29, il. 7a–b) może być interpretowany jako świadectwo bardzo ścisłej współpracy obu malarzy.

²⁸ Rozróżnienia stylu oraz podziału scen autorstwa greckiego mistrza i dwóch lokalnych mnichów dokonał Hans Belting (Belting H. 1979, s. 105–106).

²⁹ Zhdrakov Z. 2009, s. 90–105, 110, 116 il. 7–8, 12–14, 17–18, 27–29, 32.

tak trudnych przed historykiem sztuki staje zadanie niezwykle skrupulatnego, niemal grafologicznego przestudiowania detali, którego celem jest uchwycenie indywidualnego sposobu prowadzenia pędzla, nakładania farb, mieszania kolorów, rozmieszczania świateł. Utrudniają je wszelkie przekształcenia, jakim podlegał obiekt na przestrzeni dziejów: ubytki, zniszczenia, ale także zabiegi restauratorskie wynikające z chęci przywrócenia dziełu pierwotnego blasku. Niejednokrotnie zacierają one ślady indywidualnych cech twórczości poszczególnych artystów³⁰. Dlatego niezwykle istotna jest możliwość dotarcia do dzieła w trakcie trwania robót konserwatorskich, kiedy już zostaną usunięte zanieczyszczenia i uzupełnienia, a nowe nawarstwienia nie zakłócają prawidłowego odbioru oryginalnych elementów. Malarstwo monumentalne przysparza dodatkowego problemu, jakim jest rozległość dzieła i wynikająca stąd trudność w przebadaniu jego odległych (w tym położonych wyżej) partii.

Dlatego w Prologu wiślickiej monografii (rozmyślnie poetyzowanym dla zachęcenia czytelnika do lektury, a jednocześnie dość naiwnie odczytanym w sposób dosłowny przez Recenzentkę jako moje estetyczne wyznanie³¹) wskazuję na znaczenie bezpośredniego kontaktu badacza z malowidłem, możliwość przyjrzenia mu się z bliska, przestudiowania śladów pędzla i linii kompozycji odcisniętych w mokrej jeszcze zaprawie, dotknięcia i porównania z kreską prowadzoną po ich śladzie. Bez tych zabiegów określenie indywidualnej manieri artysty wydaje się niemożliwe. Zasada ta dotyczy nie tylko monumentalnych fresków, ale każdego dzieła sztuki będącego przedmiotem indywidualnego studium. Podczas gdy gabinetowy historyk sztuki może w oparciu o literaturę z powodzeniem prowadzić badania o charakterze syntetyzującym, próba analizy pojedynczego artefaktu (także złożonego, jak zespół miniatur w kodeksie lub cykl malowideł w kościele) bez fizycznego z nim kontaktu stwarzającego sposobność do jego drobiazgowego zbadania niesie ze sobą groźbę błędnego wskazania proveniencji, autorstwa, czasu powstania, a nawet niewłaściwego odczytania struktury w przypadku prac wieloelementowych³². Owe pomyłki mogą z kolei skutkować niewłaściwą interpretacją, niwecząc cały trud badacza. Dlatego możliwość wspięcia się na rusztowania i osobistego zbadania (wielokrotnego, jeśli zachodzi taka potrzeba) fresku lub mozaiki w celu zrozumienia ich struktury i źródeł sztuki wykonujących je artystów jest tak istotna, wręcz esencjonalna przy opracowywaniu malarstwa monumentalnego.

IV. Aprioryczność sądów

Mogłoby się wydawać, że obiegowe prawdy o braku uprzedzeń i apriorycznych założeń w podejściu do przedmiotu badań oraz rudymetarna uczciwość w ich prowadzeniu są tak oczywiste, że powracanie do nich w dyskusji naukowej jest zbędne. Lektura recenzji autorstwa Sulikowskiej-Bełczowskiej dowodzi, że tak jednak nie jest. Poszukując śladów kijowskiej

³⁰ Sztandarowym przykładem daleko posuniętej rekonstrukcji ingerującej w strukturę monumentalnych malowideł prawosławnych są mozaiki w katolikonie klasztoru Dafni pod Atenami odnowione w latach 1892–1897 po trzęsieniach ziemi (w sierpniu 1886 i styczniu 1889 r.) przez wenecki zespół pod kierunkiem Francesco Novo. Swobodne uzupełnienia i nieścisłości włoskiego zespołu zostały skrytykowane już w 1899 r. przez Georgiosa Lambakisa, zob. Paribeni A. 2015. W ostatnim czasie spośród kontrowersyjnych prac konserwatorskich zaciemniających rzeczywisty stan zabytku warto wspomnieć o restauracji mozaiki w apsydzie kościoła św. Katarzyny na Synaju przeprowadzonej w latach 2005–2010 przez rzymski zespół Centrum Konserwacji Archeologicznych (CCA) pod kierunkiem Roberto Nardiego, por. Nardi R. 2010, s. 5–14, il. 8. W jej trakcie zastąpiono nowymi tesserami temperowe retusze ubytków nałożone przez rosyjskiego mnicha Samuela podczas prac w 1847 r. Wprawdzie stan zastany i przebieg robót udokumentowano za pomocą fotografii cyfrowych w skali 1:1, lecz badacz znajdujący się wewnątrz bazyliki nie jest obecnie w stanie samodzielnie dokonać nawet z bliska rozgraniczenia pomiędzy oryginalną materią malowidła a ingerencjami konserwatorskimi.

³¹ Sulikowska-Bełczowska A. 2022, s. 245.

³² Owo naukowe, systematyczne podejście różni historyka sztuki od znawcy-konesera, intuicyjnie posługującego się nabytą wiedzą i obserwacjami poczynionymi w trakcie długotrwałego obcowania z dziełami sztuki. Subtelną różnicę w obu postawach dostrzega i odnotowuje Erwin Panofsky (Panofsky E. 1940, s. 110–111).

afiliacji wiślickiego warsztatu, Recenzentka próbuje odnaleźć je w doborze świętych odmalowanych we wnętrzu kolegiaty. Na taki rodowód wskazywać ma jej zdaniem obecność wyobrażeń Borysa i Gleba, pary książąt-męczenników z dynastii Rurykowiczów³³. Swoją wywód warszawska historyk sztuki próbuje wspierać autorytetem Borysa Uspieńskiego, twórcy zapomnianej już dziś tartusko-moskiewskiej szkoły semiotyki. Niestety autor ten w przywołanej przez Sulikowską-Belczowską monografii pomija historyczne fakty niewygodne dla jego teorii kreującej braci na patronów ziem ruskich³⁴.

Przed wszystkim rosyjski badacz przemilcza (lub nie jest świadom), że już w XII w. świątynia nosząca wezwanie *strastotierpców* wznosiła się na zachodnim przedmieściu Konstantynopola (Ispigas), w tym samym czasie wizerunek Borysa i Gleba był czczony w konstantynopolińskiej katedrze Mądrości Bożej, a autor ich ruskiej legendy był prawdopodobnie z pochodzenia Grekiem³⁵. Co więcej, o uniwersalnym wymiarze czci braci męczenników świadczą ich malarskie wyobrażenia zachowane we wnętrzach kościołów w Källunge na Gotlandii (koniec XII w.) oraz w Mileszewej (ok. 1221/1222 r.), gdzie zostali opatrzeni inskrypcjami ze swoimi chrzestnymi imionami — Roman i Dawid³⁶. Trudno zatem zgodzić się z tezą Uspieńskiego o narodowym charakterze kultu owych świętych i za Sulikowską-Belczowską wyłącznie w ten sposób interpretować obecność przedstawień braci w późnośredniowiecznych freskach wiślickich.

Szczególnie ostatni przykład wydaje się godny uwagi, gdyż — jak zauważył Iwan Dżordżewicz — decyzja o wprowadzeniu do wnętrza mileszewskiej świątyni wyobrażeń synów Włodzimierza mogła wynikać z chęci przestrzeżenia Nemaniczów przez twórcę programu, arcybiskupa Sawę I, przed wszczynaniem dynastycznych waśni (zarówno w kontekście minionej wojny domowej między Władysławem Pierwokoronowanym a pominiętym w kolejności dziedziczenia tronu Wukanem, jak i wobec spodziewanych w przyszłości sporów o władzę pomiędzy synami tego pierwszego: Radosławem, Władysławem i Uroszem I)³⁷.

Biorąc pod uwagę, że pochodzący z drugiego małżeństwa Olgierda Jagiełło od początku swych rządów musiał zmagać się najpierw ze zdradą starszego przyrodniego brata, Andrzeja Garbatego³⁸, następnie z uzurpacją stryja Kiejstuta i jego syna Witolda³⁹, a wreszcie z kolejnymi buntami najmłodszego ze swoich braci, Świdrygiełły⁴⁰, podobne do kierujących serbskim hierarchą motywacje we wprowadzeniu do programu wiślickich fresków wyobrażeń Rurykowiczów, wedle ich Legendy wybierających męczeństwo, byleby nie dopuścić do bratobójczej wojny, wydają się bardzo prawdopodobne. Musimy wreszcie pamiętać, że autorem podobizny Borysa (figura Gleba zachowała się w zbyt szczątkowej formie, by móc ją przypisać któremuś z wiślickich malarzy) był mistrz manieri malarskiej⁴¹, którego sztuka wykazująca pokrewieństwo

³³ Sulikowska-Belczowska A. 2022, s. 246–247. Ten sam błąd popełnił Hryhorij Łohwyn (Logvin G.N. 1983, s. 26), uznając książęcą parę (błędnie rozpoznaną przez Michała Walickiego w gronie świętych lekarzy) za jednoznaczny dowód ruskiej proveniencji fresków lubelskich.

³⁴ Uspenski B.A. 2000.

³⁵ Zarówno o konstantynopolińskiej cerkwi noszącej wezwanie świętych, jak i ich ikonie w katedrze informuje nowogrodzki pielgrzym Dobrynia (późniejszy biskup Antoni), który odwiedził stolicę cesarstwa w maju 1200 r., zob. np. Đorđević I. 1998, s. 296, 302 (wraz ze wzmianką o wspomnieniu świętych w bułgarskim menologionie z XIII w. *Cod. 63* w Bibliotece Narodowej w Belgradzie); Smirnova È.S. 2009, s. 109; Ivanov S.A. 2009, s. 353–354 (*et passim* na temat greckiego rodowodu *Męczeństwa Borysa i Gleba*).

³⁶ Smirnova È.S. 2009, s. 65, 110–113, il. 27–28. Đorđević I. 1998, s. 299–300, il. na s. 297.

³⁷ Đorđević I. 1998, s. 305–307.

³⁸ Krzyżaniakowa J., Ochmański J. 2006, s. 58–59, 64–65.

³⁹ Krzyżaniakowa J., Ochmański J. 2006, s. 67–73, 81–83; Nikodem J. 2013, s. 33–70.

⁴⁰ Lewicki A. 1892, s. 50–213; Krzyżaniakowa J., Ochmański J. 2006, s. 188–189, 301, 304–305, 308–309; Nikodem J. 2009; Polehov S. 2015, s. 86–87, 120, 132–148, *et passim*. Trudne relacje Świdrygiełły z Jagiełłą analizuje Tomasz Stolarczyk (Stolarczyk T. 2002).

⁴¹ Grotowski P.L. 2021, s. 140, il. 70.

i warsztatem malarza ikon z okolic Drohobycza przynależy do kręgu artystycznego Rusi Koronnej. Nie wykluczając możliwości inspiracji sztuką kijowską, należy wskazać, że temat braci-męczenników był znany także w środowiskach zachodniej Rusi, o czym świadczy szczerkowo zachowana scena koronacji obu Rurykowiczów przez Chrystusa w zachodniej niszy na ścianie północnej noszącej ich wezwanie cerkwi na Koloży w Grodnie (przed 1138 r.), od czasów Mendoga wchodzącym w skład Litwy⁴². Proponowana przez Recenzentkę próba powiązania wiślickich wizerunków Borysa i Gleba z wciąż żywą — jej zdaniem — tradycją Rusi Kijowskiej musi zatem pozostać w sferze nieudokumentowanych hipotez⁴³.

Podobnie pozostałe ikonograficzne przesłanki, wskazujące zdaniem Sulikowskiej-Belczowskiej na powiązanie twórców wiślickich z Kijowem, okazują się zbyt wątłe, by budować na nich przekonujące hipotezy. W przypadku brodatego świętego w stroju mnicha, ukazanego we wnęce zachodniej na ścianie południowej wiślickiego prezbiterium, jego identyfikacja z Teodozym Pieczerskim pozostaje wielce niepewną koncepcją wymagającą dalszej dyskusji⁴⁴. Wobec braku jednoznacznych przesłanek można jej przeciwstawić inną, wedle której towarzyszący świętemu w sąsiednim polu wnęki młodzieniec o bujnej fryzurze odziany w czerwony płaszcz i zieloną tunikę spodnią to św. Pantalejmon. Wówczas anonimowy mnich mógłby być identyfikowany jako jego duchowy ojciec, prezbiter i męczennik nikomedyjski Hermolaos (26 sierpnia), prostokątny przedmiot podtrzymywany lewą dłonią przez młodzieńca można by interpretować jako torbę lekarską albo skrzyneczkę na skalpele, zaś cała grupa stanowiłaby uzupełnienie wyobrażeń anargyrów z niszy wschodniej na tej samej ścianie. Przeciwno takiej interpretacji przemawia jednak brak siwej brody, charakterystycznej dla Hermolaosa, co można by tłumaczyć ubytkiem warstwy malarskiej (zachował się jedynie naniesiony ugrem kontur w warstwie podmalówki), ale przede wszystkim brak szat biskupich (epitrachelionu i felonionu, a niekiedy także omoforonu) oraz kodeksu, w anturazhu których ukazywano zazwyczaj tego świętego, poczynając od X w.⁴⁵

Również obecność Paraskewii z Ikonium (28 listopada), przez Słowian nazywanej Piatnicą, nie łączy się w sposób szczególny z Kijowem. Recenzentka przywołuje wprawdzie osobę tamtejszego prawosławnego metropolity Grzegorza Cambląka (1415–1420), jako krzewiciela kultu świętej o tym imieniu, lecz przemilcza, że pochodzący z bułgarskiego Tyrnowa hierarcha promował kult imienniczki małoazjatyckiej męczennicy, Paraskewii Tyrnowskiej (14 października), na co zwracają uwagę cytowani przez nią filolodzy⁴⁶. Pomijając anachroniczność sugerowanego przez Sulikowską-Belczowską powiązania wiślickiego wyobrażenia z osobą metro-

⁴² Fotografia reliktu malowidła dostępna na stronie programu „Dziedzictwo kulturowe”: http://serwer1363362.home.pl/Koloza/tours/wall_N_niche2_frescoe/nisza_2.html (dostęp 01.12.2022). Zaproponowana przez Jarosława Gieinę (<http://serwer1363362.home.pl/Koloza/rekonstrukcja.html>, dostęp 01.12.2022) identyfikacja pary świętych jako Borysa i Gleba budzi pewne zastrzeżenia, gdyż widoczne na tle nimbów obłe profile głów nie pozwalają dostrzec śladów książęcych kołpaków, a swoją formą przypominają raczej niewieście maforiony. Niemniej wezwanie cerkwi kołoskiej oraz istnienie w jej wnętrzu dekoracji freskowej pozwalają przypuszczać, że podobizny obu patronów świątyni wchodziły w skład jej programu malarskiego.

⁴³ Sulikowska-Belczowska A. 2022, s. 246.

⁴⁴ Na marginesie odnotować należy, że Recenzentka (s. 247) sugeruje przy tej okazji skorzystanie ze stanowiącego arbitralny wybór Ludmiły Nodzyńskiej mocno niekompletnego polskiego przekładu *Pateryku Pieczerskiego* (Pateryk. 1993) zamiast przywołać krytyczne wydanie tego źródła (Das Paterikon. 1964) lub choćby jego pełne tłumaczenie (The Paterik. 1989).

⁴⁵ Na temat szczegółów kostiumologicznych i atrybutów Pantalejmona i Hermolaosa zob. Starodubcev T. 2018, s. 64–82 (badaczka odnotowuje pewne odstępstwa w sposobie doboru szat Hermolaosa, niekiedy ukazwanego jako hieromnich). W kontekście poszukiwań przez Sulikowską-Belczowską kijowskich konotacji należy odnotować przeszczerpienie kultu Pantalejmona na Ruś przez wielkiego księcia kijowskiego Mściława I Haralda (1125–1132), który otoczył szczególną czcią świętego, uznając, że to za jego pośrednictwem powrócił do zdrowia poraniony podczas łowów na niedźwiedzia pod koniec XI w.

⁴⁶ Naumow A. 1996, s. 49–51; Stradomski J. 1999 (Sulikowska-Belczowska A. 2022, s. 250 podaje błędnie tytuł zbioru i 2001 jako rok wydania).

polity, który swój urząd objął w kilkanaście lat po powstaniu fresków, należy zwrócić uwagę na kontekst, w jakim umieszczono podobiznę świętej. Namalowana w najniższym rzędzie przedstawień na ścianie południowej, podobnie jak w lubelskiej kaplicy Świętej Trójcy, sąsiaduje ona ze scenami wątku pasyjnego — Zdjęciem z krzyża (rozieszczonym powyżej) oraz Sądem Piłata (powyżej, po prawej stronie świętej), co pozwala interpretować ją jako personifikację wielkopiątkowej męki Chrystusa⁴⁷.

V. Rzetelność naukowa

Powyższy przykład świadczy o tym, że Recenzentka w celu udowodnienia swoich apriorycznych tez jest gotowa powoływać się nie tylko na faktograficznie bezwartościowe prace o charakterze eseistycznym (jak ma to miejsce w przypadku monografii Borysa Uspińskiego), ale także na poprawne ustalenia uznanych badaczy (Naumow, Stradomski), których wyniki wszak wypacza, czy to nie rozumiejąc zawartych w nich niuansów, czy też świadomie starając się je nagiąć do własnych potrzeb. Za celową manipulacją ze strony Recenzentki przemawia posługiwanie się przez nią podobnym zabiegiem również w innych miejscach.

Dzieje się tak we wspomnianym już przypadku wyrwanego przez Sulikowską-Belczowską z kontekstu zdania Stawickiego. Przywołując tylko odpowiedni dla wsparcia własnej tezy fragment, w dodatku dość kategoriyczny, Recenzentka zafalszowuje i wypacza dorobek wybitnego konserwatora. Trudno interpretować praktykę wybiórczego traktowania opinii innych autorów jako przejaw uczciwego podejścia do omawianego problemu. Jednak Sulikowska-Belczowska posuwa się w swej nieuczciwości dalej, przypisując cytowanym przez siebie badaczom opinie nigdy przez nich niewyrażone. Oto nieco dalej przywołuje ona dawno odrzuconą hipotezę Celiny Osieczkowskiej o istnieniu polskiej szkoły malarstwa ikonowego. Jako dowód na jej ciągłe obowiązywanie w nauce powołuje się na przypadek rzekomego posługiwania się tą konstrukcją przez Małgorzatę Smorąg Różycką, choć krakowska badaczka w cytowanym tekście w ogóle się do niej nie odnosi, a nazwisko Osieczkowskiej wspomina jedynie lakonicznie, omawiając stan badań nad freskami sandomierskimi⁴⁸.

Wreszcie, odnosząc się bezpośrednio do recenzowanej monografii, Sulikowska-Belczowska wspomina wyłącznie o osobistych preferencjach estetycznych Jagiełły jako rzekomo jedynej wskazywanej przeze mnie motywacji kierującej królem w wyborze wschodnich malarzy na wykonawców jego zleceń. W istocie przedstawiłem zupełnie odmienną hipotezę, łączącą w sobie różne przyczyny zamawiania u prawosławnych artystów monumentalnych dekoracji malarskich przez pochodzącego z Litwy władcę. W zależności od funkcji i okoliczności powstania fundowane w ciągu długiego panowania Władysława II wschodnie freski możemy interpretować jako wyraz ekspiacji za bezbożne czyny przodków (malowidła na Łyścu), zamawiane ze względu na prywatne upodobania króla we wnętrzach dostępnych jedynie dla niego samego i osób z jego dworu (dormitorium na Wawelu, kaplica zamkowa w Lublinie), stanowiące przejaw propagandy prounijnej (wykonane przez serbskich artystów, być może sprowadzonych w tym celu przez Grzegorza Cambłaka kompozycje we wnętrzu prezbiterium kolegiaty sandomierskiej) oraz będące manifestacją własnej pozycji i chrześcijańskich korzeni rodu nowego monarchy (wawelskie kaplice Mariacka i Świętej Trójcy). Zastrzegłem jednocześnie, że kategoriyczne przypisanie tylko jednej z powyższych przyczyn konkretnemu zespołowi malowideł nie zawsze musi być poprawne, jako przykład podając odkryty podczas ostatnich prac konserwatorskich fryz herbowy w sandomierskim prezbiterium, świadczący o celowym wyeksponowaniu motywów dynastycznych⁴⁹.

⁴⁷ Na temat identyfikacji niewiasty z męczeńskim krzyżem i księgą na północnej ścianie prezbiterium lubelskiego zob. Różycka-Bryzek A. 1983, s. 86–87.

⁴⁸ Sulikowska-Belczowska A. 2022, s. 248–249 (oraz przyp. 21 z błędną paginacją); Smorąg Różycka M. 2013, s. 58.

Również w przypadku fresków wiślickich, eksponując ich legitymistyczne przesłanie przypominające Polakom o chrześcijańskim pochodzeniu Jagiełły i obecności wyznawców prawosławia w granicach nowego państwa, nie wykluczam motywów czysto estetycznych (czy król zdecydowałby się na ozdobienie wnętrza kolegiaty, w której często przecież gościł, sztuką, której by nie akceptował lub której by się wstydził?), a nawet prounijnych, choć ze względów chronologicznych wykluczam możliwość zaangażowania przy tworzeniu ich programu Grzegorza Cambłaka⁵⁰.

Starając się podważyć wygenerowaną przez nią samą w drodze manipulacji i przypisaną mi opinię o wyłącznie estetycznych przyczynach zatrudniania prawosławnych malarzy, Recenzentka dopuszcza się kolejnej nieuczciwości, powołując się w swej polemice na niepublikowaną doktorat Marcina Walkowiaka⁵¹. Nie mając możliwości zaznajomienia się z jego nieupublicznionymi poglądami, nie mogę z nimi w pełni polemizować⁵². Jednakże dzięki ostatnio wydanemu jego artykułowi mogłem przynajmniej w części zapoznać się z prezentowanym przez niego stanowiskiem w kwestii dekoracji wawelskiej sypialni Jagiełły⁵³, stanowiącym dla Sulikowskiej-Belczowskiej kluczowy argument za odrzuceniem tezy o estetycznych pobudkach kierujących królem. Wbrew jej opinii przedstawiona przez Walkowiaka interpretacja fresków w dormitorium jako tła dla mających mieć w tym miejscu początek oficjalnych uroczystości koronacyjnych jest całkowicie nieprzekonująca. Proponowane przezeń wnioskowanie *per analogiam* z obecności w praskim *ordo coronandi* (użytym podczas wyniesienia na tron Karola IV w 1347 r.) rzekomej wzmianki o sypialni królewskiej (w istocie łaciński rzeczownik *thalamus* ma szersze znaczenie i może być odnoszony ogólnie do prywatnych apartamentów⁵⁴) i jej powtórzenia w opisie celebry koronacyjnej Władysława Warneńczyka obarczone jest szeregiem błędów logicznych i nieścisłości faktograficznych.

Przede wszystkim musimy pamiętać, że koronacja Jagiełły odbyła się zgodnie z innym, bardziej archaicznym rytym, zwanym wprawdzie niemieckim, lecz będącym prawdopodobnie wariantem uniwersalnego *ordo* rzymskiego⁵⁵. Trudno zatem wywodzić przebieg uroczystości z tradycji domu Luksemburskiego, a tym bardziej łączyć dekorację królewskiej sypialni, powstałą w sześć lat później, a zarazem czterdzieści lat przed wstąpieniem na tron Warneńczyka (jeśli rzeczywiście posłużył się on na nowo ułożonym ceremoniałem⁵⁶), z ozdobioną

⁴⁹ Grotowski P.L. 2021, s. 187–188. Na dynastyczny wydzźwięk wyobrażeń herbów w Sandomierzu zwróciła uwagę już Małgorzata Smorąg Różycka (Smorąg Różycka M. 2013, s. 67–69, il. 14).

⁵⁰ Ostatnio Giedrė Mickūnaitė (Mickūnaitė G. 2021, s. 66–67) dopuszcza możliwość dotarcia serbskich malarzy do Trok już w trakcie nieudanej podróży Cambłaka do Moskwy w 1406 r., jednakże brak wyraźnych nawiązań do sztuki serbskiej wyklucza podobny scenariusz w Wiślicy.

⁵¹ Sulikowska-Belczowska A. 2022, s. 248 i przyp. 17.

⁵² Tekst dysertacji zamieszczony w internetowym repozytorium Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (<https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/25492>, dostęp 01.12.2022) jest dostępny jedynie dla zarejestrowanych pracowników tej uczelni. Natomiast Autor pracy poinformował mnie, że jest w trakcie przygotowywania jej ostatecznej wersji do druku i nie chce upubliczniać tekstu w roboczej formie.

⁵³ Walkowiak M. 2020, s. 260, 262–266.

⁵⁴ Walkowiak wspiera się w swym tłumaczeniu swobodną interpretacją rytu koronacyjnego Karola IV autorstwa Paula Crossleya piszącego o hradezańskim *thalamo* jako *bedchamber of the palace*, zob. Crossley P. 2002, s. 53.

⁵⁵ Tekst opublikowano w: *Ordo coronandi*. 1910, s. 27–33; zob. też: Kutrzeba S. 1911, s. 74–76.

⁵⁶ Wątpliwości odnośnie do wiarygodności *ordo* Warneńczyka (*Liber ordinationum* 17; *Ordo coronandi*. 1910, s. 33–46) w świetle odmiennego opisu wydarzeń pozostawionego przez Długosza (Długosz J. 2001, s. 136) podnosi Zbigniew Dalewski (Dalewski Z. 1995, s. 42–47), uznając, że aż do wstąpienia na tron Jana Olbrachta w 1493 r. w Krakowie nadal posługiwano się starszą, czternastowieczną formułą koronacyjną. Należy również podkreślić, że sam *ordo* Warneńczyka jest ściśle, wręcz literalnie wzorowany na rytuale praskim Karola IV, którego kopię jego autor musiał posiadać, a zatem wszelkie zawarte w nim wzmianki o królewskich komnatach (*thalamo*) są jedynie powtórzeniem z przepisów ceremoniału Luksemburczyka i mają niewielką wagę faktograficzną. Oba teksty zestawia Stanisław Kutrzeba (Kutrzeba S. 1911, s. 151–152).

za panowania Henryka III i Edwarda I malowaną komnatą pałacu westminsterskiego⁵⁷, której kopii Walkowiak nie jest również w stanie wskazać na Hradczanach, mających w jego konstrukcji stanowić punkt pośredni (wraz z dworem andegawęńskim w Budzie) w przenoszeniu angielskich wzorców nad Wisłę.

Nieco światła na prywatny wymiar wawelskiej sypialni Jagiełły rzuca natomiast — przemilczany przez Walkowiaka — Jan Długosz w nieprzychylniej królowi pośmiertnej charakterystyce. Kronikarz wzmiankuje w niej o obfitych ucztach, po których monarcha udawał się na spoczynek. Gdy wstawał z łóżka, kierował się do toalety, gdzie pozostawał dłużej, zajmując się przy okazji różnymi bieżącymi sprawami. Korzystając z dobrego nastroju towarzyszącego mu zwykle w tych momentach, jego rycerze starali się załatwić swoje sprawy w owych chwilach przystępności i szczególnej łaskawości władcy⁵⁸. Z powyższej relacji wyłania się odmienny obraz dormitorium jako dostępnej jedynie najbliższemu otoczeniu przestrzeni prywatnej króla, zapewne położonej w sąsiedztwie danskeru, który w czasach Jagiełły zlokalizowany był w Kurzej Nodze, a zatem w północno-wschodniej części gotyckiej rezydencji, a nie jak chce Walkowiak w północno-zachodniej, gdzie znajdowała się sypialnia Kazimierza Wielkiego⁵⁹. W kontekście owych wizyt petentów możemy odczytać zapisaną nieco wcześniej w dość chaotycznej narracji Długosza wzmiankę o irytacji, w jaką wprawiało Jagiełłę dotykanie przez postronnych jego prywatnych przedmiotów — ubrania, łóżka, siodła, konia, chustki, kielicha⁶⁰. Niewykluczone, że do tego rodzaju drażliwych dla monarchy zachowań dochodziło właśnie przy okazji wspomnianych prywatnych wizyt rycerzy.

Pośrednio za lokalizacją sypialń królewskich w północno-wschodniej części zamku przemawia także fakt, że w sąsiadującym od południa z Kurzą Nogą Pawilonie Gotyckim zakwaterowano w marcu 1424 r. monarchów przybyłych na koronację czwartej żony Jagiełły, Sonki Holszańskiej. Dolną sypialnię, nazywaną przez Długosza *cubiculum pictum* (!), zajęli Zygmunt Luksemburski wraz z żoną, Barbarą Cylejską, zaś górną Eryk Pomorski. Długosz wspomina, że z tego powodu zaczęła być ona nazywana *cubiculum regis Dacie*, co z kolei pozwala się domyślać przyczyny, dla której od XVI stulecia cały budynek zaczęto nazywać

⁵⁷ Stan badań nad tym obiektem omawiają Matthew M. Reeve (Reeve M.M. 2006, przyp. 4–6) i Paul Binski (Binski P. 2011, przyp. 2). Choć M. Walkowiak (Walkowiak M. 2022, s. 264–265) koncentruje uwagę na królewskim łożu z baldachimem znajdującym się w XIII w. w malowanej komnacie, które Binski łączy z Edwardem Wyznawcą, obecność tego mebla w *camera depicta* mogła mieć charakter czysto funkcjonalny, niezwiązany z symboliką władzy (Binski P. 1986, s. 2, 14, 36–37, 90–91, 134–137, il. 2–3), a nawet jeżeli posiadał on wymiar symboliczny, związany z ostatnim anglosaskim władcą Anglii (co pozostaje dyskusyjną hipotezą, zob. np. Caddick J. 2019, s. 21–22, która wskazuje na silny ideowy związek pomieszczenia z dynastią normańską), trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób ściśle powiązane z historią odległego królestwa treści mogłyby zostać przeniesione na dwór praski, a następnie krakowski. Także interpretacja pełniącej różnorakie funkcje reprezentacyjne i ideowe malowanej komnaty westminsterskiej jedynie jako królewskiej sypialni wykorzystywanej w rycie koronacyjnym wydaje się błędna, por. Reeve M.M. 2006; Binski P. 2011; Caddick J. 2019.

⁵⁸ Długosz J. 2001, s. 127: „Cibus ingurgitatus quieti se dabat et sopori longo, quo perfunctus, in secreta nature a lecto transibat diuciusque illuc plura transigens et pertractans negocia assellabat, nec ullo tempore facilius aut indulgentior traditur. Eaque tempora milites magnopere catabant ad emungendum ab eo, que expetiissent, facilius”.

⁵⁹ Na podstawie interpretacji powyższego passusu z *Roczników* Długosza oraz analizy gotyckich struktur wawelskiego zamku Stanisław Mossakowski (Mossakowski S. 2013, s. 56–57) i Tomasz Ratajczak (Ratajczak T. 2018, s. 263–265) identyfikują Jagiełłowe dormitorium ze znajdującymi się na kolejnych kondygnacjach Kurzej Nogi pomieszczeniami (tzw. sala kazimierzowska i niegdyśiejsza sala o wysokim stropie), gdyż tylko one miały za panowania tego króla bezpośredni dostęp do zamkowych toalet. Drugi z badaczy zauważa również, że zachowane profile architektoniczne wskazują, iż przebudowa północnowschodniego naroża królewskiej rezydencji musiała nastąpić w ostatnim dwudziestoleciu XIV w., a zatem najpewniej w czasach Jagiełły i Jadwigi.

⁶⁰ Długosz J. 2001, s. 127: „in ceteris actionibus humanis nihil sibi cum ceteris volebat esse comune, molestius ferens, si quis vestem suam, lectum, sellam, equum, mappulam, calicem et cetera huiusce generis preter eum solum, qui ea administrabat, contingeret”.

Wieżą Duńską⁶¹. Fakt użyczenia gościom malowanej sypialni podważa założenie o jej szczególnym znaczeniu w rycie koronacyjnym w czasach Jagiełły, wokół którego Walkowiak buduje swoją hipotezę. Co więcej, już Antoni Franaszek powiązał wzmiankę Długosza o dekoracji malarskiej komnaty Luksemburczyka, w późniejszych źródłach określanej również jako *camera picta* albo *malowanka*, z dormitorium królewskim ozdobionym w 1394 r. przez ruskich malarzy, a jego hipoteza zyskała akceptację w nauce⁶².

Skupiając się na dyskusyjnej analogii wawelskiego dormitorium z malowaną komnatą westminsterską, Walkowiak pomija lokalną tradycję zdobienia rezydencji książęcych na Litwie⁶³. Pozostałości fresków odnalezione w trakcie prac archeologicznych na zamkach w Wilnie, Krewie i w Miednikach są zbyt fragmentaryczne, aby na podstawie cech stylowych wnioskować o czasie ich powstania i pochodzeniu warsztatów, które je wykonały. Ślady twarzy pozwalają jednak na rekonstruowanie obecności przedstawień figuralnych, zaś ciemna paleta barwna oparta na brązach, ochrach i czerwieniach oraz szczegóły technologiczne skłoniły Giedrę Mickūnaitė do łączenia owych reliktyw ze sztuką Pskowa, a w szczególności z freskami Snietogorskiego monasteru i zachowanymi w pozostałościach cerkwi w grodzie Dowmonta⁶⁴. W poszukiwaniu wytłumaczenia przyczyn owych fundacji litewska badaczka, której publikacje były najwyraźniej nieznane Walkowiakowi i Sulikowskiej-Belczowskiej, ponownie sięga do tezy o prywatnych upodobaniach króla, ukształtowanych pod wpływem matki. Przy tej okazji cytuje pomijany dotąd przez badaczy *passus* z *Kroniki* Macieja Strykowskiego, w którym wspomina on, że podczas swojej wizyty w Witebsku w 1573 r. w cerkwi na tamtejszym Górnym Zamku widział portret Olgierda i Julianny po staroświecku malowany⁶⁵.

Z powyższych uwag wyłania się obraz kolejnej manipulacji Recenzentki, przedstawiającej dość kontrowersyjną hipotezę Walkowiaka (niewątpliwie stanowiącą interesujący punkt w dyskusji i zachętę do dalszych badań) jako fakt bezsporny, przy jednoczesnym powołaniu się na niepublikowany i niedostępny tekst dysertacji, przez co niemożliwa staje się weryfikacja prawdziwości naukowej jej oceny. Dla nieobebranego z problematyką badawczą czytelnika dowodzenie na podstawie tak dobranych argumentów stwarzać może pozór rzeczowej dyskusji merytorycznej, lecz w przypadku zdemaskowania taka nieuczciwa postawa grozi utratą wiarygodności naukowej.

VI. Wnioski

Historia sztuki, pomimo wciąż podnoszonych głosów o jej kryzysie, a nawet końcu, jest wciąż żywą dyscypliną naukową, a jej tradycyjny, wykształcony przed nieomal stu laty warsztat dostarcza niezbędnych narzędzi, po które sięgać muszą badacze chcący prawidłowo zinterpretować dzieło sztuki w jego historycznym i kulturowym aspekcie. Samo udzielenie odpowiedzi na pytania z zakresu pierwszej i drugiej historii sztuki, poprawna analiza stylowa (błędnie nazywana przez wielu polskich historyków sztuki, w tym Recenzentkę,

⁶¹ Długosz J. 2000, s. 196: „thalamum pro Sigismundo rege preparatum cubiculum, videlicet pictum, conduxit. Erico regi caminata superior consignata, que ex illo tempore vocabulum ab hospite sortita cubiculum regis Dacie nominatur”. Zob. Franaszek A. 1989, s. 35–37; Ratajczak T. 2014, s. 189 i przyp. 41 z dalszą literaturą; Lasek P., Olszacki T., Ratajczak T. 2019, s. 113.

⁶² Antoni Franaszek (Franaszek A. 1989, s. 36–37), a za nim Stanisław Mossakowski (Mossakowski S. 2013, s. 57–58) i Tomasz Ratajczak (Ratajczak T. 2018, s. 264–265).

⁶³ M. Walkowiak (Walkowiak M. 2022, s. 275, przyp. 61) w kontekście prób rekonstrukcji programu wawelskiej sypialni wspomina jedynie o niezachowanej dekoracji malarskiej zamku w Trokach (choć nie jest świadom istnienia dokumentacji fotograficznej resztek malowideł wykonanej w latach 1888 i 1893 oraz ich akwarelowych kopii autorstwa Wasilija Griaznowa z 1864 r. i Jerzego Hoppena z 1932 r.).

⁶⁴ Mickūnaitė G. 2019, s. 129–132, il. 1–8; Mickūnaitė G. 2021, s. 60–62, il. 3.1–3.17.

⁶⁵ Strykowski M. 1582, s. 461; Mickūnaitė G. 2019, s. 131; Mickūnaitė G. 2021, s. 62.

stylistyczną⁶⁶, choć przymiotnik ten odnosi się do struktur językowych, a nie wchodzących w zakres sztuk plastycznych) ani ikonograficzna nie zapewniają jednak pełnego wyjaśnienia kontekstu obiektu artystycznego, jego odbioru przez współczesnych artystów i widzów, do których przecież jego przekaz był kierowany, ani jego pierwotnej funkcji społecznej. Tutaj w sukurs podstawowej metodologii historii sztuki przychodzą rozwiązania zapożyczone z dziedzin pokrewnych. Musimy stosować je jednak ostrożnie, właściwie dobierając do natury i specyfiki dzieła na podstawie wiedzy o nim uzyskanej w trakcie wstępnych prac ujawniających tło historyczne i specyfikę artystyczną.

Z pewnością, zgodnie z wypracowaną w ramach nurtu fenomenologii zasadą postępowania już w wstępnej fazie badawczej powinniśmy do każdego obiektu mającego stać się przedmiotem naszych dociekań podchodzić indywidualnie, bez uprzedzeń lub apriorycznych założeń, które w toku studiów mogą utrudnić uchwycenie rzeczywistej natury zjawiska, z jakim mamy do czynienia. Żadne dzieło sztuki nie jest wszakże samotną wyspą, lecz ogniwem łańcucha splatającego się na przestrzeni dziejów i tworzącego (niekiedy zaskakujące) połączenia i konstrukcje. Dlatego zrozumiałwszy formę i strukturę samego obiektu, okoliczności jego powstania, pobudki kierujące jego twórcami, a także fundatorem i użytkownikami, mamy prawo, a nawet obowiązek wyróżnić i opisać struktury w nim zawarte (zarówno formalne, jak i treściowe) oraz wykazać ich związek z zasadami obowiązującymi w sztuce danej epoki i środowiska, a tym samym umieścić nasz obiekt we właściwym miejscu łańcucha przemian zachodzących w dziejach sztuki. Dopiero w ten sposób opisane i rozumiane zjawisko możemy poddać szeroko rozumianej interpretacji socjologicznej, zmierzającej do jego pełnego wyjaśnienia, nierzadko wykraczającego poza zamysł samego artysty i ewentualnego fundatora. Na każdym poziomie postępowania zachować musimy jednak uczciwość naukową, bez której osiągnięcie poprawnych rezultatów i wyciągnięcie właściwych wniosków z przeprowadzonej analizy będzie niemożliwe, a ona sama, jako nieoddająca stanu faktycznego, pozostanie dla innych badaczy bezwartościowa.

BIBLIOGRAFIA

Źródła i opracowania publikowane

- Belting Hans. 1979. *Le peintre Manuel Eugenikos de Constantinople, en Géorgie*, „Cahiers Archéologiques”, 28, s. 103–114.
- Białostocki Jan. 1966. *Znaczenie historii sztuki wśród nauk humanistycznych*, [w:] Jan Białostocki, *Sztuka i myśl humanistyczna. Studia z dziejów sztuki i myśli o sztuce*, Warszawa, s. 146–162.
- Binski Paul. 1986. *The Painted Chamber at Westminster*, London.
- Binski Paul. 2011. *The Painted Chamber at Westminster, the Fall of Tyrants and the English Literary Model of Governance*, „Journal of the Warburg and Courtauld Institutes”, 74, s. 121–154.
- Borsook Eve. 2018. *A Solomonic Throne for Salerno Cathedral?*, „Convivium”, 5, 1, s. 36–49.
- Caddick Jennifer. 2019. *The Painted Chamber at Westminster and the Openings of Parliament, 1399–1484*, „Parliamentary History”, 38, 1, s. 17–33.
- Crossley Paul. 2002. *Bohemia Sacra and Polonia Sacra. Liturgy and History in Prague and Cracow Cathedrals*, „Folia Historiæ Atrium”. Seria Nowa, 7 (2001), s. 49–69.
- Dalewski Zbigniew. 1995. *Ceremoniał koronacyjny królów polskich w XV i początkach XVI wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 102, 3–4, s. 37–60.
- Das Paterikon. 1964. *Das Paterikon des Kiever Höhlenklosters*, wyd. D.I. Abramovich, D. Tschizewskij, München.
- Dell'Acqua Francesca. 2016. *The Hidden Sides of the Salerno Ivories. Hypotheses about the Original Object, Program, and Cultural Milieu*, [w:] *The Salerno Ivories. Objects, Histories, Contexts*, red. F. Dell'Acqua et al., Berlin, s. 211–239.

⁶⁶ Sulikowska-Belczowska A. 2022, s. 249.

- Długosz Jan. 2000. *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae. Liber undecimus 1413–1430*, wyd. D. Turkowska, J. Wyrozumski, S. Sroka, K. Ożóg, Varsaviae.
- Długosz Jan. 2001. *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae. Liber undecimus et Liber duodecimus, 1431–1444*, wyd. Cz. Pirożyńska, J. Wyrozumski, L. Korczak, K. Ożóg, Varsaviae.
- Đorđević Ivan. 1998. *Predstave sv. Borisa i Gleba u Mileševi i srpsko-ruske veze prve polovine XIII stoleća*, [w:] *Sveti Sava u srpskoj istoriji i tradiciji*, red. S. Ćirković, Beograd, s. 295–307.
- Franaszek Antoni. 1989. *Budowle gotyckie Zamku Królewskiego na Wawelu: na tle dziejów w czasach nowożytnych*, Biblioteka Wawelska, 6, Kraków.
- Gkioles Nikolaos. 1990. *O buzantinos troulos kai to eikonografiko tou programma (mesa bou ai. — 1204)*, Athēna.
- Grotowski Piotr. 2001. *Dwie nieznanne sceny w prezbiterium kolegiaty wiślickiej*, [w:] *Ars graeca — ars latina. Studia dedykowane Profesor Annie Różyckiej Bryzek*, red. W. Bałus et al., Kraków, s. 145–154.
- Grotowski Piotr Ł. 2019. *Some considerations on the origins of Theophanes the Greek's style*, [w:] *Byzantina et Slavica. Studies in Honour of Professor Maciej Salamon*, red. S. Turlej et al., Kraków, s. 111–128.
- Grotowski Piotr Ł. 2021. *Freski fundacji Władysława II Jagielly w kolegiacie wiślickiej*, Kraków.
- Grozdanov Cvetan. 2016. *Ohridsko židno slikarstvo XIV vek*, Skopje.
- Hatt Michael, Klonk Charlotte. 2006. *Art History. A critical introduction to its methods*, Manchester–New York.
- Ivanov Sergej Arkad'evič. 2009. *Neskol'ko zamečanij o vizantijskom kontekste borisoglebskogo kul'ta*, [w:] *Boriso-glebskij sbornik*, 1, red. K. Cukerman, Paris, s. 353–364.
- Krzyżaniakowa Jadwiga, Ochmański Jerzy. 2006. *Władysław II Jagiello*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kutrzeba Stanisław. 1911. *Źródła polskiego ceremoniału koronacyjnego*, „Przegląd Historyczny”, 12, s. 71–83, 149–164, 285–307.
- Lasek Piotr, Olszacki Tomasz, Ratajczak Tomasz. 2019. *Residential Towers in Urban and Suburban Royal and Magnates' Residences in the Kingdom of Poland between 1300 and 1500*, [w:] *Urbs Turrata. Urban Towers in Medieval and Renaissance Europe*, Tower Studies, 3, red. R.D. Oram, Donnington, s. 108–119.
- Lazarev Viktor Nikitič. 1963. *Drevnerusskie hudožniki i metody ih raboty*, [w:] *Drevne-russkoe iskusstvo XV–načala XVI vekov*, red. V.N. Lazarev, O.I. Podobedova, V.V. Kostočkin, Moskva, s. 7–21.
- Lewicki Anatol. 1892. *Powstanie Świdrygielly: ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną*, Kraków.
- Logvin Grigorij Nikonovič. 1983. *Ukraińs'ko-pol's'ki mistec'ki zv'язki XIV–XV st.*, [w:] *Ukraińs'ke mistectvo u mižnarodnih zv'язkah: dožovtnevij period*, red. V.A. Afańas'ëv, Kiïv, s. 22–31.
- Łopatkiewicz Piotr. 2015. *Drewniany kościół w Haczowie. Pomnik Światowego Dziedzictwa Kultury*, Kraków.
- Mango Cyril, Hawkins Ernest J.W. 1966. *The Hermitage of St. Neophytos and Its Wall Paintings*, „Dumbarton Oaks Papers”, 20, s. 119–206.
- Marković Miodrag. 2010. *The Painter Eutykhios — Father of Michael Astrapas and Protomaster of the Frescoes in the Church of the Virgin Peribleptos in Ohrid*, „Zbornik Matice srpske za likovne umetnosti”, 38, s. 9–34.
- Mathews Thomas F. 1997. *Religious Organization and Church Architecture*, [w:] *The Glory of Byzantium. Art and Culture of the Middle Byzantine Era A.D. 843–1261*, red. H.C. Evans, W.D. Wixom, New York, s. 21–35.
- Mickūnaitė Giedrė. 2019. *Religious Debate and Visual Compromise: Interpreting Byzantine Murals in Lithuania and Poland*, „Studia historica Brunensia”, 66, 2, s. 127–157, <https://doi.org/10.5817/SHB2019-2-9>
- Mickūnaitė Giedrė. 2021. *Words for Images: On Perceptions of 'Greek Manner' in Lithuania and Poland*, [w:] *The Polish-Lithuanian Commonwealth: History, Memory, Legacy*, red. A. Chwalba, K. Zamorski, New York, s. 60–137.
- Miskei Antal. 2008. *A ráckevei szerb ortodox templom*, Ráckeve.

- Mossakowski Stanisław. 2013. *Rezydencja królewska na Wawelu w czasach Zygmunta Starego. Program użytkowy i ceremonialny*, Warszawa.
- Musin Aleksander. 2019. *Zabytki Supraśla w Sankt Petersburgu. Materiały dotyczące historii i konserwacji cerkwi Zwiastowania Bogurodzicy (1907–1910) w archiwum Cesarskiej Komisji Archeologicznej*, [w:] *Freski supraskie. Relikty XVI-wiecznego malarstwa postbizantyńskiego w kolekcji Muzeum Ikon w Supraślu*, red. A. Ruta, Białystok, s. 14–81.
- Nagy Márta. 1994. *Ortodox falképek Magyarországon*, Budapest.
- Nardi Roberto. 2010. *Il restauro del mosaico della Trasfigurazione nel monastero di Santa Caterina nel Sinai*, [w:] *Atti della Pontificia Accademia Romana di Archeologia. Rendiconti*, 82, s. 3–17.
- Naumow Aleksander. 1996. *Wiara i historia. Z dziejów literatury cerkiewnosłowiańskiej na ziemiach polsko-litewskich*, Krakowsko-Wileńskie studia slawistyczne, 1, Kraków.
- Nicolaïdès Andréas. 1996. *L'église de la Panagia Arakiotissa à Lagoudéra, Chypre: Etude iconographique des fresques de 1192*, „Dumbarton Oaks Papers”, 50, s. 1–137.
- Nikodem Jarosław. 2009. *Bunt Świdrygiełły w Witebsku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, 32, s. 5–20.
- Nikodem Jarosław. 2013. *Witold Wielki Książę Litewski (1354 lub 1355–27 października 1430)*, Kraków.
- Ordo coronandi. 1910. *Ordo coronandi regis Poloniae*, wyd. S. Kutrzeba, Kraków (nadbitka z: *Archiwum Komisji Historycznej*, 11, 1909–1913, s. 133–216).
- Ousterhout Robert. 1999. *Master Builders of Byzantium*, Princeton.
- Panofsky Erwin. 1940. *The History of Art as a Humanistic Discipline*, [w:] *The Meaning of the Humanities*, wyd. T.M. Greene, Princeton, s. 89–118.
- Papamastorakēs Titos. 2001. *O diakosmos tou troulou tōn naōn tēs palaiologeias periodou stē Balkanikē hersonēso kai tēn Kupro*, *Bibliothēkē tēs en Athēnais Arhaiologikēs Etaireias*, 213, Athēna.
- Paribeni Andrea. 2015. *From Ravenna to Athens: Italian Restorers of the Mosaic of Daphni at the End of the 19th Century*, [w:] *XII Colloquio AIEMA, Venezia, 11–15 settembre 2012. Atti*, red. G. Trovabene, Verona, s. 347–352.
- Pateryk. 1993. *Pateryk Kijowsko-Pieczerski czyli Opowieści o świętych ojcach w pieczarach kijowskich położonych*, oprac. L. Nodzyńska, *Slavica Wratislaviensia*, 66, Wrocław.
- Pelekanidis Stylianos, Chatzidakis Manolis. 1985. *Kastoria*, Athens.
- Polehov Sergej. 2015. *Nasledniki Vitovta. Dinastičeskaā vojna v Velikom knāžestve Litovskom v 30-e gody XV veka*, Moskva.
- Poposka Jana. 2006. *Church Mother of God Peribleptos (St. Clement)*, Ohrid.
- Prolović Jadranka. 2017. *Resava (Manasija): Geschichte, Architektur und Malerei einer Stiftung des serbischen Despoten Stefan Lazarević*, Wien.
- Ratajczak Tomasz. 2014. *Wieże mieszkalne na zamku wawelskim — badania nad chronologią gotyckiej architektury rezydencji królewskiej*, „Rocznik Historii Sztuki”, 39, s. 177–190.
- Ratajczak Tomasz. 2018. *Der Ausbau der königlichen Residenz auf dem Wawel im 14. Jahrhundert und zu Anfang des 15. Jahrhunderts*, [w:] *Spiegel der Fürstenmacht. Residenzbauten in Ostmitteleuropa im Spätmittelalter — Typen, Strukturen, Ausschmückung*, red. Ch. Herrmann, K. Pospieszny, E. Gierlich, Bonn, s. 253–273.
- Reeve Matthew M. 2006. *The Painted Chamber at Westminster, Edward I and the Crusade*, „Viator”, 37, s. 189–221.
- Różycka-Bryzek Anna. 1965. *Bizantyńsko-ruskie malowidła ścienne w kolegiacie wiślickiej*, „Folia Historiae Artium”, 2, s. 47–82.
- Różycka-Bryzek Anna. 1983. *Bizantyńsko-ruskie malowidła w kaplicy zamku lubelskiego*, Warszawa.
- Seldmayr Hans. 1931. *Zu einer strengen Kunstwissenschaft*, „Kunstwissenschaftliche Forschungen”, 1, s. 7–32.
- Siemaszko Aleksander. 1995. *Malowidła ścienne cerkwi Zwiastowania w Supraślu. Rekonstrukcja programu ikonograficznego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 1173, *Prace z Historii Sztuki*, 21, s. 13–63.

- Skubiszewski Piotr. 1974. *O dwóch podstawowych sposobach uprawiania historii sztuki*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, 5 (17), s. 57–85.
- Smirnova Ėngelina Sergeevna. 2009. *Rannie ètapy ikonografii svàtykh knàzej Borisa i Gleba. Vopros vizantijskich obrazcov i složenia russkoj tradicii*, [w:] *Boriso-glebskij sbornik*, 1, red. K. Cukerman, Paris, s. 57–116.
- Smoraġ Różycka Małgorzata. 2013. *Bizantyńskie malowidła w prezbiterium katedry pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu — odkrycia niespodziewane i doniosłe*, „Modus. Prace z historii sztuki”, 12–13, s. 53–71.
- St Germanus of Constantinople. 1984. *On the Divine Liturgy*, wyd. P. Meyendorff, New York.
- Starodubcev Tatjana. 2018. *Sveti lekari. Poštovañe i predstavlañe u istočnohrišćanskom svetu sredñega veka*, Beograd.
- Stawicki Stanisław. 1994. *Przyczynki do historii ściennych malowideł bizantyjsko-ruskich w Polsce. Technika i konserwacja*, „Ochrona zabytków”, 47, 1 (184), s. 3–21.
- Stawicki Stanisław. 1999. *Techniczne i technologiczne problemy ściennych malowideł bizantyjsko-ruskich w kościele zamkowym w Lublinie*, [w:] *Kaplica Trójcy Świętej na Zamku Lubelskim. Historia, teologia, sztuka, konserwacja. Materiały sesji zorganizowanej w Muzeum Lubelskim 24–26 kwietnia 1997 roku*, Lublin, s. 115–173.
- Stolarczyk Tomasz. 2002. *Na karuzeli życia, czyli walki Świdrygielły o tron litewski w latach 1392–1430*, [w:] *Niebem i sercem okryta. Studia historyczne dedykowane dr Jolancie Malinowskiej*, red. M. Malinowski, Toruń, s. 99–122.
- Stradomski Jan. 1999. *Święta Paraskiewa (Petka) w literaturze, kulturze i duchowości Słowian południowych i wschodnich*, [w:] *Święci w kulturze i duchowości dawnej i współczesnej Europy*, red. W. Stępiak-Minczewska, Z.J. Kijas, Biblioteka Ekumenii i Dialogu, 9, Kraków, s. 83–93.
- Strykowski Maciej. 1582. *Kronika Polska Litewska, Zmodzka, y wszystkiey Rusi Kijowskiej, Moskiewskiej, Siewierskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Podgorskiej, Podlaskiej, etc.*, Królewiec.
- Sulikowska-Belczowska Aleksandra. 2022. [rec.:] *Piotr Ł. Grotowski, Freski fundacji Władysława II Jagiełły w kolegiacie wiślickiej*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2021, ss. 248, il. 134, indeks, streszcz. ang. i ros., „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 70, 2, s. 245–250.
- Symeon z Tessaloniki. 2007. *O świętyni Bożej*, wyd. A. Maciejewska, Kraków.
- The Paterik. 1989. *The Paterik of the Kievan Caves Monastery*, wyd. M. Heppell, Cambridge, Mass.
- Trajdos Tadeusz M. 1982. *Treści ideowe i kręgi stylistyczne polichromii bizantyjskich w Polsce za panowania Władysława II Jagiełły (1386–1434)*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Sławistyka”, 3, s. 157–171.
- Uspenskij Boris Andreevič. 2000. *Boris i Gleb: Vospriàtie istorii v Drevnej Rusi*, Moskwa.
- Walkowiak Marcin. 2020. *Królewskie sny. Niezachowana dekoracja malarska wawelskiej sypialni Władysława Jagiełły*, [w:] *In principio. Mit początku w kulturze średniowiecznej Europy. Tom dedykowany pamięci prof. Jacka Wiesiołowskiego. Materiały XXXVII Seminarium Mediewistycznego im. Alicji Karłowskiej-Kamzowej*, red. J. Kowalski, W. Miedziak, Poznań, s. 253–280.
- Zhdakov Zarko. 2009. *The Masters of the Boyana Church in the Year 1259*, [w:] *Kazimir Popkonstantinov, Zograf Vasilie and the Boyana Church. 750 Years Later*, Sofia, s. 89–121.

CONTENTS

STUDIES AND MATERIALS

Dariusz Wyczółkowski, Adam Kędzierski, Development of settlement in the Kalisz region in the eleventh and twelfth centuries based on research on the Słuszków I and Słuszków II hoards	3
Marta Knajp, Confessions of an adulterer. The last will and testament of Sigismund, a lawyer from Lviv (16th c.)	19
Piotr Szkutnik, Inventory of Old Polish town records of the Radomsko District from 1855	37
Mikołaj Getka-Kenig, Survey of Polish war losses to architectural heritage (1940–1950)	57

REVIEW ARTICLES

Marzanna Jagiełło, Notes on Polish gardens in the 18th century. Discussion in relation to Seweryn Malawski's monograph	77
--	----

REVIEWS

<i>Frisians of the Early Middle Ages</i> — Krzysztof Polek	91
Jacek Kriegseisen, <i>Kowadła i młotki. Dom, warsztat i wytwórczość gdańskiego złotnika w XVIII wieku</i> — Bartłomiej Łyczak	97
<i>Obyczaje i życie codzienne na przestrzeni dziejów, studia przypadków</i> — Andrzej Klonder	101
Janusz Polaczek, <i>Książę Józef Poniatowski. Legenda bohatera narodowego – dzieje, podłoże ideowe i wyraz artystyczny</i> — Jarosław Czubaty	105
Juha Ylimaunu, <i>Pirtusota ja salakuljettajat: Pohjanlahden tuntematon historia</i> — Risto Pullat	109

DISCUSSIONS

Piotr Ł. Grotowski, Defence of the art historian's tools and methods: notes on Aleksandra Sulikowska-Belczowska's review	113
--	-----

SPIS TREŚCI

STUDIA I MATERIAŁY

Dariusz Wyczółkowski, Adam Kędzierski, Development of settlement in the Kalisz region in the eleventh and twelfth centuries based on research on the Słuszków I and Słuszków II hoards	3
Marta Knajp, Wyznania cudzołożnika. Testament lwowskiego prawnika Zygmunta (XVI w.)	19
Piotr Szkutnik, Spis staropolskich ksiąg miejskich powiatu radom[szczań]skiego z 1855 roku	37
Mikołaj Getka-Kenig, Inwentaryzacja polskich strat wojennych w zakresie zabytków architektury (1940–1950)	57

ARTYKUŁY RECENZYJNE

Marzanna Jagiełło, Uwagi na temat polskich ogrodów w XVIII wieku. Rozważania na marginesie monografii Seweryna Malawskiego	77
--	----

RECENZJE

<i>Frisians of the Early Middle Ages</i> — Krzysztof Polek	91
Jacek Kriegseisen, <i>Kowadła i młotki. Dom, warsztat i wytwórczość gdańskiego złotnika w XVIII wieku</i> — Bartłomiej Łyczak	97
<i>Obyczaje i życie codzienne na przestrzeni dziejów, studia przypadków</i> — Andrzej Klonder	101
Janusz Polaczek, <i>Książę Józef Poniatowski. Legenda bohatera narodowego – dzieje, podłoże ideowe i wyraz artystyczny</i> — Jarosław Czubaty	105
Juha Ylimaunu, <i>Pirtusota ja salakuljettajat: Pohjanlahden tuntematon historia</i> — Risto Pullat	109

POLEMIKI I DYSKUSJE

Piotr Ł. Grotowski, W obronie warsztatu historyka sztuki: na marginesie recenzji Aleksandry Sulikowskiej-Belczowskiej	113
---	-----

